

POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE

im. Eugeniusza Kwiatkowskiego

ROCZNIK

- **Materiały programowe i informacyjne,
opinie i stanowiska z 2011
i początku 2012 roku**

Nawet jeśli się mylisz, mów prawdę
Seneka

• RAPORT

**Straty w potencjale polskiego przemysłu
i jego ułomna transformacja po 1989 roku.
Wizja nowoczesnej reindustrializacji Polski**



Publikacja nr 23

Warszawa, marzec 2012 r.

Redakcja:
mgr inż. Jerzy Horodecki
dr Henryk Potrzebowski,
prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka

Zdjęcia:
Joanna Kulhawik,
Grzegorz Mac
dr Henryk Potrzebowski,
Bogdan Węgrzynek

Realizacja:
Ośrodek Wydawniczo-Poligraficzny SIM
00-669 Warszawa, ul. Emilii Plater 9/11, tel. 22 629 80 38
e-mail: owpsim@post.pl
Nakład: 450 egz.

Spis treści

Wstęp	9
Geneza, tożsamość i dorobek Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego	11
Dokument założycielski PLP	17
Pismo PLP do Ludwika Dorna – Wicepremiera, Ministra Spraw Wewnętrznych	21
Odpowiedź Ministra Spraw Wewnętrznych	22
List Gratulacyjny Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego do organizatorów i uczestników Jubileuszu 15-lecia Polskiego Lobby Przemysłowego	23

Partnerzy Polskiego Lobby Przemysłowego

Porozumienie o współpracy pomiędzy Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Mechaników Polskich a Polskim Lobby Przemysłowym	27
Porozumienie o współpracy pomiędzy Polskim Lobby Przemysłowym a Towarzystwem Wiedzy Obronnej	30
Porozumienie o współdziałaniu w sprawie strategicznych branż polskiego przemysłu	33
Porozumienie Obywatelskie organizacji społecznych i związków zawodowych „Dla polskiej nauki, rozwoju ponad podziałami” z dnia 7 września 2004 roku	47

Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Polskiego Lobby Przemysłowego w dniu 3 marca 2012 r	54
---	----

Zadłużenie i oddłużanie Polski w warunkach globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego

Ekspertyza Polskiego Lobby Przemysłowego w sprawie zadłużenia i oddłużania gospodarki polskiej	62
--	----

Zaproszenie na Konferencję poświęconą Globalnemu kryzysowi finansowo-gospodarczemu	79
--	----

Okładka Raportu o globalnym kryzysie finansowo-gospodarczym.....	80
--	----

Raport i konferencja o globalnym kryzysie finansowo-gospodarczym.....	81
---	----

Pismo Polskiego Lobby Przemysłowego do Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w sprawie objęcia patronatem działań mających na celu stworzenie informacyjnych podstaw polityki i gospodarki trwałego rozwoju.....	88
---	----

Technologie podwójnego zastosowania w polskim przemyśle obronnym a unowocześnienie polskiej gospodarki

Zaproszenie na Ogólnopolską Konferencję pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki”	93
---	----

Gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, Rektor-Komendant Wojskowej Akademii Technicznej - Technologie podwójnego zastosowania szansą polskiego przemysłu.....	100
---	-----

Mgr inż. Adam Bartosiewicz, mgr inż. Andrzej Synowiecki, mgr inż. Piotr Wojciechowski – Wpływ posiadania własnych technologii z dziedziny obronności na wzrost potencjału obronnego kraju i zdolności ekonomicznych podmiotów na przykładzie Radmor S.A. i WB Electronics S.A.....	111
--	-----

Dr inż. Ryszard Kardasz – Prezes Przemysłowego Centrum
Optyki S.A. Grupa BUMAR – Program TYTAN kluczem
do innowacyjnej gospodarki 124

Wnioski z Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Modernizacja
Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla gospodarki”,
zorganizowanej 26 maja 2011 roku w Warszawie przez
Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego
i Wojskową Akademię Techniczną 132

Zaproszenie na Ogólnopolską Konferencję pt. „Przyszłość
Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych” 139

Stanowisko Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Przyszłość
Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych”,
zorganizowanej przez Zarząd Okręgu Przedsiębiorstw
Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ
Pracowników Wojska oraz Polskie Lobby Przemysłowe,
która odbyła się w Warszawie w dniu 19 września 2011 r. 144

Konsekwencje dla polskiego przemysłu wynikające z wprowadzenia Pakietu Klimatycznego

Pismo – protest PLP skierowany do Rady Polityki Pieniężnej
w sprawie Pakietu Klimatycznego 153

Petycja w sprawie odrzucenia Pakietu Klimatycznego 154

Raport Polskiego Lobby Przemysłowego pt. „Straty w potencjale polskiego przemysłu i jego ułomna transformacja po 1989 roku. Wizja nowoczesnej reindustrializacji Polski”

Wprowadzenie – cele i założenia Raportu 177

**Część A. Budowa nowych przedsiębiorstw przemysłowych
w latach 1949-1988 i transformacja polskiego przemysłu
w latach 1989-2009 179**

I.	<i>Budowa nowych przedsiębiorstw przemysłowych w latach 1949-1988 i ich losy po 1989 roku.....</i>	179
II.	<i>Niekorzystne transakcje prywatyzacyjne oraz błędy popełnione przy prywatyzacji.....</i>	211
III.	<i>Produkcja przemysłowa w Polsce w okresie transformacji – jej silne i słabe strony.....</i>	223
IV.	<i>Niezdolność modernizacji struktury przemysłowej i niedorozwój sektorów nowoczesnych.....</i>	228
V.	<i>Deindustrializacja Polski – prawidłowość czy patologia?</i>	244
VI.	<i>Orientacja proeksportowa, podział efektów kraj – zagranica</i>	252
VII.	<i>Niezdolność wygenerowania strategii przemysłowej dla Polski</i>	255
VIII.	<i>Wnioski z doświadczeń podjętego w 1989 roku procesu transformacji polskiego przemysłu</i>	258

Część B. Nowe trendy w światowej sytuacji przemysłowej ... 265

I.	<i>Nowe tendencje w przemyśle światowym.....</i>	265
II.	<i>Przemysł w obliczu przyszłości</i>	270

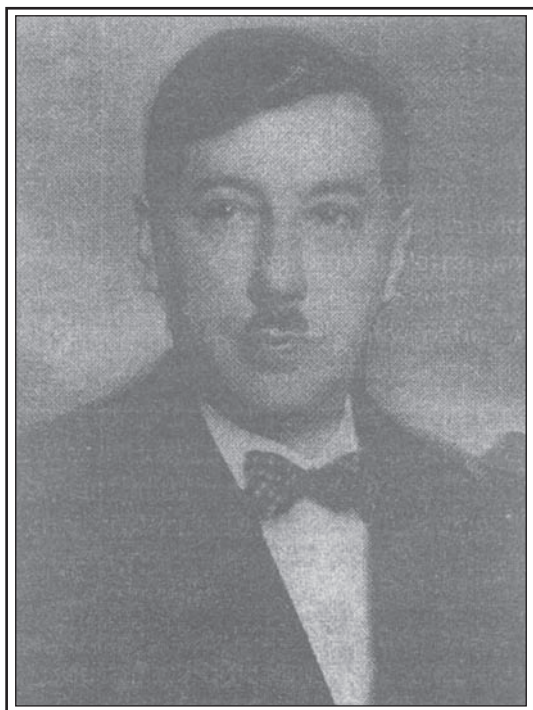
Część C. Wizja nowoczesnej reindustrializacji Polski..... 272

I.	<i>Potrzeba podjęcia aktywnej polityki gospodarczej i strukturalnej państwa na rzecz nowoczesnej reindustrializacji Polski.....</i>	272
II.	<i>Cele nowoczesnej reindustrializacji Polski – naszym narodowym zadaniem.....</i>	277
III.	<i>Wnioskowane przez Polskie Lobby Przemysłowe kierunki działań Rządu RP na rzecz nowoczesnej reindustrializacji Polski ...</i>	279

Polskie Lobby Przemysłowe na łamach prasy i w Internecie w okresie marzec 2011 – luty 2012	291
--	-----

Kalendarium Polskiego Lobby Przemysłowego (marzec 2011 – marzec 2012).....	315
--	-----

Bibliografia dotychczasowych wydawnictw PLP	318
---	-----



Eugeniusz Kwiatkowski
patron Polskiego Lobby Przemysłowego

WSTĘP

Prezentujemy kolejny rocznik Polskiego Lobby Przemysłowego, wydany z okazji dziewiętnastej rocznicy jego powstania. W roczniku opublikowane zostały stanowiska, opinie, wystąpienia i opracowania, które Polskie Lobby Przemysłowe sformułowało w 2011 i na początku 2012 roku. Zostały one przekazane najwyższym władzom w Polsce.

Niniejszy rocznik zawiera opinie i opracowania Polskiego Lobby Przemysłowego m.in. dotyczące zadłużenia i oddłużania polskiego przemysłu i negatywnych konsekwencji dla polskiego przemysłu wynikających z wprowadzenia pakietu klimatycznego. Zawiera również obszerny blok materiałów dotyczących konsolidacji polskiego przemysłu obronnego, w tym wojskowych przedsiębiorstw remontowo-produkcyjnych, oraz modernizacji Wojsk Lądowych.

Tegoroczna publikacja zawiera ponadto informację o ogólnopolskiej konferencji, podczas której zaprezentowany został Raport **„Przyczyny i konsekwencje globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i jego przejawy w Polsce”**, opracowany – przez powołane z inicjatywy Polskiego Lobby Przemysłowego – Konwersatorium „O lepszą Polskę”.

Najważniejszym jednak opracowaniem zamieszczonym w tym roczniku jest opracowany przez ekspertów PLP Raport pt. **„Straty w potencjale polskiego przemysłu i jego ułomna transformacja po 1989 roku. Wizja nowoczesnej reindustrializacji Polski”**.

Z okazji dziewiętnastej rocznicy powstania Polskiego Lobby Przemysłowego wszystkim jego członkom: prezesom i dyrektorom przedsiębiorstw i instytucji, działaczom naszego partnera

strategicznego SIMP oraz naszym ekspertom i współdziałającym z nami działaczom związkowym bardzo dziękuję za społeczne zaangażowanie w działania mające na celu obronę interesów polskiego przemysłu i promowanie jego rozwoju.

Koordynator
Polskiego Lobby Przemysłowego

A handwritten signature in black ink, reading 'Paweł Soroka' in a cursive script.

prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka

Geneza, tożsamość i dorobek Polskiego Lobby Przemysłowego oraz podmioty uczestniczące w jego pracach (1993–2012 r.)

1. Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego powstało 19 lat temu w Warszawie. Inicjatorami jego powołania byli dyrektorzy, pracownicy nauki współpracujący z przemysłem i związkowcy będący uczestnikami trzech ogólnopolskich seminariów, które odbyły się w 1992 roku w Świdniku oraz Warszawie i były poświęcone sytuacji i przekształceniom w polskich przemyśłach: elektronicznym, lotniczym i obronnym, których istnienie było wówczas bardzo zagrożone. W trakcie tych imprez wskazano na konieczność sformułowania długofalowej polityki przemysłowej, realizowanej przez państwo, od której odżegnywał się ówczesny rząd. Obowiązywała wówczas formuła lansowana przez ówczesnego ministra przemysłu Tadeusza Syryjczyka, że „najlepszą polityką przemysłową jest brak polityki przemysłowej”. Uczestnicy wspomnianych seminariów wspólnie doszli do wniosku, że konieczne jest stałe i systematyczne oddziaływanie na władze i polityków w celu obrony interesów polskiego przemysłu i stwarzania warunków dla jego rozwoju.

W ten sposób zrodziła się idea powołania Polskiego Lobby Przemysłowego, które ukonstytuowało się 13 marca 1993 roku na zebraniu założycielskim, które odbyło się w Warszawskiej Szkole Zarządzania – Szkole Wyższej. Nadano mu formę niezależnej organizacji społecznej, będącej poziomym porozumieniem o współdziałaniu działających na rzecz polskiego przemysłu, w tym obronnego, stowarzyszeń i organizacji oraz związków zawodowych różnych nurtów i branż.. Do PLP przystąpiła także

grupa dyrektorów oraz ekspertów i pracowników naukowych działających na styku z przemysłem, w tym naukowców związanych z wojskiem. Polskie Lobby Przemysłowe stało się płaszczyzną uzgadniania i wypracowania stanowisk, opinii i ekspertyz w istotnych sprawach polskiego przemysłu, zwłaszcza branż strategicznych i wysokiej techniki.

W tych kwestiach upoważnieni przedstawiciele poszczególnych instytucji podpisali listę założycieli, będącą deklaracją uczestnictwa w działalności Polskiego Lobby Przemysłowego i akceptującą jego założenia programowe. Osoby fizyczne – dyrektorzy, prezesi i eksperci – wypełniły deklaracje członkowskie.

Polskie Lobby Przemysłowe w 1995 roku za swojego patrona wybrało wybitnego polskiego polityka gospodarczego Eugeniusza Kwiatkowskiego. W swojej działalności – jako nadrzędnym kryterium – kieruje się polską racją stanu w gospodarce i konsekwentnie podejmuje wysiłki na rzecz suwerenności gospodarczej Polski w zglobalizowanym świecie. Nie jest związane z żadną opcją polityczną. Należy podkreślić, że Polskie Lobby Przemysłowe nie prowadzi jakiegokolwiek działalności gospodarczej i ogranicza się wyłącznie do funkcji opiniotwórczych i opiniodawczych oraz edukacyjnych. Nie jest też klasyczną organizacją lobbystyczną, działa bowiem w oparciu o pracę społeczną.

W ciągu 19 lat swojego istnienia Polskie Lobby Przemysłowe wykazywało dużą aktywność w obronie polskiego przemysłu. Podejmowało również działania interwencyjne, mające na celu ratowanie przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu dla gospodarki lub obronności (np. Pressty Bolechowo, WZT „Elemis”, Zakładów Starachowickich „STAR” SA, ZM „Łucznik” SA w Radomiu, Stoczni Szczecińskiej, Fabryki Kabli w Ożarowie).

W czasie dziewiętnastoletniej działalności PLP sformułowało ponad 300 opinii, opracowań i stanowisk oraz ekspertyz, dotyczących całej gospodarki, poszczególnych branż polskiego przemysłu lub konkretnych jego problemów oraz obronności. Przekazane one zostały poszczególnym rządóm i wybranym mi-

nisterstwom oraz komisjom sejmowym i senackim. Niejednokrotnie spotkały się one z odpowiedzią i wyjaśnieniami ze strony władz rządowych i parlamentarnych. W niektórych sprawach przedstawiciele PLP odbywali rozmowy na szczeblu ministerialnym. Byli również zapraszani na posiedzenia poszczególnych komisji sejmowych.

Do największych osiągnięć Polskiego Lobby Przemysłowego w czasie 19 lat jego istnienia należy zaliczyć opublikowane w 1996 roku opracowanie pt. „Wielozadaniowy samolot bojowy dla wojsk lotniczych RP – szansa na modernizację gospodarki i rozwój ekonomiczny Polski. Opinia na temat sposobu wyboru oferty” oraz opracowanie pt. „Polska racja stanu. Elementy alternatywnego programu gospodarczego”, które w postaci książkowej zostało opublikowane w marcu 2000 roku. W 2004 roku opublikowany został alternatywny program naprawy PKP. Natomiast w czerwcu 2005 roku wydany został „Raport o stanie państwa i sposobach jego naprawy”, opracowany przez - powołane z inicjatywy Polskiego Lobby Przemysłowego – Konwersatorium „O lepszą Polskę”, w pracach którego uczestniczyło ponad 40 intelektualistów i ekspertów. 17 grudnia 2008 r. Konwersatorium wznowiło swoje prace w celu opracowania raportu poświęconego globalnemu kryzysowi finansowo - gospodarczemu. Raport ten został ukończony wiosną 2011 i wydany w czerwcu 2011 roku w nakładzie 600 egz. Zawiera on diagnozę i określenie przyczyn tego kryzysu, zarówno w wymiarze światowym jak i w warunkach polskich, a ponadto propozycje działań i narzędzi umożliwiających jego przezwyciężenie.

W marcu 2012 r. został opracowany przez ekspertów PLP kolejny Raport pt. „Straty w potencjale polskiego przemysłu i jego ułomna transformacja po 1989 roku. Wizja nowoczesnej reindustrializacji Polski”

Istotną formą działalności Polskiego Lobby Przemysłowego przez cały okres jego istnienia były i są ogólnopolskie konferencje problemowe i seminaria oraz fora dyskusyjne i programo-

*we. **W ciągu 19 lat Polskie Lobby Przemysłowe – wspólnie z różnymi związkami zawodowymi i niektórymi stowarzyszeniami – zorganizowało ich ponad 40.** Wszystkie one kończyły się przyjęciem uchwał lub stanowisk, pod którymi podpisywali się – oprócz PLP – przedstawiciele związków zawodowych i organizacji w nich uczestniczących. Referaty wygłaszane podczas tych konferencji były wydawane w formie książkowej lub zbindowanej.*

*Jako organizacji o charakterze opiniotwórczym i opiniodawczym, Polskiemu Lobby Przemysłowemu zależy na dotarciu ze swoimi opiniami i postulatami do społeczeństwa. Dlatego najważniejsze jego stanowiska, opinie i opracowania przedstawiane były na konferencjach prasowych, a ponadto zamieszczane w różnych portalach internetowych. **W czasie 19 lat istnienia, PLP zorganizowało ponad 76 konferencji prasowych. Za pomocą wyszukiwarki Google można wyszukać w Internecie kilkadziesiąt artykułów i omówień wystąpień PLP będących wynikiem tych konferencji prasowych.***

W celu zwiększenia swego oddziaływania i siły przebicia, Polskie Lobby Przemysłowe doprowadziło do partnerskiej, ściślej współpracy jego ekspertów ze środowiskami pracowniczymi, reprezentowanymi przez związki zawodowe różnych nurtów. 19 czerwca 1996 roku podpisane zostało porozumienie o współdziałaniu Polskiego Lobby Przemysłowego ze związkami zawodowymi różnych nurtów – ponad podziałami - w sprawie strategicznych branż polskiego przemysłu. Sygnatariusze porozumienia zadeklarowali, że wspólnie będą monitorować procesy decyzyjne dotyczące przyszłości polskich branż strategicznych i przeciwstawiać się rozwiązaniom niekorzystnym dla Polski. Polskie Lobby Przemysłowe wsparło także ruch zagrożonych polskich przedsiębiorstw, których reprezentanci 13 lipca 2002 roku w Stoczni Szczecińskiej powołali Ogólnopolski Komitet Protestacyjny. Koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego Paweł Soroka wszedł wtedy do prezydium OKP (struktura ta działała przez ok. 2 lata). Nieco wcześniej PLP nawiązało współpracę z Komitetem Protestacyjnym Fabryki Kabli w Ożarowie i Komi-

tetem Protestacyjnym Stoczni Szczecińskiej, dla którego przygotowano program ratowania stoczni i polskiego przemysłu stoczniowego.

10 marca 2004 roku Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego zawarło Porozumienie o Współpracy ze swoim partnerem strategicznym - Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. 7 września 2004 roku, z inicjatywy Polskiego Lobby Przemysłowego, zawarte zostało Porozumienie Obywatelskie Organizacji Społecznych i Związków Zawodowych „Dla polskiej nauki, rozwoju ponad podziałami”. Sygnatariuszami Porozumienia są: Polskie Lobby Przemysłowe, Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” i Związek Zawodowy Pracowników Polskiej Akademii Nauk. Natomiast 17 stycznia 2007 roku podpisane zostało Porozumienie o Współpracy pomiędzy Polskim Lobby Przemysłowym a Towarzystwem Wiedzy Obronnej.

Dziewiętnastoletnia działalność Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego świadczy o tym, że ta niezależna od ugrupowań politycznych społeczna organizacja gospodarcza non profit zawsze dążyła do połączenia kryteriów efektywności ekonomicznej z potrzebami społecznymi i interesami dużych grup społecznych, a nie z partykularnymi interesami tworzącej się w Polsce wąskiej oligarchii. Ważnym punktem odniesienia dla PLP są bowiem ideały Sierpnia 1980 roku.

2. Bieżącą działalnością Polskiego Lobby Przemysłowego kieruje Gremium Koordynacyjne w składzie: mgr inż. Marian Bardecki, mgr inż. Zygmunt Dębiński, prof. dr Tadeusz Gałązka, mgr inż. Jerzy Horodecki, prof. dr hab. Andrzej Janicki, płk Jerzy Kade, prof. dr hab. Jerzy Klamka, mgr inż. Wiesław Klimek, inż. Czesław Książek, mgr Kazimierz Łasiewicki, mgr inż. Witold Michałowski, płk mgr inż Edmund Mistercki, dr inż. Henryk Potrzebowski i prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka.

Koordynatorem PLP wybrany został prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka, a sekretarzem dr inż. Henryk Potrzebowski. Komisję Rewizyjną PLP tworzą: mgr inż Jerzy Czeszko, płk Franciszek Michalski i Jerzy Panek.

Adres Polskiego Lobby Przemysłowego:
00-050 Warszawa ul. Świętokrzyska 14a, pok. 540 (ZG SIMP),
tel. (022) 827-17-68, fax: 826-03-54,
tel. kom. koordynatora PLP
prof. nadzw. dr hab. Pawła Soroki: 0603-425-568
e-mail:pawel@plp.info.pl

DOKUMENT ZAŁOŻYCIELSKI

Założenia programowo-organizacyjne Polskiego Lobby Przemysłowego, przyjęte w trakcie zebrania założycielskiego w dniu 13 marca 1993 roku

Polski przemysł znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Brak prorozwojowej polityki przemysłowej, restrykcyjne obciążenia podatkowe i niekorzystna polityka importowa doprowadziły wiele przedsiębiorstw na skraj upadku. W takiej sytuacji znalazły się również przedsiębiorstwa nowoczesne, mające strategiczne znaczenie dla naszej gospodarki, w tym produkujące na potrzeby obronności. Szybko postępuje degradacja polskiej nauki i rośnie bezrobocie wśród inteligencji technicznej.

Dokonująca się w Polsce przebudowa gospodarki była dotąd procesem odgórnym, sterowanym przez urzędników i doradców zagranicznych. W przekształceniach nie uwzględniane są opinie i umiejętności praktyków – środowisk menedżerskich i inżynierskich, a także aspiracje i podmiotowe dążenia pracowników. Do przezwyciężenia recesji i wyprowadzenia kraju z kryzysu może przyczynić się wykorzystanie wielkiego potencjału tych środowisk. Szansą na powodzenie reform jest wykreowanie szerokiego ruchu, spełniającego funkcję lobby przemysłowego, skupiającego najlepszych fachowców. Niezbędne jest także wypracowanie długofalowej strategii zmian strukturalnych i własnościowych, wyznaczonej przez polską rację stanu i spełniającej aspiracje i oczekiwania społeczne. Dla realizacji tych celów powstało Polskie Lobby Przemysłowe.

1. Polskie Lobby Przemysłowe jest dobrowolnym porozumieniem o współdziałaniu równoprawnych i samodzielnych organizacji, związków zawodowych i stowarzyszeń związanych z przemysłem, działających na rzecz zahamowania regresu oraz pobudzenia i stymulowania procesów rozwojowych w przemyśle i poprawienia kondycji polskich przedsiębiorstw przemysłowych. Porozumienie będzie dążyć do przekształcenia się w przyszłości w ogólnopolską strukturę posiadającą osobowość prawną.

2. Lobby stanowi forum uzgadniania stanowisk i opinii oraz wspólnych działań w istotnych sprawach naszego przemysłu, zwłaszcza branż strategicznych i nowoczesnych, uwzględniających różne aspekty, charakterystyczne dla tworzących je organizacji i stowarzyszeń. Jednocześnie lobby reprezentuje uzgodnione interesy polskiego przemysłu i przedsiębiorstw wobec parlamentu i jego komisji, rządu, samorządów terytorialnych i organizacji oddziałujących na sytuację w przemyśle.

3. Lobby jest ruchem niezależnym od ugrupowań politycznych i działa na rzecz popierania fachowców i oddzielenia ideologii od gospodarki.

4. Porozumienie będzie wpływać na politykę przemysłową państwa i uczestniczyć w jej realizacji, oraz oddziaływać na kierunki przekształceń własnościowych.

5. Istotnym celem porozumienia jest wywieranie wpływu na kształt decyzji parlamentarnych, rządowych i samorządowych dotyczących polskiego przemysłu i przedsiębiorstw oraz włączenie się w ich urzeczywistnienie – przy wykorzystaniu potencjału i możliwości organizacji i związków zawodowych współdziałających w ramach lobby.

§ 1

Swoje cele lobby realizuje poprzez:

- 1) Inicjowanie, opiniowanie i uzupełnianie projektów ważnych aktów prawnych odnoszących się do przemysłu i przedsiębiorstw.

- 2) Pośredniczenie w nawiązywaniu współpracy między przedsiębiorstwami różnych branż.
- 3) Organizowanie i podejmowanie wspólnych przedsięwzięć – w tym akcji i działań w terenie.
- 4) Inspirowanie i organizowanie badań, prac projektowych i ekspertyz – we współpracy z profesjonalnymi placówkami naukowymi – dotyczących przemysłu i przedsiębiorstw, oraz upowszechnianie ich wyników.
- 5) Organizowanie seminariów, konferencji i spotkań o charakterze programowym.
- 6) Popieranie edukacji menadżerskiej, służącej podnoszeniu sprawności zarządzania przedsiębiorstwami w gospodarce rynkowej.
- 7) Nawiązywanie kontaktów i podejmowanie współpracy z organizacjami i instytucjami posiadającymi wpływ na sytuację w przemyśle i funkcjonowanie przedsiębiorstw, oraz organizacjami polonijnymi i wybitnymi polskimi specjalistami żyjącymi za granicą.
- 8) Reprezentowanie interesów skupionych w lobby organizacji w sporach z administracją państwową – z ich upoważnienia.

§ 2

Poszczególne organizacje i stowarzyszenia tworzące lobby reprezentowane są przez swoich przewodniczących lub sekretarzy albo przez upoważnionych przedstawicieli, co powinno zapewnić ścisły związek porozumienia ze środowiskami, których wyrazicielami są te organizacje i stowarzyszenia.

§ 3

Oprócz organizacji i stowarzyszeń tworzących lobby, w jego ramach działają:

- 1) Rada Dyrektorów przedsiębiorstw różnych branż i instytutów badawczo-rozwojowych, reprezentująca racje pracodawców.

- 2) Rada Związkowa złożona z przedstawicieli różnych związków zawodowych, reprezentująca racje pracobiorców.
- 3) Rada Naukowo-Doradcza, skupiająca pracowników naukowo-badawczych z uczelni i instytutów związanych z przemysłem i przedsiębiorstwami.

§ 4

Bieżąca działalność lobby – w uzgodnieniu z tworzącymi je podmiotami – prowadzi Gremium Koordynacyjne, złożone z osób deklarujących chęć aktywnego działania na rzecz całego lobby. Gremium wybiera koordynatora organizującego jego prace.

§ 5

Decyzje i stanowiska lobby przyjmuje metodą uzgodnień.

§ 6

W ramach porozumienia istnieją stałe komisje problemowe. Powoływane są także komisje zadaniowe.

§ 7

W ramach Polskiego Lobby Przemysłowego mogą tworzyć się ogniwa terenowe o zasięgu wojewódzkim lub międzywojewódzkim, które realizują cele programowe określone w niniejszych założeniach. Ogniwa terenowe mogą skupiać przedstawicieli tych środowisk z danego terenu, które zostały wymienione w pkt. 1 i § 3.

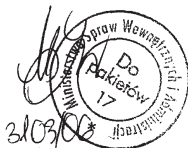
§ 8

Szczegółowe zasady funkcjonowania ogniwa terenowego Polskiego Lobby Przemysłowego określa regulamin przyjęty przez jego założycieli i uzgodniony z Gremium Koordynacyjnym PLP, które wspiera działalność ogniw terenowych.

POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE
ul. Świętokrzyska 14a pck. 540
(ZG SIMP)
00-090 Warszawa

L. dr. 9/2006

Warszawa, 24 marca 2006 r.



Szanowny Pan
Ludwik Dorn
Wicepremier Rządu RP
Minister Spraw Wewnętrznych

Szanowny Panie Premierze,

W związku z wejściem w życie Ustawy o działalności lobbingsowej i z uwagi na prace nad stosownymi zmianami Regulaminu Sejmu i Senatu RP związanymi z tym faktem, pragniemy przedłożyć do Pańskiej akceptującej wiadomości co następuje:

1. Jak wiadomo, Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego i jego agendy od kilkunastu lat prowadziły i nadal prowadzą swoją działalność jedynie dla dobra wspólnego, całkowicie społecznie, a więc bez jakiegokolwiek wynagrodzenia, kierując się wyłącznie najlepszym obywatelskim rozumieniem polskiej racji stanu. Jest to zatem działalność nie poddająca się zarówno wpływow politycznym, jak i naciskom komercjalizacji.

2. W toku prac Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej do spraw wyżej wspomnianej ustawy, w których uczestniczył nasz reprezentant, dobitnie i konsekwentnie artykułowaliśmy istnienie już w Polsce tradycji lobbingu społecznego – w odróżnieniu do wprowadzanego do naszego kraju lobbingu zawodowego, finansowanego przez zainteresowane podmioty.

3. Dalsze nasze zamierzenia, cele i pełne jawności metody działania, podporządkowujemy idei pomyślności narodu i państwa polskiego, zdolnego do skutecznego konkurowania w ramach Unii Europejskiej i globalizującego się świata.

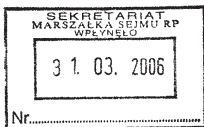
Bylibyśmy wdzięczni, jeśli zechciałby Pan Premier odpowiedzieć na ten list, akcentując zwłaszcza w nim zrozumienie dla naszych wysiłków.

Do wiadomości:

Pan Marek Jurek – Marszałek Sejmu RP

2 wyrazami znaczenia

Koordynator
Polskiego Lobby Przemysłowego
Paweł Soroka
dr Paweł Soroka





Warszawa, dnia 24.07.2006 r.

**MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI**

DAP/730-39/06/Am

**Pan
Paweł Soroka
Koordynator Polskiego
Lobby Przemysłowego
ul. Świętokrzyska 14a pok. 540
00 – 050 Warszawa**

Szanowny Panie

W nawiązaniu do Pana wystąpienia na temat działalności lobbingowej Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego i jego agend zwracam uwagę, że wszelkie działania lobbingowe, które byłyby prowadzone w sposób zgodny z prawem i innymi normami życia społecznego, oraz – jak Pan wspomniał w wyżej wymienionym wystąpieniu – z myślą o „idei pomyślności narodu i państwa polskiego”, zasługują na uznanie i poparcie.

Pragnę zatem wyrazić nadzieję, że działalność lobbingowa Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego i jego agend pomoże w wypracowaniu najważniejszych rozwiązań prawnych.

Z pozdrowieniami

**MINISTER
Spraw Wewnętrznych i Administracji**

[Signature]
**z up. Jarosława ŻELIŃSKIEGO
Sekretarza Stanu**



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 29 marca 2008 roku

Organizatorzy i Uczestnicy
Jubileuszu 15 - lecia
Polskiego Lobby Przemysłowego
Warszawa

serdecznie pozdrawiam uczestników i organizatorów uroczystych obchodów 15 - tej rocznicy powstania Polskiego Lobby Przemysłowego imienia Eugeniusza Kwiatkowskiego. Proszę przyjąć moje najlepsze gratulacje z okazji obchodzonego przez Państwa jubileuszu. Pragnę złożyć wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w działania Polskiego Lobby Przemysłowego wyrazy uznania wobec roli, jaką organizacja odgrywa w debacie nad kondycją polskiej gospodarki i kształtem przemian ekonomicznych w naszym kraju.

Prowadzone przez Państwa przedsięwzięcie ma formułę organizacji non - profit, opiera się na pracy społecznej i nie forsuje niczych partykularnych interesów. W swoich analizach i raportach starają się Państwo prezentować szerokie, interdyscyplinarne, merytoryczne spojrzenie i kierować się najlepiej rozumianą polską racją stanu. Są Państwo wierni przesłaniu Eugeniusza Kwiatkowskiego, postaci o ogromnych zasługach dla polskiego państwa i gospodarki, jednego z głównych twórców historycznych przedsięwzięć odrodzonej Rzeczypospolitej - portu w Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego.

W swojej działalności opiniodawczej i opiniotwórczej pragną Państwo pomagać w rozwiązywaniu problemów gospodarczych, w popularyzowaniu i przyswajaniu dobrych praktyk w zarządzaniu sektorem publicznym i przedsiębiorstwami, a także kształtować postawy mentalne w środowiskach związanych z polskim przemysłem. Z uznaniem należy podkreślić liczne inicjatywy i opracowania, przygotowane przez Polskie Lobby Przemysłowe, jak *Polska racja stanu. Elementy alternatywnego programu gospodarczego* czy też *Raport o stanie państwa i sposobach jego naprawy*. Nie ulega wątpliwości, że Państwa wysiłki i aktywność, niejednokrotnie wymagające odwagi i nonkonformizmu, mają istotne znaczenie dla polskiej gospodarki i przemian cywilizacyjnych w naszym kraju, w budowanie suwerennej, demokratycznej, solidarnej Rzeczypospolitej, o wydajnej i mocnej gospodarce.

Pragnę raz jeszcze złożyć Państwu serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu. Życzę wszystkim, którzy związali swoją wiedzę, kwalifikacje i doświadczenie z działalnością Polskiego Lobby Przemysłowego, wielu kolejnych osiągnięć oraz satysfakcji z pracy dla Polski.

**PARTNERZY
POLSKIEGO LOBBY PRZEMYSŁOWEGO**

POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY pomiędzy Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Mechaników Polskich a Polskim Lobby Przemysłowym

Nawiązując do wieloletniej współpracy Polskiego Lobby Przemysłowego ze Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, mając na celu działania na rzecz dobra polskiej gospodarki i jej rozwoju, a także dążąc do zacieśnienia więzi między środowiskami – inżynierskimi i przemysłowymi, zawarto porozumienie pomiędzy:

Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, reprezentowanym przez prezesa SIMP – Andrzeja Ciszewskiego i wiceprezesa SIMP – Jana Salamończyka i Polskim Lobby Przemysłowym, reprezentowanym przez koordynatora PLP – Pawła Sorokę.

§ 1

Strony niniejszego porozumienia, kierując się postanowieniami zawartymi w § 9 pkt 3 statutu SIMP i założeniami programowo-organizacyjnymi PLP ustalają współpracę w zakresie formułowania opinii i ekspertyz dotyczących stanu polskiej gospodarki, a zwłaszcza przemysłu, i docierania z nimi do gremiów decydenckich i opinii publicznej.

§ 2

Współpraca pomiędzy SIMP i PLP realizowana będzie przez:

1. Organizowanie dyskusji i debat z udziałem ekspertów SIMP i PLP, poświęconych wybranym problemom ogólnym i branżowym.
2. Organizowanie wspólnych seminariów i konferencji o charakterze programowym.
3. Organizowanie wspólnych konferencji prasowych.
4. Wydawanie publikacji, prezentujących wspólne opinie i stanowiska.

§ 3

W konsekwencji postanowień określonych w § 1 i § 2 strony przyjmują następujące zakresy obowiązków:

1. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich:
 - a) wspólne występowanie z PLP na wewnątrz, w przypadkach gdy od występującego wymagane jest posiadanie osobowości prawnej,
 - b) udostępnianie nieodpłatne pomieszczeń na zebrania PLP i udzielanie mu swego adresu,
 - c) przechowywanie dokumentacji PLP.
2. Polskie Lobby Przemysłowe:
 - a) udział ekspertów PLP w opracowywaniu stanowisk, opinii i ekspertyz inicjowanych przez poszczególne sekcje i towarzystwa naukowo-techniczne SIMP,
 - b) udział w konferencjach i seminariach organizowanych przez SIMP,
 - c) pomoc w redagowaniu wspólnych wydawnictw,
 - d) promocję w środowiskach przemysłowych dorobku SIMP w zakresie postępu naukowo-technicznego.

§ 4

Strony uznają za celowe dokonywanie wymiany oficjalnych dokumentów, stanowisk, materiałów konferencyjnych wydanych przez każdą ze stron.

§ 5

Strony postanawiają, że pełnomocnikami do spraw kontaktów roboczych będą:

- ze strony SIMP – Kazimierz Łasiewicki,
- ze strony PLP – Paweł Soroka.

§ 6

Strony postanawiają, że co roku dokonywana będzie ocena realizacji niniejszego porozumienia.

§ 7

Porozumienie zawiera się na czas nieokreślony z możliwością jego wypowiedzenia przez każdą ze stron z terminem 3-miesięcznym.

§ 8

Porozumienie zostało sporządzone w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

§ 9

Porozumienie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Prezes SIMP
Andrzej Ciszewski



Wiceprezes SIMP
Jan Salamończyk



STOWARZYSZENIE
Inżynierów i Techników Mechaników Polskich
Zarząd Główny
00-050 W-wa, ul. Świętokrzyska 14A

Koordinator PLP
Paweł Soroka



POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE
ul. Świętokrzyska 14a pok. 540
(ZG SIMP)
00-050 Warszawa

Warszawa, 2004-03-10.

POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY pomiędzy Polskim Lobby Przemysłowym a Towarzystwem Wiedzy Obronnej

Pozytywne efekty dotychczasowej doraźnej współpracy na rzecz promowania obronności i bezpieczeństwa kraju, motywują Polskie Lobby Przemysłowe i Towarzystwo Wiedzy Obronnej do nadania jej instytucjonalnej, bardziej ścisłej i dynamicznej formy. Dlatego też układające się strony:

Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego (PLP), reprezentowane przez koordynatora PLP – Pawła Sorokę i Towarzystwo Wiedzy Obronnej, reprezentowane przez prezesa Zarządu Głównego TWO – Wiesława Józwicka zawierają porozumienie.

§ 1

Strony niniejszego porozumienia, kierując się postanowieniami zawartymi w założeniach programowo-organizacyjnych PLP i w statucie TWO (§ 6 pkt 3 i § 7 pkt 5), ustalają następujące płaszczyzny współpracy:

- 1) zapoznavanie i upowszechnianie dokumentów prawnych w dziedzinie obronności i gospodarki narodowej pracującej na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa;
- 2) popularyzowanie osiągnięć naukowych i technicznych, krajowych i zagranicznych związanych z obronnością;
- 3) formułowanie opinii i ekspertyz dotyczących obronności i bezpieczeństwa państwa;
- 4) współdziałanie w przedsięwzięciach promocyjnych PLP i TWO, m.in. na forum targów zbrojeniowych.

§ 2

Współpraca pomiędzy PLP i TWO realizowana będzie przez:

- 1) organizowanie wspólnych konferencji, sympozjów i warsztatów edukacyjnych o charakterze programowym;
- 2) wydawanie publikacji, prezentujących dorobek naukowy oraz opinie i stanowiska wypracowane przez oba stowarzyszenia;
- 3) wymianę informacji o najistotniejszych przedsięwzięciach PLP i TWO.

§ 3

Realizując postanowienia § 1 i § 2 niniejszego porozumienia, układające się strony przyjmują następujące zobowiązania:

1. Polskie Lobby Przemysłowe
 - a) udział w konferencjach i warsztatach edukacyjnych organizowanych przez TWO;
 - b) pomoc w redagowaniu wspólnych wydawnictw;
 - c) promowanie w środowiskach przemysłowych TWO oraz jego możliwości marketingowych za pośrednictwem wydawnictw („Wiedza Obronna”, „Zeszyt Problemowy”, „Biuletyn Informacyjny”) i płyt DVD, CD;
 - d) udział ekspertów PLP w opracowywaniu stanowisk, opinii i ekspertyz inicjowanych przez TWO.
2. Towarzystwo Wiedzy Obronnej
 - a) udział przedstawicieli TWO w przedsięwzięciach realizowanych przez PLP, dotyczących spraw obronnych i bezpieczeństwa państwa;
 - b) udział ekspertów TWO w opracowaniu stanowisk, opinii i ekspertyz inicjowanych przez PLP;
 - c) promowanie dokonań PLP w środowiskach, w których działa TWO;
 - d) udostępnienie wydawnictw TWO dla autorów publikujących materiały na temat przemysłu a przemysłu zbrojeniowego w szczególności;

e) współudział w realizowaniu filmów promujących polski przemysł (zakłady, grupy zakładów przemysłowych).

§ 4

Strony uznają za celowe dokonywanie wymiany materiałów konferencyjnych wydawanych przez każdą ze stron.

§ 5

Porozumienie zawiera się na czas nieokreślony z możliwością jego wypowiedzenia przez każdą ze stron w terminie 3-miesięcznym.

§ 6

Porozumienie nie powoduje dla żadnej ze stron zobowiązań finansowych.

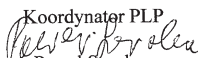
§ 7

Porozumienie zostało sporządzone w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej strony.

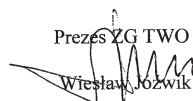
§ 8

Porozumienie wchodzi w życie z dniem podpisania.

POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE
ul. Świętokrzyska 14a p.o. 540
(ZG SIMP)
00-050 Warszawa

Koordinator PLP

Paweł Soroka

TOWARZYSTWO WIEDZY OGRANICZONEJ
ZARZĄD GŁÓWNY
03-446 Warszawa
ul. 11^{go} Listopada 17/19
NIP 526-006-17-72

Prezes ZG TWO

Wiesław Jozwik

Warszawa, dnia 19.06.1996 r.

POROZUMIENIE O WSPÓŁDZIAŁANIU w sprawie strategicznych branż polskiego przemysłu

W okresie najbliższych dwóch lat zapadną zasadnicze decyzje dotyczące restrukturyzacji i przekształceń własnościowych wiodących strategicznych branż polskiego przemysłu i skupionych w nich wielkich przedsiębiorstwach oraz związanego z nimi zaplecza badawczego i rozwojowego. Koncepcje tych przekształceń powstają pod naciskiem wysoko rozwiniętych krajów świata i wielkich korporacji międzynarodowych, a w ich tworzeniu przeważnie uczestniczą zagraniczne firmy konsultingowe. Wdrażanie zaś tych koncepcji odbywa się często z zastosowaniem nieuczciwej konkurencji i monopolizacji środków pomocowych. Niżej podpisani uważają, że ze względu na znaczenie strategicznych branż przemysłu dla całej gospodarki i potrzebę zachowania suwerenności ekonomicznej Polski, decyzje dotyczące ich przyszłości powinny zapadać w parlamencie i pod kontrolą niezależnych sił społecznych, zwłaszcza Związków Zawodowych. W szczególności niezbędne są niezależne – alternatywne wobec rządowych – opracowania dotyczące kierunków przekształceń w branżach strategicznych.

Związki Zawodowe, których przedstawiciele podpisali niniejsze porozumienie, będą współdziałać z ekspertami Polskiego Lobby Przemysłowego w tworzeniu tego rodzaju opracowań oraz na rzecz ich uwzględnienia przez organy państwowe odpowiedzialne za politykę gospodarczą i przemysłową. Jednocześnie będą wspólnie monitorować procesy decyzyjne dotyczące przyszłości tych branż i przeciwstawiać się rozwiązaniom niekorzystnym dla Polski. Sygnatariusze porozumienia w swym postępowaniu kierować się będą polską racją stanu w gospo-

darce i kryteriami efektywności ekonomicznej, przy uwzględnieniu racji społecznych i interesów pracowniczych.

Polskie Lobby Przemysłowe
Dr Paweł Soroka

POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE
ul. Świętokrzyska 144, pok. 540
00-050 Warszawa
78 511 77 00

Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”
Władysław Remiasz

SEKRETARIAT GÓRNICICTWA I ENERGETYKI
NSZZ

Przewodniczący
Władysław REMIASZ

Związek Zawodowy Górników w Polsce
Lesław Jankiewicz

* V-CE PRZEWODNICZĄCY *
Związku Zawodowego Górników w Polsce

Przewodniczący
Lesław Jankiewicz

Federacja Związków Zawodowych „Metalowcy”
Krzysztof Trzosowski

PRZEWODNICZĄCY
FEDERACJI „METALOWCY”
Krzysztof Trzosowski

Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”
Sekcja Krajowa Górnictwa Naftowego i Gazownictwa
Andrzej Sęk

Sekcja Krajowa Pracowników Dystrybucji i Magazynowania Produktów
Naftowych CPN
Walenty Cywiński

PRZEWODNICZĄCY
Szekcji Krajowej NSZZ „Solidarność”
Prac. Dystrybucji i Magazynowania
Produktów Naftowych „CPN”
Walenty Cywiński

Federacja Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego
Tadeusz Szmit

Federacja Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego
Przemysłu Chemicznego i Ceramicznego
Sektora Naftowego i Gazownictwa 23
ul. Sobieskiego 23
40-004 KATOWICE

Związek Zawodowy Inżynierów i Techników
Zygmunt Mierzejewski

PRZEWODNICZĄCY
ZARZĄDU KRAJOWEGO ZW. INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

Przewodniczący
Zygmunt Mierzejewski

Sekcja Branżowa NSZZ „Solidarność - 80”
przy Przedsiębiorstwach Państwowych „Polmos”
Jarosław Marek Garczewski

Przewodniczący Sekcji Branżowej
NSZZ „Solidarność 80”
przy Przedsiębiorstwach „POLMOS”
Jarosław Marek Garczewski

Związek Zawodowy „Kontra”
Krzysztof Fijałkowski

SEKRETARZ
Komisji Krajowej
Związku Zawodowego „KONTRA”
Krzysztof Fijałkowski
Krzysztof Fijałkowski

Związek Zawodowy Przemysłu Elektromaszynowego
Zbigniew Wyrzykowski
ZWIĄZEK ZAWODOWY
PRZEMYSŁU ELEKTROMASZYNOWEGO
Vice PRZEWODNICZĄCY
Zbigniew Wyrzykowski
Zbigniew Wyrzykowski

Wolny Związek Zawodowy „Sierpień - 80”
Dr Gabriel Kraus

Gabriel Kraus
W.Z.Z. **SIERPIEŃ 80**
40-008 Katowice, ul. Warszawska 11
tel. 011-84-30 fax 011-84-30

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów”
Ryszard Brzuzy

Komisja Zakładowa
NSZZ „Solidarność” Kopalni „Bełchatów”
Przewodniczący
Ryszard Brzuzy
Ryszard Brzuzy

WOLNY ZWIĄZEK ZAWODOWY
SIERPIEŃ 80
w KWB „Bełchatów”
PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ZAKŁADOWEJ
Ryszard Brzuzy
Ryszard Brzuzy
07.01.1991

NSZZ „Solidarność -80” przy Centrali Produktów Naftowych S.A. *członek w łodzi*
Klemens Dziubiński

Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność -80” Elektrowni „Bełchatów”
Andrzej Górajek

Andrzej Górajek
Niezależny Samorządny
Związek Zawodowy „SOLIDARNOŚĆ '80”
Elektrowni Bełchatów z/s w Rogowcu
97-400 Bełchatów 5

Konfederacja Związków Zawodowych Przemysłu
Zdzisław Tuszyński

Federacja Zakładowych Związków Zawodowych Pracowników Energetyki
Mikołaj Bernas

F E D E R A C J A
Zakładowych Związków Zawodowych
Pracowników Energetyki
ul. Dąbrowskiego 23
40-032 KATOWICE

PRZEWODNICZĄCY
Mikołaj Bernas
Mikołaj Bernas

Sekcja Krajowej Energetyki NSZZ "Solidarność - 80"
Szczepan Kędziak

Sekcja Krajowa Energetyki
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ - 80"
PRZEWODNICZĄCY
Szczepan Kędziak

Sekcja Krajowa Górnictwa Węgla
Brunatnego NSZZ „Solidarność”
Zdzisław Bołsa
SEKCJA KRAJOWA
GÓRNICWA WĘGLA BRUNATNEGO
NSZZ „Solidarność”
PRZEWODNICZĄCY
Zdzisław Bołsa

Sekcja Krajowa Związków
Zawodowych Pracowników "CPN" -
FZZPCH
Zdzisław Kędzierski
Johanna Kowalski

Federacja Związków Zawodowych
Górnictwa Węgla Brunatnego

Federacja Związków Zawodowych
Górnictwa Węgla Brunatnego
PRZEWODNICZĄCY
Lucjan Jakubowski -1-

Sekcja Krajowa Górnictwa, Energetyki i
Paliw Płynnych KNSZZ "Solidarność 80"
Przewodniczący
Szekcji Krajowej
Górnictwa Energetyki i Paliw Płynnych
KNSZZ „SOLIDARNOSC 80”
Zdzisław Janowski

Federacja Związków Zawodowych Pracowników
Automatyki i Telekomunikacji PKP

FEDERACJA Zw. Zaw. Prac.
Automatyki i Telekomunikacji PKP
inż. Tadeusz Gawin
PRZEWODNICZĄCY

Ranga Krajowy OMZZTK
Przewodniczący
Szekcji Krajowej
Telekomunikacji PKP
Zdzisław Janowski

Związek Zawodowy Administracji PKP-SFT

PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Głównego ZZA-PKP
mgr inż. Marek Bodnarczyk

Związek Zawodowy Dyspozytorów PKP

WZP Darsztatys
PRZEWODNICZĄCY
Stanisław Piwoński

Z.Z. Bud. Komunikacyjnej
Maciej Siatkowski
Przewodniczący Z.Z. ZBR

SEKCJA KRAJOWA
Pracowników Zawodowych
Transportu Kolejowego
76-200 SŁUPSK, ul. Główna 32

*Liściek Zwołujący
Siedzy Wzg. PRZ
Zarząd Krajowy
r. o. Przew. Andrzej Homera - [signature]*

* W 1999 r. Sekcja Krajowa Górnictwa Węgla Brunatnego NSZZ „Solidarność” odstąpiła od ww. porozumienia.



**SEKCJA KRAJOWA
PRZEMYSŁU TELEELEKTRONICZNEGO
SEKRETARIAT METALOWCÓW**

SIEDZIBA :BYDGOSZCZ : [adres do korespondencji : ul. Piłicka 6 85-776 Bydgoszcz]

Przewodniczący: Leszek Szmyt, tel. (0-52) 349 11 40; fax (0-52) 349 10 01

Sekretarz: Bartłomiej Soszyński, ul. Okulickiego 7/9, 05-500 Piaseczno; tel.(0-22) 757 13 21.fax(0-22) 756 70 20

Piaseczno dn. 23. 11. 1998r.

Pan Paweł Soroka
Koordynator Polskiego
Lobby Przemysłowego
ul. Świętokrzyska 14a
00-050 Warszawa

W związku z kampanią wyborczą, jaka miała miejsce w tym roku w naszym Związku, nastąpiła niezawiniona przez nas przerwa w naszych kontaktach.

Pragnę poinformować Pana, że Rada Sekcji Krajowej podjęła decyzję o kontynuowaniu naszej współpracy. Myślę, że będzie ona pożyteczna dla obu stron, a najbardziej dla rozwoju przemysłu teleelektronicznego.

Ze związkowym pozdrowieniem

**SEKRETARZ SEKCJI KRAJOWEJ
PRZEMYSŁU TELEELEKTRONICZNEGO**

NSZZ Solidarność
B. Soszyński
Bartłomiej Soszyński



OGÓLNOKRAJOWE ZRZESZENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW RUCHU CIĄGŁEGO

Biuro Główne Warszawa

Adres :

03 - 503 Warszawa
ul. Oszmiańska 20
Regon: 272313900

kierunkowy : 0 - 22

tel/fax; 678 - 23 - 20

NIP: 769 - 12 - 88 - 130

Konto bankowe - PKO S.A. I O/Belchatów 10801297 - 941 - 27006 - 801000 - 111

e-mail: ozzzprc@kki.pl
<http://www.kki.pl/ozzzprc/>

Warszawa, dnia 13.07.1999

BG / 7 / 07 / 99

Polskie Lobby Przemysłowe
Koordynator
Dr Paweł Soroka

W dniu 13.07.1999 Zarząd Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego podjął Uchwałą nr 2/13.07.99 decyzję o ratyfikowaniu treści porozumienia o współdziałaniu z Polskim Lobby Przemysłowym w/s strategicznych branż polskiego przemysłu, tym samym rozpoczynając oficjalną współpracę z PLP.

Z poważaniem

Ogólnokrajowe Zrzeszenie
Związków Zawodowych
Pracowników Ruchu Ciągłego
PRZEWODNICZĄCY

Zbigniew Stępień



Porozumienie Związków Zawodowych •KADRA•

40-032 KATOWICE, ul. Dąbrowskiego 23 tel. 255-24-02; 255-10-17 w. 112, 160 fax: 256-12-93 tel./fax: 256-43-16

PKO BP II O/K-ce 10202326-701907-270-1-111
Nr Regon 003498822

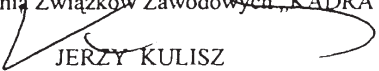
Katowice, 29 maj 2000 r.

L.Dz.222/2000/PZZ-KAD/K

Szanowny Pan
Dr PAWEŁ SOROKA
Koordynator
Polskie Lobby Przemysłowe
Warszawa

Porozumienie Związków Zawodowych „KADRA” zgodnie z uchwałą Prezydium z dnia 19 kwietnia 2000 r. postanawia przystąpić do Porozumienia o Współdziałaniu w Sprawie Strategicznych Branż Polskiego Przemysłu.

W załączeniu przesyłam odpis uchwały z posiedzenia Prezydium.

Przewodniczący
Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA”

JERZY KULISZ

Katowice, 19 kwiecień 2000 r.

UCHWAŁA nr 4
Prezydium Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA”

Prezydium Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA” na posiedzeniu w dniu 19 kwietnia 2000 r. postanawia o przystąpieniu do Porozumienia o współdziałaniu w sprawie strategicznych branż polskiego przemysłu.

Two handwritten signatures in black ink. The signature on the left is more complex, with several loops and a long horizontal stroke. The signature on the right is simpler, consisting of a single continuous loop.



**ZWIĄZEK ZAWODOWY MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH W POLSCE
BIURO RADY KRAJOWEJ**

03-734 Warszawa, ul. Targowa 74 (s. E, pok. 04)
tel./fax, (+48 022) 513-36-81, tel. PKP 336-81

RK ZZM 12/02/02

Warszawa, dnia 11.02.2002r.

**Pan
Dr Paweł Soroka
Koordynator Polskiego
Lobby Przemysłowego**

Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce potwierdza współdziałanie z PLP. Wierzymy, że w działaniach PLP na rzecz obrony polskiego przemysłu znajdzie się miejsce dla obrony polskiej kolei.

Dotychczas przygotowane wspólnie dwie konferencje nt. alternatywnych rozwiązań restrukturyzacji PKP pokazały, że jest w Polsce wielu ludzi, którym bliski jest problem ratowania polskich kolei.

Liczymy, że jak dotąd głuche na stanowisko PLP i ZZM K w P ekipy rządowe uwzględnią w swojej polityce gospodarczej przedstawiane przez nas rozwiązania i efekt naszych wspólnych działań będzie widoczny.

**ZWIĄZEK ZAWODOWY MASZYNISTÓW
KOLEJOWYCH W POLSCE
PREZYSTENT**
Kazimierz Gontarczyk

ZWIĄZEK ZAWODOWY DYŻURNYCH RUCHU PKP



RADA KRAJOWA

03 734 Warszawa
tel/fax kol. 33 513

ul. Targowa 74
tel/fax poczta/ 0/22/51 33 513

RK ZZDR PKP Nr 153/2004

Warszawa, dnia 17.02.2004r.

Pan Paweł Soroka

Koordynator

**Polskiego Lobby Przemysłowego
im. Eugeniusza Kwiatkowskiego**

**ul. Świętokrzyska 14a (pokój 540)
00 – 050 Warszawa**

Związek Zawodowy Dyżurnych Ruchu PKP po zapoznaniu się z ustną propozycją przedstawioną przez Pana o podpisaniu Porozumienia o współdziałaniu pomiędzy Polskim Lobby Przemysłowym a Związkiem Zawodowym Dyżurnych Ruchu PKP w sprawie strategicznych branż polskiego przemysłu, informuje, że Związek jest zainteresowany współpracą z Polskim Lobby Przemysłowym w temacie przyszłości transportu kolejowego.

Pragnę Pana poinformować, że Zgodnie z Uchwałą Nr 15/2004 Rady Krajowej Związku Zawodowego Dyżurnych Ruchu PKP z dnia 16.01.2004 roku, Związek zgłasza wolę nawiązania współpracy z Polskim Lobby Przemysłowym.

Myślę, że nasza współpraca będzie pożyteczna dla obu stron i przyniesie wymierne korzyści dla transportu kolejowego.

Z poważaniem
Związek Zawodowy Dyżurnych Ruchu
Polskich Kolei Państwowych
PRZEWODNICZĄCY
[Signature]
Barbara Komander



Pan
Paweł Soroka
Polskie Lobby Przemysłowe
im. Eugeniusza Kwiatkowskiego
ul. Świętokrzyska 14a (pokój 540)
00 – 050 Warszawa

Rada Krajowa Federacji Zrzeszającej Związki Zawodowe Prowadzących Pojazdy Komunikacji Miejskiej w Rzeczypospolitej Polskiej oraz organizacje związkowe zrzeszone w Federacji, po przedstawieniu przez Pana problematyki działania Polskiego Lobby Przemysłowego są zainteresowane współdziałaniem w sprawie strategicznych branż polskiego przemysłu, a zwłaszcza tak trudnej dziedziny jaką jest komunikacja miejska w kraju i państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Pragnę Pana poinformować, że Rada Krajowa Federacji Zrzeszającej Związki Zawodowe Prowadzących Pojazdy Komunikacji Miejskiej w Rzeczypospolitej Polskiej na swym Krajowym Zjeździe podjęła jednomyślnie **Uchwałę Nr 5 / 6 / 2004** Krajowego Zjazdu Federacji do podpisania porozumień z Polskim Lobby Przemysłowym na rzecz polskiej gospodarki a także komunikacji miejskiej.

Jesteśmy przekonani, że nasza współpraca będzie pomyślna dla obu stron porozumienia na rzecz polskiej gospodarki i komunikacji miejskiej.

W załączeniu przesyłamy kserokopię uchwały oraz pieczęcie organizacji podejmujących Uchwałę Federacji

Z wyrazami szacunku

Federacja Zrzeszająca Związki Zawodowe Prowadzących Pojazdy Komunikacji Miejskiej w Rzeczypospolitej Polskiej

Prezesa Federacji

ADRES
ul. Głogowska 131
60 - 244 Poznań

Siedziba Federacji
Pętla Tramwajowa
Poznań - Górczyn

TEL/ FAX
(061) 866 95 09

NIP
729-24-09-129
REGON
471285466



Uchwała nr5 /6 /2004

Federacja Zrzeszająca Związki Zawodowe Prowadzących
Pojazdy Komunikacji Miejskiej w Rzeczypospolitej Polskiej

Darłówek Zachodni 21.06.2004 r

Krajowy Zjazd Członków Federacji uchwala co następuje:

§ 1

UPOWAZNIAM PRZEWODNICZĄCEGO FEDERACJI DO
PODPISANIA POKŁUMIENIA O WSPÓŁPRACY FEDERACJI
I POLSKIM LOBBY PRZEMYSŁOWYM

Głosowanie przeprowadzono w trybie jawnym / tajnym

Ilość organizacji związkowych uprawnionych do głosowania17.....

Ilość głosów „za”16.....
„przeciw”1.....
„wstrzymujących się”2.....

Uchwała wchodzi w życie z dniem 21.06.2004 r

Skład Komisji Skrutacyjnej

Podpisy Komisji

Moluszek Mirosław
Janczak Mirosław
Majdacki Jan

niepotrzebne skreślić.

ZALECZNIK

DO UCHWAŁY

16/2004

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
Kierowców MPK w Jaszczowie
Przewodniczący
Miroslaw Matuszak
Miroslaw Matuszak

PRZEWODNICZĄCY
Związku Zawodowego Kierowców i Motocyklistów
Komunikacji Miejskiej
HENRYK NACIEMCZAK

PRZEWODNICZĄCY
Związku Zawodowego Kierowców
i Motocyklistów Komunikacji Miejskiej
w Gorzowie Wlkp.
Henryk Kaiser

ZWIĄZEK ZAWODOWY KIEROWCÓW
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
Sp. z o.o. w Głogowie
ul. Różnowska 20 - 67-200 Głogów
tel. (076) 835-48-44 ; 835-41-29
NIP 693-19-40-576 Regon 390798055

PRZEWODNICZĄCY
Związku Zawodowego Kierowców
i Motocyklistów Komunikacji Miejskiej
w Poznaniu
Dariusz Brzezowski

PRZEWODNICZĄCY
NSZZ Kierowców Autobusowych
Pracowników Przedsiębiorstwa Komunikacji
Miejskiej Sp. z o.o. w Sosnowcu
Dariusz Brzezowski

Związek Zawodowy Kierowców
Komunikacji Miejskiej i Obsługi
w Puławach
24-100 Puławy, ul. Deblńska 2
Tel. (081) 886-67-52
Nr rej. KR.000903000

Związek Zawodowy Kierowców
Miejskich Zakładów Komunikacji
60-500 Kórnik, ul. Mi. Łódzkiej 10
tel./fax 242 89 42, wew. 47, tel./fax 242 90 77
REGON 311063190

PRZEWODNICZĄCY
Niezależnego Związku Zawodowego
Kierowców i Motocyklistów
PKM Jastrzębie Sp. z o.o.
Marek Mielczak

Federacja
Zrzeszająca Związki Zawodowe
Prowadzących Pojazdy Samochodowe
w Rzeczypospolitej Polskiej
60-844 Poznań, ul. Głogowska 131
tel./fax (061) 866 95 09
NIP 729-24-09-129 ; REGON 471285466

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
KIEROWCÓW
Prac. PST "TRANS-GON" S.A.
PRZEWODNICZĄCY
Tadeusz Wiśniewski

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW
ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNIKACJI MIEJSKA
W KÓRNIKU KPS "KOMBUS" Sp. z o.o.
z siedzibą w Kórniku
Gzotowo, ul. Kordecka 1, 62-035 Kórnik
tel. (061) 8980666, tel./fax (061) 8980661
NIP 7772755319, REGON 634539811

PRZEWODNICZĄCY
NSZZ Kierowców w MS Sp. z o.o.
w Skarżymku-Karłowej
Ireneusz Smolinski

Z-ca Przewodniczącego
ZZKA i MTK w MPK
w Częstochowie Sp. z o.o.
Krzysztof Opalski

ZWIĄZEK ZAWODOWY KIEROWCÓW
Komunikacji Miejskiej w Lublinie
20-778 Lublin, ul. Puławska 25
NIP 712-25-80-503
Regon 430495833

Związek Zawodowy Kierowców
Komunikacji Miejskiej
w Oświęcimiu
ul. St. Leszczyńskiego 7

NSZZ pracowników
Pier. - Kierowców.

POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE
ul. Świętokrzyska 14a.pok. 540
(ZG SIMP)
00-090 Warszawa

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW
POLSKIEJ AKADEMII NAUK
PAŁAC KULTURY I NAUK
skr. poczt. 24
00-901 Warszawa, tel. 820-00-24, 666-68-39

KRAJOWA SEKCJA NAUKI
NSZZ SOLIDARNOŚĆ
ul. Waryńskiego 12, p. A 221
00-421 Warszawa, tel. 825-73-63

POROZUMIENIE OBYWATELSKIE **organizacji społecznych i związków zawodowych** **„Dla polskiej nauki, rozwoju ponad podziałami”** **z dnia 7 września 2004 roku**

Wobec wyzwań przed jakimi stanęła dzisiaj polska nauka, gospodarka, społeczeństwo, a także w związku z ogólnie znanym stanem organizacyjnym, budżetowym i zadłużeniowym Państwa, strony – sygnatariusze niniejszego porozumienia:

1. Polskie Lobby Przemysłowe – reprezentowane przez dr Pawła Sorokę – Koordynatora PLP i prof. Andrzeja Janickiego – Przewodniczącego Komisji Nauki i Postępu Technicznego PLP.
2. Związek Zawodowy Pracowników Polskiej Akademii Nauk – reprezentowany przez mgr Janinę Owczarek – Przewodniczącą Związku i prof. Andrzeja Straszaka – Wiceprzewodniczącego Związku.
3. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” – reprezentowana przez dr Janusza Sobieszczańskiego – Przewodniczącego Krajowej Sekcji i dr Piotra Lewandowskiego – Wiceprzewodniczącego Krajowej Sekcji oświadczają wolę:

§ 1

Podpisania z dniem dzisiejszym porozumienia, którego celem jest współdziałanie w wykorzystywaniu pojawiających się szans rozwojowych i w skutecznym rozwiązywaniu kluczowych problemów w obszarze wspólnym nauki, gospodarki i społeczeństwa i ich relacjach wzajemnych – z wykorzystaniem inicjatyw i potencjału strony obywatelskiej w kraju i sieciach międzynarodowych.

§ 2

W szczególności chodzi o:

- stworzenie i systematyczne funkcjonowanie obywatelskiej platformy wymiany myśli i twórczego formułowania problemów i propozycji inicjujących działania własne i odwołujących się do współdziałania strony rządowej i strony samorządowej;
- zapewnienie systematycznego funkcjonowania owej platformy dla dobra nauki, gospodarki i społeczeństwa polskiego w kontekście strategii rozwojowych Unii Europejskiej i partnerów z poza niej;
- wykorzystywanie szans i możliwości powstających w ramach współpracy europejskiej i globalnej z uwzględnieniem metod i sposobów tworzenia efektu synergii;
- opracowywanie strategii i przedłożeń w sferze nauki i rozwoju, kierowanych do organizacji i instytucji pozarządowych, a zwłaszcza przedkładanych stronie rządowej i samorządowej na mocy posiadanego autorytetu i wypracowanego uznania owych stron dla działalności Porozumienia.

§ 3

Porozumienie tworzy swój organ zwany „Radą Porozumienia”. W skład Rady Porozumienia wchodzi sygnatariusze, których podpis został złożony pod tekstem Porozumienia, zwani także założycielami, i naukowe gremium złożone z utytułowanych pracowników naukowych.

§ 4

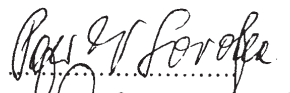
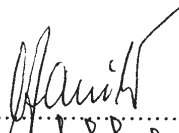
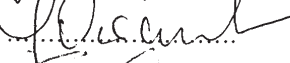
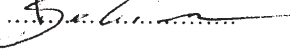
Przewodniczących samego Porozumienia, a także Rady Porozumienia wybierają ich uczestnicy.

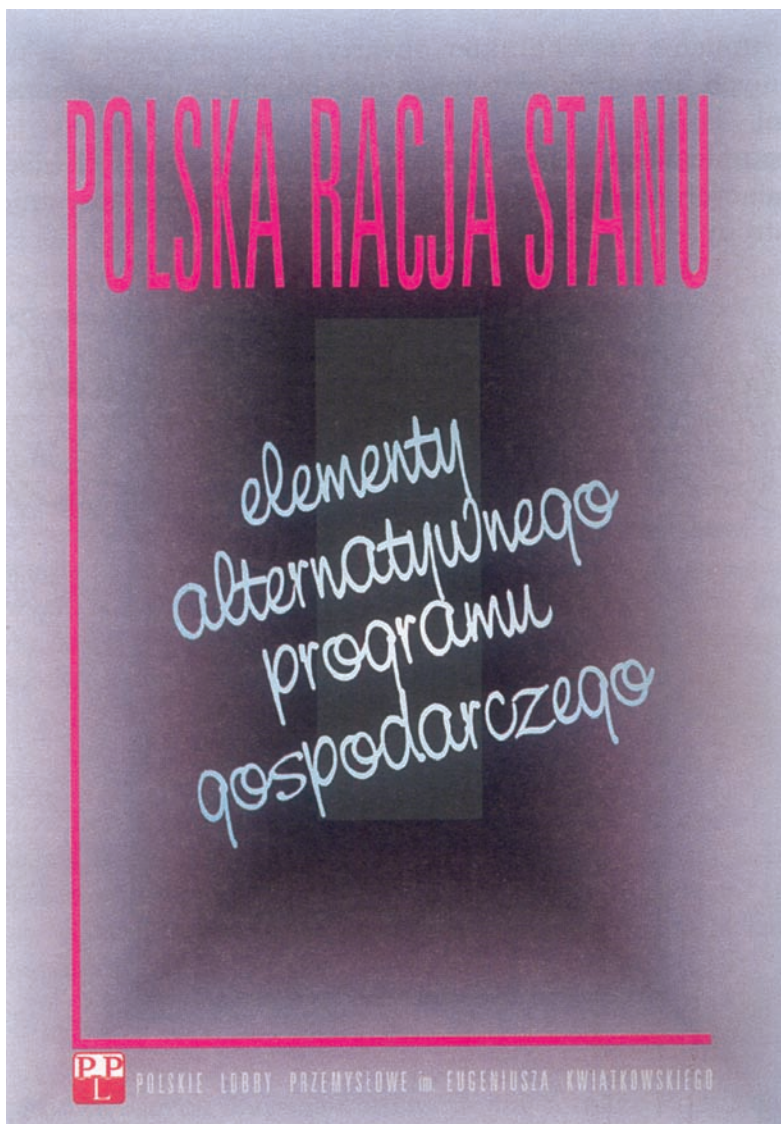
Regulaminy Porozumienia i Rady Porozumienia zostaną opracowane w terminie 2 miesięcy i zostaną zatwierdzone solidarnie przez sygnatariuszy tj. osoby podpisujące niniejsze Porozumienie.

§ 5

Porozumienie ma charakter otwarty, a przystąpienie do niego kolejnych uczestników wymaga uzgodnienia z jego sygnatariuszami.

Porozumienie niniejsze zostało podpisane w trzech jedno-brzmiących egzemplarzach po jednym dla każdej uczestniczącej strony.

1. 	PODPISY	
2. 		
3. 		



Reprodukcja okładki publikacji PLP pt. „Polska racja stanu”
(wydanie z marca 2000 r.), zawierającej elementy alternatywnego programu
gospodarczego, opracowanego przez ekspertów
Polskiego Lobby Przemysłowego



Uczestnicy 18-rocznicy powstania Polskiego Lobby Przemysłowego
w dniu 26 marca 2011 roku w sali konferencyjnej COARA EXPO



Uroczystość 18-rocznicy powstania Polskiego Lobby Przemysłowego.
Wystąpienie dr Ryszarda Grabowieckiego



Uczestnicy uroczystości 18-rocznicy powstania Polskiego Lobby
Przemysłowego w dniu 26 marca 2011 roku



Uroczystość 18-rocznicy PLP.
Wystąpienie posła na Sejm RP Janusza Piechocińskiego



Uroczystość 18-rocznicy PLP.
Wystąpienie prof. dr hab. Andrzeja Janickiego



Gen. bryg. Andrzej Danielewski – szef Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych Dowództwa Wojsk Lądowych wręcza Dyplom od Dowódcy Wojsk Lądowych koordynatorowi Polskiego Lobby Przemysłowego prof. nadzw. dr hab. Pawłowi Soroce

Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Polskiego Lobby Przemysłowego w dniu 3 marca 2012 r.

3 marca 2012 r. w sali konferencyjnej Dywizji BUMAR ELEKTRONIKA S.A. w Warszawie odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Polskiego Lobby Przemysłowego. Sprawozdanie z działalności Polskiego Lobby Przemysłowego w okresie od 2000 do 2012 roku przedstawił Zgromadzeniu Koordynator PLP prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka, natomiast sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Polskiego Lobby Przemysłowego dotyczące tego okresu zaprezentował Jerzy Czeszko. Nad przedstawionymi sprawozdaniami odbyła się dyskusja. Po niej odbyło się głosowanie w sprawie udzielenia absolutorium członkom Gremium Koordynacyjnego Polskiego Lobby Przemysłowego i Koordynatorowi PLP prof. nadzw. dr hab. Pawłowi Soroce. Uczestnicy Walnego Zgromadzenia – na wniosek Komisji Rewizyjnej - jednogłośnie udzielili im absolutorium.

Następnie przeprowadzono wybory uzupełniające do Gremium Koordynacyjnego PLP. W jawnym głosowaniu do Gremium Koordynacyjnego wybrano następujące osoby: mgr inż. Zygmunta Dębińskiego, Jerzego Kade, mgr inż. Witolda Michałowskiego, mgr inż. Mariana Bardeckiego, mgr inż. Wiesława Klimka i reprezentującego Oddział Warszawski SIMP - inż. Czesława Książka. Aktualny skład Gremium Koordynacyjnego przedstawia się następująco: mgr inż. Marian Bardecki, mgr inż. Zygmunt Dębiński, prof. dr Tadeusz Gałązka, mgr inż. Jerzy Horodecki, prof. dr hab. Andrzej Janicki, płk Jerzy Kade, prof. dr hab. Jerzy Klamka, mgr inż. Wiesław Klimek, inż. Czesław Książek, mgr Kazimierz Łasiewicki, mgr inż. Witold Mi-

chałowski, mgr inż. Edmund Misterski, dr inż. Henryk Potrzebowski i prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka.

Dotychczasowi i nowo wybrani członkowie Gremium Koordynacyjnego w jawnym głosowaniu ponownie wybrali prof. nadzw. dr hab. Pawła Sorokę na Koordynatora Polskiego Lobby Przemysłowego. Ponadto w związku z rezygnacją Zygmunta Szczepkowskiego z członkostwa w Komisji Rewizyjnej PLP, wybrano do niej w głosowaniu jawnym Franciszka Michalskiego.

Po przeprowadzeniu wyborów odbyła się dyskusja programowa dotycząca zadań i działalności Polskiego Lobby Przemysłowego w najbliższych latach.



Uczestnicy Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego Polskiego Lobby Przemysłowego w dniu 3 marca 2012 roku. Od lewej: Marek Łukaniuk, prof. dr hab. Andrzej Janicki, dr Mirosław Kowalski, mgr inż. Antoni Krupski i dr Krzysztof Kapera



Uczestnicy Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego PLP w dniu 3 marca 2012 r.



Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Polskiego Lobby Przemysłowego w dniu 3 marca 2012 r. Od prawej: prof. dr hab. Andrzej Janicki, Marek Łukaniuk, Zygmunt Dębiński i prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka



Uczestnicy Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego PLP. Od lewej: Dariusz Raczkowski, Tadeusz Turek, Edmund Mistewski, Jerzy Horodecki, prof. dr hab. Tadeusz Gałązka i Jerzy Czeszko

**ZADŁUŻENIE I ODDŁUŻANIE POLSKI
W WARUNKACH GLOBALNEGO KRYZYSU
FINANSOWO-GOSPODARCZEGO**



**Polskie
Lobby
Przemysłowe**

im. Eugeniusza Kwiatkowskiego

Warszawa, 3 stycznia 2012 r.

Szanowny Pan

Donald Tusk

Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

**Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego
uprzejmie przesyła - sporządzoną przez naszych ekspertów - Ekspertyzę
w sprawie zadłużenia i oddłużania gospodarki polskiej.**

Załącznik 1

z wyrażeniem szacunku

**Koordynator
Polskiego Lobby Przemysłowego**

Paweł Soroka

prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka

Otrzymują:

- Bronisław Komorowski
Prezydent RP
- Waldemar Pawlak
Wicepremier, Minister Gospodarki
- Jacek Rostowski
Minister Finansów
- Poseł prof. Dariusz Rosati
Przewodniczący Sejmowej Komisji Finansów Publicznych
- Poseł Wojciech Jasiński
Przewodniczący Sejmowej Komisji Gospodarki
- Senator Kazimierz Kleina
Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Publicznych Senatu RP
- Senator Marek Ziółkowski
Przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej Senatu RP
- Przewodniczący Klubów Parlamentarnych
- Gen. prof. Stanisław Koziej
Minister – Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego
- General Mieczysław Cieniuch
Szef Sztabu Generalnego WP

Warszawa, 30 grudnia 2011 r.

Ekspertyza Polskiego Lobby Przemysłowego w sprawie zadłużenia i oddłużania gospodarki polskiej

Treścią niniejszej ekspertyzy jest zaprezentowanie stanu oraz przyczyn zadłużenia gospodarki polskiej oraz możliwych i potrzebnych działań rządu dla jej oddłużania.

I. Zadłużenie – jako takie – wynika z braku równowagi, czy to w skali gospodarki narodowej czy to w skali przedsiębiorstwa. Występuje wówczas, kiedy **wydatki są większe niż dochody, a zobowiązania wyższe niż należności.**

Przyczyny zadłużenia krajowego mogą być różne. Mogą ono wynikać z niedorozwoju i potrzeb konsumpcyjnych niezaspokajanych przez gospodarkę krajową. Zadłużenie może być też wynikiem rozrzutności, życia ponad stan bądź braku gospodarności. **Zadłużenie może też przybrać postać tzw. „zadłużenia dobrego”,** czyli zadłużenia przejściowego, które zanika, powodując dochody pozwalające na spłacanie zadłużenia.

Przyczyną zadłużenia krajów gospodarki rynkowej stają się też narastające rozpiętości pomiędzy dochodami z kapitału właścicieli przedsiębiorstw, a dochodami z pracy. Bowiem wzrost dochodów z kapitału zainwestowanego w przedsiębiorstwach jest szybszy niż wzrost dochodów z pracy. W konsekwencji wzrost gospodarczy przekłada się przede wszystkim na wzrost dochodów właścicieli kapitału przedsiębiorstw i w znacznie mniejszym stopniu na wzrost dochodów

z pracy. Tendencja ta wywoływana jest wzrostem efektywności gospodarowania, zarówno w sferze produkcji jak i usług, dzięki postępowi naukowo – technicznemu. Produktywność przedsiębiorstw wzrasta bowiem głównie dzięki postępowi w informatyzacji, automatyzacji oraz mechanizacji niemal wszystkich sfer działalności ludzkiej; proces ten wywołuje zastępowanie pracy żywej pracą uprzedmiotowioną. Jest on jednak kapitałochłonny. Stąd też dochody właścicieli kapitału wzrastają szybciej niż dochody z pracy. Równocześnie maleje popyt na pracę żywą, ponieważ maleje ilość miejsc pracy potrzebna dla bieżącej działalności przedsiębiorstw, a dochody właścicieli przedsiębiorstw w niedużym zakresie przeznaczane są na wzrost wynagrodzeń czy na tworzenie nowych miejsc pracy. Z kolei dochody właścicielskie państwa od przedsiębiorstw państwowych, które mogą być przeznaczone na cele ogólnospołeczne lub na promowanie przyrostu miejsc pracy – na ogół są w krajach gospodarki rynkowej niewielkie. Zrozumiałe jest, że dochody właścicieli kapitału przedsiębiorstw znacznie przewyższają ich podstawowe potrzeby bytowe; przeznaczane są odpowiednio do ich wielkości na konsumpcję wyższego rzędu, na wkłady kapitałowe, a także na inwestowanie w dobra luksusowe czy też na konsumpcję dóbr luksusowych (samochodów wysokiego standardu, dóbr luksusowych znanych firm, biżuterii, produktów delikatesowych, kosmetyków i perfum, kosztownego wyposażenia mieszkań, itp.) wymagających często importu. Są też transferowane za granicę jako lokaty kapitałowe. W krajach o ujemnym saldzie obrotów handlowych z zagranicą (takich jak Polska), asymetria pomiędzy skalą nadwyżki dochodów z kapitału i z pracy staje się z tej przyczyny czynnikiem zadłużającym gospodarkę kraju.

II. W odniesieniu do gospodarki polskiej analiza przyczyn zadłużenia pozwala na stwierdzenie, że podstawową z nich jest niedorozwój gospodarki polskiej. Mianowicie jej niewydolność do tworzenia takiego zasobu dóbr i usług, który byłby wystarczający dla zaopatrzenia rynku krajowego i równocześnie w eksporcie dostarczał dochody wystarczające dla sfinansowa-

nia importu oraz zakupu potrzebnych krajowi walut obcych. **Niewydolność ta wynika przede wszystkim z zapoczątkowanej w 1989 roku deindustrializacji kraju, silnie redukującej potencjał krajowego przemysłu przetwórczego.** A przemysł przetwórczy jest dziedziną gospodarki decydującą o możliwości równoważenia obrotów towarowych z zagranicą, nadażania kraju za światowym postępem naukowo-technicznym oraz o możliwości równoważenia rynku pracy. Ogólnie mówiąc, przemysł przetwórczy decyduje o konkurencyjności gospodarki krajowej oraz o jej zdolności do samofinansowania rozwoju kraju bez zadłużania się. O niedorozwoju polskiego przemysłu przetwórczego świadczą stale już deficyty w obrotach towarowych z zagranicą, a także rażąco niska wartość udziału produkcji czystej przemysłu przetwórczego w tworzeniu w Polsce dochodu narodowego. Za podstawę dla tej ostatniej oceny przyjęto tutaj wielkość produkcji czystej przemysłu przetwórczego osiągniętą w 2009 r. w USD w przeliczeniu na 1 mieszkańca, w wytworzonym w Polsce dochodzie narodowym oraz w dochodzie narodowym wiodących krajów gospodarki rynkowej. Kraje wybrane do oceny zestawione zostały w kolejności od najniższej wartości produkcji czystej przemysłu przetwórczego przypadającej na mieszkańca w PKB – do wartości najwyższej.

Przedstawione dalej dane wskazują, że deficyty w obrotach towarowych Polski z zagranicą wynoszą corocznie co najmniej 40 mld zł, a ujemne saldo PKB (nadwyżka transferów pieniężnych zagranicę nad transferami pieniężnymi z zagranicy) corocznie ponad 40 mld zł. Z kolei spłata zadłużenia zagranicznego Polski w okresie 10 lat (wynoszącego 312 mld USD w 2010 r.) wymaga pozyskania corocznie z eksportu walut o wartości ok. 90 mld zł. Łącznie więc zrównoważenie dochodu narodowego Polski tworzonego i zużywanego oraz oddłużanie gospodarki polskiej wymagają wzrostu corocznego wolumenu krajowej produkcji sprzedanej przemysłu przetwórczego co najmniej o ok. 170 mld zł tj. o ok. 85 mld zł produkcji czystej przemysłu przetwórczego (czyli po odjęciu jej kosztów materiałowych i energii); odpowiada to kwocie ok. 29 mld USD. Taki wzrost

produkcji przemysłu przetwórczego oznaczałby wzrost o ok. 761 USD/mieszk. udziału produkcji przemysłu przetwórczego w tworzeniu dochodu narodowego Polski; wzrósłby on zatem z 180,3 USD/mieszk. w 2009 r. do 2563 USD/mieszk. Wzrost ten wywołałby przyrost zatrudnienia w przemyśle przetwórczym o ok. 380 tys. – 420 tys. zatrudnionych, a łącznie z przyrostem zatrudnienia w sferze usług towarzyszących przemysłowi, wzrost zatrudnienia w gospodarce narodowej – o ok. 1 mln zatrudnionych. Wzrosłyby również odpowiednio dochody budżetu państwa z podatków.

Wielkość w 2009 roku (w USD) produkcji czystej przemysłu przetwórczego w PKB wybranych krajów gospodarki rynkowej w przeliczeniu na mieszkańca¹

Euroarea'2008	5712		
Ukraina	445	Francja	4515
Bułgaria	963	Słowenia	5221
Chiny	1272	Włochy	5616
Rosja	1302	Izrael	5777
Turcja	1397	Stany Zjednoczone	5979
Rumunia	1650	Holandia	6230
Polska	1803	Finlandia	6687
Grecja	2632	Szwecja	6984
Węgry	2831	Dania	7279
Portugalia	2847	Niemcy	7727
Słowacja	3074	Norwegia	7909
Wielka Brytania	3869	Japonia	7948
Hiszpania	4130	Szwajcaria	12090
Czechy	4172	Irlandia	12252

Źródło: Pocket World in Figures, The Economist, 2012 Edition,
ISBN 978/1/84668/473/9

¹ Dane statystyczne przytoczone w Ekspertyzie pochodzą z publikacji Głównego Urzędu Statystycznego oraz z publikacji Pocket World in Figures, The Economist, 2012 Edition, ISBN 978/1/84668/473/9

Niedorozwój gospodarki polskiej trzeba uznać jako podstawową przyczynę jej zadłużania się, ale nie jedyną. Przyczynia się do niego również nieracjonalność wydatków, polaryzacja dochodów ludności, a także braki w gospodarności. Trzeba do tego dodać, że rozpatrując zadłużenie kraju nie można się ograniczyć jedynie do analizy budżetu państwa. Budżet nie kształtuje bowiem, a jedynie skupia w sobie efekty gospodarowania. Z tej przyczyny, aby całościowo rozpatrzyć zadłużenie kraju, konieczna jest analiza trzech obszarów zadłużenia, a mianowicie:

- krajowego długu zagranicznego w konsekwencji deficytów w obrotach handlowych z zagranicą,
- zadłużenia budżetu państwa oraz samorządów terytorialnych,
- zadłużenia powstającego z tytułu kosztów zakupu potrzebnych gospodarce walut obcych (także w konsekwencji wyprowadzania za granicę kapitałów), jak również działalności podmiotów zagranicznych w Polsce.

Trzeba też podkreślić, że gospodarka polska zadłuża się już od dawna; jednak po 1989 roku zadłużenie jej nabrało cech głównie zadłużenia konsumpcyjnego, czyli zadłużenia narastającego w konsekwencji wydatków niepowodujących wzrostu dochodów. Z tej przyczyny, aby móc zidentyfikować przyczyny zadłużenia występującego obecnie w gospodarce polskiej, konieczne jest rozpatrzenie narastania w niej zadłużenia, poczynając od 1989 r. Analiza w tym zakresie wykazuje, że w latach 1989 – 2010 wystąpiło szereg zjawisk przekształcających strukturę gospodarki polskiej.

Ogólnie ujmując, wywołały one wzrost wydatków oraz ograniczenie dochodów, a więc wzrost zadłużenia gospodarki. Do zjawisk tych należy:

- wzrost ludności w wieku produkcyjnym, spadek ilości miejsc pracy oraz zachwianie z tej przyczyny równowagi na rynku pracy, powiązane ze wzrostem świadczeń socjalnych,
- wzrost ludności w wieku poprodukcyjnym wymagający wzrostu nakładów na zabezpieczenie socjalne,

- ograniczenie dochodów właścicielskich państwa z sektora przedsiębiorstw państwowych,
- szybsze tempo wzrostu dochodów z kapitału niż z pracy, wywołujące polaryzację dochodów oraz nadmierny import konsumpcyjny,
- znaczne przesunięcie zaopatrzenia ludności i gospodarki z dóbr produkcji krajowej na import konsumpcyjno – zaopatrzeniowy,
- obniżenie w tworzonym dochodzie narodowym udziału sfery produkcji materialnej na rzecz wzrostu udziału sfery usług,
- prywatyzacja i denacjonalizacja gospodarki, powiązana z likwidacją części potencjału przemysłu oraz z dominacją kapitału zagranicznego w szeregu podstawowych dziedzinach gospodarki,
- **nadwyżka transferów od własności zagranicznej w Polsce przekazywanych za granicę, nad transferami dochodów od własności polskiej zagranicą, przekazywanych do Polski.**

Wymienione zjawiska bardziej konkretnie tłumaczą następujące dane:

1. Ludność Polski licząca w 2010 r. 38,2 mln mieszkańców zmalała w porównaniu z 1990 r. o 16 tys. mieszkańców; emigracja zarobkowa objęła jednak w tym okresie ponad 1,5 mln mieszkańców Polski, z czego na pobyt stały wyemigrowało ok.0,5mln mieszkańców.
2. Ludność w wieku przedprodukcyjnym zmalała w latach 1989-2010 o ok. 4 mln osób.
3. Ludność w wieku poprodukcyjnym wzrosła w latach 1989-2010 o ok.1,4 mln osób ,a liczba emerytów i rencistów o ok. 2,2 mln osób.
4. **Liczba ludności w wieku produkcyjnym zwiększyła się w latach 1989-2010 o ok. 2.7 mln osób; równocześnie jednak liczba pracujących zmniejszyła się o ok.3,3 mln osób; zmalały więc dochody budżetowe z podatków.**

5. **Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła w latach 1989-2010 o ok. 1 mln osób; w lipcu 2011 r. zarejestrowanych było 1,9 mln bezrobotnych; wzrosły więc wydatki budżetowe na zasiłki dla bezrobotnych.**
6. **W 1989 r. pracujący stanowili 60,3% ludności w wieku produkcyjnym 15 lat i więcej, a w 2010 r. – 50,6%.**
7. **W porównaniu z 1989 r. liczba pracujących w przemyśle zmalała w 2010 r. o 1971 tys. osób, w budownictwie o 338 tys. osób, a w rolnictwie o ok. 2 mln osób (łącznie o ok. 4,3 mln).**
8. **Wzrosła natomiast w 2010 r. o 422 tys. osób, w porównaniu z 1989 r. liczba pracujących w administracji, o 156 tys. osób w finansach i ubezpieczeniach, o 254 tys. w służbie zdrowia, edukacji, nauce i technice, oraz o 838 tys. osób pracujących w handlu (łącznie o ok. 1,7 mln).**
9. **Kapitał zagraniczny w Polsce dysponował w 2009 r. 37,8% kapitału podstawowego przedsiębiorstw. W 2009 r. posiadał własność ok. 80% kapitału podstawowego w bankach, 49,6% kapitału podstawowego w przemyśle przetwórczym, 51,1% w handlu i naprawach, 36,4% w informatyce i komunikacji oraz 7,8% w budownictwie.**
10. **Nadwyżka występująca w 1990 r. w obrotach towarowych Polski z zagranicą przekształciła się w następnych latach w deficyty.** Deficyt w obrotach towarowych Polski z zagranicą wyniósł: w 2000 r. 75,1 mld zł., w 2009 r. 40,1 mld zł., a w 2010 r. 55,1 mld zł. Największe obecnie deficyty występują w obrocie paliwami oraz chemikaliami i produktami pokrewnymi, tworzywami sztucznymi, aparaturą optyczno-pomiarową, artykułami włókienniczymi, maszynami i sprzętem elektro-technicznym.
11. **Występuje też obecnie poważna nadwyżka importu zaopatrzeniowego dla przemysłu nad eksportem zaopatrzeniowym dla przemysłu; wywoływana jest głównie przez przedsiębiorstwa zagraniczne dominujące w przemyśle przetwórczym. Wyniosła ona 11,6 mld USD w 2009 r. i wpływa istotnie na zadłużenie kraju. Wskazuje ona**

na obecnie montażowo – kompilacyjny charakter znacznej części krajowego przemysłu przetwórczego.

12. **Występuje też duża nadwyżka importu nad eksportem dóbr inwestycyjnych (poza środkami transportu). Wyniosła ona w 2009 r. 15,8 mld USD, co istotnie wpływa na zadłużenie kraju. Świadczy też ona o niedorozwoju w Polsce przemysłu wyposażenia w maszyny i sprzęt dla przemysłu, budownictwa i rolnictwa, a także dla informatyzacji gospodarki.**
13. **Udział dochodów właścicielskich państwa (zysków i dywidend) spadł w dochodach budżetu państwa z 26,9% w 1990 r. do 2% w 2010 r.**
14. Z kolei udział kosztów obsługi zadłużenia wzrósł w wydatkach budżetu państwa z 5,1% w 1990 r. do 10,8% w 2009 r. oraz do 11,6% w 2010 r.
15. Nadwyżka budżetu państwa stanowiąca w 1990 r. 1,2% dochodów budżetu państwa, przekształciła się w następnych latach w deficyty. **Deficyt budżetu państwa wyniósł w 2009 r. 23,8 mld zł. tj. 8% wydatków budżetowych, a w 2010 r. 44,6 mld zł. tj. 15,1% wydatków budżetowych.**
16. Udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego zmalał w Polsce z 50,2% w 1989 r. do 21,6% w 2010 r. Łącznie zaś udział przemysłu, budownictwa i rolnictwa zmalał w tworzeniu dochodu narodowego w Polsce z 72,7% w 1989 r. do 31,0% w 2010 r. Odpowiednio wzrósł zaś udział usług rynkowych i nierynkowych. Ponadto, w tworzeniu dochodu narodowego zmalał udział kosztów zatrudnienia z 44,3% w 1994 r., 40,2% w 2000 r. do 36,7% w 2010 r., a wzrósł udział nadwyżki operacyjnej z 40,3% w 1994 r., 47,6% w 2000 r., do 51,3% w 2010 r. Zmalał więc udział dochodów z pracy najemnej, a wzrósł udział dochodów przedsiębiorstw oraz pracujących na własny rachunek.
17. Nastąpiło więc istotne przekształcenie w strukturze tworzenia dochodu narodowego w Polsce. Mianowicie wzrosło znaczenie kapitału i sfery usług w tworzeniu dochodu narodo-

wego i równocześnie zmalało znaczenie pracy oraz produkcji materialnej w tworzeniu dochodu narodowego. I to pomimo tego, że sfera produkcji materialnej jest ciągle w Polsce w niedorozwoju, a miejsca pracy są w niedoborze. Ten niedorozwój wywołuje zaś bezrobocie oraz deficyty w obrotach towarowych Polski z zagranicą.

18. Wzrost nadwyżki operacyjnej przedsiębiorstw wskazuje, że miały one korzystne warunki dla rozwoju w latach 1994/2010. Tym niemniej, te korzystne warunki nie wywołały ani wzrostu eksportu do poziomu eliminującego zadłużające kraj deficyty w obrotach towarowych z zagranicą, ani też nie przyczyniły się do odtwarzania wyeliminowanych po 1990 r. miejsc pracy w przemyśle. Przedsiębiorstwa sektora prywatnego, dysponujące ponad 90% własności w przemyśle przetwórczym, nie podjęły dotychczas niezbędnego dla oddłużenia kraju procesu reindustrializacji gospodarki polskiej. Nie można więc liczyć, że samorzutnie podejmą ten proces w przyszłości. Tym bardziej, że połowa mocy krajowego przemysłu przetwórczego należy do przedsiębiorstw zagranicznych, raczej nie zainteresowanych reindustrializacją kraju. Usunięcie niedorozwoju w krajowym przemyśle przetwórczym wymaga zatem pobudzania interwencyjną polityką gospodarczą państwa z udziałem silnego sektora przedsiębiorstw państwowych. Trzeba do tego dodać, że nie zaistniałyby bez interwencyjnej polityki gospodarczej przed 1939 rokiem Gdynia, Centralny Okręg Przemysłowy, Zakłady Mechaniczne Ursus, a także przemysł stoczniowy, lotniczy, lokomotyw kolejowych, czy obrabiarkowy. Bez interwencyjnej polityki gospodarczej państwa nie powstałyby też w Polsce zakłady przemysłowe wybudowane po 1945 r., obecnie zagraniczne, sprywatyzowane, przeprofilowane czy też zlikwidowane.

III. Oprócz zadłużenia wywoływanego przedstawionymi zmianami, na gospodarkę i obecny stan zadłużenia kraju mają wpływ także konkretne – podjęte w minionych latach – decyzje

gospodarcze. Do takich należą: **decyzja z 1999 r. o prywatyzacji i urynkowieniu obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnych**, a także **unifikacja opłat z tytułu ubezpieczeń emerytalnych rolników**. W konsekwencji nastąpił wzrost dotacji z budżetu państwa na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych oraz na Fundusz Emerytalno-Rentowy Rolników. W 2000 r. dotacje budżetu państwa w tym zakresie wyniosły 28,6 mld zł., w 2009 r. 46,2 mld zł., a w 2010 r. 53 mld zł. Z kolei znaczne pomniejszenie dochodów budżetu państwa nastąpiło w konsekwencji obniżenia stawek podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych. Mianowicie, w 2009 r. w miejsce trzech stóp podatkowych w opodatkowaniu dochodów osób fizycznych: 19% – 30% – 40%, ustanowione zostały dwie: 18% i 32%. Obniżona też została stopa opodatkowania dochodów przedsiębiorstw: z 40% obowiązującej po 1990 r. do 19% obowiązującej od 2004 r. W konsekwencji tej decyzji, **udział podatku dochodowego od osób prawnych w dochodach budżetu państwa zmniejszył się z 12,4% w 2000 r. do 8,7% w 2010 r.**

Pochodną zestawionych uprzednio spadków w dochodach oraz wzrostu w wydatkach jest **aktualny stan zadłużenia kraju**. Przedstawia się ono następująco:

- **zadłużenie zagraniczne kraju wzrosło z 48,5 mld USD w 1990 r. do 69,5 mld USD w 2000 r. oraz do 312,2 mld USD w 2010 r.;**
- **państwowy dług publiczny wzrósł z 280,3 mld zł w 2000 r. do 669,9 mld zł w 2009 r., 747,9 mld zł w 2010 r. oraz do 821 mld zł w październiku 2011 r. Państwowy dług publiczny przekroczył dwukrotnie dochody budżetu w 2000 r. (o 206%) i prawie trzykrotnie w 2010 r. (298,8%). Stanowił on 37,7% PKB w 2000 r. , 49,8% PKB w 2009 r. i 52,8% w 2010 r. Długi samorządu terytorialnego stanowiły w państwowym długi publicznym 3,3% w 2000 r. oraz 6,8% w 2010 r.**
- **Produkt Narodowy Brutto (PNB) był w 2000 r. niższy niż Produkt Krajowy Brutto (PKB) o 6,3 mld, zł., a w 2009 r. – o 47,5 mld zł., wzrasta więc ujemne sal-**

do w tworzeniu dochodu narodowego Polski w wyniku wzrostu zadłużających kraj transferów walutowych za granicę.

Przytoczone dane pozwalają na wskazanie podstawowych przyczyn wzrostu zarówno państwowego długu publicznego, jak i zadłużenia zagranicznego kraju. Do tych podstawowych przyczyn należy:

1. Deindustrializacja gospodarki polskiej, powodująca likwidację miejsc pracy, ograniczenie dochodów budżetu państwa, powiększająca świadczenia socjalne.
2. Dogmatyczna prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych, obniżająca dochody właścicielskie Skarbu Państwa, powiązana z demontażem części potencjału przemysłu krajowego.
3. Starzenie się ludności wywołujące wzrost wydatków na zabezpieczenie socjalne społeczeństwa.
4. Prywatyzacja oraz urynkowanie państwowego systemu emerytalnego, ograniczająca fundusz emerytalny ZUS na rzecz bankowo – ubezpieczeniowych otwartych funduszy emerytalnych (OFE). Ponieważ ZUS z bieżących składek emerytalnych finansuje bieżące emerytury, przekazywanie części tych składek do funduszy OFE, wywołuje lukę w budżecie ZUS. Usunięcie tej luki wymaga dotacji zadłużających budżet państwa. Dotacje te wyniosły 30,5 mld zł. w 2009 r. oraz 38,1 mld zł w 2010 r.
5. Unifikacja składek na rzecz ubezpieczeń emerytalnych rolników, oderwana od dochodów poszczególnych gospodarstw rolnych; stała się przyczyną nadmiernego dotowania funduszu emerytalno – rentowego rolników.
6. Reforma administracji terenowej, ustanawiająca w 1999 r. trzy szczeblowy podział administracyjny kraju wywołała wzrost zatrudnienia w administracji, a także wzrost wydatków budżetowych na administrację.
7. Obniżka podatków od dochodów osób fizycznych i prawnych pomniejszyła dochody budżetu państwa, a ponadto

pobudziła polaryzację dochodów oraz związany z nią wzrost importu.

8. Wzrost udziału własności zagranicznej w gospodarce polskiej, niekompensowany wzrostem własności polskiej za granicą, wywołuje wzrost transferów walut obcych za granicę, co wymusza ich zakup zadłużający kraj.
9. Strukturalne już ujemne salda w obrotach towarowych Polski z zagranicą powodują wzrost zadłużenia zagranicznego kraju, a także wzrost udziału kosztów obsługi zadłużenia w budżecie państwa.

Opisane wyżej procesy, zjawiska i decyzje wskazują, że **po 1989 r. zobowiązania i wydatki narastały w gospodarce polskiej szybciej niż należności i dochody. W konsekwencji narastało też zadłużenie kraju.** Wynika stąd, że **proces oddłużania kraju wymaga odwrócenia tych relacji, wymaga równowagi pomiędzy wydatkami a dochodami w skali zarówno budżetu państwa jak i całej gospodarki narodowej, a najlepiej przewagi dochodów nad wydatkami. Taki też powinien być strategiczny cel aktywnej polityki gospodarczej państwa.**

Przyjmując takie kryterium, do zadań aktywnej polityki gospodarczej państwa powinno należeć:

1. Utworzenie w oparciu o obligacje Skarbu Państwa oraz kredyty bankowe – **Narodowego Funduszu Rozwoju Przemysłu**, wspierającego kredytami typu „bez zysku” a nawet dotacjami, rozwój wytypowanych dziedzin przemysłu; fundusz ten mógłby być również zasilany obowiązkowymi wpłatami przedsiębiorstw z części ich odpowiednio powiększonych odpisów amortyzacyjnych.
2. Promowanie rozbudowy i unowocześnienia przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego, uruchamiając w tym celu: fundusze innowacyjno – technologiczne oraz rewolwingowe będące źródłem preferencyjnych kredytów na rozbudowę i odnowę potencjału produkcyjnego (istniejące m.in. w Austrii i Francji), tzw. amortyzację degressywną (przyspieszoną), umożliwia-

- jąca przedsiębiorcom przyśpieszone inwestowanie w wymianę majątku produkcyjnego (stosowaną w szeregu państwach), tzw. rezerwy inwestycyjne w dochodach przedsiębiorstw, czyli niepodlegające opodatkowaniu, o ile zużyte zostaną na inwestowanie (istniejące m.in. w Szwecji), zniesienie „dywidendy” obowiązującej przedsiębiorstwa państwowe, aby zwiększyć ich zdolność do akumulowania i inwestowania.
3. Wspieranie kapitałowo narodowych koncernów i korporacji przemysłu przetwórczego oraz kooperujących z nimi małych i średnich przedsiębiorstw, w badaniach i wdrożeniach oraz w programach rozwojowych.
 4. Zdecydowane promowanie produkcji eksportowej oraz krajowej kooperacji produkcyjnej. Obciążenie dodatkowymi opłatami importu dóbr luksusowych.
 5. Ustanowienie progresywnego opodatkowania dochodów osób fizycznych oraz umiarkowane podwyższenie stopy opodatkowania dochodów przedsiębiorstw.
 6. Ustanowienie podstaw prawnych promujących w przedsiębiorstwach akcjonariat pracowniczy oraz sprzyjających rozwojowi przedsiębiorstw spółdzielczych.
 7. Podjęcie państwowego programu wspierania mieszkaniowego czynszowego budownictwa komunalnego dla absolwentów szkół podejmujących pracę oraz dla rodzin o niskich i średnich dochodach, finansowanego w oparciu o obligacje Skarbu Państwa.
 8. Podjęcie działań na rzecz wzrostu dochodów właścicielskich Skarbu Państwa; celowi temu powinno służyć: zaniechanie dalszej prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, wchodzenie Skarbu Państwa w dochodowe dziedziny gospodarki drogą „joint venture” bądź zakupu pakietów akcji, rozbudowa z udziałem kapitału państwowego wyselekcjonowanych dziedzin przemysłu przetwórczego.
 9. Przywrócenie ZUS funkcji zarządcy całości obowiązkowych składek emerytalnych, przy utrzymaniu indeksacji emerytur odpowiednio do poziomu inflacji. Traktowanie funduszy OFE jedynie jako rynkowego funduszu ubezpieczeń społecznych,

uzupełniającego system obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnych zarządzany przez ZUS, z uczestnictwem w nich na zasadzie pełnej dobrowolności. Po oddłużeniu budżetu państwa kwestia swobodnego wyboru ubezpieczenia emerytalnego w ZUS bądź rynkowego ubezpieczenia w OFE, powinna być przedmiotem referendum.

10. Zróżnicowanie obowiązkowych składek emerytalnych rolników odpowiednio do uzyskiwanych przez nich dochodów. Racionalizacja zatrudnienia w administracji państwowej oraz rozważenie powrotu do administracji państwowej dwuszczeblowej.
11. Niezbędne jest podjęcie państwowego programu wspierania rozwoju przemysłu chemicznego oraz przemysłu tworzyw sztucznych wykazujących wysoki deficyt w obrotach towarowych z zagranicą; w 2010 r. deficyt tych przemysłów w obrotach z zagranicą wyniósł 9,9 mld USD.
12. Pożądana jest także rozbudowa przemysłu maszyn i sprzętu modernizującego rolnictwo, a także przemysłu uczestniczącego w informatyzacji kraju, aby procesy rozwojowe w tych dziedzinach gospodarki nie pobudzały importem zadłużenia kraju.
13. Pożądane jest też podjęcie państwowego programu wspierania rozbudowy przemysłu zaopatrującego w sprzęt, maszyny i urządzenia przedsiębiorstwa budowlane, jak również przemysłu dostarczającego aparaturę i wyposażenie dla podejmowanych inwestycji infrastrukturalnych (w energetyce, w gospodarce wodnej, gospodarce komunalnej i w budownictwie dróg). Bowiem obecnie, zarówno wyposażenie przedsiębiorstw budowlanych jak i inwestycji infrastrukturalnych, oparte jest o maszyny, sprzęt i urządzenia głównie importowane. Stąd inwestycje rozwojowe stały się równocześnie działalnością zadłużającą gospodarkę polską.
14. Konieczne jest bodźcowanie i zachęcanie przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce, aby ograniczały import kooperacyjny – produkcyjny oraz rozszerzały produkcję kooperacyjną z przedsiębiorstwami krajowymi.

15. Konieczne jest podjęcie przez rząd wdrażania 6-cio letnich programów rozwoju potencjału gospodarczego kraju, skoordynowanych z 6-letnimi programami rozwoju Unii Europejskiej.

Wymienione pożądane działania rządu na rzecz oddłużania gospodarki wymagają pragmatyzmu w myśleniu oraz aktywnej, konsekwentnej polityki gospodarczej państwa. Wymagają też przekonania społeczeństwa, że są konieczne, nawet jeśli ograniczają korzyści, z jakich korzysta obecnie część przedsiębiorców np. uzyskując dochody z importu. **Dalsze narastanie zadłużenia kraju prowadzi bowiem do bankructwa państwa, deprecjacji złotego oraz utrwalania bezrobocia. Trzeba też pamiętać, że w przypadku bankructwa państwa musiałoby nastąpić zawieszenie bądź ograniczenie szeregu wydatków budżetowych, również i w sferze socjalnej.**

Niezbędność aktywności rządu w sferze gospodarki wynika też z przyczyn obiektywnych. Mianowicie naiwne byłoby oczekiwanie, że mechanizmy rynku – wspierane również interesami kapitału zagranicznego oraz działające z zasady na rzecz gospodarek bardziej konkurencyjnych niż gospodarka polska – samoregulująco oddłużą gospodarkę polską. Byłoby to bowiem wbrew ich naturze. **Mechanizmy rynku wymagają w Polsce takiego ustawienia i sterowania, które wspomagać będzie oddłużanie gospodarki kraju. Aby sprostać temu zadaniu konieczne jest uruchomienie interwencyjnej polityki gospodarczej państwa, zarówno na rzecz ograniczenia wydatków, jak i na rzecz powiększenia dochodów państwa.** Podjęcie przez władze państwowe tego wyzwania jest niezbędne, aby gospodarka polska mogła być oddłużona oraz aby posiadała zdrowe podstawy dla rozwoju.

***Opracował Zespół Ekspertów
Polskiego Lobby Przemysłowego
pod przewodnictwem dr Ryszarda Grabowieckiego***



Posiedzenie – powołanego przez Polskie Lobby Przemysłowe
Konwersatorium „O lepszą Polskę” w dniu 9 listopada 2011 r.
w Warszawskiej Szkole Zarządzania – Szkole Wyższej.
Wystąpienie prof. dr hab. Andrzeja Karpińskiego



Uczestnicy posiedzenia w dniu 9 listopada 2011 r. Konwersatorium
„O lepszą Polskę”, poświęconego drugiej fali globalnego kryzysu finansowo-
gospodarczego. Na pierwszym planie mgr inż. Jerzy Horodecki



Posiedzenie – powołanego przez Polskie Lobby Przemysłowe
Konwersatorium „O lepszą Polskę” w dniu 9 listopada 2011 r.
w Warszawskiej Szkole Zarządzania – Szkole Wyższej.
Wystąpienie dr Zbigniewa Klimiuka



Uczestnicy posiedzenia Konwersatorium „O lepszą Polskę” w Warszawskiej
Szkole Zarządzania – Szkole Wyższej w dniu 9 listopada 2011 r.,
poświęconego drugiej fali globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego



Patronat medialny



NOWY
BYWATEL



ZAPROSZENIE

Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, Komitet Naukowo-Techniczny Polityki Techniczno-Gospodarczej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich zapraszają na Ogólnopolską Konferencję poświęconą **Globalnemu kryzysowi finansowo-gospodarczemu**.

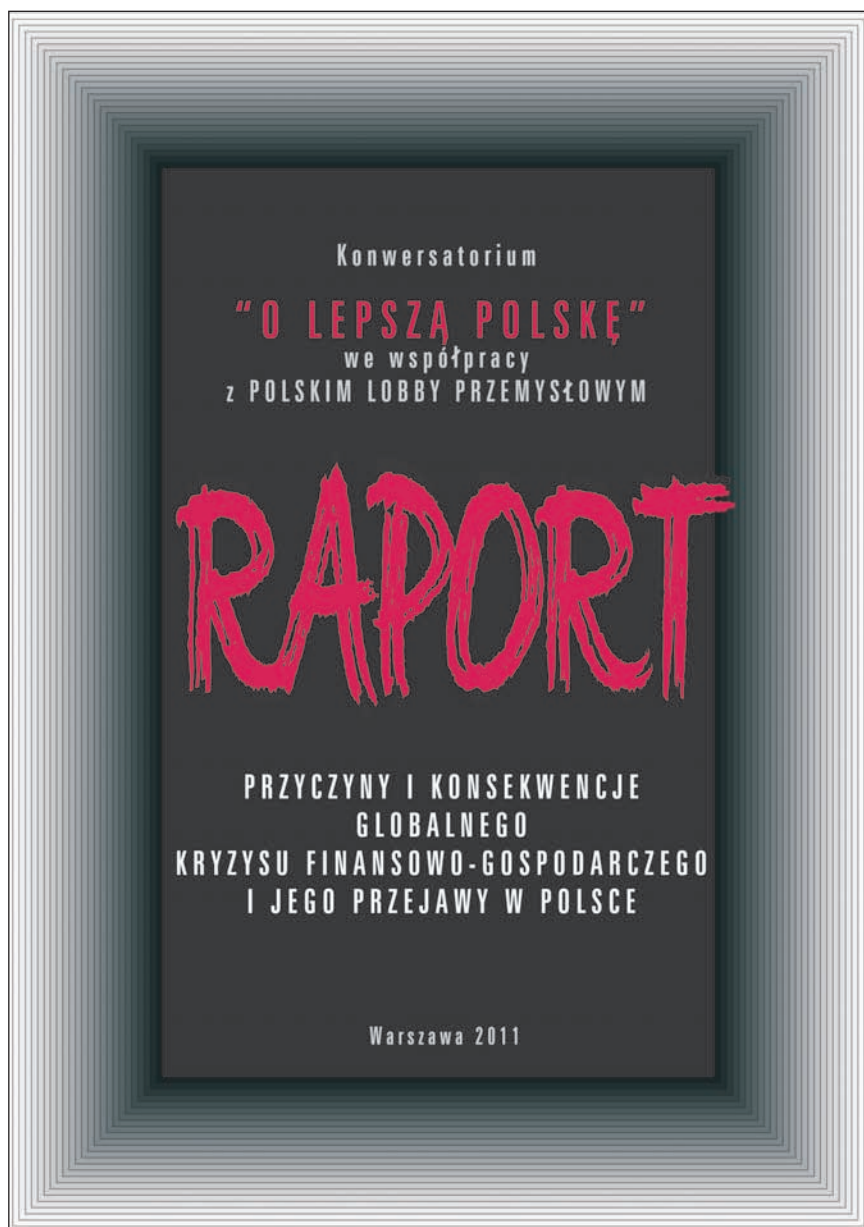
Będzie ona miała charakter dyskusji panelowej, w której wystąpią eksperci ekonomiczni i specjaliści od finansów, którzy uczestniczyli w pracach - powołanego przez Polskie Lobby Przemysłowe - Konwersatorium „O lepszą Polskę”: **prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska, prof. dr hab. Andrzej Straszak, prof. dr hab. Artur Śliwiński, prof. dr hab. Andrzej Zawiślak, prof. dr hab. Jerzy Żyżyński, dr Ryszard Grabowiecki, dr Dariusz Grabowski, dr Zbigniew Klimiuk, dr Bohdan Kosiński, dr Krzysztof Lachowski, mgr inż. Marek Głogowski i Lesław Michnowski**. Efektem prac Konwersatorium jest opracowanie i wydanie Raportu pt. „PRZYCZYNY I KONSEKWENCJE GLOBALNEGO KRYZYSU FINANSOWO-GOSPODARCZEGO I JEGO PRZEJAWY W POLSCE”. **Eksperti przedstawiają główne wątki Raportu oraz swój pogląd na temat aktualnej fazy globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i możliwych scenariuszy jego rozwoju, a także oceniają sytuację gospodarczą w świecie, w Europie i w Polsce.**

Konferencja odbędzie się w środę 15 czerwca 2011 r. o godz. 11.00 w Warszawie w Domu Technika NOT przy ul. Czackiego 3/5 w sali „A”, III piętro. **Uczestnicy Konferencji otrzymają publikację zawierającą w/w Raport** (został on także zamieszczony na stronach www.plp.info.pl). W Konferencji wezmą udział delegacje różnych związków zawodowych ze strategicznych branż, delegacje stowarzyszeń inżynierskich skupionych w NOT oraz reprezentanci ruchu spółdzielczego.

Przewodniczący
Komitetu Naukowo-Technicznego
Polityki Techniczno-Gospodarczej FSNT NOT
dr Stefan Góralczyk

Prezes
Stowarzyszenia Inżynierów i Techników
Mechaników Polskich
dr inż. Andrzej Ciszewski

Koordynator
Polskiego Lobby Przemysłowego
Prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka, tel. 603-425-568



Okladka Raportu o globalnym kryzysie finansowo-gospodarczym

Raport i konferencja o globalnym kryzysie finansowo-gospodarczym

15 czerwca 2011 r. w Warszawie w Domu Technika NOT odbyła się Ogólnopolska Konferencja poświęcona **globalnemu kryzysowi finansowo-gospodarczemu**, której organizatorami byli: Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, Komitet Naukowo-Techniczny Polityki Techniczno-Gospodarczej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. W Konferencji wzięli udział reprezentanci różnych związków zawodowych ze strategicznych branż polskiego przemysłu, działacze stowarzyszeń naukowo-technicznych skupieni w Federacji NOT oraz liczne grono pracowników naukowych z różnych uczelni. **Obecny był także Asystent Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Gen. dyw. dr pil Anatol Czaban oraz przedstawiciele niektórych ministerstw.**

Konferencja miała charakter Panelu, w którym wystąpili uczestniczący w pracach – powołanego przez Polskie Lobby Przemysłowe – Konwersatorium „O lepszą Polskę”: **prof. dr hab. Andrzej Straszak, prof. dr hab. Artur Śliwiński, prof. dr hab. Andrzej Zawiślak, prof. dr hab. Jerzy Żyżyński, dr Dariusz Grabowski, dr Zbigniew Klimiuk, dr Krzysztof Lachowski, mgr inż. Marek Głogowski i Lesław Michnowski.** Gościnnie wystąpiła także **prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska – Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** Efektem prac Konwersatorium jest opracowanie Raportu pt. „PRZYCZYNY I KONSEKWENCJE GLOBALNEGO KRYZYSU FINANSOWO-GOSPODARCZEGO I JEGO PRZEJAWY W POLSCE”, który został wydany właśnie na tę Konferencję (został on także zamieszczony

na stronach internetowych m.in. Polskiego Lobby Przemysłowego www.plp.info.pl). Wymienieni wyżej eksperci w trakcie dyskusji panelowej przedstawili główne wątki wymienionego Raportu oraz swój pogląd na temat aktualnej fazy globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i możliwych scenariuszy jego rozwoju, a także ocenili sytuację gospodarczą w świecie, w Europie i w Polsce.

Powołane – z inicjatywy Polskiego Lobby Przemysłowego – Konwersatorium „O lepszą Polskę”, złożone z grupy ekonomistów i ekspertów specjalizujących się w sprawach gospodarczych i finansowych, po trzech latach przerwy, 17 grudnia 2008 roku w Warszawie, wznowiło swoje prace w celu opracowania Raportu poświęconego globalnemu kryzysowi gospodarczemu, a ściślej rzecz biorąc, finansowo-gospodarczemu, opracowania mającego zawierać diagnozę i określenie przyczyn tego kryzysu, zarówno w wymiarze światowym, jak i w warunkach polskich, a także propozycje działań i instrumentów prowadzących do jego przezwyciężenia (warto tu dodać, iż poprzedni Raport Konwersatorium „O lepszą Polskę” pt. **„O stanie państwa i sposobach jego naprawy”** opracowany został i wydany w 2005 r.).

W okresie od 17 grudnia 2008 do jesieni 2010 roku odbyło się 12 spotkań Konwersatorium. Miejscem spotkań była Warszawska Szkoła Zarządzania – Szkoła Wyższa. Koordynatorem prac Konwersatorium i prowadzącym spotkania był **prof. n.dzw. dr hab. Paweł Soroka**.

Redagując syntezę stanowiącą Raport końcowy pt. **„Przyczyny i konsekwencje globalnego kryzysu gospodarczego i jego przejawy we Polsce”**, jego redaktorzy – mgr inż. Jerzy Horodecki i prof. dr hab. Paweł Soroka – oparli się na opracowaniach i tekstach następujących autorów biorących udział we wspomnianych 12 spotkaniach Konwersatorium „O lepszą Polskę”: **prof. dr hab. Jana Dziewulskiego, prof. dr hab. Kazimierza Fiedorowicza, dr Ryszarda Grabowieckiego, dr Zbigniewa Klimiuka, dr Bohdana Kosińskiego, dr Krzysztofa Lachowskiego, Lesława Michnowskiego, prof. dr hab. Tadeu-**

sza Mrzyglóda, prof. dr Jadwigi Staniszkis, dr Ludwika Staszyńskiego prof. dr hab. Artura Śliwińskiego, prof. dr hab. Andrzeja Zawislaka i prof. dr hab. Jerzego Żyżyńskiego.

Uwzględnili także zawarte w nich informacje o źródłach danych i pozycjach, z których korzystali autorzy. Dotyczy to także publikowanych na temat kryzysów wypowiedzi znanych analityków ekonomicznych, w tym zagranicznych.

Należy podkreślić, iż wykorzystane przy sporządzaniu niniejszego Raportu opracowania i wypowiedzi wyżej wymienionych autorów obejmowały okres do jesieni 2010 roku, czyli można powiedzieć pierwszej fali globalnego kryzysu, która rozpoczęła się w listopadzie 2008 roku. Niestety, możliwe są jego kolejne odsłony. Pojawia się coraz więcej symptomów, iż światowa gospodarka szybko stacza się w drugą fazę globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego. **Druga fala kryzysu będzie groźniejsza niż pierwsza, ponieważ w znacznym stopniu wyczerpane zostały narzędzia jego przezwyciężania, zastosowane w czasie jego pierwszej fali, a poza tym, jak dotąd, nie zostały usunięte jego strukturalne przyczyny. W gospodarce światowej narastają nierównowagi o zasięgu globalnymi. Pojawiają się już symptomy wojen walutowych i nasilenia protekcjonizmu w stosunkach handlowych. Narastają tendencje inflacyjne. Szybko rośnie zadłużenie Stanów Zjednoczonych i wielu państw strefy Euro, ostatnio zwłaszcza Grecji, Irlandii, Portugalii, Irlandii, Hiszpanii i Włoch, którym to państwom zagraża nawet bankructwo. Towarzyszą temu coraz większe cięcia w budżetach wielu państw, zwłaszcza środków na cele społeczne, co powoduje spadek popytu i narastające niezadowolenie oraz protesty społeczne. Konsekwencje tych procesów w znacznie większym stopniu niż w trakcie pierwszej fazy kryzysu zaczynają dotyczyć gospodarkę realną, co grozi głęboką światową recesją. Ponadto coraz bardziej istotne stają się społeczne aspekty kryzysu, a już niedługo – także polityczne.**

Dotąd nie wiadomo, czy narastające przejawy kryzysu mają charakter cyklicznych zmian w rozwoju gospodarczym świata,

czy też rezultaty tych zjawisk są trwałe i oznaczają wyczerpanie się dotychczasowych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego. Zdaniem większości uczestników Konwersatorium „O lepszą Polskę”, obecny globalny kryzys finansowo-gospodarczy ma charakter systemowy i strukturalny. Rozwija się on w sposób pełzający. Wiele wskazuje na to, że może to być dłuższy i głębszy kryzys aniżeli **kryzys z lat 1929-1933**, choć obecny ma zupełnie inny przebieg i został spowodowany przez inne przyczyny. Inne też zapewne będą jego skutki: ekonomiczne, społeczne i polityczne. W związku z tym, jego ostateczne przezwyciężenie będzie wymagało zastosowania odmiennych i nowych sposobów, instrumentów i narzędzi. Bardzo prawdopodobne jest, że w Polsce skutki globalnego kryzysu będą stopniowo narastać, jesteśmy bowiem częścią gospodarki europejskiej i światowej. Druga fala kryzysu dotknie zatem Polskę dużo bardziej niż pierwsza.

Trudno do końca przewidzieć jak dalej rozwine się globalny kryzys. Jak zwykle w takich sytuacjach możliwe są scenariusze optymistyczne, realistyczne i pesymistyczne. Zdaniem zwolenników scenariuszy pesymistycznych, a takich nie brakuje także wśród ekspertów zagranicznych, nie można wykluczyć załamania globalnego systemu finansowego, bankructwa a nawet rozpadu niektórych państw i odejścia od demokracji. W skali globalnej ewentualne pogłębienie kryzysu w jego kolejnych fazach – jak to już było w historii – grozić może wybuchem konfliktów wojennych w różnych regionach świata w celu odwrócenia uwagi od konfliktów i problemów wewnętrznych oraz próby nakręcenia koniunktury. Bez względu na to, jaki scenariusz zwycięży, świat a zwłaszcza Stany Zjednoczone i Europę w niedalekiej przyszłości czekają bardzo groźne turbulencje, których skalę i zakres trudno przewidzieć.

Szybkie rozwiązanie obecnego kryzysu będzie niezwykle trudne, ponieważ zaistniała ogromna nierównowaga i asymetria między sferą finansową a gospodarką realną. Głęboko zdeformowane rynki finansowe, zdominowane przez transakcje i operacje spekulacyjne, oparte w znacznej mie-

rze na wirtualnym pieniądzu, starają się narzucić coraz bardziej bezsilnym rządów zadłużonych państw, korzystne dla siebie rozwiązania, w istocie pogłębiające kryzys i pogarszające sytuacje bytowa społeczeństw.

Ażeby nie zaistniały scenariusze pesymistyczne, niezbędne jest trafne zdiagnozowanie źródeł i przyczyn kryzysu oraz szybkie i stanowcze podjęcie działań rządów w celu jego przezwyciężenia. W sytuacjach kryzysowych bowiem niezbędne i najbardziej pożądane są działania wyprzedzające.

W tej sytuacji Konwersatorium „O lepszą Polskę”, we współpracy z Polskim Lobby Przemysłowym, niebawem wznowi prace w celu zdiagnozowania istoty drugiej fali globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i opracowania propozycji jego przezwyciężania.

***Koordinator Konwersatorium” O lepszą Polskę”
prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka***



Koordynator PLP prof. dr hab. Paweł Soroka otwiera Ogólnopolską Konferencję poświęconą Globalnemu kryzysowi finansowo-gospodarczemu.

Od lewej: mgr inż. Kazimierz Łasiewicki – Sekretarz Generalny SIMP i prof. dr hab. inż. Janusz Dyduch – wiceprezes Naczelnej Organizacji Technicznej



Uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji poświęconej Globalnemu kryzysowi finansowo-gospodarczemu – w dniu 15 czerwca 2011 r. Od prawej: Marek Łukaniuk, gen. dyw. dr pil. Anatol Czaban, dr Dariusz Grabowski,

mgr inż. Marek Głogowski, prof. dr hab. Andrzej Zawiaślak, prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska, prof. dr hab. Jerzy Żyżyński i dr Ryszard Ślązak



Uczestnicy Panelu odbywającego się podczas Ogólnopolskiej Konferencji poświęconej Globalnemu kryzysowi finansowo-gospodarczemu w dniu 15 czerwca 2011 r. Od lewej: mgr inż. Marek Głogowski, dr Dariusz Grabowski, prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska – prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, dr Krzysztof Lachowski, prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka, Lesław Michnowski, prof. dr hab. Andrzej Zawiślak, prof. dr hab. Artur Śliwiński, prof. dr hab. Jerzy Żyżyński i dr Zbigniew Klimiuk



Uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji poświęconej Globalnemu kryzysowi finansowo-gospodarczemu, zorganizowanej w dniu 15 czerwca 2011 r. w Domu Technika NOT przez Polskie Lobby Przemysłowe, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechników Polskich oraz Komitet Naukowo-Techniczny Polityki Techniczno-Gospodarczej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT



Polskie Lobby Przemysłowe
im. Eugeniusza Kwiatkowskiego

ul. Świętokrzyska 14 "a" pok. 540 (ZG SIMP)
00-050 Warszawa

tel: 0-22 827-17-68; **fax:** 0-22 826-03-54

tel. kom. 0603-425-568

e-mail: pawel@plp.info.pl ; www.plp.info.pl

Warszawa, 6 lipca 2011 r.

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Prezydencie,

W imieniu Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego zwracam się do Pana Prezydenta z prośbą o objęcie patronatem działań mających na celu stworzenie informacyjnych podstaw polityki i gospodarki trwałego rozwoju (*sustainable development*) dla polskiej, europejskiej i światowej społeczności. Uważamy bowiem, iż trwałe przezwyciężenie kryzysu globalnego, w tym ciągłe trwającego kryzysu finansowo-gospodarczego, wymaga dokonania gruntownej przemiany cywilizacyjnej. Dotychczasowa - niczym niepohamowana i częstokroć przynosząca ofiary śmiertelne - rywalizacja, powinna zostać zastąpiona mądrze kierowaną współpracą dla wspólnego dobra całej światowej społeczności, wspomagana rozwojem nauki i techniki. Ważnym elementem tej przemiany powinno być stworzenie globalnego systemu wczesnego ostrzegania. Powinna ona także zapewnić powszechny dostęp do wiedzy o prawdopodobnych kompleksowych skutkach działalności społeczno-gospodarczej poszczególnych państw.

Umożliwiłoby to przewidywanie potencjalnych zagrożeń i wyprzedzające ich eliminowanie, oraz stymulowanie ekospołecznie użytecznej aktywności poznawczo-innowacyjnej. W tym celu niezbędne jest doprowadzenie do powstania odpowiednich struktur zarządzania w układzie globalnym i lokalnym, które umożliwią tworzenie i realizowanie dalekowzrocznej strategii trwałego rozwoju.

Bylibyśmy usatysfakcjonowani, gdyby ten kierunek myślenia uznał Pan Prezydent za zasługujący na uwzględnienie w planach modernizacji Państwa Polskiego i Unii Europejskiej oraz na przedstawienie go przez Pana opinii światowej podczas przyszłorocznego Szczytu Ziemi Rio+20.

Podczas Szczytu Ziemi Rio+20, naszym zdaniem, warto zgłosić postulaty dotyczące reformy i modernizacji Organizacji Narodów Zjednoczonych, a mianowicie:

1. Powołania - na wzór Rady Bezpieczeństwa - Rady Trwałego Rozwoju (UN Sustainable Development Council). Przy tej Radzie należy utworzyć - funkcjonujące na zasadach globalnej sieci i backcasting - Światowe Centrum Strategii Trwałego Rozwoju, oraz Centrum Globalnego Monitoringu Dynamicznego (w tym prognozowania ostrzegawczego), funkcjonujące na zasadzie GRID/Cloud.

2. Aby osiągnąć powyższe cele trzeba zbudować Światowy System Informacyjnych Podstaw Polityki i Gospodarki Trwałego Rozwoju, umożliwiający dostęp do wiedzy o prawdopodobnych kompleksowych skutkach ludzkich działań i innych zmian w uwarunkowaniach życia ludzi i przyrody, w tym o społecznych i przyrodniczych konsekwencjach gospodarowania.

Ponadto proponujemy przekształcenia Eurostatu w urząd statystyki i monitoringu dynamicznego, w tym prognozowania ostrzegawczego. Jak bowiem wykazuje m.in. sytuacja w Grecji, Irlandii, Portugalii i Hiszpanii - Eurostat nie był w stanie dostarczyć informacji ani o zbliżającym się światowym kryzysie finansowo-gospodarczym, ani o rosnącym zadłużeniu niektórych państw Unii Europejskiej.

Z wyrazami szacunku

Koordynator
Polskiego Lobby Przemysłowego
Paweł Soroka
prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka

tel. 603-425-568

**TECHNOLOGIE PODWÓJNEGO
ZASTOSOWANIA W POLSKIM
PRZEMYŚLE OBRONNYM
A UNOWOCZEŚNIENIE
POLSKIEJ GOSPODARKI**



**Polskie Lobby Przemysłowe
im. Eugeniusza Kwiatkowskiego**



Patronat medialny



**Wojskowa Akademia Techniczna
im. Jarosława Dąbrowskiego**

ZAPROSZENIE

**Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego
i Wojskowa Akademia Techniczna**

**zapraszają na
Ogólnopolską Konferencję pt.**

**„Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym
dla polskiej gospodarki”,**

**która odbędzie się w czwartek 26 maja o godz. 10.30
w Warszawie, w Klubie WAT przy ul. S. Kaliskiego 25 A.**

**Rektor
Wojskowej Akademii Technicznej**

Gen. bryg. prof. dr hab. Zygmunt Mierczyk

**Koordynator
Polskiego Lobby Przemysłowego**

Prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka

PROGRAM KONFERENCJI

godz. 10.30-10.40 – otwarcie konferencji

godz. 10.40-12.00 – wystąpienia ze strony Wojska:

1. Marcin Idzik, Podsekretarz Stanu w MON ds. Uzbrojenia i Modernizacji
*Wyzwania w planie modernizacji technicznej Wojsk Lądowych
a możliwości ich realizacji przez polski przemysł obronny*

2. Gen. broni Zbigniew Głowienka, Dowódca Wojsk Lądowych
*Perspektywy osiągnięcia nowych zdolności przez Wojska Lądowe
w aspekcie realizacji zasadniczych programów modernizacji technicznej*

3. Gen. broni Edward Gruszka, Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych RP
*Wnioski z użycia Wojsk Lądowych poza granicami kraju w kontekście
osiągania nowych zdolności bojowych oraz zaangażowania przemysłu
obronnego w procesie modyfikacji, modernizacji i przebrożenia SZ RP*

4. Gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, Rektor WAT
Technologie podwójnego zastosowania

godz. 12.00-12.30 – pytania do referentów i odpowiedzi

godz. 12.30-12.45 – przerwa

godz. 12.45-15.00 – wystąpienia ze strony przemysłu i jego zaplecza
badawczo-rozwojowego:

1. Dr Zbigniew Klimiuk
Wydatki zbrojeniowe a wzrost gospodarczy

2. Dr inż. Ryszard Kardasz, Prezes Przemysłowego Centrum Optyki S.A.,
Grupa BUMAR
Program TYTAN kluczem do innowacji gospodarki

3. Krzysztof Trofiniak, Prezes Huty Stalowa Wola S.A.
*HSW – Wojskom Lądowym dziś i jutro w dziedzinie artylerii i inżynierii
wojskowej*

**4. Mgr inż. Adam Bartosiewicz, mgr inż. Andrzej Synowiecki,
mgr inż. Piotr Wojciechowski, WB Electronics S.A. i Radmor S.A.**

Wpływ posiadania własnych technologii z dziedziny obronności na wzrost potencjału obronnego kraju i zdolności ekonomicznych podmiotów na przykładzie Radmor S.A. i WB Electronics S.A.

**5. Mgr inż. Marek Borejko, dr inż. Wiesław Jędrzejewski,
dr inż. Leszek Lorocho, Bumar sp. z o.o.**

Propozycja budowy podstaw kompleksowego systemu obrony przeciwlotniczej w oparciu o ofertę Bumaru dla OPL Wojsk Lądowych

**6. Mgr inż. Zdzisław Juchacz, Prezes Wojskowych Zakładów Uzbrojenia
w Grudziądzu**

Modernizacja przeciwlotniczych zestawów raketowych krok po kroku jako istotny element wsparcia programu Tarcza Polski i droga do odnowy uzbrojenia OPL Wojsk Lądowych

**7. Pplk dr inż. Henryk Kowalczyk, pplk dr inż. Sławomir Michałak,
mjr dr inż. Krzysztof Sajda, dr inż. Włodzimierz Zubko, Instytut
Techniczny Wojsk Lotniczych**

Możliwość wykorzystania polskiego Zintegrowanego Systemu Awionicznego w procesie technicznej modernizacji lotnictwa Wojsk Lądowych

**8. Wojciech Łuczak, wydawca RAPORT-u WTO, wiceprezes Agencji
Lotniczej „Altair”**

Wizja technicznej rewitalizacji sprzętu polskich Wojsk Lądowych na tle planów modernizacji technicznej Bundeswehry, armii francuskiej i rewolucji w US Army

**9. Dr inż. Jerzy Olek, prof. dr hab. inż. Arkadiusz Mężyk, OBRUM Sp.
z o.o. w Gliwicach, Grupa BUMAR**

Wielozadaniowa platforma bojowa ANDERS

**10. Mjr dr inż. Dariusz Rykaczewski, Instytut Techniczny Wojsk
Lotniczych**

Wykorzystanie polskiego potencjału naukowo-przemysłowego przy pozyskiwaniu bezpilotowych platform powietrznych dla Wojsk Lądowych

godz. 15.00-15.45 – dyskusja

W trakcie obrad w Klubie WAT wystawione będą stoiska promocyjne, prezentujące ofertę firm, których przedstawiciele wystąpią z referatami. Uczestnicy konferencji otrzymają wydawnictwo zawierające wygłoszone referaty.



Otwarcie Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki” w dniu 26 maja 2011 r., zorganizowanej przez Polskie Lobby Przemysłowe i Wojskową Akademię Techniczną. Od lewej: Rektor-Komendant Wojskowej Akademii Technicznej gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk i Koordynator PLP prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka



Ogólnopolska Konferencja pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki”. Referat wygłasza Dowódca Wojsk Lądowych gen. broni Zbigniew Głowienka



Ogólnopolska Konferencja pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki”. Od prawej: gen. broni Zbigniew Głowienka – Dowódca Wojsk Lądowych, gen. dyw. Jerzy Michałowski – Zastępca Dowódcy Operacyjnego Sił Zbrojnych, szef Sztabu, gen. bryg. Ryszard Frydrych – Sztab Generalny Wojska Polskiego



Uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki”, w dniu 26 maja 2011 r.



Ogólnopolska Konferencja pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki”. Referat wygłasza gen. dyw. Jerzy Michałowski – Zastępca dowódcy, szef sztabu w Dowództwie Operacyjnym Sił Zbrojnych



Przedstawiciele Dowództwa Wojsk Lądowych uczestniczą w Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki”.



Ogólnopolska Konferencja pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki”. Wystąpienie dr inż. Ryszarda Kardasa – Prezesa Przemysłowego Centrum Optyki S.A.



Uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki”, w dniu 26 maja 2011 r. w sali konferencyjnej WAT

Technologie podwójnego zastosowania szansą polskiego przemysłu

Wstęp

Kierunki rozwoju uzbrojenia, sprzętu wojskowego, środków bojowych i materiałowych są wypadkową wielu uwarunkowań. Wśród nich zasadniczą rolę odgrywają potrzeby sił zbrojnych i wymóg sprostania pojawiającym się zagrożeniom, przede wszystkim o charakterze militarnym. Jednak dogłębne poznanie warunków kreowania określonych tendencji rozwojowych wymaga uwzględnienia wielu czynników, w tym m.in. ekonomicznych (dostępne nakłady finansowe, wielkość zamówień, organizacyjno-strukturalne warunki badań, rozwoju i produkcji uzbrojenia), technologicznych (poziom rozwoju nauki i technologicznego zaawansowania zaplecza badawczego), a także politycznych (cele polityki wewnętrznej i zagranicznej).

Transformacja układu politycznego na świecie spowodowała zmianę priorytetów w dziedzinie technicznego wyposażenia sił zbrojnych oraz potrzebę przewartościowania zasadniczych kierunków rozwoju nowego uzbrojenia i sprzętu wojskowego [1]. Siłom zbrojnym powierza się nowe misje związane z działaniami stabilizacyjnymi w celu utrzymania pokoju w różnych miejscach świata, ochroną ludności cywilnej, akcjami ratowniczymi itp. Procesy i zjawiska wynikające z globalizacji wpływają na przekształcenia w strukturze produkcji dla potrzeb sił zbrojnych. Obecnie główną rolę odgrywają wielkie, ponadnarodowe koncerny zbrojeniowe, elastycznie dostosowujące swoją ofertę do wymagań odbiorców wojskowych, a łączenie produkcji wojskowej z cywilną staje się niezbędnym elementem konkurencyjności przedsiębiorstw na rynku.

Przewidywany charakter przyszłych działań militarnych implikuje zwiększone zapotrzebowanie na precyzyjne systemy rozpoznania zagrożeń przyszłych operacji, zarówno na etapie ich przygotowania, jak i w trakcie prowadzenia. W tym celu wykorzystuje się wszystkie dostępne środki techniczne – od wielospektralnego rozpoznania satelitarnego i lotniczego, aż do bezpośrednich informacji z rejonu działań. Rozwój techniki i technologii zwiększa nasycenie sił zbrojnych „elektronicznymi środkami walki”. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że „opanowanie przestrzeni elektromagnetycznej”, zapewniającej osiągnięcie przewagi informacyjnej, będzie stanowiło niezbędny warunek uzyskania przewagi militarnej. Wraz ze wzrostem znaczenia działań połączonych rośnie ranga

integracji różnych systemów uzbrojenia, dotychczas wykorzystywanych przez poszczególne rodzaje sił zbrojnych.

Obecnie obserwujemy wyraźnie zmniejszającą się rolę uzbrojenia ciężkiego w operacjach militarnych na rzecz wszechstronnie wyposażonych, lekkich, wysoce autonomicznych i niezwykle mobilnych jednostek, zdolnych do realizacji różnorodnych zadań. Coraz częściej jednostki operacyjne mają charakter wielonarodowy. Dużą wagę przywiązuje się zatem do kompatybilności i interoperacyjności wykorzystywanego sprzętu, co zmniejsza liczbę niezbędnego personelu i wyposażenia oraz prowadzi do integracji wsparcia logistycznego. Techniczne zwiększenie możliwości ogniowych osiąga się poprzez wprowadzanie do wyposażenia wojsk nowych wzorów uzbrojenia, mających lepsze parametry taktyczno-techniczne, wspomagane zmodernizowaną amunicją.

Szersze możliwości wykorzystania produkowanego obecnie uzbrojenia i sprzętu wynikają również z zastosowanej w praktyce koncepcji „modułowości”. Polega ona na możliwościach różnego konfigurowania wyposażenia specjalistycznego na platformie bazowej, którą może być pojazd lądowy, statek powietrzny lub okręt pełniący funkcję środka transportu. Wymagane zdolności bojowe osiąga się poprzez zestawienie uzbrojenia i sprzętu wojskowego z łatwo wymieniających elementów (modułów), dobieranych w zależności od charakteru misji, zadań, bezpośrednich zagrożeń, zdolności przeciwnika, środowiska i wielu innych czynników.

Rozwój współczesnych środków walki zmierza w kierunku możliwie maksymalnego ograniczania roli człowieka, zastępując go wyspecjalizowanymi urządzeniami (platformy bezzałogowe, roboty pola walki, zdalne wykrywanie zagrożeń). Zauważalny staje się wzrost znaczenia wyposażenia o charakterze defensywnym – służącego ochronie własnego terytorium przed nowymi rodzajami zagrożeń, np. dodatkowa ochrona infrastruktury krytycznej: portów morskich i lotniczych, granic państwowych, ważnych obiektów użyteczności publicznej.

Wykorzystanie nowoczesnych technologii militarnych w gospodarce jest w krajach wysoko rozwiniętych procesem powszechnym, gdyż umożliwia współfinansowanie prac badawczo-rozwojowych na rzecz systemu obronnego, zarówno przez budżet państwa, jak i kapitał prywatny, który jest zainteresowany aplikacjami opracowanych nowoczesnych technologii. Realizowane w wielu krajach NATO programy dotyczące technologii podwójnego zastosowania („Dual Use Science & Technology”), obejmują między innymi prace badawcze i wdrożeniowe w obszarze systemów informacyjnych i telekomunikacyjnych, sensorów, efektywnych źródeł energii, inżynierii materiałowej, nanotechnologii, medycyny i biotechnologii oraz ochrony środowiska.

Priorytety naukowo-badawcze i wdrożeniowe

„Program badań naukowych i prac rozwojowych na rzecz przemysłowego potencjału obronnego”, który został ogłoszony przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa

Wyższego w 2007 roku, na podstawie opracowanych przez zespoły naukowców, przedstawicieli przemysłu i ministerstw (nauki, obrony narodowej, gospodarki) analiz i ekspertyz dotyczących wizji rozwoju uzbrojenia i sprzętu wojskowego, określił główne kierunki prac naukowo-badawczych. Natomiast głównym celem opracowanego przez Ministerstwo Obrony Narodowej dokumentu „Priorytetowe kierunki badań z obszaru techniki i technologii obronnych na lata 2009-2021” było wskazanie priorytetowych obszarów badawczych z zakresu techniki i technologii obronnych, na których rozwój Ministerstwo Obrony Narodowej wydzieli środki finansowe, pochodzące z budżetu własnego oraz ukierunkuje środki z budżetu ministra właściwego ds. nauki, przeznaczone na obronność i bezpieczeństwo państwa. Dokumenty te są zbieżne w warstwie merytorycznej i określają kierunki badań, jakie należy podjąć w celu osiągnięcia przewagi technologicznej i technicznej w zakresie nowych systemów uzbrojenia.

Priorytety naukowo-badawcze i wdrożeniowe przedstawione w opracowaniach MON i MNiSW dotyczą następujących obszarów:

- 1) technologie informacyjne i sieciowe,
- 2) sensory i obserwacja,
- 3) broń precyzyjna i uzbrojenie,
- 4) platformy autonomiczne,
- 5) ochrona i przetrwanie na polu walki,
- 6) nowoczesne materiały, w tym wysokoenergetyczne i inteligentne.

Głównym celem prac badawczych i wdrożeniowych w obszarze **technologii informacyjnych i sieciowych** jest wykorzystanie istniejących oraz rozwój nowych metod, technik i narzędzi do wspierania procesów osiągania zdolności sieciocentrycznej w działaniach związanych z zarządzaniem i dowodzeniem. Procesy te obejmują tworzenie bezpiecznych i efektywnych mechanizmów pozyskiwania, analizy i współdzielenia informacji, tworzenia zasobów wiedzy oraz jej skutecznego wykorzystywania podczas zarządzania sytuacjami kryzysowymi [2]. Główne obszary technologiczne obejmują między innymi teleinformatyczną infrastrukturę dla osiągania zdolności sieciocentrycznych, bezpieczeństwo systemów teleinformatycznych SZ RP, integrację systemów modelowania i symulacji działań bojowych różnych rodzajów SZ RP oraz działań połączonych, integrację systemów dowodzenia SZ RP, szerokopasmowe radiowe systemy transmisji danych na polu walki na szczeblu taktycznym oraz urządzenia i systemy zabezpieczenia kryptograficznego łączności radiowej.

Istotnym problemem we wszystkich teleinformatycznych systemach zarządzania i dowodzenia jest fuzja danych [3], która składa się z następujących podstawowych procesów składowych:

- wstępne przetwarzanie danych źródłowych mające na celu dopasowanie strumieni danych źródłowych do możliwości systemu fuzji danych, standaryzację danych źródłowych, ekstrakcję najistotniejszych informacji; proces jest mocno uwarunkowany rodzajem sensorów, rodzajem obserwowanych obiektów lub zjawisk oraz protokołami wymiany danych;

- rozpoznawanie obiektów lub zjawisk mające na celu estymację położenia, parametrów ruchu, atrybutów, charakterystyk i identyfikację obiektów lub zjawisk;
- rozpoznawanie sytuacji mające na celu opis lub interpretację zmieniającej się obserwowanej sytuacji, bazujące na ocenie wzajemnych relacji zachodzących między obserwowanymi obiektami i zjawiskami oraz otaczającym je środowiskiem;
- rozpoznanie zagrożeń (oddziaływań) mające na celu opracowanie oceny wpływu stanu bieżącej sytuacji na przyszłość oraz wypracowanie hipotez dotyczących sytuacji prognozowanej; obejmuje takie zagadnienia, jak: ocena zagrożeń, ryzyka i oddziaływań.

Istotnym problemem w obszarze technologii informacyjnych i sieciowych jest opracowanie kompleksowych mechanizmów zabezpieczania informacji przesyłanych w przewodowych i bezprzewodowych sieciach teleinformatycznych, stanowiących element każdego systemu informacyjnego. Prace badawcze i wdrożeniowe w tym obszarze dotyczą nowych technik transmisyjnych, protokołów komunikacyjnych oraz algorytmów kryptograficznych pod kątem zastosowań w bezpiecznym systemie, które obejmować będą zarówno techniki komunikacyjne stosowane w najniższych warstwach modelu odniesienia, jak i mechanizmy zabezpieczenia informacji źródłowej, a także metody zabezpieczenia przed ulotem informacji.

W technologiach **sensorów i systemów obserwacji** następuje integracja urządzeń wieloczuJNIKOWYCH i wielowidmowych (mUltispektralnych, hiperspektralnych), które obejmują pasma akustyczne, radiokomunikacyjne, radarowe, optyczne UV-VIS-IR oraz pasmo THz. Bardzo ważnym problemem jest monitorowanie zagrożeń bezpieczeństwa wynikających z występowania skażeń i zanieczyszczeń środowiska środkami chemicznymi i biologicznymi, substancjami promieniotwórczymi, materiałami rozszczepialnymi i wysokonergetycznymi materiałami wybuchowymi (zagrożenia CBRNE).

Systemy monitorowania zagrożeń powinny efektywnie realizować funkcje obserwacji, wykrywania, rozpoznania i przeciwdziałania, na potrzeby platform lądowych, powietrznych i morskich (załogowych i bezzałogowych), krytycznej infrastruktury oraz ochrony indywidualnej.

Ważną grupę sensorów stosowanych w urządzeniach obserwacyjnych systemów monitorowania obiektów stanowią detektory promieniowania elektromagnetycznego, przekształcające sygnał optyczny w elektryczny. Do urządzeń stosowanych w systemach obserwacyjnych należy zaliczyć: kamery TV światła dziennego, kamery niskiego poziomu oświetlenia (L3TV), noktowizory i kamery termowizyjne. Widmowy zakres pracy obserwacyjnych urządzeń optoelektronicznych obejmuje podczerwień (IR), zakres widzialny (VIS) i ultrafiolet (UV). Gwałtownie rozwijane są też technologie fal submilimetrowych w zakresie THz. Pasma to, zwane dawniej daleką podczerwinią, leży w obszarze częstotliwości $0,3 \div 10$ THz widma fal elektromagnetycznych, co odpowiada długości fali od 30 do 100 μm . Wypełnia ono obszar widmowy pomiędzy mikrofalami a podczerwinią. Zastosowanie fal

terahercowych pozwala na wykrywanie różnego rodzaju substancji niebezpiecznych (np. materiałów wybuchowych) i narkotyków. Promieniowanie terahercowe przenika przez niektóre materiały (tekstylia, opakowania, cienkie ścianki działowe). Umożliwia zatem wykrywanie m.in. ukrytych pod ubraniem, schowanych za ścianą lub zakopanych w ziemi niebezpiecznych materiałów.

Nowoczesne materiały wysokoenergetyczne obejmujące między innymi prochy wielobazowe, paliwa raketowe, mało wrażliwą amunicję, materiały inicjujące i masy smugowe, a także nanostrukturalne materiały wysokoenergetyczne, charakteryzują się zdecydowanie lepszymi parametrami użytkowymi w stosunku do klasycznych materiałów wybuchowych, a także zwiększonym bezpieczeństwem technologii wytwarzania i użytkowania. Ważną grupę stanowią materiały wybuchowe termobaryczne i o podwyższonej zdolności podmuchowej, którymi są najczęściej klasyczne materiały wybuchowe wzbogacone w paliwo, którego spalanie w tlenie z powietrza wzmacnia charakterystyki fal podmuchowych. Podwójne zastosowania nowoczesnych materiałów wysokoenergetycznych poza przeznaczeniem wojskowym oraz produkcją amunicji artyleryjskiej i lotniczej, obejmują między innymi przemysł wydobywczy (górnictwo), budownictwo i inżynierię lądową.

Potrzeby w zakresie zastosowania **zaawansowanych materiałów** i nowoczesnych technologii w produkcji wyposażenia i uzbrojenia wojskowego są wszechstronne i ukierunkowane na najnowsze rozwiązania. Przemysł zbrojeniowy wykorzystuje do swoich potrzeb praktycznie wszystkie znane rodzaje materiałów konstrukcyjnych i funkcjonalnych. Zaawansowane materiały to materiały lżejsze, bardziej wytrzymałe, o większej sztywności i przydatności do zastosowania w wysokiej temperaturze i środowiskach agresywnych. Dzięki temu sprzęt wojskowy zyskuje na mobilności, manewrowości, zwiększeniu możliwości transportowych, wydłużeniu czasu użytkowania bez pogorszenia cech funkcjonalnych. Efektywne wydłużenie czasu bezpiecznego użytkowania sprzętu i uzbrojenia ma istotny wpływ na rachunek kosztów, stąd wysokie zainteresowanie „materiałami inteligentnymi”, zdolnymi do zbierania i przekazywania danych na temat bieżącego stanu tworzonej przez nie konstrukcji. Stąd też gwałtownie rosnące potrzeby w zakresie rozwoju nowych, mikro- i nanowymiarowych czujników, które mogą być „wbudowywane” w strukturę niektórych materiałów i konstrukcji. Niezbędne są również nowe rozwiązania w zakresie nadajników i odbiorników informacji z czujników rozmieszczonych w konstrukcjach i materiałach inteligentnych. Priorytetowym wymaganiem dla zastosowań i rozwoju techniki wojskowej są materiały wielofunkcyjne, w szczególności kompozyty, które przy wysokiej wytrzymałości i sztywności dają szansę „wbudowania” w ich strukturę funkcji diagnozowania stanu a nawet samonaprawy ewentualnych uszkodzeń, tłumienia fal elektromagnetycznych i akustycznych, transmisji lub izolacji ciepła, tworzenia nanoogniów elektrycznych i produkcji energii elektrycznej czy sterowania właściwościami magnetycznymi.

Przedstawione trzy pierwsze obszary priorytetowych technologii stanowią podstawę funkcjonowania wszystkich struktur i systemów uzbrojenia i sprzętu woj-

skowego (broń precyzyjna, platformy pola walki), a także systemów zabezpieczenia działań militarnych, w tym ochrony i zapewnienia przetrwania na polu walki.

Broń precyzyjna i uzbrojenie obejmuje technologie i konstrukcje związane z wyposażeniem indywidualnego żołnierza, poprzez broń i amunicję artyleryjską, przeciwpancerną, przeciwlotniczą, uzbrojenie lotnicze i raketowe, aż po broń przyszęłego pola walki, tj. broń wykorzystującą energię skierowaną.

Problematyka dotycząca przyszłościowego uzbrojenia i wyposażenia indywidualnego żołnierza jest traktowana w wielu krajach bardzo poważnie, a państwa, których wojska są zaangażowane w międzynarodowych misjach stabilizacyjnych i pokojowych, nadały jej niejednokrotnie priorytet. Ostatnio również w Polsce dostrzeżono pilną potrzebę zintensyfikowania prac w tej dziedzinie, o czym świadczy uruchomienie programu pod nazwą „Indywidualne systemy walki – TYTAN”. Jego celem jest między innymi zdefiniowanie potrzeb oraz określenie wymagań dla przyszłego uzbrojenia i wyposażenia indywidualnego polskiego żołnierza. Należy przy tym zauważyć, że nowoczesne indywidualne uzbrojenie żołnierza to nie tylko broń typu granatnik-karabinek, ale również pistolety, pistolety maszynowe, karabinki, karabiny, granatniki itp.

Broń i amunicja pododdziałów artylerii wraz z towarzyszącymi jej zautomatyzowanymi systemami rozpoznania, dowodzenia i kierowania ogniem to dynamicznie rozwijająca się dziedzina uzbrojenia niemal we wszystkich czołowych armiach świata. Co roku bowiem pojawiają się nowe działa, systemy rozpoznania, dowodzenia i kierowania ogniem oraz nowoczesna amunicja artyleryjska, w tym precyzyjna. Podejmowane są również działania w zakresie zaawansowanych modernizacji uzbrojenia i sprzętu już eksploatowanego.

Modernizacja uzbrojenia, będącego już w wyposażeniu wojsk, polega głównie na wykorzystaniu w jego konstrukcji najnowszych osiągnięć techniki i technologii, co umożliwia m.in. konstruowanie lekkiego i mobilnego uzbrojenia oraz skuteczne zwalczanie celów na większych niż dotychczas odległościach, z większą szybkostrzelnością i precyzją.

O znaczeniu broni artyleryjskiej na współczesnym polu walki świadczy fakt, że była ona i jest z powodzeniem wykorzystywana niemal we wszystkich powojennych i współczesnych konfliktach zbrojnych. Nic więc dziwnego, że stratedzy i taktycy wojskowi jasno precyzują jej rolę i miejsce w systemie uzbrojenia armii w perspektywie najbliższych lat. Analizując kierunki i tendencje rozwojowe broni i amunicji artyleryjskiej na świecie, można stwierdzić, że dewiza rozwoju artylerii Wojska Polskiego: „Mobilność, precyzja oraz zasięg rażenia”, niezwykle trafnie wskazuje drogę, która może doprowadzić w perspektywie 10-12 lat do poprawy jakościowej polskiej artylerii. Trzon sprzętu artyleryjskiego naszej armii będą stanowiły (podobnie jak w innych armiach państw NATO): moździerz, armatohaubice, polowe wyrzutnie raketowe wraz z nowoczesną amunicją precyzyjnego rażenia oraz systemami rozpoznania artyleryjskiego i dowodzenia.

Stosowane w obszarze broni precyzyjnej technologie dotyczą zagadnień inżynierii materiałowej, systemów sterowania i układów wykonawczych, systemów

nawigacyjnych (autonomicznych i nawigacji satelitarnej), a także technik radarowych, akustycznych i optoelektronicznych. Należy podkreślić, że każde rozwiązanie opracowane w tych dziedzinach może znaleźć zastosowanie nie tylko w systemach broni precyzyjnej i nowoczesnego uzbrojenia, ale również w innych obszarach techniki militarnej i cywilnej.

Platformy pola walki, załogowe i bezzałogowe, lądowe, powietrzne i morskie to złożone struktury zawierające elementy składowe niezbędne do realizacji zaplanowanej misji. Podstawowymi elementami składowymi platform pola walki są: obudowa (pancerz, płatowiec, kadłub), system zasilania i napędu, uzbrojenie, system monitorowania otoczenia (obserwacja, wykrywanie zagrożeń), system ochrony i obrony, nawigacji, transmisji danych, łączności.

Jednym z dominujących kierunków rozwoju uzbrojenia i sprzętu wojskowego jest robotyzacja, w tym wprowadzanie systemów bezzałogowych, zdolnych do realizacji różnorodnych zadań operacyjnych bez bezpośredniego zaangażowania ludzi. W przypadku platform bezzałogowych, ich podstawowym celem jest zwiększanie dystansu między żołnierzem a zagrożeniem. Dotyczy to również działania sił w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla ludzi. Dlatego bardzo ważne jest wdrażanie do sił zbrojnych techniki bojowej opartej na systemach bezzałogowych, które umożliwiają wykorzystanie zautomatyzowanych środków rozpoznania i precyzyjnego rażenia.

Prace prowadzone nad rozwojem technologii związanych z budową platform pracujących w trybie autonomicznym lub półautomatycznym (zdalnego sterowania) obejmują kilka wzajemnie uzupełniających się obszarów dotyczących opracowania:

- nowych rozwiązań konstrukcyjnych platform,
- struktury połączeń pomiędzy platformą i operatorem,
- efektywnych systemów przesyłania danych z czujników zainstalowanych na platformie,
- zintegrowanych systemów rozpoznania i zobrazowania otoczenia,
- nowych, wydajnych i ekonomicznie akceptowalnych układów napędowych i źródeł energii.

Jak widać, w obszarze związanym z platformami pola walki rozwijane są technologie, które mogą znaleźć szerokie zastosowania w systemach zarządzania kryzysowego, ochrony środowiska, przemyśle, budownictwie i w wielu innych niemilitarnych dziedzinach życia.

Podobne tendencje przenikania technologii obserwowane są w obszarze umownie nazwanym **ochrona i przetrwanie na polu walki**. NATO wprowadziło operacyjną doktrynę ochrony wojsk [4], która obejmuje całość problemów związanych z planowaniem, oceną zagrożenia i środkami zapewniającymi bezpieczeństwo wojsk własnych oraz wprowadza między innymi pojęcie inżynierii ochrony wojsk (ang. *Force Protection Engineering*). Zgodnie z tą doktryną, ochrona wojsk obejmuje wiele zdolności i możliwości wojsk, które podzielono na sześć grup: bezpieczeństwo,

inżynieria ochrony wojsk, obrona przeciwlotnicza, ochrona zdrowia, reagowanie kryzysowe i obrona przed czynnikami rażenia broni chemicznej, biologicznej, radiologicznej i jądrowej (CBRN). Inżynieria ochrony wojsk obejmuje zadania: ochrony fizycznej, ochrony pożarowej, niszczenie amunicji wybuchowej (EOD), ochrony przed improwizowanymi ładunkami wybuchowymi (IEDD) i ostrzeganie przed zagrożeniami. Zdolność przetrwania łączy wszystkie aspekty ochrony siły żywej, środków walki oraz wyposażenia. Fizyczna ochrona wojsk jest realizowana poprzez kombinację środków aktywnych i biernych. Obowiązkiem pododdziałów wszystkich rodzajów wojsk jest ciągle zwiększanie swojej zdolności przetrwania. W tym celu realizowane są następujące przedsięwzięcia: ukrycie, maskowanie, rozśrodkowanie sił, środków i działalności, fortyfikacyjna rozbudowa terenu. Ważną rolę odgrywa hydrometeorologiczne zabezpieczenie operacji militarnych. Wyniki tych działań oraz zastosowanie numerycznych modeli prognozy pogody w procesie analizy rozprzestrzeniania się skażeń chemicznych, biologicznych, promieniotwórczych (CBRN) i toksycznych skażeń przemysłowych mają kluczowe znaczenie w prognozowaniu zagrożeń.

W obszarze związanym z ochroną i przetrwaniem wojsk realizowane są prace badawcze i wdrożeniowe dotyczące zagadnień integracji nowoczesnych elementów uzbrojenia i wyposażenia żołnierzy, takich jak system dowodzenia i łączności, urządzenia obserwacyjne i zobrazowujące, osłona balistyczno-mechaniczna i ochrona CBRN oraz pakiet przetrwania. W obszarze tym rozwijane są również technologie związane z poprawą przeżywalności pojazdów lądowych na polu walki, problematyka wielofunkcyjnej osłony obiektów strategicznych i infrastruktury krytycznej, systemy przeprawowe, schrony fortyfikacji stałej i polowej.

Kluczowe technologie wspomagające

W opublikowanym w 2009 roku komunikacie UE pt. „Przygotowanie się na przyszłość: opracowanie wspólnej strategii w dziedzinie kluczowych technologii wspomagających w UE” czytamy: „W ciągu najbliższych pięciu do dziesięciu lat kształt i potencjał różnych gałęzi przemysłu na świecie ulegną poważnym zmianom. Powstaną nowe towary i usługi. Nie znamy jeszcze wielu towarów i usług, które będą dostępne na rynku w 2020 r., jednak wiemy, że głównym motorem ich rozwoju będzie stosowanie kluczowych technologii wspomagających (ang. *Key Enabling Technologies* – KET). Państwa i regiony, które opanują te technologie, najlepiej poradzą sobie w przejściu do gospodarki niskoemisyjnej i opartej na wiedzy, co jest niezbędnym warunkiem zapewnienia dobrobytu społecznego i gospodarczego oraz bezpieczeństwa obywateli. Stosowanie kluczowych technologii wspomagających w UE ma więc nie tylko znaczenie strategiczne, ale jest wręcz niezbędne”.

Na podstawie aktualnie prowadzonych na świecie badań i obserwowanych tendencji rynkowych, biorąc pod uwagę potencjał gospodarczy różnych techno-

logii, a także ich wkład w rozwiązywanie problemów społecznych oraz wymagany przez nie wysoki poziom wiedzy, do najważniejszych strategicznie kluczowych technologii wspomagających, należą: nanotechnologia, mikro- i nanoelektronika, fotonika, materiały zaawansowane i biotechnologia.

Nanotechnologia to ogólna nazwa całego zestawu technik i sposobów tworzenia rozmaitych struktur o rozmiarach nanometrycznych (od 0,1 do 100 nanometrów), czyli na poziomie pojedynczych atomów i cząsteczek. Nanocząstki stosuje się do wzmacniania materiałów lub poprawiania ich funkcjonalności. Dzięki nanostrukturom można modyfikować powierzchnie, aby były, na przykład, rysoodporne, niewilgnące, czyste lub sterylne. Selektywne przeszczepianie cząstek organicznych poprzez nanostrukturowanie powierzchni umożliwia zmiany w produkcji biosensorów i molekularnych urządzeń elektronicznych. Nanostruktury znacznie poprawiają właściwości materiałów w warunkach ekstremalnych, co sprzyja postępowi w przemyśle lotniczym i kosmicznym. Stwarzają możliwości rozwoju inteligentnych nano- i mikrourządzeń i systemów oraz umożliwiają prawdziwy przełom w dziedzinach tak istotnych, jak opieka zdrowotna, energetyka, ochrona środowiska i produkcja.

Mikro- i nanoelektronika, w tym półprzewodniki, są niezbędne dla wszystkich towarów i usług, które wymagają systemów inteligentnego sterowania, w dziedzinach tak różnorodnych jak przemysł samochodowy, transport, lotnictwo i astronautyka. Systemy inteligentnego sterowania umożliwiają skuteczniejsze zarządzanie wytwarzaniem energii, magazynowaniem, transportem i konsumpcją poprzez inteligentne sieci i instalacje elektryczne. Mikroelektronika jest dziedziną elektroniki, która zajmuje się procesami produkcji układów scalonych oraz komponentów elektronicznych o bardzo małych rozmiarach. Urządzenia te są produkowane głównie z półprzewodników w technologii krzemowej. Nanoelektronika odnosi się do komponentów elektronicznych (zwykle tranzystorów) opartych o struktury nanometrowe. Przy tak małych rozmiarach ogromne znaczenie mają efekty kwantowe, takie jak zjawiska spinowe, tunelowanie kwantowe oraz niepodzielność i dyskretność stanów elektronowych.

Fotonika to interdyscyplinarna dziedzina nauki i techniki, łącząca dokonania optyki, elektroniki i informatyki, w celu opracowywania technik i urządzeń wykorzystujących promieniowanie elektromagnetyczne (oprócz radiowego) do przenoszenia i przetwarzania informacji. W pewnym sensie można powiedzieć, że fotonika jest rozwinięciem elektroniki z zastosowaniem fotonów zamiast elektronów. Fotonika jest w dużym stopniu tożsama z optoelektroniką, z tą różnicą, że fotonika nie ogranicza się tylko do styku elektroniki z optyką, lecz zajmuje się wszystkim, co ma związek z fotonami i przetwarzaniem informacji. Fotonika stwarza między innymi podstawę technologiczną dla wydajnej konwersji światła słonecznego w elektryczność, która ma duże znaczenie dla produkcji energii odnawialnej oraz dla wielu różnych części i urządzeń elektronicznych, takich jak fotodiody, diody świecące oraz lasery.

Materiały zaawansowane to zespół metod i procesów mających na celu poznanie i modyfikację materii w celu lepszego poznania wszystkich materiałów istniejących, a także w celu projektowania i wytwarzania nowych materiałów, posiadających pożądaną strukturę lub właściwości, umożliwiające postęp w wielu różnych dziedzinach, na przykład w astronautyce, transporcie, budownictwie i opiece zdrowotnej. Ułatwiają one recykling, obniżając emisję dwutlenku węgla i zapotrzebowanie na energię i na surowce, których w Europie brakuje.

Biotechnologia oznacza zastosowanie technologiczne, które używa systemów biologicznych, organizmów żywych lub ich składników, żeby wytwarzać bądź modyfikować produkty lub procesy w określonym zastosowaniu. Umożliwia stosowanie alternatywnych, zrównoważonych i mniej szkodliwych dla środowiska technologii przemysłowych i rolno-spożywczych. Pozwoli ona przykładowo na stopniowe zastępowanie materiałów nieodnawialnych używanych obecnie przez różne gałęzie przemysłu materiałami odnawialnymi, jednak możliwości takiego zastąpienia nie ma jeszcze zbyt wiele.

Wymienione technologie kluczowe mają charakter „horyzontalny”, ponieważ mogą przenikać wszystkie sektory techniki. Często wiążą różne obszary nauki i stosują podejście interdyscyplinarne lub konwergencyjne, oczekując, że doprowadzi ono do innowacji mogących przyczynić się do rozwiązania wielu problemów, wobec których stają dziś społeczeństwa.

Technologie kluczowe są jednocześnie technologiami podwójnego zastosowania, które poza sektorem przemysłowym związanym z obronnością i bezpieczeństwem mogą być wykorzystywane w różnych obszarach zaawansowanych technologii przemysłowych i ekologicznych, takich jak specjalizowana aparatura badawcza i testowa, technologie mechatroniczne i systemy sterowania do wspomagania procesów wytwarzania i eksploatacji, zaawansowane technologie materiałowe i nanotechnologie oraz systemy techniczne wspomagające ich projektowanie i aplikacje, technologie proekologiczne, racjonalizacja zużycia surowców i zasobów oraz odnawialne źródła energii, technologie bezpieczeństwa technicznego i środowiskowego.

Podsumowanie

Technologie podwójnego zastosowania umożliwiają obniżanie kosztów wprowadzania na rynek nowych wyrobów. Odpowiednio koordynowane mogą przyczynić się do rozwoju całych sektorów gospodarki przy równoczesnym dofinansowaniu prac na rzecz systemu obronnego. Korzyści z realizacji programu technologii podwójnego zastosowania w USA szacowane są na setki milionów dolarów w skali rocznej i dotyczą głównie oszczędności wynikających z praktycznego zastosowania nowoczesnych materiałów i technologii, które zostały opracowane na rzecz systemów techniki wojskowej i wykorzystane w przemyśle, ochronie środowiska oraz medycynie.

Literatura

- [1] *Nowoczesne technologie systemów uzbrojenia*, praca zbiorowa, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2008.
- [2] Opitz F., *Sensor Suites and Information Fusion in Security Applications*, Sensor and Technology for Defence Against Terrorism, RTO SET Panel, 2008.
- [3] Hall D.L., Llinas J., *Handbook of multisensor data fusion*, CRC Press 2001.
- [4] Allied Joint Publication AJP-3.14, *Allied Joint Doctrine for Force Protection*, NSA NATO, 2007.

Jest to tekst referatu wygłoszonego podczas Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki”

Wpływ posiadania własnych technologii z dziedziny obronności na wzrost potencjału obronnego kraju i zdolności ekonomicznych podmiotów na przykładzie Radmor S.A. i WB Electronics S.A.

Przyjęta na posiedzeniu Rady Europejskiej w Lizbonie „Strategia Lizbońska” postawiła sobie za cel stworzenie na terytorium Europy najbardziej konkurencyjnej gospodarki na świecie i w tym celu określiła cztery obszary wymaganych działań: Innowacyjność, Liberalizację, Przedsiębiorczość oraz Spójność Społeczną.

Dla nikogo nie jest tajemnicą kolejność tych filarów konkurencyjności bowiem przyszłość Europy zależy głównie od skuteczności, z jaką kraje UE przeprowadzą transformację w kierunku gospodarki opartej o wiedzę.

Know how, technologie, badania naukowe to te czynniki przede wszystkim kształtują bogactwo społeczeństw i w dłuższej perspektywie zadecydują o przetrwaniu firm, niezależności krajów i dobrobycie każdego z ich mieszkańców.

W krajowych realiach choć werbalnie wszyscy są zgodni, że nowe technologie, niezależnie pozyskana i właściwie chroniona własność intelektualna, decydują o rozwoju gospodarczym kraju i są źródłem indywidualnych sukcesów finansowych firm i jednostek, to w praktyce trudno dostrzec działania państwa i jego instytucji, które wspierałyby i afirmowały ich zaangażowanie w takie właśnie przedsięwzięcia.

W referacie pokazujemy różnice w strategii rozwoju podmiotów w zakresie pozyskiwania nowych technologii. Pokażemy, która – naszym zdaniem – strategia jest lepsza i dłużej. Celem tego opracowania jest też pokazanie, jak istotny jest wpływ posiadanych własnych technologii na rozwój przedsiębiorstwa i budowanie jego pozycji na rynkach międzynarodowych. Ponadto naszym celem jest pokazanie, że Armia, jako szczególnie „instytucja państwa”, może mieć i ma ogromny wpływ na kształtowanie warunków dla rozwoju i utrzymania procesów innowacyjnych w zakresie nowych technologii w krajowych przedsiębiorstwach. Uzasadnimy też, że Armia z wielu powodów powinna być zainteresowana wspieraniem „badań aplikacyjnych” w przedsiębiorstwach.

Referat nie zajmuje się kwestiami związanymi z „czystą nauką”, lecz skupia się na wpływie „nauki aplikacyjnej” na rozwój gospodarczy przedsiębiorstw. Naszym zdaniem bowiem to nie ogólny poziom nakładów na badania naukowe wpływa

na siłę gospodarczą kraju ale ich dystrybucja i ulokowanie w przedsięwzięciach, które przekładają się na nowe technologie, konkurencyjne produkty, tańsze procesy produkcyjne i przynoszą wzrost potencjału gospodarczego konkretnych przedsiębiorstw.

Strategie rozwoju technologii w przedsiębiorstwach

Pozyskanie nowych technologii w przedsiębiorstwach ma za cel zdobycie lub utrzymanie konkurencyjnej pozycji na rynku w zmiennych warunkach.

Cel ten realizowany może być w trzech wariantach:

- 1) Zakup licencji i uruchomienie produkcji na bazie technologii pozyskanej od licencjodawcy; powiązany jest z tym z reguły zakup urządzeń, oprogramowania, wdrażania nowych systemów organizacyjnych i handlowych.
- 2) Wypracowanie własnej technologii przez podjęcie wysiłku sfinansowania „nauki aplikacyjnej” we własnym zakresie lub przy współudziale innych podmiotów albo instytucji państwowych.
- 3) Tryb trzeci jest to połączenie procesu „badań aplikacyjnych” ze zmianami strategii działania i zmianami organizacyjnymi.

Powstaje pytanie, dlaczego w tym kontekście nie używamy nazw „wdrożenie” czy „prace badawczo-rozwojowe”? Odpowiedź jest prosta – w naszym rozumieniu termin „badania aplikacyjne” ma znacznie szerszy charakter. Jest to w swojej istocie działalność innowacyjna¹ ściśle powiązana z procesami produkcyjnymi i technologicznymi mająca na celu uzyskanie przez inwestora wymiernych korzyści gospodarczych. „Nauki aplikacyjne” nie mierzy się w tym przypadku ilościami patentów, prac naukowych, udziałami w konferencjach tylko efektami ekonomicznymi.

Nauka aplikacyjna – rola nauki i techniki

Nauka dzisiejsza wkracza coraz szerzej w sferę innowacji. Wzrost gospodarki coraz silniej zależy od powiązania działań państwa w sferze nauki, techniki i edukacji. Nauka i gospodarka wspierają się wzajemnie. Aplikacje wyników badań bardziej bezpośrednio wpływają na pozycję gospodarczą kraju niż same badania podstawowe.

Ciekawym przykładem jak istotne jest wykorzystanie „nauki aplikacyjnej” w połączeniu ze strategią rozwoju gospodarczego kraju, jest porównanie rozwoju gospodarek ZSRR i Japonii w odniesieniu do poniesionych nakładów na badania i rozwój. Przykładowa analiza (być może historyczna, ale świetnie oddająca rzeczywistość) nakładów na naukę w latach 1970-1975 w ZSRR i Japonii, pokazuje, że ZSRR w roku 1970 wydawał wg oficjalnych statystyk trzykrotnie więcej na naukę,

¹ **Działalność innowacyjna** to całokształt działań naukowych, technologicznych, organizacyjnych i handlowych, które prowadzą (bądź mają prowadzić) do wdrażania nowych (udoskonalonych) produktów lub procesów.

a w roku 1975 dwukrotnie więcej od Japonii. Czy to oznacza, że w wynikach tych nakładów ZSRR był krajem nowocześniejszym od swoich sąsiadów – krajów Azji? Odpowiedź brzmi – „nie”, bowiem jak pokazała historia, to Japonia wyprzedza Rosję w statystykach potencjału gospodarczego. Przyczyną jest to, że w Japonii główny wysiłek inwestycyjny szedł na realizację strategii pozyskania technologii i rozwój „nauk aplikacyjnych”, a nie zakup gotowych rozwiązań czy finansowanie „czystej nauki”. Należy zwrócić uwagę, że jeszcze do niedawna ilość publikacji naukowych czy patentów przypadająca na liczbę mieszkańców nigdy nie zakwalifikowałaby Japonii do liderów nauki.

Zagrożenia i szanse związane ze strategiami pozyskiwania technologii

Strategia pierwsza: pozyskanie technologii w procesie licencyjnym

Zakup licencji na produkcję ma kilka zalet, ale ma też i wady.

Głównymi korzyściami z zakupu licencji są:

1. Istotne skrócenie czasu upływającego od decyzji o zamiarze oferowania danego wyrobu do jego produkcji.
2. Znaczący skok technologiczny firmy kupującej licencję i pozyskanie nowej wiedzy.
3. Zawiązanie współpracy z zaawansowanym technologicznie partnerem zagranicznym, często wieloletniej.

Powyższe korzyści mogą wystąpić pod warunkiem posiadania przez firmę kupującą licencję wystarczających kompetencji do jej wdrożenia. Kompetencje te muszą obejmować różne obszary działalności firmy: poziom umiejętności jej pracowników, kulturę organizacyjną, wyposażenie techniczne, źródła pozyskiwania materiałów do produkcji, itp. Zawsze istnieje poważne zagrożenie, że wdrożenia licencji nie uda się zrealizować w stopniu zakładanym pierwotnie.

Do głównych wad zakupu licencji należy zaliczyć:

1. Prawa własności intelektualnej pozostają nadal po stronie licencjodawcy. Skutkiem tego są ograniczone prawa do wykorzystywania zakupionej dokumentacji i niemożność jej wykorzystywania do dalszego rozwoju produktu lub produktów podobnych.
2. Istnieje duże ryzyko, że licencja dotyczy wyrobów stosujących przestarzałe technologie. Firmy sprzedają licencje na wyroby technologicznie dojrzałe, ale w tym czasie mają już we wdrożeniu wyroby nowocześniejsze, kolejnej generacji.
3. Z reguły firma kupująca licencję nie otrzymuje dostępu do całej technologii. Kluczowa część technologii pozostaje w rękach licencjodawcy, aby kontrolować rozwój licencjobiorcy (potencjalnego konkurenta) oraz ilość sprzedawanych przez niego wyrobów.

4. Jeśli przedmiotem licencji jest elektronika militarna, to najczęściej w rękach licencjodawcy (zagranicą) pozostaje ta część technologii, która nie tylko jest kluczowa, ale również wrażliwa (kody źródłowe, system kryptograficzny). Stwarza to ryzyko skrytego wykorzystywania produkowanych na licencji wyrobów elektronicznych przez podmioty nieuprawnione.
5. Każda umowa licencyjna narzuca ograniczenia, co do możliwości zbytu wyrobów licencyjnych na rynkach trzecich. Pierwszym ograniczeniem jest ograniczenie umowne pomiędzy licencjodawcą a licencjobiorcą, określające rynki eksportowe, na których licencjobiorca może prowadzić promocję i sprzedaż. Drugim ograniczeniem dla wyrobów militarnych jest licencja eksportowa obcego państwa (państwa licencjodawcy) wynikająca z faktu, że część technologii pozostaje nadal własnością licencjodawcy i podlega kontroli obrotu przez władze jego kraju.
6. Firma kupująca licencję może wpaść w pułapkę licencyjną. Nie mając pełnej technologii oraz praw do dalszego rozwoju produktu jest skazana po kilku latach na zakup kolejnej licencji na produkt następnej generacji.
7. W całym czasie trwania umowy licencyjnej licencjobiorca jest zagrożony wypowiedzeniem umowy przez licencjodawcę pod różnym pretekstem. Może to wynikać na przykład ze zmiany strategii rynkowej licencjodawcy.
8. Zakup licencji powoduje znaczny wypływ pieniądza z firmy kupującej licencję, a szerzej z kraju kupującego licencję. W rezultacie środki te nie budują krajowego potencjału naukowo-przemysłowego lecz finansują taki potencjał w kraju licencjodawcy.

Z powyższego zestawienia wynika, że zakup licencji na produkcję wyrobów militarnych ma więcej wad niż zalet. Najważniejszą zaletą takiego rozwiązania jest szybsze wdrożenie oczekiwanych przez klienta wyrobów. Zaleta ta jest jednak niewspółmierna do istotnych wad zakupu licencji, takich jak brak praw własności do technologii, niekompletność technologii, ograniczenia w sprzedaży eksportowej, brak możliwości dalszego rozwoju i pułapka licencyjna wskutek zamrożenia własnego potencjału rozwojowego.

Strategia druga: sfinansowanie samodzielnie lub z innymi podmiotami działań z zakresu „nauki aplikacyjnej” w celu pozyskania własnych technologii

Wydaje się, że już samo posiadanie praw własności intelektualnych, prawa do nieograniczonej produkcji i eksportu powinno budować przewagę konkurencyjną na rynku. Mimo wszystkich zalet przyjęcia takiej strategii trzeba być świadomym także istniejących zagrożeń, a należą do nich:

- 1) Dłuższy proces dochodzenia do sprawności produkcyjnej przedsiębiorstwa z powodu niedoszacowanych kosztów finansowych i złożoności procesów technicznych;

- 2) Trudności w pozyskaniu odpowiednio kwalifikowanych pracowników z zakresu tzw. HRST – *human resources in science and technology*.
- 3) Ograniczenia w zakresie oprzyrządowania do wdrożenia technologii.
- 4) Ryzyko, iż opracowana technologia czy produkt, okażą się nieatrakcyjne dla końcowego odbiorcy.

Zalety są oczywiste: jeśli trafimy z nowym rozwiązaniem uzyskamy sukces rynkowy.

Aby jednak „trafić z rozwiązaniem”, czyli sprawić, iż pozyskana lub wypracowana „nowa technologia” czy produkt przyniosą wymierny zysk, należy zapewnić przede wszystkim aby proces innowacyjny w przedsiębiorstwie był odpowiednio „osadzony” w całej organizacji procesu zarządzania czy organizacji działań marketingowych i stale miał wpływ na ich zmiany. Innym słowy, proces innowacyjny powinien domykać cykl zmian w przedsiębiorstwie, zasilany wiedzą o istniejących procesach i produktach oraz obecnych i spodziewanych w przyszłości potrzebach klientów. Wpływa na ich dalsze kształtowanie poprzez oferowanie nowych rozwiązań technicznych, w ramach nowych przedsięwzięć marketingowych i w następstwie wymusza kolejne zmiany w organizacji.

Niedostrzeganie przez przedsiębiorców, jak istotny jest wpływ nowych technologii- wypracowanych w wyniku prowadzonych badań z dziedziny „nauk aplikacyjnych” – na całość organizacji przedsiębiorstwa i wprowadzanie nowych technik marketingowych, powoduje często brak sukcesu na polu gospodarczym, mimo mierzalnego sukcesu naukowego.

W przedsiębiorstwach częstokroć nie jest dostrzegane oddziaływanie nowych technologii na organizację procesów i systemy zarządzania czy na skład osobowy załogi. Wprowadzenie nowych technologii w przedsiębiorstwie wymusza zmiany w zakresie oczekiwań na umiejętności pracowników i często prowadzi do naturalnego obniżenia średniej wieku zatrudnionych. Według wszystkich analiz naukowych i danych statystycznych okazuje się, że aby przedsiębiorstwo odnosiło sukces w aplikacyjnym wykorzystaniu osiągnięć naukowych, średnia wieku zatrudnionych w przedsiębiorstwie powinna lokować się w przedziale 34-37 lat. Czynniki ludzkie, struktura zatrudnienia, poziom wykształcenia ma niezwykle istotne znaczenie dla osiągnięcia sukcesu w procesie pozyskania technologii w ramach strategii pierwszej czy drugiej.

Można bezspornie stwierdzić, że im struktura zatrudnienia jest mniej nasycona osobami z wyższym wykształceniem technicznym, oraz im wyższa średnia wieku, tym chętniej przedsiębiorstwo będzie realizować strategię rozwoju w procesie pozyskania licencji, a nie w drodze ryzykownych badań naukowych i ich wdrożenia. Im kadra starsza, tym większy opór związany z działalnością innowacyjną, co często jest powiązane z intuicyjnym wyczuwaniem osobistych zagrożeń, obawą przed nieznanymi problemami związanymi z tym procesem, potencjalnych

zagrożeń zmianami kadrowymi. Poczucie tego intuicyjnego zagrożenia powoduje blokowanie procesów pozyskiwania nowych technologii, tym samym prowadząc do braku sukcesu przedsiębiorstwa

Jaka jest droga do sukcesu?

Sukces ten można osiągnąć, tylko poprzez włączenie wszystkich zasobów, jakimi dysponuje przedsiębiorstwo w proces rozwoju technologicznego. Należy w ślad za procesem prowadzenia działalności innowacyjnej i badań naukowych równolegle dokonywać stałych, głębokich i konsekwentnych zmian organizacyjnych w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem i sposobu prowadzenia działalności marketingowej. Ten wniosek prowadzi nas do wskazania najważniejszej, „Trzeciej Strategii”.

Strategia trzecia: połączenie procesu innowacyjnego, „nauki aplikacyjnej” ze zmianami strategii działania, zmianami organizacyjnymi i procesami marketingowymi

Jest to strategia skazana na „sukces technologiczny”, konsekwentna realizacja tej strategii powoduje, że przedsiębiorstwo bardzo szybko wybija się na lidera w swojej niszy produktowej.

Umiejętne i stałe zmiany organizacyjne, zmiany sposobu zarządzania, zmiany w technikach marketingowych w połączeniu z procesem inwestycji w „naukę aplikacyjną” powodują, że przedsiębiorstwo bardzo szybko staje się atrakcyjnym partnerem dla odbiorców, partnerem w sensie aktywnym to znaczy poprzez swoją ofertę kształtującym rynek i oczekiwania klientów, nie zaś wyłącznie „reaktywnym” czyli reagującym na zmieniające się otoczenie konkurencyjne. Wsparcie takiej strategii rozwojowej ze strony państwa przynosi szybko i skutecznie istotne ogólnospołeczne korzyści gospodarcze, często połączone z narastającą identyfikacją marki przedsiębiorstwa.

Jaka jest rola państwa i państwowego odbiorcy w kreowaniu strategii pozyskania technologii? W jaki sposób państwo powinno stymulować pozyskiwanie nowych technologii?

Specyfiką przemysłu obronnego są wysokie wymagania techniczne, krótkie serie produkcyjne, oraz wysokie nakłady na opracowanie nowych technologii.

Pozornie wydaje się, że w tych realiach realizacja strategii rozwoju opartych o własne badania aplikacyjne będzie nieefektywna. Pozornie najbezpieczniejsze z punktu widzenia państwa jest pozyskanie technologii w wyniku zakupu gotowego produktu lub pozyskania go w oparciu o licencyjną produkcję. Taki proces

wyduje się obarczony najmniejszym ryzykiem. Ale jak pokazuje analiza oraz wiele, także krajowych doświadczeń, mimo niewątpliwych korzyści szybkiego przeskoku technologicznego, długofalowo strategia ta prowadzi do utraty rynków.

Aby skutecznie zdefiniować, jaką strategię powinno wspierać państwo należy prześledzić fazy rozwoju Finlandii, Austrii czy „dalekowschodnich tygrysów”. Kraje te przeszły trzy fazy rozwoju: „*fazę czynnika*”, „*fazę inwestycji*” i „*fazę innowacji*”.

W „*fazie czynnika*” kraj opiera swój wzrost gospodarczy na własnych względnie tanich zasobach (surowce, tania siła robocza). Krajowe firmy są głównie podwykonawcami przedsiębiorstw zagranicznych.

„*Faza inwestycji*” dzieli się na dwa stadia. W pierwszym rynek, wspierany przez politykę substytucji importu, przyciąga inwestorów rozwijających produkcję wyrobów standardowych. W drugim – bazując na polityce proeksportowej – przyciąga inwestycje w dziedzinie masowej produkcji eksportowej wyrobów średniej technologii. Głównym źródłem transferu technologii są inwestycje zagraniczne.

W „*fazie innowacji*” krajowy system innowacji osiąga dojrzałość: nie tylko adaptuje i ulepsza technologie obce, ale i tworzy własne. Nowa wiedza i umiejętności technologiczne stają się głównym atutem kraju. Rośnie opłacalność finansowania badań podstawowych i stosowanych. Kraj inwestuje za granicą, krajowe firmy dokonują fuzji, wzajemnego wykupywania lub też zawierają strategiczne porozumienia z przedsiębiorstwami zagranicznymi.

Biorąc pod uwagę prawie 20-letni okres transformacji w polskiej gospodarce oraz zmiany zachodzące w krajowym przemyśle obronnym, można zauważyć, że przemysł obronny przynajmniej w swojej części powoli wkracza w „*fazę innowacji*”. Faza ta jest w szczególności stymulowana przez te podmioty gospodarcze, które w odpowiednim czasie dostrzegły szanse rozwojowe w inwestowaniu w „*naukę aplikacyjną*” i skutecznie zreformowały swoje procesy zarządzania i marketingu. Tym samym realizowały Trzecią Strategię swojego rozwoju.

Odbiorcą przemysłu obronnego jest państwo, bezpośrednim kupującym jest Ministerstwo Obrony Narodowej. W związku z tym to na tej instytucji spoczywa główny ciężar stymulacji rozwoju technologicznego przemysłu obronnego. Należy zauważyć, że jest to jedna z nielicznych, jeśli nie jedyna dziedzina gospodarcza, w której odbiorca państwowy jest całkowicie dominujący, bowiem dla znacznej większości podmiotów polskiego przemysłu, własne Siły Zbrojne są jedynym odbiorcą. W związku z tym to nie rynek i różnorodność odbiorców decyduje, jakie wyroby uzyskają sukces rynkowy. Takim dominującym decydentem jest odbiorca wojskowy i w związku z tym to on decyduje, które „*nauki aplikacyjne*” będą miały szansę na sukces rynkowy, a które nie.

Ten proces stymulacji „*nauk aplikacyjnych*” i związanych z tym przekształceń organizacyjnych zachodzących w przedsiębiorstwach nie musi być powiązany z procesem bezpośredniego finansowania badań naukowych.

Znacznie ważniejsza jest otwartość dialogu z przedsiębiorstwami inwestującymi w nowe technologie oraz otwarcie szans dla tych inwestycji, przez ograniczenie

zakupów wyrobów zagranicznych, w sposób, który nie zablokuje rozwoju krajowej technologii.

Ten dialog i stworzenie szans rozwojowych, przez lokowanie wieloletnich programów w polskim przemyśle obronnym, w połączeniu z wymuszeniem pozyskania przez przedsiębiorstwa nowych zdolności technologicznych jest podstawowym zadaniem nowoczesnego ministerstwa obrony narodowej. Działania te przyniosą nie tylko utrwalenie tendencji rozwoju gospodarczego kraju ale jednocześnie zapewnią lepsze zdolności obronne jego Sił Zbrojnych.

Po stronie przedsiębiorstw- w zależności od ich kondycji ekonomicznej, struktury zatrudnienia leży wybór strategii, w jaki sposób zamierzają realizować pozyskane projekty.

Rolą bezpośredniego odbiorcy (MON) przez stawianie wymagań w zakresie dysponowania pełnią praw intelektualnych, możliwościami nieograniczonych i swobodnych modyfikacji pozyskanych wyrobów, jest zachęcanie przedsiębiorstw do oparcia swojej strategii rozwojowej o tryb drugi lub trzeci.

Przy otwartości rynku obronnego w ramach struktur europejskich oraz drastycznego i szybkiego wzrostu potencjału technologicznego w zakresie technik obronnych w krajach tzw. rozwijających się lub/i trzeciego świata, najbardziej racjonalny jest wybór Trzeciej Strategii .

Ministerstwo Obrony Narodowej – przez swój dominujący wpływ na krajowy przemysł obronny - powinno w zgodzie z interesem społecznym wywierać nacisk na wszystkie podmioty realizujące dostawy dla potrzeb wojska, aby dokonały takich przekształceń organizacyjnych, aby w sposób skuteczny mogły realizować zadania z zakresu „nauki aplikacyjnej”. Jak pokazuje doświadczenie krajów o gospodarce scentralizowanej, jedyną skuteczną formą nacisku na efektywne aplikowanie nauki w nowych rozwiązaniach technologicznych jest oddziaływanie ekonomiczne. Oddziaływania w formie kierowania zleceń na wieloletnie projekty, nie są w stanie zastąpić żadne inne formy pomocy np.: dotacji czy umów w zakresie finansowania czystej nauki.

W takim rozwiązaniu systemowym powstałoby sprzężenie zwrotne pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej a krajowym przemysłem obronnym, który rozwijałby swoje technologie w oparciu o pozyskane środki z tytułu wieloletnich umów na dostawy sprzętu i uzbrojenia. Jednocześnie odbiorca wojskowy otrzymywałby sprzęt wojskowy o znanych parametrach i taki, który zabezpieczałby jego potrzeby operacyjne.

Wysoki poziom wymagań funkcjonalnych wymuszałby na dostawcach stałe podnoszenie poziomu technologicznego, a uzyskany wysoki poziom technologiczny budował by szanse eksportowe. Eksport i nowe wymagania w zderzeniu z konkurencją rodziłyby kolejną zachętę do inwestycji w „nauki aplikacyjne”; w rezultacie krajowy odbiorca z roku na rok pozyskiwałby coraz lepszy i coraz bardziej zaawansowany technologicznie produkt.

Opisane połączenie procesów „nauki aplikacyjnej” ze zmianami strategii działania, zmianami organizacyjnymi i procesami marketingowymi można

bardzo dobrze zaobserwować na przykładzie rozwoju potencjału technicznego, produktowego i ekonomicznego Spółki WB Electronics S.A. Zaprezentowane wyniki i wskaźniki odnosić się będą do lat 2005-2010, w których już można zacząć obserwować skutki przyjętej strategii rozwojowej w wersji trzeciej. Przyjęcie takiej strategii rozwojowej (choć znanej od lat 80. XX wieku) w skali polskiego przemysłu obronnego wyprzedziło znacznie fazy rozwojowe tej części polskiej gospodarki. Efektem jest to, że Spółka WB Electronics S.A. jest prawdopodobnie jedną z nielicznych spółek polskiego potencjału obronnego przygotowaną do konkurencyjnego otwartym rynku obronnym.

Jeżeli spojrzymy jak silne jest oddziaływanie przyjętej strategii rozwoju na pozycję rynkową, to możemy porównać zmiany zachodzące w kapitale, zmiany poziomu sprzedaży, zatrudnienia oraz zmiany organizacyjne. Porównanie dokonane zostało na przykładzie spółek WB Electronics S.A. i Radmor S.A., gdzie WB Electronics S.A. jest typowym przykładem realizacji strategii w wersji trzeciej, natomiast Radmor S.A. realizował swoją strategię głównie w oparciu o wariant 1.

Z porównania wyników widać, że poziom kapitału spółki WB Electronics S.A. dynamicznie rośnie, za tym wzrostem widać wzrost zatrudnienia i budowę struktury. W spółce widać też szybko następujące przeobrażenia organizacyjne (na pierwszy rzut oka widać zmianę ze Spółki z o.o. w Spółkę Akcyjną), w tym tworzenie centrów „nauki aplikacyjnej” w formie wydzielonych spółek zależnych (Flytronic Sp. z o.o.), czy wreszcie początek przejęcia spółki Radmor S.A.

Jak widać w załączonej tabeli, Radmor S.A. pozyskał w latach ok 1998 roku licencję na produkcję radiostacji taktycznych. Porównywane są te same dwa lata: rok 2005 i rok 2010. Spółka Radmor S.A. po pozyskaniu licencji na produkcję radiostacji PR4G, dokonała jednorazowego, szybkiego skoku rozwojowego. Jednakże jak pokazują wyniki, Radmor S.A. po osiągnięciu określonej bariery po stronie przychodów, popadła w proces „małej stabilizacji” w zakresie prowadzenia prac aplikacyjnych. Ostatnie lata oraz to, że WB Electronics S.A. przejęło pakiet udziałów w spółce, powodują, że Radmor S.A. musi szybko dokonać z pomocą WB Electronics S.A. przedstawienia strategii działania. Proces ten już się rozpoczął.

Polska gospodarka wraz z przemysłem obronnym w wyniku dynamicznej transformacji związanej z napływem wielkich funduszy z Unii Europejskiej, których zadaniem jest stymulacja rozwoju, nieuchronnie wkracza w *fazę innowacyjną*.

Ten nieuchronny proces budowania nowego typu gospodarki i proces konfrontacji z podmiotami, które od dziesięcioleci rozwijają się w oparciu o „nauki aplikacyjne”, oraz bezsprzeczna skuteczność takiej strategii rozwoju na przykładzie WB Electronics S.A., powinna zmobilizować inne podmioty sektora do przyjęcia Trzeciej Strategii. Ale aby to było skuteczne - niezbędne jest wsparcie głównego odbiorcy wyrobów przemysłu obronnego jakim jest Ministerstwo Obrony Narodowej. Taką najbardziej efektywną formą wsparcia dla przemysłu jest ulokowanie przez Ministerstwo Obrony Narodowej w podmiotach krajowego sektora obronnego projektów stymulujących rozwój technologii. Takie projekty już są zdefiniowane

(systemy bezzałogowe, żołnierz XXI w. (TYTAN), systemy C4ISR (BMS)), szereg z nich już jest ulokowanych w polskich podmiotach (rozwój artylerii, KTO Rosomak).

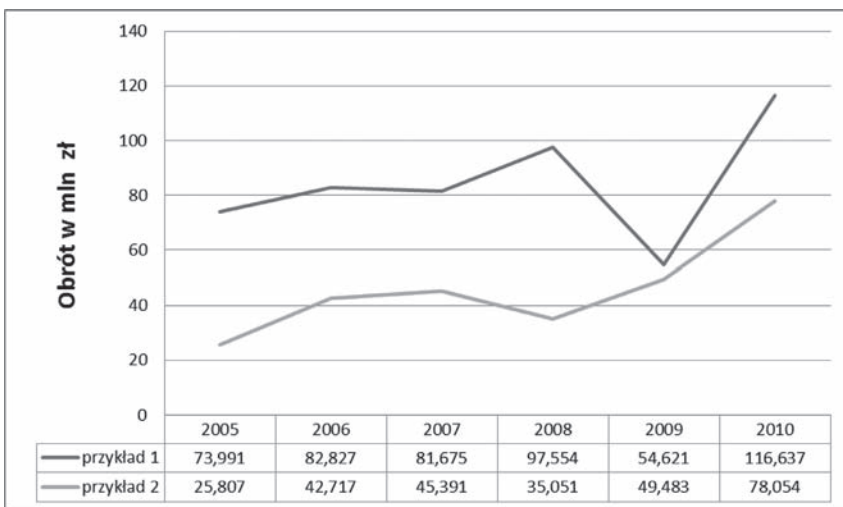
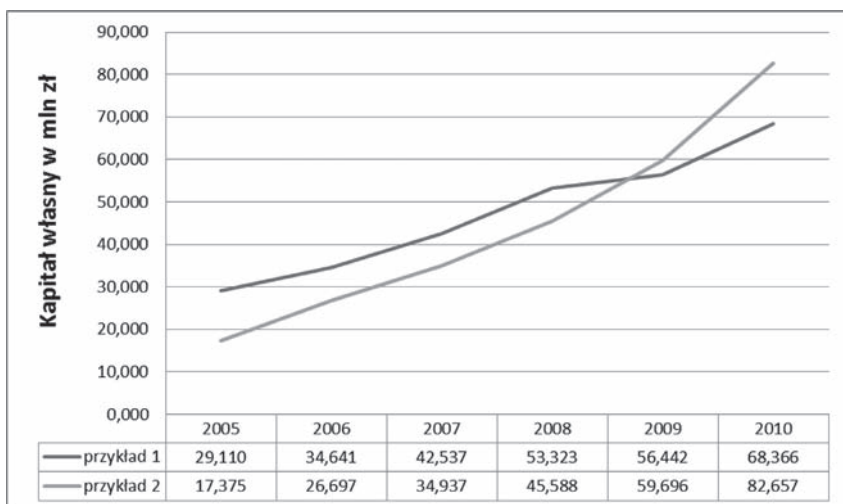
Te nowe projekty należy jak najszybciej ulokować w polskim przemyśle obronnym, w formie programów nawet 10-letnich, gdzie proces dochodzenia do uzyskania przez użytkownika wszystkich oczekiwanych zdolności obronnych następowałby narastająco (inkrementalnie) w miarę wzrostu możliwości i potencjału realizatorów programów.

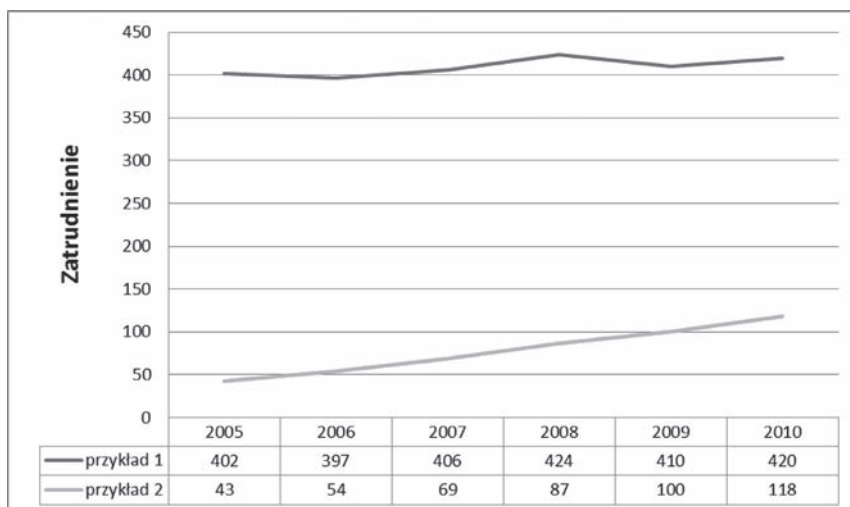
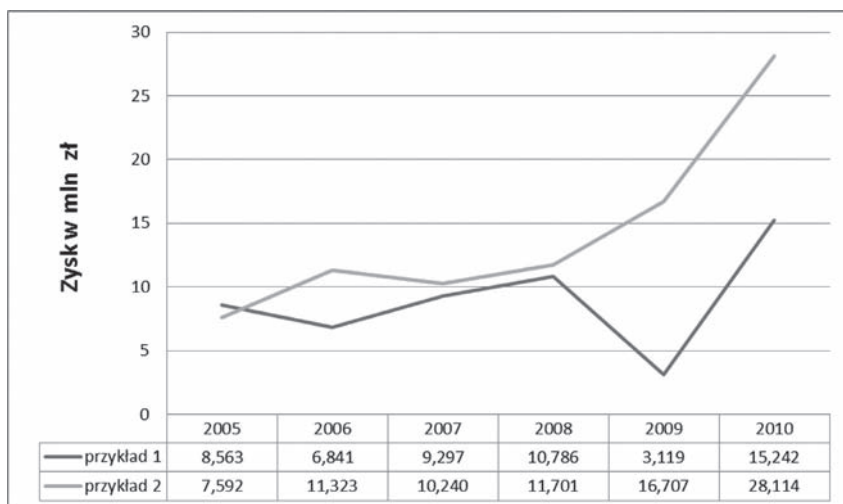
Wybór realizatora projektu następowałby w drodze konkurencyjnej, z tym że jednym z kryteriów oceny musiałaby być zdolność do skutecznego aplikowania nauki we własnych rozwiązaniach, skuteczność organizacyjna i obecność danego podmiotu w tej dziedzinie na rynku międzynarodowym.

Wpływ prac badawczo-rozwojowych na rozwój gospodarczy Polski i Polskiego Przemysłu Obronnego będzie zależał nie tyle od liczby patentów i publikacji, co od umiejętności rozwiązywania problemów technicznych przez naukowców i inżynierów oraz kreowania nowych konkurencyjnych produktów. Dla ich zaś sukcesu najważniejszym czynnikiem będzie skłonność Ministerstwa Obrony Narodowej do zlecania podmiotom krajowym kluczowych wieloletnich programów gwarantujących wdrożenie najbardziej innowacyjnych rozwiązań.

Porównanie wyników dwóch podmiotów działających w branży elektroniki wojskowej w oparciu o różne strategie pozyskania nowych technologii.

<i>Przykład 1 : startegia 1 - zakupu licencji</i>								
<i>Przykład 2: strategia 3 - opracowanie technologii wraz ze zmianami w zakresie organizacji</i>								
wskaznik	Kapitał własny mln zł		Obrót mln zł		zysk mln zł		zatrudnie	
	Przykład 1	Przykład 2	Przykład 1	Przykład 2	Przykład 1	Przykład 2	Przykład 1	Przykład 2
2005	29,110	17,375	73,991	25,807	8,563	7,592	402	43
2006	34,641	26,697	82,827	42,717	6,841	11,323	397	54
2007	42,537	34,937	81,675	45,391	9,297	10,240	406	69
2008	53,323	45,588	97,554	35,051	10,786	11,701	424	87
2009	56,442	59,696	54,621	49,483	3,119	16,707	410	100
2010	68,366	82,657	116,637	78,054	15,242	28,114	420	118





Materiały źródłowe:

- 1) WORLD BANK – Research and Development expenditure, 2010;
- 2) OECD Science, technology and Industry Outlook 2008;
- 3) Rola nauki w rozwoju gospodarczym – wykład prof. zw. dr hab. inż. Jan KOCH;
- 4) „Nowa gospodarka” a transformacja – Transformation, Integration, and Globalization Economic Research (TIGER) – pod redakcją Marcina Piątkowskiego, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego;

- 5) The Economic Impact of IT, Software and The Microsoft Ecosystem on The Global Economy – raport IDC I Microsoft październik 2007;
- 6) Szanse i zagrożenia konkurencyjnego rozwoju gospodarki Polski w dobie integracji i globalizacji – dr Jadwiga Gierzycka, Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania im. Gen. Jerzego Ziętka w Katowicach;
- 7) Sprawozdania Zarządu Spółki WB Electronics za lata 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010;
- 8) Sprawozdania Zarządu Spółki RADMOR S.A. za lata 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010.

Jest to tekst referatu wygłoszonego podczas Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki”

Program TYTAN kluczem do innowacyjnej gospodarki

Wstęp

W ostatnich czasach dużo mówi się i pisze o innowacyjnej gospodarce. W Europie kładzie się szczególny nacisk na programy zmierzające do poprawy konkurencyjności, my staramy się o wzrost konkurencyjności przemysłu polskiego. Jak rozumiana jest więc innowacyjna gospodarka? W skrócie mówiąc jest to gospodarka oparta na rozwijaniu i wykorzystywaniu technologii, nowych materiałów, na poszukiwaniu nowych aplikacji istniejących rozwiązań technicznych, jak również nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych. Innowacyjna gospodarka to wybieganie w przyszłość, to przewidywanie potrzeb i poszukiwanie nowych możliwości.

W tym rozumieniu technika wojskowa od zawsze oparta jest na innowacji. Ciągły „wyścig zbrojeń”, poszukiwanie rozwiązań technicznych poprawiających bezpieczeństwo państwa. W krajach najwyżej rozwiniętych bez trudu można zauważyć związek pomiędzy wydatkami na cele rozwojowe techniki obronnej i kosmicznej, a poziomem technologicznym gospodarki.

Od dawna wiadomo, że technologie rozwijane na cele wojskowe po pewnym czasie trafiają do powszechnego użytku. Internet, Telefonia komórkowa, GPS- to tylko najbliższe przykłady. Rozwój bardzo wielu technologii był odpowiedzią na potrzeby wojska. Były one rozwijane przez firmy przemysłu obronnego, instytuty naukowe wojskowe i cywilne oraz nierzadko przez innowacyjne firmy prywatne. Zdarzało się, że część nowych rozwiązań była wymyślona przez prężne firmy prywatne, czasem przypadkiem i nie zawsze z realną wizją ich wykorzystania. Pewnie zostałyby zapomniane, gdyby nie dostrzegło je wojsko i przemysł obronny.

Podobnie bywa i z technologiami, które są opracowywane stricte na potrzeby wojska. Czasem niektóre programy rozwojowe wstrzymuje się jako mało obiecujące, potem jednak trafiają one do zastosowań cywilnych, gdzie są wykorzystywane i z powodzeniem rozwijane. Po pewnym czasie powracają do „służby” już jako urządzenia i technologie dojrzałe. Przykładem mogą być technologie teleinformatyczne, które rozwijane są przez szeroką rzeszę firm, a wartość rynku teleinformatycznego przekracza zdecydowanie budżety przeznaczane na rozwój tych technologii w wojsku. Z tego względu wojsko chętnie korzysta ze zmodyfikowanych produktów cywilnych.

Współczesny szybki postęp techniczny powoduje skracanie cyklu życia produktu - jego coraz szybsze zużycie moralne, co pociąga za sobą konieczność ponoszenia ciągłych kosztów rozwoju. Lata kryzysów i brak odczuwalnych przez społeczeństwo bezpośrednich zagrożeń powoduje, że rządy nie mogą przeznaczać na naukę i przemysł obronny wymaganych sum na rozwój. Drogą do obniżenia kosztów, a jednocześnie podniesienia efektywności jest migracja techniki i technologii pomiędzy zastosowaniami cywilnymi i wojskowymi. Taka filozofia powoduje stymulację i synergę potencjału przemysłu produkującego i na cele obronne, i cywilne, także małych i średnich firm prywatnych charakteryzujących się wysokim stopniem rozwiązań innowacyjnych.

Coraz częściej do zastosowań wojskowych wprowadza się tzw. produkty z półki – oznaczane przez wojskowych jako COTS, oraz produkty, które poddawane są modyfikacji dostosowującej je do potrzeb wojska - MOTS. Stosowanie takich produktów znacznie obniża koszty wytworzenia sprzętu specjalnego, skracając drogę od pomysłu do aplikacji.

Obecnie większość państw poszukuje programów, których rozwój w ramach techniki wojskowej wpłynie stymulująco na całą gospodarkę; przykładem są chociażby nowe programy kosmiczne NASA (podboju Marsa).

Polska może mieć swój program stymulacji gospodarki. Tym programem jest TYTAN – program Żołnierza Przyszłości, który staje się także programem gospodarki przyszłości.

Program TYTAN to program rozwoju: wyposażenia żołnierza na potrzeby współczesnego sieciocentrycznego pola walki, systemów - ochrony, rozpoznania, szkolenia, zaopatrzenia w żywność, jak również systemu opieki przedmedycznej.

Problemy z jakimi musi się zmierzyć żołnierz, w mniejszej skali dotyczą większości z nas. Przykładem mogą być problemy związane z pojemnością baterii zasilających telefony komórkowe, ergonomia obuwia czy bielizny. I chociaż część produktów używanych przez żołnierzy, jak np. bielizna, nie ma wielkiego znaczenia strategicznego, to znacznie wpływa na komfort, a co za tym idzie na efektywność żołnierza. Rozwiązanie tego typu problemów zapewni większą skuteczność żołnierzy na polu walki, ale po przeniesieniu na grunt cywilny może również ułatwić nasze codzienne życie.

I. Program TYTAN stymulatorem rozwoju innowacyjnej gospodarki

Program TYTAN to nie tylko szansa na nowoczesne wyposażenie żołnierza. Program TYTAN w ujęciu rozwoju technologii i organizacji jest programem interdyscyplinarnym, ponad technicznym i technologicznym, zdecydowanie wykraczającym poza sferę wojskowości. Oto kilka przykładów:

1. Żołnierz przyszłości potrzebuje zarówno skutecznego, nowoczesnego uzbrojenia, systemów rozpoznania i obserwacji, systemów komunikacji i zarządzania, jak i zapewniającej komfort odzieży. I chociaż trudno jest konkurować z pro-

duktami z Chin czy Indii to w dziedzinie tworzenia odzieży inteligentnej jest bardzo wiele do zrobienia. Odzież inteligentna to odzież dostosowująca swoje właściwości do aktualnego stanu i potrzeb żołnierza. To odzież zapewniająca w pierwszej kolejności komfort termiczny, dbająca o higienę, zapobiegająca nadmiernemu rozwojowi bakterii. Odzież ta ma w przyszłości spełniać bardziej złożone funkcje: kontrolować stan zdrowia żołnierza i być pomocna w przypadku potrzeby udzielenia pierwszej pomocy np. przy założeniu opaski uciskowej, opatrunku czy nawet aplikacji leku.

Taka odzież może z powodzeniem znaleźć zastosowanie nie tylko w wojsku. To odzież, którą chętnie będą używać sportowcy, ludzie pracujący w trudnych warunkach, jak i przewlekle chorzy, potrzebujący stałej opieki lekarskiej. Dla wielu osób chorych czy starszych może to być szansa na większy komfort funkcjonowania w społeczeństwie.

2. Spójrzmy przez chwilę na system ochrony balistycznej. Trudno sobie wyobrazić naszych żołnierzy realizujących zadania w Afganistanie bez popularnych kamizelek kuloodpornych. I chociaż wydaje się, że jest to sprzęt dedykowany jedynie dla żołnierzy, to pamiętajmy o policjantach lub konwojentach w firmach ochroniarskich (ilość „ochroniarzy” w Polsce szacowana jest na 80 tys.), którzy w mniejszym czy większym stopniu również używają podobnego sprzętu. Problemem jest jednak waga i stopień ochrony, jaki gwarantują użyte materiały. Możliwości oraz jakość tego sprzętu mogą decydować o życiu. Jest to dziedzina, w której rozwój nowych materiałów może znacznie podwyższyć poziom naszego bezpieczeństwa.
3. Systemy łączności. Niezbędne obecnie na polu walki systemy łączności to wyrafinowana technologia telekomunikacyjna, która decyduje o skuteczności systemów dowodzenia i świadomości sytuacyjnej żołnierza. Są to systemy, które muszą być niezawodne, zapewniać maksymalny zasięg i szybkość przepływu informacji. Tutaj również nie trzeba daleko szukać zastosowań cywilnych. Chociaż wymagania są różne, to jednak ktoś z nas nie chciałby tracić zasięgu swojego telefonu komórkowego czy uniknąć nerwowego szukania możliwości jego naładowania?
Nowe systemy łączności zintegrowanej umożliwią nam łączność w każdych warunkach przy minimalnym zużyciu energii, przy nieograniczonym zasięgu i odpowiednim poziomie zabezpieczenia przed przejęciem i zniekształceniem informacji. Bezpieczne systemy łączności są wymagane do zarządzania siecią energetyczną, ruchem ulicznym w miastach, prowadzeniem akcji ratunkowych.
4. Jednym z wielu problemów jakie muszą rozwiązać konstruktorzy systemu TYTAN, jest problem wagi oporządzenia oraz poprawa zdolności żołnierza do jego przenoszenia. Prowadzone są prace nad egzoszkieletem – systemem odciążania ciała żołnierza. Zadaniem egzoszkieletu będzie wzmocnienie siły i poprawa szybkości poruszania się żołnierza. Efekty pracy nad tym projektem

mogą być przeniesione na grunt cywilny i znaleźć zastosowanie jako wsparcie pracy robotników budowlanych i górników, a także jako sprzęt rehabilitacyjny i narzędzie poruszania się dla ludzi niepełnosprawnych.

5. Systemy obserwacji, które wzmocnią nasze zmysły umożliwiając widzenie w różnych warunkach, ułatwią życie nie tylko żołnierzom. Systemy takie są już teraz przewidziane do stosowania w pojazdach przyszłości i stanowią ważny element interfejsów „człowiek maszyna” wykorzystywanych do kierowania robotami.
6. I to nie tylko robotami pola walki, które pełnią role rozpoznania i usuwania materiałów niebezpiecznych, a docelowo środka ogniowego. Roboty te wykorzystywane są jako sprzęt inspekcyjny i naprawczy rurociągów oraz innych konstrukcji, gdzie bezpośrednia działalność człowieka jest utrudniona.
7. Krytycznym progiem dla systemu żołnierza przyszłości jest problem dostarczania energii, co jest problemem wspólnym dla wielu dziedzin. Rozwijając systemy zasilania, stawia się cel- zmniejszenie masy i objętości, a podniesienie wydajności źródeł energii. Nowoczesne źródła energii znajdują zastosowanie w pojazdach elektrycznych, sprzęcie RTC/AGD, sprzęcie medycznym, rolnictwie, ochronie środowiska, zarządzaniu kryzysowym itp. Pozyskiwanie i zarządzanie energią to także technologia inteligentnego, ekologicznego domu.

Aby wszystkie wspomniane tu technologie rozwijały się, konieczny jest cel i program. Może być nim program rozwoju systemu „żołnierza przyszłości”, którego prawie każdy element wyposażenia może mieć związek z naszym codziennym życiem.

Każdy z tych elementów składa się z wielu podzespołów, których wykonanie wymaga zaangażowania szerokiej gamy specjalistów. Niewątpliwie jednak wiedza i technologia zdobyta przy jego opracowaniu może mieć znacznie szersze zastosowanie.

Wszystkie kraje prowadzą programy modernizacji wyposażenia armii – programy „żołnierza przyszłości”- głównie w oparciu o własny potencjał naukowo-przemysłowy wiedząc, że są programy rozwoju technologicznego, które choć skupione wokół potrzeb żołnierza, promieniują na codzienne życie przeciętnych obywateli. **Technologie zdobyte i rozwijane w ramach tych programów umożliwią produkcję systemów i elementów potrzebnych na rynku, gdyż szybki rozwój i zmiana technologii wynikają nie tylko z potrzeb wojska.**

Nie bez znaczenia są też nasze rosnące oczekiwania związane z rozwojem techniki. Kupujemy coraz bardziej skomplikowane telefony, chcemy czuć się bezpieczniej, oczekujemy lepszej opieki zdrowotnej, skuteczniejszego leczenia. Spodziewamy się, że nowe materiały i urządzenia ułatwią wykonywanie najprostszych czynności. Można zaobserwować nowe zjawisko poszukiwania zastosowań nowych technologii poprzez integrowanie rozwiązań z różnych dziedzin. Na przykład współdziałanie mechatroniki i nauk medycznych umożliwia normalne funkcjonowanie osób niepełnosprawnych.

Rozwój robotyki obniża koszty produkcji, jak również eliminuje uciążliwe dla człowieka czynności lub umożliwia wykonanie prac w środowisku wrogim dla człowieka. Pomaga uczynić nasze życie łatwiejszym i bezpieczniejszym. Jednym zdaniem: rozwój programu TYTAN – programu Żołnierza Przyszłości – to także rozwój polskiego programu naukowo-przemysłowego. Kluczem do sukcesu TYTANA jest innowacja, wizja i program na 20 lat naprzód.

Może pojawić się pytanie, czy rozwój ten nie ograniczy się jedynie do kilku wybranych firm. Nie należy się tego obawiać, gdyż technologie związane z rozwojem żołnierza przyszłości mają szczególny charakter. Przygotowanie i utrzymanie spójnego i efektywnego systemu wymaga w miarę równomiernego rozwoju wielu dziedzin, co działa bardzo stymulująco na rozwój całej gospodarki. Produkcja systemu złożonego z wielu podzespołów, będzie wymagała budowy sieci dostawców produktów i technologii. To program, w którym swoje miejsce znajdzie wiele firm. Ponadto nie zawsze wiadomo, w którym kierunku należy rozwijać technologie i jakie działania przyniosą najlepsze efekty. Często okazuje się, że technologie mało obiecujące, po przekroczeniu pewnego progu, stają się bardzo efektywne i na odwrót. Toteż każda propozycja musi być rozważana i przebadana, a do tego potrzeba wielu uczestników programu.

Złożoność programu wymaga poszukiwania wielokierunkowego rozwiązywania problemów. Prace te powinny być prowadzone w wielu ośrodkach. Zdobyte w ten sposób wiedza i doświadczenia, jeśli nawet nie zostaną wykorzystane bezpośrednio, mogą stanowić załączek do nowych działań rozwojowych. Przy odpowiednim koordynowaniu prac, wymianie informacji i doświadczeń oraz zarządzaniu i finansowaniu prac rozwojowych, można oczekiwać lawinowego rozwoju technologii. A jak powszechnie wiadomo, technologie rozwijają kraj i przyczyniają się do wzrostu konkurencyjności gospodarki.

Powstaje pytanie czy program TYTAN posiada cechy gwarantujące sukces? Tytan jest programem, który z pewnością zaowocuje wieloma różnorodnymi projektami mogącymi przekształcić się w samodzielne programy. Możemy sobie wyobrazić, że np. robot pola walki znajdzie po lekkich modyfikacjach zastosowanie w innych dziedzinach i powstanie nowe życie produktu. Można więc powiedzieć, że produkty programu Żołnierza Przyszłości będą ziarnami, z których rozwiną się nowe gałęzie gospodarki.

Jeszcze raz należy powtórzyć, że innowacyjność jest kluczem do sukcesu. Im bardziej innowacyjność będzie wspierana, tym większy sukces jest możliwy.

Czy poradzimy sobie w konkurencji z wielkimi koncernami, narzucającymi swoje rozwiązania? To właśnie szybkie upowszechnianie się rozwiązań i produktów dostarczanych przez wielkie koncerny tworzy nowe standardy, naśladowane przez mniejsze firmy. upowszechnianie technologii zwłaszcza teleinformatycznych - ich nieograniczona i niekontrolowana migracja generuje też nowe zagrożenia. Sprzęt ten w rękach terrorystów stanowi śmiertelne zagrożenie, czego przykładem są IED

– Improwizowane Ładunki Wybuchowe, do sterowania których wykorzystywane są komercyjne produkty teleinformatyczne.

Tworzy się niszowa gałąź nauki i techniki, która podążając za trendami rozwoju sprzętu i urządzeń komercyjnych będzie przeciwdziałać wrogiemu ich wykorzystaniu. Biorąc pod uwagę stan polskiego przemysłu i nauki, możemy stwierdzić, że jest bardzo mało dziedzin, w których polskie rozwiązania stają się standardami światowymi. Wynika to nie tyle z braku wiedzy, co z niedostatecznej siły ekonomicznej naszych firm. Wobec tego, szansa na przyspieszenie rozwoju można upatrywać w właśnie rozwoju systemów bezpieczeństwa – poszukiwaniu rozwiązań przeciwdziałających wrogiemu wykorzystaniu nowych technologii.

Wiedza, inicjatywa i pomysłowość polskich naukowców oraz inżynierów jest dobrze znana w świecie. Odwiedzający nas goście z zachodu podziwiają naszą pomysłowość, lecz my wciąż mamy problemy z jej właściwym wykorzystaniem.

Ze względu na konieczność zastosowania niestandardowych rozwiązań, program TYTAN może stać się inkubatorem pomysłowości i rozwoju nowych technologii. Potrzebuje jednak stworzenia odpowiednich warunków. Jednym z nich jest stabilność realizacji programu, która pozwoli wykonawcom inwestować środki i czas z perspektywą wieloletniego działania rozwojowego.

II. Rola dywizji BUMAR ŻOŁNIERZ w programie TYTAN

Program TYTAN to program biznesowy z aspektami ekonomii i polityki. Ażeby stał się szansą dla polskiej gospodarki musi być wspierany przez rząd, zarówno przez Ministerstwo Obrony, jak i przez ministerstwa nauki, gospodarki i skarbu. Trzeba bowiem pamiętać, że każdy projekt wymaga „lokomotywy”. W tym przypadku „lokomotywy biznesowej”, która pociągnie za sobą świat nauki, przemysł, małe i średnie przedsiębiorstwa. Powinna to być firma posiadająca odpowiednie zaplecze i pozycję na rynku. Firma, która będzie w stanie wdrażać nowe technologie u siebie lub pomagać je wdrażać u poddostawców, budować sieć producentów, integrować produkty w systemy, a jednocześnie będzie poszukiwała aplikacji dla efektów prac B+R, organizować ich wdrażanie do produkcji oraz integrować w całość elementy produkowane/dostarczane przez sieć poddostawców.

Funkcję takiej „lokomotywy” może realizować działająca w ramach Grupy BUMAR dywizja Bumar Żołnierz.

Ponadto Bumar posiada potencjał umożliwiającym nawiązanie partnerskiej współpracy międzynarodowej, a trzeba pamiętać, że programy modernizacji sił zbrojnych są realizowane w większości krajów świata. Zawsze są to programy narodowe i bardzo rzadko wprowadzane są do systemu importowane elementy zasadnicze dla jego działania. Rozwój własnych technologii stwarza możliwości współpracy w tych programach, co powinno zaowocować podniesieniem innowacyjności i obniżką kosztów. Ze względu na wrażliwość tych programów wiele państw oczekuje rozszerzenia partnerskiej współpracy na inne dziedziny. Co

oznacza, że nawiązanie współpracy w dziedzinie systemów żołnierza przyszłości może pociągnąć za sobą współpracę na szerszym polu.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania należy powiedzieć, że Programu Żołnierza Przyszłości nie można postrzegać tylko jako programu modernizacji armii. Jest to program wymuszający innowacyjne rozwiązania, mogące znaleźć zastosowanie w cywilnych rozwiązaniach technicznych. TYTAN jest szansą na stymulację innowacyjności, synergię naukowo-przemysłową oraz małych i średnich przedsiębiorstw rozwijających nowoczesne technologie w dziedzinach teleinformatycznych, produkcji żywności, mikro i nanotechnologii mikrosystemów elektromechanicznych po inżynierię materiałową.

TYTAN jest programem rozwoju i integracji interdyscyplinarnych urządzeń i technologii, który musi być realizowany stabilnie i planowo, we współpracy rządu, przemysłu i nauki. Jest szansą biznesową i z tego względu powinien być koordynowany pod okiem rządu przez firmę posiadającą duży potencjał.

To, co jest kluczowe dla dalszego rozwoju Programu, to zapewnienie ciągłości rozpoczętych działań poprzez długofalową umowę i wspólny plan, który pozwoli na budowę w Polsce nowoczesnego systemu. Systemu, w którym polski przemysł i nauka będą miały zasadniczy wkład w jego powstanie i produkcję, a z którego efektów będziemy korzystali wszyscy.

Program Tytan to klucz do innowacyjnej gospodarki!

Jest to tekst referatu wygłoszonego podczas Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki”

Warszawa, 9 czerwca 2011 r.



**Polskie
Lobby
Przemysłowe**

im. Eugeniusza Kwiatkowskiego

KANCELARIA OGÓLNA MINISTERSTWA GOSPODARKI	
Wpłynęło dnia	2011-06-15
Nr pisma	<i>al</i>

Szanowny Pan

Waldemar Pawlak

Wicepremier, Minister Gospodarki

Szanowny Panie Premierze,

Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego przesyła wnioski z Ogólnopolskiej Konferencji pt. „**Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki**”, którą zorganizowaliśmy 26 maja 2011r. wspólnie z Wojskową Akademią Techniczną. Jednocześnie dołączamy publikację zawierającą referaty wygłoszone podczas Konferencji.

Załącznik

Z wyrazami szacunku

**Koordynator
Polskiego Lobby Przemysłowego**

Paweł Soroka

prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka

Otrzymują:

- Bronisław Komorowski
Prezydent RP
- Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów
- Bogdan Klich
Minister Obrony Narodowej
- Poseł Wojciech Jasiński
Przewodniczący Sejmowej Komisji Gospodarki
- Poseł Stanisław Wziątek
Przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej
- Senator Maciej Klima
Przewodniczący Senackiej Komisji Obrony Narodowej
- Przewodniczący Klubów Parlamentarnych
- General Mieczysław Cieniuch
Szef Sztabu Generalnego WP
- Gen. broni Zbigniew Głowienka
Dowódca Wojsk Lądowych
- Gen. broni Edward Gruska
Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych RP

WNIOSKI

z Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla gospodarki”, zorganizowanej 26 maja 2011 roku w Warszawie przez Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego i Wojskową Akademię Techniczną

W Konferencji wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Gospodarki, Sztabu Generalnego WP, Dowództwa Wojsk Lądowych i Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych RP, prezesi polskich przedsiębiorstw obronnych, dyrektorzy instytutów wojskowych i cywilnych jednostek badawczo-rozwojowych działających na rzecz obronności oraz przedstawiciele uczelni wojskowych.

1. Wojska Lądowe znajdują się w trakcie głębokich zmian strukturalno-organizacyjnych związanych z procesem profesjonalizacji i osiaganiem standardów NATO. Towarzyszą im działania mające na celu modernizację techniczną – będących ich częścią – poszczególnych rodzajów wojsk, która uczyni je zdolnymi do skutecznej obrony terytorium kraju i prowadzenia połączonych, wielonarodowych operacji bojowych w środowisku sieciocentrycznym w każdych warunkach klimatycznych. Dotyczy to także Komponentu Polskich Sił Zadaniowych zaangażowanego w misje prowadzone poza granicami kraju, który powinien być wyposażony w najlepsze, dostępne środki walki, których stopień złożoności oraz zaawansowania technologicznego generuje nowe wyzwania w fazie przygotowania kontyngentu do działania.

2. Zadania w ramach modernizacji technicznej do 2018 roku realizowane są w ramach 11 Programów Operacyjnych, które

zakładają pozyskanie nowego uzbrojenia i sprzętu wojskowego, jak również modernizację już eksploatowanej Wojskach Lądowych techniki wojskowej. Zadania realizowane poza Programami Operacyjnymi, które mają istotne znaczenie dla systemów funkcjonalnych i bieżącego funkcjonowania wojsk to m.in.: modernizacja śmigłowca wsparcia bojowego W-3 SOKÓŁ GŁUSZEC, pozyskanie sprzętu dowodzenia, łączności i informatyki, wyposażenia indywidualnego żołnierza, sprzętu inżynieryjnego i Obrony Przed Bronią Masowego Rażenia, remonty sprzętu oraz prace rozwojowe i wdrożeniowe.

3. Realizacja programów modernizacji technicznej i organizacyjnej Wojsk Lądowych generować będzie nowoczesne technologie, w tym technologie podwójnego zastosowania (Dual Use Science & Technology). Rozwijane i wdrażane będą technologie uważane powszechnie za najbardziej innowacyjne, decydujące o rynkowej przewadze konkurencyjnej i napędzające całą gospodarkę. Będą to m.in. technologie teleinformatyczne, mechatroniczne, optoelektroniczne, nanotechnologia i inżynieria materiałowa, a także badawcze, treningowe i wspomagające platformy modelowania i symulacji działań bojowych w wielowymiarowej przestrzeni. Szczególny nacisk należy kłaść na technologie i rozwiązania wzmacniające czynnik ludzki w sytuacjach ekstremalnych. Dziedziny te wykorzystują najnowsze osiągnięcia nauk fizycznych i technicznych, stymulując jednocześnie rozwój tych naukowych dyscyplin stosowanych. W wielu państwach NATO transfer technologii od zastosowań wojskowych do wykorzystania w sektorze cywilnym i vice versa jest integralnie związany z technologiami podwójnego zastosowania. Komercjalizacja takich technologii odbywa się poprzez znalezienie dla nich właściwego zastosowania cywilnego. W tej sytuacji nakłady na technologie militarne należałoby traktować jako inwestycje, które charakteryzują się odpowiednio wysokim mnożnikiem inwestycyjnym oraz przynoszą tzw. efekty zewnętrzne w postaci rozprzestrzeniania się innowacji. Technologie podwójnego zastosowania umożliwiają obniżanie kosztów wprowadzania na rynek nowych wyrobów i rozwiązań. Odpowiednio koordynowane mogą przy-

czynić się do rozwoju całych sektorów gospodarki przy równoczesnym dofinansowaniu prac na rzecz systemu obronnego państwa.

4. Stworzenie szans rozwojowych, przez lokowanie wieloletnich programów modernizacji Wojsk Lądowych w polskim przemyśle obronnym, w połączeniu z pozyskaniem przez przedsiębiorstwa nowych zdolności technologicznych, jest podstawowym zadaniem Ministerstwa Obrony Narodowej. Działania te przyniosą nie tylko utrwalenie tendencji rozwoju gospodarczego kraju, ale jednocześnie zapewnią lepsze zdolności obronne. Rolą bezpośredniego odbiorcy czyli MON przez stawianie wymagań w zakresie dysponowania pełnią praw intelektualnych, możliwościami nieograniczonych i swobodnych modyfikacji pozyskanych wyrobów, jest zachęcanie przedsiębiorstw do oparcia swojej strategii rozwojowej, polegającej na wypracowaniu własnej technologii przez podjęcie wysiłku sfinansowania „nauki aplikacyjnej” we własnym zakresie lub przy współudziale innych podmiotów albo instytucji państwowych. Jeszcze lepiej gdy będzie to połączone ze zmianami strategii działania i zmianami organizacyjnymi w firmie. Ministerstwo Obrony Narodowej – przez swój dominujący wpływ na krajowy przemysł obronny – powinno w zgodzie z interesem społecznym wywierać nacisk na wszystkie podmioty realizujące dostawy dla potrzeb wojska, aby dokonały takich przekształceń organizacyjnych, by w sposób skuteczny mogły realizować zadania z zakresu „nauki aplikacyjnej”. W takim rozwiązaniu systemowym powstałoby sprzężenie zwrotne pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej a krajowym przemysłem obronnym, który rozwijałby swoje technologie w oparciu o pozyskane środki z tytułu wieloletnich umów na dostawy sprzętu i uzbrojenia. Jednocześnie odbiorca wojskowy otrzymywałby sprzęt wojskowy o wymaganych parametrach i taki, który zabezpieczałby jego potrzeby operacyjne.

5. Szersze możliwości wykorzystania produkowanego obecnie uzbrojenia i sprzętu wynikają również z zastosowanej w praktyce koncepcji „modułowości”. Polski przemysł obronny stopniowo, z powodzeniem wprowadza takie rozwiązania. Kon-

cepcja ta polega na możliwościach różnego konfigurowania wyposażenia specjalistycznego na platformie bazowej, którą może być pojazd lądowy, statek powietrzny lub okręt pełniący rolę środka transportu. Wymagane zdolności bojowe osiąga się poprzez zestawienie uzbrojenia i sprzętu wojskowego z łatwo wymienialnych elementów (modułów), dobieranych w zależności od charakteru misji, zadań, bezpośrednich zagrożeń, zdolności przeciwnika, środowiska i wielu innych czynników. Przykładem takiej modułowości jest wielozadaniowa platforma bojowa „Anders”, którego demonstrator technologii został już zbudowany przez OBRUM w Gliwicach.

6. W realizacji Programów Operacyjnych dotyczących modernizacji technicznej Wojsk Lądowych w przeważającym stopniu powinien być zaangażowany polski przemysł obronny i jego zaplecze badawczo-rozwojowe, funkcjonujący w oparciu o wyżej przedstawione zasady. W przypadku rozwoju indywidualnego wyposażenia żołnierza będzie to program „TYTAN”, uwzględniający potrzeby współczesnego sieciocentrycznego pola walki, systemów – ochrony, rozpoznania, szkolenia, zaopatrzenia w żywność, jak również systemu opieki przedmedycznej. W zakresie indywidualnego wyposażenia żołnierza zostanie zatem stworzony system, łączący w jedną funkcjonalną całość wszystkie elementy uzbrojenia i wyposażenia żołnierza, wymiany informacji i procedur prowadzenia działań wraz z optymalizacją.

7. Zakłady przemysłowe Grupy Bumar, we współpracy z krajowymi ośrodkami naukowymi, zaprzyjaźnionymi firmami zagranicznymi i krajowymi, są w stanie opracować i dostarczyć niezbędne uzbrojenie i sprzęt na potrzeby modernizacji systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej Polski. Warto rozpatrzyć propozycję Grupy Bumar dotyczącą modernizacji systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej kraju „TARCZA POLSKI”, gdyż efektem tej współpracy może być wprowadzenie na uzbrojenie przeciwlotniczych zestawów rakietowych krótkiego i średniego zasięgu, pozyskanie nowych technologii, wykorzystanie dotychczasowych krajowych systemów i technologii, pełne zabezpieczenie eksploatacyjno- logistyczne systemu

przez stronę polską, oraz pobudzenie rozwoju przemysłu polskiego poprzez rozwój technologii wojskowych i podwójnego zastosowania. Ofertę Grupy Bumar można powiązać z przyjętą przez Wojskowe Zakłady Uzbrojenia w Grudziądzu drogą krok po kroku – w oparciu o implementację nowoczesnych środków bojowych na wyposażenie przeciwlotniczych zestawów rakietowych posiadanych przez Wojska Lądowe, która może stać się istotnym czynnikiem wsparcia projektu Tarcza Polski. Uwzględniając potencjał technologiczny polskiego przemysłu obronnego i międzynarodową kooperację, taki sposób pozwoli na zoptymalizowanie kosztów przedsięwzięcia, wyeliminowanie większości czynników ryzyka poprzez zachowanie, w czasie tego procesu, funkcjonowania aktualnie istniejących systemów i ich logistyki oraz struktur organizacyjnych. Dla Wojsk Obrony Przeciwlotniczej WL oznaczać to będzie podniesienie efektywności obrony przeciwlotniczej poprzez zwiększenie zdolności wykrywania, rozpoznania oraz niszczenia różnych kategorii zagrożeń powietrznych, a także uzyskanie pełnej interoperacyjności podczas prowadzenia operacji narodowej i sojuszniczej.

8. Niezbędne zwiększenie zdolności lotnictwa Wojsk Lądowych w zakresie działań aeromobilnych i bezpośredniego wsparcia wymaga pozyskania nowych śmigłowców wielozadaniowych i transportowych oraz modernizacji maszyn będących na wyposażeniu. Modernizacja posiadanych śmigłowców powinna być oparta na polskim Zintegrowanym Systemie Awionicznym, zaprojektowanym przez Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych. Celem tego programu jest umożliwienie Siłom Zbrojnym RP pozyskania w krótkim czasie za stosunkowo niewielkie środki finansowe statków powietrznych odpowiadających potrzebom współczesnego pola walki. Takie podejście pozwoli na wzrost możliwości bojowych floty śmigłowców oraz na uzyskanie wysokiej standaryzacji, zarówno logistyki jak i możliwości w zakresie działań bojowych we wspólnym ugrupowaniu. Dodatkowym atutem jest możliwość zdobycia przez załogi doświadczenia w użytkowaniu systemów cyfrowych zanim zasiądą za sterami nowych „w pełni skomputeryzowanych” śmigłowców nowej ge-

neracji. Zintegrowany System Awioniczny można także wykorzystać w działaniach mających na celu polonizację nowych śmigłowców zakupionych zagranicą.

9. Programy modernizacji obrony przeciwlotniczej i śmigłowców powinny być tak prowadzone, by uwzględniały także potrzeby modernizacyjne pozostałych rodzajów Sił Zbrojnych tj. Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej RP i Wojsk Specjalnych.

10. Doświadczenia z misji zagranicznych w Iraku i w Afganistanie potwierdzają duże znaczenie i przydatność samolotów bezpilotowych. W Polsce udane prace nad nimi prowadzą Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych i WB Electronics S.A. Doświadczenia z misji, a także obserwowane tendencje światowe, wskazują że robotyzacja armii wydaje się nieunikniona. Bezzałogowe pojazdy lądowe mogą wykonywać misje i zadania m.in. typu: CIED, ochrona baz, konwojów i patroli, inspekcja, zadania wartownicze, transportowe czy wsparcie oddziałów pieszych. Polskie rozwiązania w tym zakresie są dostarczane od lat na rynek krajowy i zagraniczny przez Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów PIAP. PIAP jest instytutem badawczym zdolnym do prowadzenia zaawansowanych badań i prac rozwojowych, a także posiada możliwości i doświadczenie wdrożeniowo-produkcyjne w tej dziedzinie.

11. Kluczowym w jednostkach wsparcia i zabezpieczenia bojowego będzie restrukturyzacja i modernizacja wojsk łączności, zapewniająca pełną automatyzację systemu dowodzenia przez wprowadzenie Systemu do informatycznego wspomagania dowodzenia „Szafran”, Systemu Wspólnego Obrazowania Pola Walki w czasie rzeczywistym, a także Systemu Obrazowania Sytuacji Wojsk Własnych w Czasie Rzeczywistym. W realizacji tych programów w znacznym stopniu może uczestniczyć polski przemysł obronny, zarówno firmy państwowe jak i prywatne, posiadający wielkie doświadczenie i dorobek w projektowaniu i produkcji systemów dowodzenia i kierowania takich jak „Dunaj”, „Łeba”, „Ramzes” czy „Podbiał”. Natomiast w przypadku wojsk inżynieryjnych zakładanym efektem końcowym będzie osiągnięcie zdolności do sprawnej realizacji przedsięwzięć inżynieryjnych

w ramach przeciwdziałania improwizowanym urządzeniom wybuchowym – w zakresie rozpoznania, detekcji i neutralizacji.

12. Jednostki wojsk raketowych i artylerii powinny zwiększyć precyzyjność rażenia i wydłużyć zasięg wsparcia ogniowego do co najmniej 60 km, a w zakresie wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych (MLRS) do 300 km. W realizacji tych zamierzeń warto wykorzystać potencjał i dorobek Huty Stalowa Wola, która wyprodukowała bardzo udane zestawy WR-40 „Langusta” i jest w stanie opracować i wyprodukować kompleksowe artyleryjskie moduły ogniowe, których elementy w zakresie dowodzenia, systemu kierowania ogniem, wsparcia technicznego i logistycznego mogą być unifikowane w szerokim zakresie.

13. Wobec anulowania Decyzji nr 13 MON należy stworzyć naturalny mechanizm przepływu informacji, w tym idei, pomysłów i rozwiązań pomiędzy bezpośrednim użytkownikiem-Wojском a przemysłem obronnym i jego zapleczem badawczo-rozwojowym – w postaci narad roboczych poświęconych wymianie doświadczeń, prezentacji potrzeb ze strony Wojska i możliwości ze strony przedsiębiorstw .

Konferencja pokazała, że polski przemysł obronny posiada projekty i produkty, które w pełni odpowiadają wymagom współczesnego pola walki. Dlatego polski przemysł obronny i jego zaplecze badawczo-rozwojowe może i powinien wziąć udział w programach modernizacji technicznej Wojsk Lądowych, współpracując w tej dziedzinie z partnerami zagranicznymi. Również inne rodzaje sił zbrojnych mogą być beneficjentem polskiej myśli technicznej. Przyczyni się to do utrzymania potencjału naszego przemysłu i jego szerokiego zaplecza, a tym samym – z uwagi na stymulujące impulsy i możliwości dyfuzji technologii podwójnego zastosowania – do ograniczania skutków kryzysu gospodarczego w Polsce, a przede wszystkim do utrzymania miejsc pracy i zatrzymania w kraju najlepszych fachowców.

Warszawa, 26 maja 2011 r.



Polskie Lobby
Przemysłowe
im. Eugeniusza
Kwiatkowskiego

Warszawa, 29 sierpnia 2011 r.



Zarząd Okręgu
Przedsiębiorstw Wojskowych
i Działalności Pozabudżetowej
NSZZ Pracowników Wojska

Zaproszenie

Zarząd Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wojska i Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego zapraszają na Ogólnopolską Konferencję pt. **„Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo - Produkcyjnych”**, która odbędzie się w poniedziałek 19 września 2011 r. o godz. 10.30 w Warszawie w Instytucie Technicznym Wojsk Lotniczych przy ul. Księcia Bolesława 6. Uczestnicy Konferencji otrzymają wydawnictwo zawierające referaty. W załączeniu program Konferencji.

Z wyrazami szacunku

KOORDYNATOR
Polskiego Lobby Przemysłowego

Paweł Soroka
prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka

PRZEWODNICZĄCA
Zarządu Okręgu
Przedsiębiorstw Wojskowych
i Działalności Pozabudżetowej
NSZZ Pracowników Wojska

Małgorzata Kucab
mgr Małgorzata Kucab

PROGRAM KONFERENCJI

godz.10.30-10.40 – otwarcie konferencji.

godz. 10.40 – 13.30 – wygłoszenie referatów:

1. **Mgr Małgorzata Kucab** (przewodnicząca Zarządu Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ Pracowników Wojska) – *„Grupa WPRP elementem zapewnienia bezpieczeństwa remontów i dostaw uzbrojenia na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”*.
2. **Dr Waldemar Walczak** (Uniwersytet Łódzki) – *„Alians strategiczny jako czynnik umożliwiający wzmocnienie potencjału konkurencyjności polskiego przemysłu obronnego”*.
3. **Prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka, prof. nadzw. dr hab. Mirosław Sulek** – *„Szczególne miejsce wojskowych przedsiębiorstw remontowo-produkcyjnych w systemie obronnym państwa a konsolidacja polskiego przemysłu obronnego”*.
4. **Dr hab. inż. Ryszard Szczepanik** (Dyrektor ITWL) – *„Współpraca Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych z Wojskowymi Zakładami Lotniczymi”*
5. **Mgr inż. Bogusław Krajewski** (SMW S.A.) – *„Możliwości remontowe Stoczni Marynarki Wojennej S.A. oraz odnowa morskiego stanu technicznego Marynarki Wojennej”*.

godz. 13.30 – 14.30 - dyskusja



Prezydium Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych” – w dniu 19 września 2011 r. w Instytucie Technicznym Wojsk Lotniczych. O lewej: Małgorzata Kucab – przewodnicząca Zarządu Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ Pracowników Wojska, dr hab. inż. Ryszard Szczepanik – Dyrektor ITWL i prof. dr hab. Paweł Soroka – Koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego



Uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych” zorganizowanej przez Polskie Lobby Przemysłowe i Zarząd Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ Pracowników Wojska.
Od lewej poseł na Sejm RP Janusz Dzieciół



Ogólnopolska Konferencja pt. „Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych”. Referat wygłasza dr Waldemar Walczak



Uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych” w dniu 19 września 2011 r.



**Polskie Lobby
Przemysłowe
im. Eugeniusza
Kwiatkowskiego**



**Zarząd Okręgu
Przedsiębiorstw Wojskowych
i Działalności Pozabudżetowej
NSZZ Pracowników Wojska
ul. Koszykowa 79a, 00-909 Warszawa
fax 22/6845-487**

**Szanowny Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów**

Szanowny Panie Premierze,

Zarząd Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ Pracowników Wojska i Polskie Lobby Przemysłowe uprzejmie przesyłają Stanowisko Ogólnopolskiej Konferencji pt. **„Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych”**, której byliśmy współorganizatorami. Załączamy także zbiór referatów wygłoszonych podczas tej konferencji.

Zał. 2

Z wyrazami szacunku

**Koordynator
Polskiego Lobby Przemysłowego**
Paweł Soroka
Prof. ndzw. dr hab. Paweł Soroka

**Przewodnicząca
Zarządu Okręgu Przedsiębiorstw
Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej
NSZZ Pracowników Wojska**
Małgorzata Kucab
mgr Małgorzata Kucab

Otrzymują:

1. **Pan Bronisław Komorowski
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej**
2. **Pan Waldemar Pawlak
Wicepremier, Minister Gospodarki**
3. **Pan Tomasz Siemoniak
Minister Obrony Narodowej**
4. **Pan Aleksander Grad
Minister Skarbu Państwa**

Warszawa, 19 sierpnia 2011 r.

Stanowisko
Ogólnopolskiej Konferencji
pt. „Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw
Remontowo-Produkcyjnych”,
zorganizowanej przez Zarząd Okręgu Przedsiębiorstw
Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ
Pracowników Wojska oraz Polskie Lobby Przemysłowe,
która odbyła się w Warszawie
w dniu 19 września 2011 r.

Ogólnopolska Konferencja pt. **„Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych”**, zorganizowana przez Zarząd Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ Pracowników Wojska oraz Polskie Lobby Przemysłowe, wypracowała stanowisko w sprawie długofalowej koncepcji konsolidacji oraz rozwoju tych przedsiębiorstw i ich usytuowania w systemie obronnym państwa, uwzględniającej specyfikę tych przedsiębiorstw. Od kilku lat na ten temat trwa dyskusja, mimo że przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych została określona w przyjętej w 2007 roku rządowej „Strategii konsolidacji i wspierania rozwoju polskiego przemysłu obronnego w latach 2007-2012”. Zgodnie z nią akcje WPRP miały zostać wniesione do Grupy BUMAR. Warunkiem wniesienia miało być nadanie – w drodze przepisów ustawowych – Ministrowi Obrony Narodowej szczególnych uprawnień do zgłaszania sprzeciwu wobec decyzji organów spółek przemysłowego potencjału obronnego, naruszających zakres zadań wykonywanych przez nie na rzecz Sił Zbrojnych RP. Założeniem Strategii było

także skoncentrowanie WPRP w utworzonej w koncernie jednej podgrupie (dywizji) o charakterze remontowo-usługowym.

Powodem toczącej się dyskusji jest misja tych przedsiębiorstw i ich szczególne usytuowanie w systemie obronnym państwa. Trzeba pamiętać, że militarnie zdefiniowane funkcje Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych powodują, że są one ważnym składnikiem gotowości obronnej państwa. Mają one do spełnienia szczególnie istotną rolę w okresie zagrożenia, sytuacji kryzysowych i konfliktu wojennego, kiedy to w szybkim tempie trzeba remontować i odtwarzać zdolności bojowe uzbrojenia i sprzętu wojskowego będącego na wyposażeniu jednostek liniowych wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej.

Koncepcja włączenia Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych do Grupy Bumar nie uzyskała akceptacji działających w nich organizacji związkowych. Uwzględniła to Sejmowa Komisja Obrony Narodowej, która w dezyderacie skierowanym do Premiera Donalda Tuska wyraziła wątpliwości w sprawie zasadności włączenia WPRP do Bumaru oraz Komisja Obrony Narodowej Senatu RP, która również wystosowała dezyderat do Premiera RP. W tej sytuacji Premier Donald Tusk niedawno podjął decyzję o rozpoczęciu prac nad nową, docelową strategią dla polskiego przemysłu obronnego, a co za tym idzie – wstrzymany został proces wniesienia akcji Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych do Grupy BUMAR.

Grupa Bumar działa pod nadzorem Ministerstwa Skarbu Państwa, a więc resortu, którego jednym z głównych zadań, zwłaszcza w okresie ostatnich kilku lat jest pozyskiwanie każdego roku możliwie największych wpływów z prywatyzacji, określonych w ustawie budżetowej. Środki te przeznaczone są w pierwszym rzędzie na równoważenie budżetu, a tak naprawdę – na zmniejszenie deficytu budżetowego. Nie można wykluczyć, że gdyby pogłębił się globalny kryzys finansowo-gospodarczy i bardziej niż jego pierwsza fala dotknąłby Polski, a takiego scenariusza, niestety, nie można wykluczyć, to wówczas może nasilić się proceder sprzedaży przez Ministerstwo Skarbu Państwa najcenniejszych aktywów majątku narodowe-

go w celu pokrycia rosnącego zadłużenia. Do takiego postępowania zmuszone zostały przez Unię Europejską władze mocno zadłużonej Grecji, co jest jednym z warunków otrzymywania przez ten kraj kolejnych transzy pomocy finansowej. Gdyby do zbliżonej sytuacji doszło w Polsce, to wówczas mogłaby pojawić się pokusa wystawienia na sprzedaż także Grupy Bumar (również wprowadzenie Bumaru na giełdę nie zapewnia trwałości kontroli nad Grupą przez Skarb Państwa przy istocie akcyjności, czyli dopuszczenia do publicznego obrotu akcjami). Stąd w bardzo niepewnych i nieprzewidywalnych czasach głębokiego globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i wynikających z tego turbulencji, nie jest bezpieczne skupiać w jednym koncernie całego polskiego przemysłowego potencjału obronnego.

Dlatego organizatorzy i uczestnicy Konferencji opowiadają się za skoncentrowaniem polskiego przemysłowego potencjału obronnego w dwóch grupach – przedsiębiorstwach produkcyjnych i pracujących na ich rzecz jednostek badawczo-rozwojowych w Grupie BUMAR, która docelowo powinna stać się silnym narodowym koncernem zbrojeniowym pozostającym w nadzorze Ministra Skarbu Państwa, oraz Wojskowych Przedsiębiorstwach Remontowo-Produkcyjnych w drugiej Grupie, pozostającej pod nadzorem Ministra Obrony Narodowej, której kształt i zasady organizacji wymagają jeszcze dyskusji i dopracowania. Przy czym, obie Grupy powinny stale i ściśle współdziałać przy realizacji zamówień dla wojska i kontraktów eksportowych. Możliwą formą takiej współpracy może być alians strategiczny¹.

¹ **Alians strategiczny** to porozumienie o współdziałaniu między dwoma lub wieloma niezależnymi przedsiębiorstwami, które postanawiają wspólnie prowadzić określoną działalność gospodarczą lub wspólnie realizować wzajemnie uzgodniony projekt, przedsięwzięcie itp., integrując w tym celu zasoby materialne, swoje kluczowe kompetencje i umiejętności oraz unikatowe zasoby cennej wiedzy, która jest niezbędna, aby zrealizować określony, wspólny cel – wizję rozwoju. Należy podkreślić, że w alianсах przedsiębiorstwa partnerskie łączą się dla realizacji wspólnych celów, ale utrzymują swoją niezależność strategiczną tzw. „nienaruszalną autonomię” i chronią własne interesy. Jest to niewątpliwie najważniejszą zaletą takiej formy współdziałania pomiędzy konkurującymi ze sobą

Podstawą i punktem odniesienia dla rozważań i analiz nad formą prawno-organizacyjną integracji Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych w jednej Grupie są cele, które te przedsiębiorstwa zamierzają wspólnie realizować. Przeprowadzona analiza celów wskazuje, że mogą one być realizowane w drodze wydzielenia wybranych kompetencji realizowanych w aktualnej strukturze poszczególnych przedsiębiorstw i wspólnej ich realizacji poprzez utworzenie wspólnego podmiotu gospodarczego. Uzyskana może być w ten sposób możliwość realizacji wydzielonych kompetencji bez zasadniczych zmian struktur organizacyjnych dotychczasowych podmiotów i zmian właścicielskich. Zaletą takiego rozwiązania jest to, że nowa struktura realizuje cele, a jednocześnie unika się działań związanych z głęboką zmianą struktur poszczególnych przedsiębiorstw, co wiąże się z reguły nie tylko z kosztami finansowymi zmian ale i możliwymi zakłóceniami bieżącej działalności, a w skrajnym przypadku nawet utratą dotychczasowej pozycji rynkowej.

Stąd jedyną formą zapewniającą realizację aliansu strategicznego jest spółka handlowa, spełniająca rolę wspólnej spółki koordynującej. Przeniesienie wybranych kompetencji do wspólnego podmiotu pozwoli na integrację wszystkich partnerów oraz prowadzenie wspólnej polityki w kilku kluczowych rynkowo obszarach. Najważniejsze cele integracji dotyczą:

- działalności w obszarze marketingu,
- działalności w obszarze sprzedaży,
- działalności w obszarze dostaw i zamówień,

organizacjami. **Alians strategiczny może być także traktowany jako element rozwijania kapitału intelektualnego oraz metoda umacniania konkurencyjności rynkowej.** Jest świadomie i celowo podejmowaną formą współpracy między niezależnymi przedsiębiorstwami, które podjęły decyzję o tym, aby wspólnie prowadzić jakieś przedsięwzięcie lub rodzaj działalności, łącząc i koordynując posiadane zasoby, umiejętności oraz kluczowe kompetencje. Zasoby materialne i niematerialne oraz umiejętności partnerów aliansu to swoistego rodzaju aktywa strategiczne będące podstawą tworzenia i utrzymywania przewagi konkurencyjnej na rynku.

- integracji działalności badawczo-rozwojowej z przemysłem,
- transferu technologii z offsetu.

Każda ze spółek wchodzących w skład Grupy WPRP zachowywałaby swoją niezależność poprzez posiadanie osobowości prawnej, a wspólna spółka integrująca nie powinna ingerować w bezpośrednie zarządzanie poszczególnymi przedsiębiorstwami, a także nie uczestniczyłaby finansowo (poprzez marżę czy też pośrednictwo) w sprzedaży produktów i usług dla MON oraz w dotychczas zawartych kontraktach. Głównym zadaniem wspólnej spółki koordynującej byłaby koordynacja prac marketingowych, wspólnych dla całej Grupy oraz poszczególnych segmentów czy też spółek. Spółka miałaby także w swoich zadaniach pozyskiwanie nowych kontraktów zagranicznych, stymulację produktową, analizę nowych potencjalnych rynków, przedsięwzięć oraz promowanie grupy za granicą. Ewentualnie prowadziłaby także sprzedaż produktów spółek z Grupy na rynkach zagranicznych.

Przyjęte założenia dla wspólnej spółki koordynującej to:

- spółka nie prowadzi działalności operacyjnej, tylko koordynuje działalność pozostałych spółek,
- jest organizatorem i koordynatorem wspólnych przedsięwzięć oraz prac rozwojowych ze szczególnym uwzględnieniem interesu Grupy;
- uprawnienia z tytułu posiadania akcji we wspólnej spółce koordynującej wykonuje Minister Obrony Narodowej,
- Minister Obrony Narodowej posiada szczególne uprawnienia nadzoru właścicielskiego wobec każdej spółki w Grupie WPRP,
- Minister Obrony Narodowej posiada w każdej spółce przedstawicieli w radzie nadzorczej,
- wspólna spółka koordynująca ma na celu pozyskiwanie nowych zleceń i rynków pod marką Grupy oraz spółek w jej skład wchodzących,
- spółka osiąga przychody – zyski z pozyskanych przez nią kontraktów zagranicznych (prowizja) oraz z dywidendy,

- w sprawach strategicznych mogących zaważyć na dotychczasowej działalności spółek należących do Grupy WPRP, decyzja wymagałaby akceptacji MON.

Ze względu na konieczność zabezpieczenia interesów wszystkich spółek wchodzących w skład Grupy, należałoby powołać organ doradczy składający się z prezesów każdej ze spółek w postaci Rady Dyrektorów. Rada Dyrektorów miałaby na celu opiniowanie i doradztwo wspólnej spółce koordynującej oraz dbałaby o zabezpieczenie interesów spółek z Grupy.

W Grupie Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych należałoby wyodrębnić trzy logiczne segmenty, zgodne z przeważającym profilem działalności poszczególnych spółek. Segmenty te to:

- Segment Łączności,
- Segment Lotnictwa,
- Segment Lądowy.

Konferencja uznaje za zasadne włączenie do Grupy WPRP także Stoczni Marynarki Wojennej S.A. ze względu na jej ważne zadania dla zabezpieczenia potrzeb serwisowych i obsługowo-remontowych Marynarki Wojennej RP. Dlatego należy uwzględnić zmianę struktury akcjonariatu Stoczni Marynarki Wojennej S.A. poprzez zwiększenie udziałów Ministerstwa Obrony Narodowej (ponad 50%). W oparciu o Stocznnię Marynarki Wojennej S.A. powinien być realizowany program odbudowy Marynarki Wojennej RP (remonty, modernizacje i budowy).

Każdy z segmentów działałby na zasadach aliansu strategicznego – bez tworzenia struktury formalnej – w swoich wyspecjalizowanych obszarach, współpracując oraz tworząc nowe produkty w oparciu o wspólną myśl inżynierską oraz doświadczenie i pozycję na rynku. Ponadto, pomiędzy pionami zachodziłyby relacje biznesowe, oparte o tworzenie wspólnych projektów rozwojowych, czy też wdrożeń, produkcji lub usług oraz zawiązywania konsorcjów do celów przetargowych.

Bardzo ważne będą relacje między wspólną spółką koordynującą, a wyżej wymienionymi trzema segmentami Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych oraz Stocz-

nią Marynarki Wojennej S.A. Na pewno muszą być oparte na partnerstwie, na więziach poziomych. Trzeba tu wziąć pod uwagę znaczący fakt, iż urodziła się już koncepcja utworzenia – na bazie Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych i Wojskowych Zakładów Lotniczych oraz Wojskowego Centralnego Biura Konstrukcyjno -Technologicznego – Wojskowej Grupy Przemysłu Lotniczego, która zaprezentowana została w tym roku w Bydgoszczy na wystawie Air Fair. Właśnie ta grupa może ewentualnie stanowić segment lotniczy wchodzący do proponowanej wyżej Grupy Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych, przy czym Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych współtworzyłby ten segment poprzez zawarcie aliansu strategicznego z tworzącymi go zakładami.

Utworzenie segmentu lotniczego, pozwoli na proponowanie na rynkach międzynarodowych wyrobów i usług pod jedną silną marką, jednoznacznie kojarzącą się z przemysłem lotniczym. Marka ta będzie mieć cechy zarówno marki uniwersalnej (samoloty, śmigłowce, badania), a jednocześnie wyspecjalizowanej (wysoce specjalistyczne i innowacyjne technologie lotnicze).

Organizatorzy Konferencji wyrażają nadzieję, że zaprezentowane podczas niej koncepcje, argumenty i propozycje zostaną wzięte pod uwagę w pracach nad projektem nowej strategii dla polskiego przemysłu obronnego.

Warszawa, 19 września 2011 r.

**KONSEKWENCJE DLA POLSKIEGO
PRZEMYSŁU WYNIKAJĄCE
Z WPROWADZENIA
PAKIETU KLIMATYCZNEGO**



Polskie Lobby Przemysłowe
im. Eugeniusza Kwiatkowskiego

ul. Świętokrzyska 14 "a" pok. 540 (ZG SIMP)
00-050 Warszawa
tel: 0-22 827-17-68; **fax:** 0-22 826-03-54
tel. kom. 0603-425-568
e-mail: pawel@plp.info.pl ; www.plp.info.pl

Warszawa, 5 października 2011 r.

Rada Polityki Pieniężnej
Narodowego Banku Polskiego
Warszawa, ul. Świętokrzyska 11/21

Dotyczy: Pakietu Klimatycznego

W roku 2008 roku, przed rozpoczęciem czternastej Sesji Konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu w Poznaniu (COP 14/MOP 4 UNFCCC 2008), Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego przedstawiło swoją opinię na temat wprowadzenia przez Unię Europejską Pakietu Klimatycznego. Zespół naszych ekspertów, złożony m.in. z profesorów klimatologów, zawarł w niej wówczas negatywną ocenę ekologicznych i gospodarczych konsekwencji wprowadzenia w życie ww. pakietu. Stanowisko Polskiego Lobby Przemysłowego zostało następnie opublikowane w Roczniku PLP-2009 oraz zamieszczone na stronie internetowej www.plp.info.pl

Przesyłamy teraz Radzie Polityki Pieniężnej Narodowego Banku Polskiego protest polskich ekspertów przeciwko wprowadzeniu Pakietu Klimatycznego w postaci krótkiego uzasadnienia pn. „Petycja w sprawie odrzucenia pakietu klimatycznego” (w załączeniu).

Załącznik.

Z wyrazami szacunku



Koordinator
Polskiego Lobby Przemysłowego
Paweł Soroka
Prof. ndzw. dr hab. Paweł Soroka

Petycja w sprawie odrzucenia Pakietu Klimatycznego

Przyjęty w Unii Europejskiej pakiet energetyczno – klimatyczny w celu ograniczania emisji dwutlenku węgla i handlu uprawnieniami do jego emisji jest nieuzasadnionym i nieroztropnym programem. Sztuczna regulacja CO₂ jest bardzo kosztownym oraz antygospodarczym działaniem ograniczającym zastosowanie tańszych technologii i może wywołać bardzo głęboki kryzys gospodarczy. Program pakietu klimatycznego jest sprzeczny z przyjętym Traktatem lizbońskim. Polska podpisała Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską oraz Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w którym zobowiązała się popierać rozwój możliwie najwyższego poziomu wiedzy swojego narodu przez szeroki dostęp do edukacji oraz stałe uaktualnianie wiedzy. Do takiego rozwoju powinna dążyć i najwyższego poziomu wiedzy swojego narodu bronić.

To nie CO₂ zmienia klimat a klimat decyduje o ilości CO₂

Krótkie uzasadnienie naukowe

Polska posiada ok. 9 mln ha lasów które wraz z roślinami uprawnymi potrzebują rocznie do swojego wzrostu kilka mld ton CO₂. Brakuje do pełnego wzrostu naszych lasów co najmniej 300 mln ton a nawet 500 mln ton tego życiodajnego gazu. Program Unii Europejskiej ogranicza nam antropogeniczną (pochodzącą z przemysłu) roczną produkcję dwutlenku węgla w ilości 280 mln ton. Za każdą dodatkową tonę emisji dwutlenku wę-

gła ponad wyznaczony limit tj. 208 ton, będziemy płacić już 20 Euro. Roczne koszty wprowadzenia programu klimatycznego dla Polski szacowane są obecnie na kwotę 5 – 15 mld zł i będą wzrastały. W przyszłości planuje się jeszcze zmniejszenie wyznaczonego nam teraz limitu. Dlaczego więc musimy wprowadzać program ograniczania dwutlenku węgla ze szkodą dla naszych lasów oraz pól uprawnych i jeszcze za to słono płacić?

CO₂ jako bardzo ważny składnik powietrza atmosferycznego jest naturalnym nawozem niezbędnym światu roślinnemu. Prowadzone przez wiele lat badania potwierdziły, że na obszarach zielonych (w tym na terenach rolniczych) brakuje dwutlenku węgla. Intensywność rozwoju biosfery poprzez wzrost flory uzależniona jest od ilości CO₂ w powietrzu, podstawowego czynnika hamującego (lub przyśpieszającego) wzrost roślinności w procesie fotosyntezy. Do budowy każdej rośliny potrzebne jest ponad 55% pierwiastka C w przeliczeniu na suchą masę. Cała ta ilość budulcowego pierwiastka C pochodzi wyłącznie z dwutlenku węgla zawartego w powietrzu. Na terenach zielonych szczególnie w okresie intensywnego wzrostu roślinności (w maju) oraz w dniach słonecznych w godzinach południowych przy dostatecznej wilgotności gleby, występuje deficyt dwutlenku węgla. W celu zwiększenia przyrostu objętościowego masy roślinnej wskazane jest zwiększenie ilości CO₂ w powietrzu. Dla przykładu, w celu zintensyfikowania upraw szklarniowych dostarcza się do pomieszczeń dodatkowo większe ilości tego gazu. Zwiększając ilość CO₂ zwiększamy dwu – trzykrotnie intensywność przyrostu masy uprawy roślinnej. Dlatego zmniejszając ilości dwutlenku węgla ograniczamy rozwój świata roślinnego. W jakim więc celu wprowadzać ogromnie kosztowne działania gospodarcze zmierzające do ograniczania emisji, które po pierwsze nie przyniosą efektu w postaci zmniejszenia ilości dwutlenku węgla nawet o jedną dziesiątą promila w atmosferze, po drugie niewielkie zmniejszenie będzie działaniem na pewno ze szkodą dla świata roślinnego.

Na jakiej podstawie niektórzy twierdzą, że zwiększyła się zawartość dwutlenku węgla w atmosferze? Nadal brakuje wiary-

godnych dowodów pomiarowych ilości CO_2 na całej powierzchni i metod ich weryfikacji.

Skład chemiczny atmosfery okołoziemskiej – makroskładniki: azot 75 – 78 % tlen 20-24 % CO_2 0,3 – 0,6 ‰ oraz argon i inne gazy razem 1,0 – 2,5 % w aglomeracjach miejskich obserwuje się zwiększoną ilość pyłów 0,5 – 1,5 %.

Informacje na temat globalnego wzrostu ilości CO_2 w atmosferze okołoziemskiej są mało precyzyjne i dlatego nieprawdziwe, ponieważ nie mamy dostatecznej ilości pomiarów składu powietrza atmosferycznego na różnej wysokości i szerokości oraz długości geograficznej troposfery (troposfera 11 km stratosfera 80 km jonosfera 100-800 km). Pełnych badań w jednym czasie na całym obszarze i przestrzeni troposfery okołoziemskiej nigdy nie przeprowadzono. Pełnej diagnozy przyrostu dwutlenku węgla w całej przestrzeni nie są w stanie wykonać razem wzięte wszystkie laboratoria badawcze na świecie przy tak niewielkich wahaniach ilościowych, rzędu dziesiątej części promila. Np. w jednym punkcie na powierzchni Ziemi dokonano pomiaru zawartości dwutlenku węgla i stwierdzono, że koncentracja CO_2 osiągnęła: (cytat) „rekordowo wysoki poziom 387 ppm”, gdyż wcześniej w innym punkcie stwierdzono ilość na poziomie 286 ppm, czyli z 0,28 ‰ wzrosło do 0,39 ‰. Znikoma różnica ilościowa i trudna do weryfikacji w skali całego globu. Życiodajnego składnika powietrza, który występuje w ilościach śladowych w porównaniu z tlenem.

Dwutlenek węgla jako bardzo ważny element powietrza atmosferycznego jest najcięższy z wymienionych trzech głównych składników. W związku z tym będzie koncentrował się bliżej powierzchni skorupy ziemskiej. Będąc gazem ulega większej dyfuzji i dlatego może występować w dużym rozproszeniu w wyższych strefach przestrzeni troposfery. Gdy osiągnie temperaturę minus 12°C zamieni się w ciecz a następnie w lód, z wyższej opadnie w niższą strefę. Rozproszony dwutlenek węgla w ilości poniżej pół promila w strefie okołoziemskiej powietrza atmosferycznego jest efektem procesów spalania (utleniania) – przemian energetycznych zachodzących w organizmach żywych biosfery.

Przyroda, w tym fauna jest głównym źródłem zasilania powietrza atmosferycznego w dwutlenek węgla, a flora jest jego konsumentem. W bilansie globalnym antropogeniczna ilość CO_2 ma co najwyżej znaczenie śladowe. Natomiast głównym źródłem energii cieplnej jest promieniowanie słoneczne. Antropogeniczna produkcja dwutlenku węgla jako efekt działalności gospodarczej człowieka – polegająca na spalaniu głównie atomów węgla we wszystkich rodzajach paliw i przekładająca się na wzrost ciepła na powierzchni Ziemi – jest znikoma. Suma rocznej ilości energii cieplnej pochodzenia antropogenicznego jest ponad stukrotnie mniejsza od ilości energii słonecznej docierającej do powierzchni Ziemi, tylko w ciągu jednej doby. Te niewspółmierne wielkości świadczą, że działalność człowieka nie ma żadnego wpływu na zjawiska przyrodnicze, gdyż ilość ciepła docierającego ze słońca jest 40 tysięcy razy większa od ilości ciepła powstałego ze spalania węgla (łącznie ze wszystkich rodzajów paliw). Niektóre ośrodki badawcze podają, że jest nawet 200 tysięcy razy większa i zależy od szerokości geograficznej punktu pomiaru. Ilość ciepła dostarczanego z głębi Ziemi również przekracza ilości energii cieplnej uzyskanej ze spalania wszystkich kopalnych surowców energetycznych. Sztuczne ograniczanie emisji jest więc bezcelowe, skoro przyroda może to uczynić bardziej intensywnie (tak zwiększyć jak i zmniejszyć ilości CO_2), i zniwelować każdy wysiłek regulacyjny człowieka. To ilość ciepła docierająca ze Słońca decyduje o klimacie oraz wzroście biosfery i ma decydujący wpływ na ilość CO_2 w powietrzu atmosferycznym, a nie odwrotnie.

CO_2 jest gazem obojętnym, bezbarwnym i bezwonny, w powietrzu atmosferycznym obecny jest w ilości prawie śladowej (poniżej pół promila) w postaci rozproszonej. Znikoma obecność tego składnika w powietrzu nie ma wpływu na jakość przenikania promieni słonecznych przez atmosferę (nie zmienia w sposób znaczący własności powietrza atmosferycznego), jak również ilość dwutlenku węgla w powietrzu nie zwiększa dawki energii słonecznej i absorpcji jej przez powierzchnię skorupy ziemskiej w porównaniu z np. tlenem atmosferycznym.

Antropogeniczna produkcja dwutlenku węgla jest wielokrotnie mniejsza od naturalnej emisji CO₂ (procesy biologiczne, oceany, wulkany, np. świat owadów produkuje dużo więcej niż przemysł). Należy pamiętać, że na powierzchni Ziemi były już okresy bardzo zimne (złodowacenia) jak również były też bardzo gorące i wilgotne (np. w karbonie, w trzeciorzędzie). Zawartość CO₂ w powietrzu zmieniała się jak dowodzą też rdzenie lodowe z Antarktydy. W historii człowieka notowano znaczne wahania klimatu, tak ocieplenie jak i oziębienie w XVI wieku (zamarzanie Bałtyku), czy np. z początkiem XVIII (wymarzanie lasów w Polsce). Zmiany klimatu w przeszłości były znacznie bardziej radykalne niż obecnie i na pewno nie zostały spowodowane działalnością człowieka. Obserwowane w ostatnich latach anomalie pogodowe i powstające trąby powietrzne wynikają bardziej ze wzrostu urbanizacji i zabudowy terenów zielonych: betonem, asfaltem, szkłem, metalami, itp. Pochłanianie energii słonecznej na terenach zurbanizowanych zamieniane jest we wzrost temperatury nagrzewanej materii. Na tych obszarach zwiększona absorpcja promieni słonecznych zamieniana jest w ciepło, które jest rzeczywistą przyczyną anomalii pogodowych. Powstawanie lokalnych dużych różnic temperatury wywołuje opisany efekt atmosferyczny. Na terenach zielonych (lasy, pola uprawne), których jest co raz mniej, energia słoneczna pochłaniana w procesie fotosyntezy zamieniana jest we wzrost objętościowy świata roślinnego, a nie w ciepło i wyższą temperaturę otoczenia. Efekt cieplarniany powstaje na obszarach zabudowanych i nie ma żadnego związku z ilością CO₂ w powietrzu atmosferycznym.

Czy mamy obecnie do czynienia z ociepleniem klimatu czy z oziębieniem, opinie są podzielone. Odpowiedz na to pytanie nie jest możliwa gdyż wymaga dokładnej analizy dłuższego przedziału czasowego (czasokres 100 – 1000 lat). Nikt tego jeszcze nie dokonał. Krótki okres pomiarowy nie daje pewnych podstaw to tworzenia w pełni wiarygodnych modeli zmian termicznych na powierzchni Ziemi. Wzrost średniej temperatury rocznej o pół stopnia Celsjusza w ostatniej dekadzie nie daje podstaw do twierdzenia, że za 40 lat średnia roczna temperatura wzroś-

nie o dwa stopnie i nastąpi totalna zmiana klimatu. Z geologii historycznej wiemy, że są to zjawiska cykliczne, na które człowiek nigdy nie miał wpływu. Z analizy okresów interglacjalnych wynika, że znajdujemy się w końcowym etapie ostatniego, i dopiero za ok. 10.000 – 20.000 lat przewidywane może być kolejne zlodowacenie.

Nie ma nawet jednego dowodu ani jakiegokolwiek przesłanki, że przyrost ilości CO_2 powoduje ocieplenie klimatu. Wpływ wzrostu ilości dwutlenku węgla na ocieplenie klimatu jest zerowy. Natomiast obniżenie ilości dwutlenku węgla mogłoby zagrozić wzrostowi biosfery i życiu biologicznemu na Ziemi. Nie nadmiar tego gazu jest zagrożeniem a brak jego może zmniejszyć przyrost biomasy i zahamować rozwój życia biologicznego. Dopóki w skorupie ziemskiej będzie miejsce dla biosfery, dopóty o ilości CO_2 będzie decydowała przyroda pobudzana energią słoneczną. Geosystem współzależności procesów zachodzących: w litosferze, hydrosferze, atmosferze i biosferze reguluje zawartość CO_2 – bardzo ważnego składnika atmosfery. Ilość energii słonecznej decyduje o klimacie a ten o ilości CO_2 w powietrzu, a nie odwrotnie. Traktowanie więc dwutlenku węgla jako czynnika odpowiedzialnego za ocieplające zmiany klimatyczne jest wyraźnie informacją fałszywą i pod względem ekonomicznym wielce szkodliwą. Ograniczanie ilości CO_2 (jak widać na przykładzie polskich lasów i produkcji rolniczej) jest równocześnie działaniem na rzecz hamowania rozwoju przyrody i wzrostu biosfery, w tym upraw roślinnych.

Zdecydowanie bardziej racjonalne uzasadnienie wahań klimatycznych (czy zmienia się w kierunku ocieplenia czy oziębienia dziś nikt w sposób autorytatywny nie może potwierdzić) leży w potężnym czynniku, jakim jest energia słoneczna dopływająca do powierzchni globu i zmieniająca się w zależności od przemian na Słońcu (zmiany aktywności) oraz w geometrii układu Ziemi względem Słońca. Niewielkie tutaj zmiany mogą powodować bardzo duże zmiany w ilości przesyłanej energii, która decyduje o klimacie i może wywoływać między innymi duże zmiany temperaturowe. Z dużym prawdopodobieństwem można powie-

dzieć, że zagraża nam nie ocieplenie a ochłodzenie klimatu. Ponieważ, ilość energii promienistej Słońca docierająca do Ziemi zmniejszyła się w ostatnich latach o kilka procent, w związku z dużym zanieczyszczeniem powietrza atmosferycznego, głównie poprzez zapylenie (np. w wyniku spalania – termicznego rozkładu i utleniania materii która nie jest paliwem). Jeżeli Słońce nie zwiększy swojej aktywności, równoważającej te ograniczenia dopływu, to ilość energii słonecznej docierającej do Ziemi będzie malała. Zmniejszenie ilości CO_2 w powietrzu przy zmniejszonym dopływie energii słonecznej w wyniku nadmiernego zapylenia atmosfery, obniży przyrost wegetacyjny biomasy. Wprowadzony w Unii Europejskiej pakiet energetyczno – klimatyczny na podstawie średniej temperatury rocznej wprowadza regulację ilościową dwutlenku węgla i jest przykładem mylenia skutku z przyczynami na które to zjawiska przyrodnicze człowiek nie ma wpływu. Dlatego też cały program polegający na redukcji antropogenicznej ilości CO_2 , jest nierozsądnym i nieracjonalnym działaniem nie opartym na wiedzy naukowej, i sprzecznym z zasadą zrównoważonego rozwoju na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

Podstawowym i głównym źródłem ciepła na Ziemi jest energia promieniowania słonecznego. Dzięki tej energii zachodzą zjawiska fizyko – chemiczne w atmosferze i zostaje zamieniona ona na inne rodzaje energii w różnych, często bardzo złożonych procesach termodynamicznych. Energia promieniowania słonecznego docierającego do atmosfery ziemskiej jest dosyć dokładnym odwzorowaniem promieniowania ciała doskonale czarnego o temperaturze 5900°C . Niewielka różnica wynika ze zjawisk zachodzących w atmosferze okołosłonecznej. Promieniowanie słoneczne docierające do atmosfery ziemskiej ulega pochłanianiu (absorpcji), rozproszeniu i odbiciu. Rozpraszanie przebiega w różnych kierunkach, i zależy od długości fali. W kierunku poprzecznym najsilniej jest rozpraszane promieniowanie o krótkich długościach fali, a więc ultrafioletowe i niebieskie, stąd obserwowana barwa nieba. Odbicie następuje głównie od dużych cząstek pary wodnej (warstwy chmurowej) oraz

w zależności od długości padającej fali świetlnej. Pochłanianiu (absorpcji) ulega głównie promieniowanie ultrafioletowe i część widzialna widma światła słonecznego. Całkowita ilość odbitego promieniowania od powierzchni Ziemi oraz od atmosfery łącznie z rozproszeniem w przestrzeń kosmiczną, do ilości padającego promieniowania całego widma słonecznego wynosi około 0,3 i nosi nazwę albedo Ziemi. Do powierzchni skorupy ziemskiej dociera więc ok. 70% promieniowania słonecznego. Średnie promieniowanie słoneczne **E** na zewnątrz atmosfery wynosi 1390 W na metr kwadratowy (1438 W/m² w perihelium, 1345 W/m² w aphelium). Ilość promieniowania docierającego do górnych warstw atmosfery od planet układu słonecznego, księżyca, gwiazd i obiektów nieba jest milion razy mniejsza od promieniowania słonecznego i dlatego może nie być brana pod uwagę.

Należy tutaj wspomnieć o energii cieplnej wnętrza kuli ziemskiej. Jądro Ziemi jest rozgrzane wskutek rozpadu pierwiastków radioaktywnych, a także wskutek ciśnienia będącego rezultatem sił grawitacyjnych. Ilość ciepła wnętrza Ziemi która dociera do powierzchni jest znikoma w porównaniu z energią słoneczną. Ocenia się ją na około jedną tysięczną kalorii na metr kwadratowy powierzchni w ciągu 1 sekundy, i w przeciwieństwie do wielokrotnionej ilości energii słonecznej jest ona niewielka. Mówiąc inaczej, ilość energii promieniowania słonecznego dziesięć tysięcy razy przekracza promieniowanie pochodzące z powierzchni Ziemi. Tę wielkość można byłoby również pominąć w bilansie energetycznym gdyby nie fakt, że ilość ciepła pochodzącego z wnętrza Ziemi jest wielokrotnie większa od ilości ciepła uzyskanego ze spalania wszystkich razem surowców energetycznych wydobywanych przez przemysł górniczy na świecie. Zestawienie tych danych przybliży nam wielkość skali zjawiska i daje możliwości porównawcze. Dokonując więc bilansu cieplnego na powierzchni Ziemi należy stwierdzić, iż liczącą się i jedyną miarodajną energią jest wyłącznie moc promieniowania słonecznego.

Gazowa otoczka Ziemi w postaci powietrza atmosferycznego ma zasadnicze znaczenie w przekazywaniu energii słonecznej do powierzchni Ziemi, jak też oddawaniu ciepła przez Zie-

mię w przestrzeń kosmiczną. Pomiary wykazują duży stopień jednorodności powietrza atmosferycznego w odniesieniu do jego podstawowych składników w warstwie do wysokości 50 km. Głównym czynnikiem transportu poszczególnych składników powietrza podlegających dyfuzji jest ciśnienie umożliwiające powstawanie pionowych kanałów transmisji. W strefie powyżej 50 km zaczynają się procesy dysocjacji i rekombinacji molekuł gazów atmosferycznych prowadzące do lokalnych zmian w składzie atmosfery pod wpływem promieniowania słonecznego. Promieniowanie energii z powierzchni Ziemi odpowiada prawie dokładnie promieniowaniu ciała doskonale czarnego o temperaturze $270^{\circ} - 280^{\circ}\text{K}$. Cała energia tego promieniowania przypada na obszar dalekiej podczerwieni w zakresie widmowym od $5\text{ }\mu\text{m}$, z maksimum ok. $13\text{ }\mu\text{m}$. Wypromieniowywanie części energii z powierzchni Ziemi w przestrzeń kosmiczną, bez przeszkód jest możliwa poprzez tzw. okno atmosferyczne, w przedziale widmowym od $8\text{ }\mu\text{m}$ do ok. $12\text{ }\mu\text{m}$. Jest to przedział wolny od pasm absorpcyjnych głównych składników atmosfery, w tym również dwutlenku węgla. Ilość CO_2 w powietrzu nie wpływa na ilość promieniowania energii w tym zakresie widmowym. Nie należy tutaj pominąć ważnego zjawiska polegającego na zdolności utrzymywania przez powietrze atmosferyczne prawie stałej temperatury. Wypromieniowywanie energii z powierzchni Ziemi odbywa się wyłącznie poprzez kolejne warstwy atmosfery od najniższej aż do przestrzeni kosmicznej, zarówno w kierunku warstwy leżącej wyżej jak i w kierunku powierzchni Ziemi. Dlatego znaczna część energii wypromieniowanej przez Ziemię wraca do niej z powrotem. Powoduje to, że temperatura Ziemi ustala się na pewnym określonym poziomie, bardziej stabilnym niż zachodziło by to przy braku atmosfery. Dzięki temu temperatura na Ziemi podczas nocy nie spada do temperatur bliskich przestrzeni kosmicznej. Efekt ten, polegający na dużej przezroczystości atmosfery dla promieniowania słonecznego i dużej nieprzezroczystości dla podczerwonego promieniowania Ziemi, nazywa się (niesłusznie) efektem inspektowym lub efektem cieplarnianym, poprzez analogię do procesu podnoszenia tempera-

tury w szklarniach. Podwyższenie ilości dwutlenku węgla w powietrzu nie wpływa na ilość przesyłanej energii i nie ma również wpływu na wyżej wymienione zmiany temperaturowe. CO_2 absorbuje energię promienistą w całości, w zakresie pasm o długości fali charakterystycznej dla dwutlenku węgla. Ze względu na śladowe ilości w powietrzu, absorpcja jest znikoma. Zwiększona nawet wielokrotnie ilość CO_2 w powietrzu nie spowoduje dodatkowej absorpcji energii.

Podstawowym źródłem azotu, tlenu, i dwutlenku węgla są procesy fotosyntezy i przemiany materii. Okołoziemska strefa powietrza atmosferycznego umożliwia nieustającą wymianę tlenu i dwutlenku węgla między ludźmi i całym światem zwierzęcym z jednej strony a światem roślinnym z drugiej. W organizmach żywych (fauny), wykształcił się enzym nazwany cytochromem **c**, o specyficznym działaniu biochemicznym – jest on niezbędny do pochłaniania tlenu w procesie oddychania wewnętrznego organizmu. Cytochrom **c** jest więc enzymem oddechowym którego swoiste działanie polega na pośrednictwie w przekazywaniu do wnętrza komórki tlenu dostarczanego przez krew. W procesie tym wydalany jest dwutlenek węgla jako produkt przemian energetycznych.

Natomiast w świecie roślinnym komórki zawierają chloroplasty i swą zieloną barwę zawdzięczają zawartości chlorofilu. W chloroplastach zachodzi proces przemiany materii zwany fotosyntezą i różni się zasadniczo od przemian zachodzących u zwierząt i ludzi. Chloroplasty pośredniczą we wchłanianiu energii promienistej Słońca i wykorzystują ją jako źródło siły do budowy materiału organicznego z wody i dwutlenku węgla czerpanego z atmosfery. W procesie tym uwalniany jest tlen. Należy tutaj wspomnieć o znaczeniu tego zjawiska w biosferze ze względu na to, że są jedynymi organizmami żyjącymi na Ziemi, które potrafią budować kompleksowo związki organiczne takie jak: białko, skrobię, tłuszcze i np. celulozę, ligninę. Wytwarzana w ten sposób roczna produkcja substancji organicznych (flory) oceniana jest na ponad 200 miliardów ton. Spalanie natomiast materii energetycznej w organizmach żywych fauny

powoduje emisję CO_2 i ubytek tlenu w atmosferze, który jest filtrem promieni słonecznych. Pozyskany w ten sposób dwutlenek węgla zostaje zagospodarowany do wytworzenia większej masy organicznej (flory), uwalniając jednocześnie tlen. Samoregułujący proces sprzężenia zwrotnego w biosferze przywraca stan równowagi w powietrzu atmosferycznym i stałości składu jego podstawowych składników, który tworzony był przez wiele milionów lat w różnych złożonych procesach ewolucyjnych.

Opisana powyżej przemiana materii ukształtowała skład powietrza atmosferycznego Ziemi. Uwolniony w procesie fotosyntezy tlen jest skutecznym filtrem energii promieniowania słonecznego. Tlen ogranicza ilość docierającej energii słonecznej i ustala proces fotosyntezy na określonym poziomie, a tym samym ogranicza zawartość tlenu w atmosferze. Duży wzrost (ponad normatywny) ilości tlenu w atmosferze byłby bardzo dużym zagrożeniem. Tlen absorbuje promieniowanie słoneczne i oziębia klimat, co powoduje ograniczenie wzrostu flory, a tym samym ograniczenie produkcji tlenu. Samoregułujący charakter tego procesu doprowadził do tego, że udział tlenu w atmosferze ustalił się z dużą dokładnością na pewnej określonej wielkości. Zjawisko tego sprzężenia zwrotnego nazwano „efektem Ureya” na cześć amerykańskiego chemika Harolda Ureya, laureata nagrody Nobla, za odkrycie tego mechanizmu zachowywania się atmosfery ziemskiej. Przyroda posiada mechanizmy ochronne w istniejącym zwrotnym układzie fito i zoocenozy – dwutlenku węgla i tlenu. W zależności od nasłonecznienia, temperatury i wilgotności powietrza oraz proporcji między azotem, CO_2 i tlenem w powietrzu. Ilość energii słonecznej docierającej do Ziemi decyduje o ilości ciepła i wysokości temperatury na powierzchni globu i tworzeniu się klimatu. Gdyby nawet zawartość CO_2 bardzo się zwiększyła, to nie miałoby wpływu na zwiększenie temperatury na Ziemi.

Proces spalania paliw stałych, płynnych i gazowych w wyniku działalności człowieka emituje dwutlenek węgla, tylko jego ilość w porównaniu z ilością pochodzącą ze świata ożywionego i nieożywionego jest tak minimalny, że nie ma wpływu

na przyrost ilości w atmosferze. Obserwacje geologiczne i glaciologiczne wskazują bowiem, że od prawieków najpierw klimat się ogrzewał, a dopiero potem wzrastał poziom CO_2 w atmosferze. Tak się dzieje, ponieważ CO_2 gorzej rozpuszcza się w wodzie o wyższej temperaturze, cieplejszy ocean (jest w nim 50 razy więcej CO_2 niż w atmosferze) powoduje zatem większe „wydychanie” tego gazu do atmosfery. Niepokój mogą budzić natomiast procesy w wyniku których następuje wypuszczanie do atmosfery i hydrosfery, związków do tej pory w niej nie występujących lub wpływających na zmniejszenie procesów fotosyntezy w skali globalnej. Przykładem może być zanieczyszczenie powierzchni wód oceanicznych ropą naftową, które pogarszają warunki rozpuszczania CO_2 w wodzie i tym samym ograniczają procesy fotosyntezy mające wpływ na zmiany klimatu. Drugim przykładem jest wzrost zanieczyszczenia (zapylenia) powietrza atmosferycznego i zmniejszenie przepływu energii słonecznej.

Ignorowany jest zupełnie fakt potwierdzony empirycznie, że podwyższona zawartość CO_2 w atmosferze jest korzystniejsza dla wszystkich gatunków roślin, niż zawartość niska. Flora oczywiście sprzyja faunie i warunkuje jej życie na Ziemi oraz wzajemnie na siebie oddziałują. Życie człowieka bez przyrodyżywionej byłoby niemożliwe. Niska zawartość dwutlenku węgla w powietrzu atmosferycznym ogranicza wzrost świata roślinnego. W jakim więc celu wprowadzać bardzo kosztowny system gospodarczy ograniczający emisję dwutlenku węgla, gazu „życia” koniecznego przyrodzie. Roślinom uprawnym do większego wzrostu brakuje dwutlenku węgla, co jest również potwierdzone empirycznie. Ograniczając sztucznie CO_2 zmniejszamy możliwości produkcyjne żywności.

Jak widać, nie ma dowodów na stały wzrost ilości CO_2 w powietrzu atmosferycznym – mikro wzrost ponad normatywny. Wiemy, że ta znikoma ilość CO_2 w powietrzu ulega okresowym wahaniom, podobnie jak w odpowiedniej proporcji tlenu i azotu. Ze względu na ważny życiowy proces wzrostu roślin, występuje stały niedosyt dwutlenku węgla, koniecznego do prze-

miany materii – fotosyntezy. Nierozsądne jest więc wprowadzanie pakietu klimatycznego wbrew naturze.

Opracowali: dr inż. Edward Przybysz
& mgr inż. Wiesław Klimek

Spis literatury

- Bender J. (1980): *Biologiczna rekultywacja zwałowisk pokopalnianych*. Międzynarodowe Czasopismo Rolnicze. RWPG nr 3, s. 50-55.
- Bender J. (1992): *Biologiczeskaja rekultywacja w Polsce. Ekologia i rekultywacja technogennych łańdźszafów*. Nauka, Nowosibirsk, s. 261-302.
- Bender J. (1997): *Środowisko przyrodnicze – Górnictwo odkrywkowe a ochrona środowiska. Fakty i mity*. AGH, Kraków, s. 79-94.
- Bender J. (1998): *Środowisko przyrodnicze – Działalność ludzka, mity i rzeczywistość*. Biuletyn informacyjny PPWB, „Węgiel brunatny” – nr 1/22 z 1998 r., s. 9-13.
- Bender J. (2003): *Biosfera a cywilizacja, Europa – synonim postępu*. Wydawnictwo – Drukarnia Prodruk – Poznań 2003.
- Bender J., Gilewska M. (1992): *Współczesne polskie rolnictwo a rolnictwo ekologiczne*. SGGW, Warszawa.
- Bolewski A., Parachoniak W. (1974): *Petrografia*. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1974.
- Carpenter R.O., & Chapman R.M. (1959): *Effects of Night Sky Backgrounds on Opticsl Measurements*, GCA Report 61-23-A, Geophysics Corp. of America.
- Gilewska M. (1998): *Rekultywacja biologiczna – Właściwości próchnicy wytworzonej w procesie rekultywacji grunów pogórnich*. ZPPNR, z. 460, s. 153-166, oraz Rocznik 1999 AR Poznań CCCX, 20 cz. II, s. 273-281.
- Fajkiewicz Z. (1972): *Zarys geofizyki stosowanej*. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1972.

- Gruszczyk H. (1972): *Nauka o złożach*. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa
- Jan Paweł II – Papież (1997): *Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk, 10 listopada 1997 r.* Publikowane w „Tygodniku Powszechnym”.
- Haman K. (1983): *Fizyka atmosfery*, Encyklopedia Fizyki Współczesnej, PWN, 1983 r., str.826-838.
- Jan Paweł II – Papież (1998): *Encyklika, Fides et Ratio*. Pallottinum, Poznań.
- Jankiewicz L.S. i in. (1997): *Regulatory wzrostu i rozwoju roślin*. PWN, Warszawa.
- Jarosz T. (2002a): *Ekologiczne strachy na lachy*. „Czas” nr 7 (613), s. 30-31.
- Jarosz T. (2002b): *Partyjna ekologia*. „Czas” nr 21 (627), s. 35-36.
- Jaworowski Z. (1999): *Zmieniamy klimat*. „Nauka”, nr 4, Warszawa, s. 38-52
- Jaworowski Z. (2008): *Raport – idzie zimno !* „Polityka” – nr 15/92679 z dnia 05.04.2008 r., s. 34.
- Kastory B. (2000): *Życiodajny efekt cieplarniany*. „Wprost”, nr 47, s. 94-95. (Oregon Petition – Petycja oregońska).
- Kastory B. (2001): *Globalna fikcja – Manipulacje klimatyczne*. „Wprost”, nr 15, s. 90-91.
- Kowda W.A. (1985): *Biochimija poczwinnego pokrowa*. Moskwa „Nauka”.
- Kowalski W.W. (1976): *Biosfera i jej zasoby*. PWN, Warszawa.
- Kożuchowski K. (2005): *Meteorologia i klimatologia*. Wydaw. Nauk. PWN, Warszawa 2005.
- Kożuchowski K., Przybylak R. (1995): *Efekt cieplarniany*. Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Książkiewicz M. (1972): *Geologia dynamiczna*. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1972.
- Makowski H. (1977): *Geologia historyczna*. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1977.
- Mastalerz P. (2000): *Ekologiczne kłamstwa ekowojowników*. Wydawnictwo Chemiczne, Wrocław 2000.

- Merritt T.P., & Hall F.F. Jr. (1979): *Blackbody Radiation*, PROC. IRE, Sept. 1979 r.
- Michalska A. (2002): *Pogoda oszalała*. „Nowe Państwo”, nr 3.
- Mikulski Z., Bajkiewicz – Grabowska E. (1996): *Hydrologia ogólna*. Wydaw. Nauk. PWN, Warszawa 2005.
- Mizerski W. (1992): *Geologia historyczna*. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1992.
- Niczyporowicz A.A. (1972): *Fotozynezy jak kompleksny problem*. Wiest. AN SSSR, nr 12, s. 69-76.
- Okanienko A.S. (1972): *Intensywność i produktywność fotosintezy*. Wiest. AN SSSR, nr 12, s. 90-98.
- Orłowski S., Szulczewski M. (1990): *Geologia historyczna Cz. I*. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1990.
- Pazdro Z. (1977): *Hydrogeologia ogólna*. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1977.
- Pazdro Z., Kozerski B. (1990): *Hydrogeologia*. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1990.
- Pietkiewicz S. (1958): *Wody kuli ziemskiej. Wody lądowe*. Warszawa.
- Polański A. (1974): *Geochemia i surowce mineralne*. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1974.
- Ramsey R.C. (1962): *Spectral Irradiance from Stars and Planets, above the Atmosphere from 0,1 to 100.0 Microns*, APPLIED OPTICS, Vol.1 No. 4, July 1962 r.
- RCA Corp. (1984): *Electro-Optics Handbook*, Technical Series EOH – 11, Printed in USA 74/8.
- Soroka P., i eksperci (2009): *Rocznik Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego*, Warszawa 2009 r., s. 67-84.
- Świdziński H. (1965): *Naturalne ekshalacje dwutlenku węgla w Karpatach polskich*. Roczn. Pol. Tow. Geol., t. 35, z. 4.
- Urey H.C. (1952): *The Planets. Their Origin and Development*, New York, 1952 r.
- Winiecki J. (2002): *Greenpic oraz Czy nam może zabraknąć*. „Wprost”, nr 11, s. 44-46, oraz nr 38, s. 52-53.

- Wojtasiński Z. (2002): *Szwedzka ruletka czy Nagroda Nobla*. „Wprost”, nr 41, s. 86-89.
- Valley S.L. (1975): *Handbook of Geophysics and Space Environments*, McGraw-Hill Book Co., New York, N.Y., 1975 r.
- Ziemkiewicz R. (2002): *E(u) Rozja*. „Wprost”, nr 11, s. 36-38.
- Ziemkiewicz R. (2002): *Zero zdziwień – Młot na zielonych*. „Gazeta polska”, nr 37, s. 22.



Od 1999 roku Polskie Lobby Przemysłowe ściśle współpracuje ze Związkiem Zawodowym Maszynistów Kolejowych. Na zdjęciu poczty sztandarowe na ulicach Mielnia Koszalińskiego, gdzie 16 września 2011 roku odbyły się Centralne Obchody Europejskiego Dnia Maszynisty Kolejowego



Akademia z okazji Centralnych Obchodów Europejskiego Dnia Maszynisty Kolejowego w dniu 16 września 2011 r. w Mielnie Koszalińskim



Centralne Obchody Europejskiego Dnia Maszynisty Kolejowego w Mielnie Koszalińskim w dniu 16 września 2011 r. Wystąpienie Leszka Miętka – prezydenta Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych podczas uroczystej akademii



Uroczysta akademii podczas Centralnych Obchodów Europejskiego Dnia Maszynisty Kolejowego w Mielnie Koszalińskim. Wystąpienie Koordynatora PLP prof. Pawła Soroki



Uroczystości Regionalnego Święta Polskich Maszynistów Kolejowych PKP CARGO S.A. w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 9 października 2011 r.
Msza św. w intencji maszynistów w Sanktuarium Matki Bożej Trybunalskiej w Klasztorze o.o. Jezuitów



Przewodniczący Związku Maszynistów Kolejowych w Piotrkowie Trybunalskim Marek Kraska wręcza dyplom prof. dr hab. Mirosławowi Sułkowi

R A P O R T
POLSKIEGO LOBBY PRZEMYSŁOWEGO
PT. „STRATY W POTENCJALE
POLSKIEGO PRZEMYSŁU I JEGO
UŁOMNA TRANSFORMACJA
PO 1989 ROKU.
WIZJA NOWOCZESNEJ
REINDUSTRIALIZACJI POLSKI”

Raport Polskiego Lobby Przemysłowego pt. „Straty w potencjale polskiego przemysłu i jego ułomna transformacja po 1989 roku. Wizja nowoczesnej reindustrializacji Polski”

Wprowadzenie – cele i założenia Raportu.....	177
--	-----

Część A. Budowa nowych przedsiębiorstw przemysłowych w latach 1949-1988 i transformacja polskiego przemysłu w latach 1989-2009	179
---	------------

I. <i>Budowa nowych przedsiębiorstw przemysłowych w latach 1949-1988 i ich losy po 1989 roku.....</i>	<i>179</i>
II. <i>Niekorzystne transakcje prywatyzacyjne oraz błędy popełnione przy prywatyzacji.....</i>	<i>211</i>
III. <i>Produkcja przemysłowa w Polsce w okresie transformacji – jej silne i słabe strony</i>	<i>223</i>
IV. <i>Niezdolność modernizacji struktury przemysłowej i niedorozwój sektorów nowoczesnych.....</i>	<i>228</i>
V. <i>Deindustrializacja Polski – prawidłowość czy patologia?.....</i>	<i>244</i>
VI. <i>Orientacja proeksportowa, podział efektów kraj – zagranica.....</i>	<i>252</i>
VII. <i>Niezdolność wygenerowania strategii przemysłowej dla Polski.....</i>	<i>255</i>
VIII. <i>Wnioski z doświadczeń podjętego w 1989 roku procesu transformacji polskiego przemysłu</i>	<i>258</i>

Część B. Nowe trendy w światowej sytuacji przemysłowej	265
--	------------

I. <i>Nowe tendencje w przemyśle światowym</i>	<i>265</i>
II. <i>Przemysł w obliczu przyszłości</i>	<i>270</i>

Część C. Wizja nowoczesnej reindustrializacji Polski.....	272
--	------------

I.	<i>Potrzeba podjęcia aktywnej polityki gospodarczej i strukturalnej państwa na rzecz nowoczesnej reindustrializacji Polski</i>	272
II.	<i>Cele nowoczesnej reindustrializacji Polski – naszym narodowym zadaniem.....</i>	277
III.	<i>Wnioskowane przez Polskie Lobby Przemysłowe kierunki działań Rządu RP na rzecz nowoczesnej reindustrializacji Polski....</i>	279

Wprowadzenie – cele i założenia Raportu

Raport jest próbą oceny obecnego stanu przemysłu w Polsce i zmian jakie w nim nastąpiły w okresie transformacji systemowej w latach 1989 -2012. Zawiera dane liczbowe, analizy i wnioski, które mogą być wykorzystane w polityce Rządu. Propozycje w nim zawarte zmierzają do podjęcia nowoczesnej reindustrializacji gospodarki polskiej w kierunku stworzenia nowego przemysłu opartego na wiedzy i kapitale ludzkim.

Raport składa się z trzech części. Część „A” przedstawia w ujęciu zbiorowym losy zakładów przemysłowych zbudowanych w PRL-u, jakie miały miejsce po 1989 roku, a więc w warunkach transformacji systemowej. Ustala się w niej zakres i przyczyny likwidacji bardzo dużej części tych zakładów. Zawiera także diagnozę, stan i strukturę obecnego potencjału przemysłu polskiego i ukazuje dynamikę zachodzących w nim zmian. W dalszej części ukazano niepowodzenia i niedostatki przekształceń strukturalnych w polskim przemyśle w okresie transformacji systemowej. Na tej podstawie przedstawia się konsekwencje dla polskiej gospodarki wynikające z zaniedbań i błędów popełnionych w czasie transformacji przemysłu, którą można określić jako ułomną.

W części „B” autorzy Raportu ukazują najnowsze tendencje w przemyśle światowym. Ich zdaniem pojawiające się w ostatnim okresie trendy rozwojowe należy uwzględnić w ocenie stanu i perspektyw dla polskiego przemysłu.

W części „C” przedstawiono wizję nowoczesnego uprzemysłowienia gospodarki polskiej, uważając jej urzeczywistnienie za konieczne. W tej części Raportu Polskie Lobby Przemysłowe zaproponowało wnioski i rekomendacje skierowane do Rządu

RP, konieczne dla zbudowania w Polsce w ciągu kilkunastu lat liczącego się potencjału nowego przemysłu i przygotowania naszego kraju do przyszłości.

Przechodząc do konkretów Polskie Lobby Przemysłowe ocenia, że proces urynkowania gospodarki po 1989 r. był słuszny i nieuchronny. Dostosowanie przemysłu w Polsce do działania w warunkach rynkowych było tym samym konieczne. W 20-leciu transformacji osiągnięto na tej drodze znaczny postęp. Jednakże, równocześnie w polityce gospodarczej państwa w stosunku do przemysłu krajowego popełniono w okresie transformacji szereg zasadniczych i poważnych błędów. Wyzwoliły one niepokojące procesy i spowodowały utratę bardzo dużej części potencjału polskiego przemysłu.

Z ustaleń Raportu wynika jednoznacznie, że konieczna staje się dziś jak najszybsza korekta popełnionych błędów i eliminacja nieprawidłowości, które wystąpiły w procesie transformacji. Ich usunięcie wymaga głębokiej reorientacji dotychczasowej polityki państwa w stosunku do przemysłu. Potrzeba tych zmian staje się coraz bardziej palącą i pilną wobec występujących obecnie nowych tendencji i procesów w przemyśle światowym, uprzednio nieprzewidzianych. Mogą one w istotny sposób zmienić sytuację w przemyśle światowym. Trzeba więc jak najszybciej dostosować przemysł w naszym kraju do nowej sytuacji, jeżeli ma on sprostać wyzwaniom przyszłości.

Niestety te nowe tendencje, zdaniem Polskiego Lobby Przemysłowego, nie znajdują należytego wyrazu w bieżącej i długookresowej działalności Rządu. Jednym z tego przykładów może być niemal całkowite pominięcie problemów rozwoju przemysłu (z wyjątkiem energetyki) w studium rządowym na temat strategii rozwoju kraju na okres do roku 2030. Nie są one też dostatecznie znane opinii publicznej.

Z tych względów za nasz obowiązek uważamy przedstawienie tych problemów w niniejszym Raporcie szerszej opinii publicznej.

Część A.

Budowa nowych przedsiębiorstw przemysłowych w latach 1949-1988 i transformacja polskiego przemysłu w latach 1989-2009

I. Budowa nowych przedsiębiorstw przemysłowych w latach 1949-1988 i ich losy po 1989 roku

System gospodarczy funkcjonujący w Polsce przed 1989 rokiem, obok wszystkich swoich wad i niesprawności ekonomicznej, charakteryzował się wysoką skłonnością do inwestowania. Przekraczała ona z reguły realne możliwości wykonawcze w tej dziedzinie. W rezultacie prowadziło to często do naruszania równowagi makroekonomicznej. Niemniej nadawało to dużą skalę procesom inwestowania w gospodarce w tym również w przemyśle, zwłaszcza w krajach, które wstąpiły na drogę uprzemysłowienia.

Podobnie i w Polsce okres PRL był etapem realizacji największego jak dotychczas programu inwestycji, związanych z budową nowych zakładów przemysłowych. W sumie w okresie istnienia Polski Ludowej, a więc w ciągu 40 lat (1949-1989), jeśli pominąć okres powojennej odbudowy, zbudowano na nowych placach budów, a więc terenach uprzednio nieeksploatowanych przemysłowo, co odpowiada pojęciu „greenfield investment”, około 1525 nowych większych zakładów przemysłowych¹. **W sumie tej uwzględniono tylko zakłady przemysłowe o zatrudnieniu 100 i więcej pracowników. Odpowiada to kategorii zakładów średnich i dużych. Natomiast nie obejmuje zakładów „mikro” o zatrudnieniu do 9 pracowników oraz „małych” o zatrudnieniu od 10 do 99 osób. Przedsiębiorstwa te powstały wysiłkiem całego narodu,**

¹ Podstawą niniejszego Raportu są badania przeprowadzone z udziałem prof. dr hab. Andrzeja Karpińskiego dotyczące losów nowych zakładów przemysłowych zbudowanych od podstaw w Polsce w latach 1949-1988. Wykorzystane zostały także fragmenty jego opracowania, zamieszczonego w publikacji pt. Zrozumieć PRL, Wydawnictwo MUZA, Warszawa 2012 r.

kosztem niskich wynagrodzeń i zdegradowania sfery konsumpcji.

W liczbie tej obok zakładów przemysłowych zbudowanych od podstaw uwzględniono również nieliczne zakłady, które wprawdzie istniały już uprzednio, ale uległy takim zniszczeniom w czasie wojny lub z innych przyczyn, że produkcja została w nich przerwana na okres nie krótszy niż na kilka lat. Ich odbudowa miała więc charakter budowy od podstaw. Takich zakładów jest jednak w tej liczbie tylko niewiele, bo 15 na 1525. Występowały one głównie w Warszawie i na Wybrzeżu.

Wreszcie w nielicznych przypadkach w liczbie tej uwzględniono także niektóre zakłady, które objęto rozbudową w takim stopniu, że ponad 75% ich obecnej zdolności produkcyjnej jest wynikiem ich rozbudowy już w PRL. Mamy więc do czynienia w tym przypadku w istocie rzeczy z zupełnie nowym zakładem. Ich udział jest jednak niewielki – 26 na 1525 zakładów ogółem.

Do liczby 1525 zakładów zaliczono tylko te, które oddano do użytku nie później niż do 31.XII.1988 r.

Jeżeli chodzi o kryterium zatrudnienia, czyli granicę 100 zatrudnionych, to wyjątek zastosowano tylko w stosunku do elektrowni wodnych ze względu na to, że w tym przypadku przy bardzo niskim stanie w nich zatrudnienia mamy do czynienia z relatywnie dużym majątkiem produkcyjnym.

Pierwsze pytanie, które wymaga odpowiedzi to „Jaką rolę odgrywały te nowe zakłady w całym ówczesnym potencjale przemysłowym?”

W 1988 r., który przyjęto za podstawę tej analizy, jako ostatni pełny rok istnienia PRL jako systemu, liczba zakładów przemysłowych w całym przemyśle spełniających te kryteria (ponad 100 zatrudnionych i odrębna lokalizacja) wynosiła 6233. Zbadano je pod kątem identyfikacji tych z nich, które spełniają te warunki i zostały zbudowane już w PRL.

Jeżeli zestawić więc liczbę 6233 z liczbą 1525 nowych zakładów zbudowanych w PRL to te nowe zakłady stanowiły w 1988 r. 24% ich ogólnej liczby. Oznaczało to, że co czwarty z istniejących zakładów zbudowano już w PRL. Odsetek ten

jest jednak znacznie wyższy, jeżeli zestawić je z liczbą przedsiębiorstw, a nie zakładów. Liczba przedsiębiorstw państwowych w przemyśle była bowiem w tym samym roku znacznie mniejsza, bo wynosiła tylko 3043 przedsiębiorstw, różnica ta wynika z faktu, że około 900 przedsiębiorstw to przedsiębiorstwa wielozakładowe. W tym przypadku każdy zakład odrębnie zlokalizowany obliczany był odrębnie, mimo, że stanowił jedno przedsiębiorstwo. Najbardziej typowym tego przykładem były filie wielkich zakładów przemysłowych zlokalizowane poza siedzibą zarządu przedsiębiorstwa.

Jeżeli zestawić liczbę zakładów zbudowanych po drugiej wojnie światowej z liczbą przedsiębiorstw państwowych w przemyśle to stwierdzić można, że co drugie z tych przedsiębiorstw, które istniały w roku 1988 zbudowano już w PRL. Wskazuje to na rzeczywiście imponującą skalę rozbudowy przemysłu w tym okresie.

Udział tych nowych zakładów zbudowanych w PRL, w całym przemyśle, liczony ich wynikami był znacznie większy niż by to wynikało z ich ilościowego udziału (24%). Decyduje o tym fakt, że nowo budowane zakłady w tym okresie były z reguły znacznie większe niż poprzednio istniejące. I tak ich udział liczony w majątku produkcyjnym, mierzonym wartością produkcyjnych środków trwałych brutto (bez działalności socjalnej w zakładach) w całym majątku przemysłu istniejącym w roku 1988 szacować można na 55-57%, w wartości produkcji sprzedanej na 52-54%, a w zatrudnieniu na 38-40%.

Z tych 1525 nowych zakładów powstałych w poprzednim systemie udało się ustalić dla około 1425 z nich konkretne dane o ich majątku, produkcji i zatrudnieniu, co stanowi 93% ich ogólnej liczby. Pozwala to już na bardziej szczegółową analizę udziału tej zbiorowości w oparciu o konkretne liczby. Z danych tych wynika, że udział tych zakładów wynosił w 1988 r. 52,2% całego majątku produkcyjnego, 48,9% całej produkcji i 35,5% zatrudnienia. Wyższy udział w majątku niż w produkcji wskazuje, że znaczna część nowych zdolności produkcyjnych w roku 1988 nie została jeszcze w pełni opanowana.

Z kolei znacznie wyższy udział zakładów zbudowanych w PRL w produkcji niż w zatrudnieniu świadczy, że wydajność pracy w tych nowych zakładach była znacznie wyższa niż w dotychczas istniejących zakładach. Instalowano w nich bowiem bardziej wydajne maszyny i urządzenia oraz stosowano bardziej nowoczesne technologie, a w rezultacie wyższy był w nich poziom mechanizacji i automatyzacji pracy i produkcji.

Inwestycje te umożliwiły zasadniczą poprawę warunków pracy dla znacznej części załóg przemysłowych. Z lepszych z reguły warunków pracy w tych nowych zakładach korzystało już 1,7 mln ludzi, którzy znaleźli pracę w tych zakładach. W sumie oznacza to, że w roku 1988, a więc w ostatnim roku istnienia PRL, przeważająca część produkcji przemysłowej w naszym kraju wytwarzana już była w nowych zakładach przemysłowych, zbudowanych w 40-leciu PRL. Jeżeli do tego dodać zakłady przemysłowe, wprawdzie już poprzednio istniejące, ale rozbudowane w stopniu przekraczającym co najmniej 50% ich obecnej zdolności produkcyjnej to można szacować, że 75% całej produkcji w 1988 r. wytwarzano już w nowych zakładach zbudowanych w PRL i zasadniczo rozbudowanych w tym okresie. Zdecydowana część przemysłu istniejącego w tym roku zbudowana została po 1949 r., czyli po zakończeniu powojennej odbudowy.

1.1. Struktura branżowa zakładów zbudowanych w latach 1949-1988

Analiza struktury branżowej powstałych w PRL nowych zakładów przemysłowych wskazuje z kolei, na jakie przemysły orientowała się ówczesna polityka gospodarcza i jakim branżom nadawała ona priorytetowe znaczenie. Udział tych nowo zbudowanych zakładów w poszczególnych branżach metodą rankingu od największego do stopniowo malejącego tego udziału ilustruje następujące zestawienie:

Tabela nr 1. Udział zakładów zbudowanych w PRL w poszczególnych branżach

Miejsce w rankingu	Symbol PKD 2004	Nazwa branży	Udział nowych zakładów poszczególnych branż w %		
			w majątku produkcyjnym	produkcji sprzedanej	zatrudnieniu
X	X	Przemysł ogółem			
X	X	Zakłady objęte rozliczeniem	100,0	100,0	100,0
1	27	Hutnictwo	17,9	13,7	8,8
2	40	Energetyka	10,9	5,5	3,0
3	24	Przemysł chemiczny	9,5	7,0	4,7
4	10	Górnictwo węglowe	7,6	5,5	11,3
5	15	Przemysł spożywczy	7,3	15,3	9,6
6	26	Przemysł materiałów mineralnych	7,1	4,9	6,9
7	29	Przemysł budowy maszyn	5,2	4,6	8,3
8	23	Przemysł przetwórstwa paliw	4,2	8,8	1,3
9	34	Przemysł samochodowy	4,0	5,2	5,5
10	17	Przemysł włókienniczy	3,6	4,7	6,5
11	32	Przemysł elektroniczny	3,3	4,3	6,8
12	13	Kopalnictwo rud metali	3,3	1,6	1,7

Źródło: Obliczenia własne Andrzeja Karpińskiego na podstawie danych jednostkowych o poszczególnych zakładach przemysłowych

Wnioski wynikające z danych zawartych w tabeli opierać należy przede wszystkim na wartości majątku produkcyjnego, powstałego w zakładach zbudowanych w PRL. Majątek, czyli wartość środków trwałych, stanowi najbardziej trwały i stabil-

ny element takiej oceny. Mniej jest on zależny od koniunktur międzynarodowych niż produkcja i jest mniej podatny na zniekształcenia z powodu struktury cen. Dziedziny bowiem, których produkcja obciążona jest akcyzą lub wysokim podatkiem VAT mają relatywnie wyższy udział z tego tytułu w produkcji niż w majątku.

Jeżeli spojrzeć z tego punktu widzenia na strukturę majątku zbudowanego w nowych zakładach w PRL to zwraca uwagę wyjątkowo duża koncentracja budowy tych nowych zakładów w kilku branżach. Na 10 branż charakteryzujących się najwyższym udziałem w majątku zbudowanym w PRL w nowych zakładach przypada aż 84% całego tego majątku. Na pozostałe zaś 17 branż przypadało łącznie już tylko 16%.

Na pierwszym miejscu z udziałem, blisko 20% czyli 1/5 całości majątku powstałego w tych zakładach znalazło się hutnictwo. Pięć pierwszych pozycji zajmują hutnictwo, energetyka, przemysł chemiczny, górnictwo węglowe i przemysł spożywczy. Wśród nowo zbudowanych zakładów przemysłowych całkowicie dominowały więc górnictwo i przemysł ciężki. Są to zarazem przemysły zaliczane do tzw. przemysłów „dymiących” („smoke stack industries”). Stanowią one największe obciążenie dla środowiska. Charakteryzują się bowiem największą emisją zanieczyszczeń do atmosfery.

Przemysł przetwórczy pojawił się dopiero na 5 pozycji tego rankingu. Jest to przemysł spożywczy (symbol 15). Jest to pierwszy przemysł, który nie stanowi już takiego obciążenia dla środowiska, jak klasyczny przemysł ciężki.

Natomiast trzeba zwrócić uwagę na fakt, że przemysły wysokiej techniki, które dziś są powszechnie uznawane za najbardziej nowoczesne elementy współczesnej struktury przemysłowej, pojawiają się dopiero na 11 miejscu tego rankingu. Zajmuje je elektronika.

Łącznie na przemysły wysokiej techniki przypadało tylko 3,6% całego majątku w nowych zakładach w skali kraju. Nie można tego wytłumaczyć tylko niższą kapitałochłonnością tych inwestycji, chociaż jest ona faktem. Na 1525 nowych za-

nach strukturalnych w przemyśle, chociaż inwestycje te stanowiły niewątpliwie duży dorobek.

1.2. Przemysły o najwyższym udziale nowych zakładów przemysłowych

Istotne znaczenie dla analizy tego problemu ma z kolei odpowiedź na pytanie, jaki był udział nowych zakładów zbudowanych w okresie 1949-1988 w poszczególnych branżach i w jakich z nich udział ten był największy w schyłkowym okresie poprzedniego systemu. Wskazuje to bowiem w jakim stopniu majątek w poszczególnych branżach został odnowiony w wyniku tych inwestycji. Dane te ilustruje zestawienie w Tabeli 2:

Nowe zakłady przemysłowe zbudowane już w PRL dawały największą część produkcji przede wszystkim w górnictwie rud metali i przemyśle hutniczym. Zadecydowała o tym z jednej strony budowa od podstaw przemysłu miedziowego nieistniejącego w Polsce międzywojennej, zaś z drugiej – rozbudowa hutnictwa żelaza przez budowę dwóch największych hut, mianowicie Huty Sendzimira w Krakowie i Huty Katowice. Podobnie od podstaw zbudowano też hutnictwo aluminium, nieistniejące w Polsce międzywojennej. Inne były przyczyny wysokiego udziału w całym majątku nowych zakładów zbudowanych w PRL w przemyśle elektronicznym i informatycznym. W tym przypadku zdecydował o tym fakt, że technologie stosowane w tych przemysłach pojawiły się dopiero po 1949 r., a więc rozwój ich produkcji opierał się na nowych zdolnościach produkcyjnych. W rezultacie te dwa przemysły wysokiej techniki uplasowały się w rankingu według udziału zakładów zbudowanych w PRL znacznie wyżej niż w wielkości produkcji, mimo niższych inwestycji niż w przemyśle ciężkim.

Tabela nr 2. Rola nowych zakładów w poszczególnych branżach

Miejsce w rankingu	Symbol PKD 2004	Rodzaj przemysłu	Udział %-owy zakładów przemysłowych zbudowanych w PRL w wynikach branż w:		
			wartości majątku produkcyjnego	wartości produkcji sprzedanej	wielkości zatrudnienia ogółem
X	B+C+E	Przemysł ogółem	52,2	48,8	35,5
1	13	Górnictwo rud metali	93,3	71,1	75,3
2	32	Przemysł elektroniczny	90,1	87,3	37,2
3	27	Hutnictwo	89,7	65,1	66,2
4	26	Przemysł mineralny	78,3	70,3	50,4
5	21	Przemysł celulozowo-papierniczy	65,3	55,4	42,6
6	23	Przemysł przetwórstwa paliw	64,2	83,5	75,2
7	14	Kopalnictwo surowców nieenergetycznych	63,8	63,8	29,3
8	30	Przemysł informatyczny	60,7	75,3	82,0
9	34	Przemysł samochodowy	60,6	75,1	68,0
10	25	Przemysł gumowy i tworzyw	55,2	37,1	19,9
11	16	Przemysł tytoniowy	51,7	52,5	51,0
12	18	Przemysł odzieżowy	49,7	26,8	13,6
13	19	Przemysł skórzaný	48,5	31,8	26,1
14	36	Przemysł meblarski i pozostały	48,4	22,5	22,9
15	35	Pozostałych środków transportu	45,4	38,9	27,6
X	X	Przemysły wysokiej techniki razem	39,3	44,5	41,9

Źródło: Obliczenia własne Andrzeja Karpińskiego na podstawie danych jednostkowych o poszczególnych zakładach przemysłowych

Niemniej niepokojące jest, że udział zakładów zbudowanych w PRL w przemyśle wysokiej techniki ogółem był niższy niż śred-

nio w przemyśle, czyli odwrotnie niż w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie stopień odnowienia majątku w tych przemysłach jest znacznie wyższy od średniego i wyprzedzał inne gałęzie. Sytuacja pod tym względem odbiega więc zasadniczo od tendencji dominujących w tych krajach. Trzeba to uznać za wskazanie i sygnał, że wysiłek inwestycyjny na rzecz tych przemysłów był wysoce niedostateczny. Na czwartym miejscu znalazł się przemysł mineralny, głównie materiałów budowlanych, o czy zdecydowała budowa 18 nowych cementowni oraz około 100 fabryk domów, chociaż po 1989 r. wycofano się z tej technologii (zrobiono to po prostu, możliwe przecież było dodawanie nowoczesnych izolacji w procesie prefabrykacji). Zwraca też uwagę wysoka pozycja kopalnictwa surowców nieenergetycznych. Zdecydowało o tym zbudowanie od podstaw przemysłu siarkowego, w którym po 1989 r. zaprzestano jednak produkcji. Niemniej duży udział nowych zakładów zbudowanych w PRL w kopalnictwie (symbol 10, 11, 13, 14) oraz w przemysłach surowcowych i bazowych, wytwarzających nisko przetworzone półfabrykaty (symbol 20, 24, 25, 26, 27) wskazuje na surowcowy charakter procesu rozwoju w Polsce co najmniej do 1970 r., czyli silną orientację na rozwój produkcji i eksportu surowców i nisko przetworzonych półfabrykatów. Był to w tym okresie najbardziej kapitałochłonny kierunek inwestycji przemysłowych. Trzeba jednak przyznać, że zwłaszcza w drugiej połowie lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku powiększono i zmodernizowano w Polsce (m.in. w oparciu o licencje zagraniczne) także potencjał przemysłu lotniczego, zbrojeniowego, stoczniowego, obrabiarkowego, chemicznego i samochodowego i ciągnikowego, a więc przemysłów przetwórczych i mocno skooperowanych z wieloma mniejszymi zakładami, branż – jak na tamte czasy – stosunkowo nowoczesnych.

1.3.Przestrzenne rozmieszczenie zakładów zbudowanych w okresie Polski Ludowej

Interesująca jest z kolei przestrzenna struktura rozmieszczenia nowych zakładów, zbudowanych w PRL, a więc ich lo-

kalizacja w poszczególnych województwach. Ilustruje to zestawienie w tabeli nr 3.

Najbardziej charakterystyczny jest tu fakt, że prawie 1/5 przyrostu majątku powstało w jednym województwie, a mianowicie w województwie śląskim na obecnym jego obszarze. Było ono głównym beneficjentem budowy nowych zakładów w PRL. Wpłynęła na to dominacja przemysłu ciężkiego w budowie zakładów, a właśnie przemysł ciężki był w największym stopniu zlokalizowany w województwie śląskim, na tym terenie dokonała się jego koncentracja. Województwo odczuło także i ujemne jego konsekwencje ekologiczne. Ograniczone środki finansowe nie pozwoliły na pełną ochronę środowiska naturalnego i przyrody. Było to częściowo efektem dominacji hutnictwa i innych dziedzin tradycyjnego przemysłu ciężkiego w całym programie budowy nowych zakładów w kraju. Niemniej pewien wpływ miały na to również regionalne naciski, co ułatwiała silna pozycja polityczna regionu we władzach centralnych. Przesądziło to o najsilniejszej pozycji województwa śląskiego w inwestycjach przemysłowych PRL. Na drugim miejscu znalazło się województwo mazowieckie. Na te dwa województwa przypada 1/3 całego przyrostu majątku w nowych zakładach w kraju.

Tabela nr 3. Nowe zakłady przemysłowe w PRL zbudowane w poszczególnych województwach

Miejsce w rankingu	Województwo	1988			
		Liczba	wartości majątku produkcyjnego w mld zł	wartości produkcji sprzedanej w mld zł	wielkości zatrudnienia w tys.
	Kraj ogółem, w tym województwa:	1525	11175	15056	1,715
1	- dolnośląskie	108	1062	1362	126,9
2	- kujawsko-pomorskie	75	601	639	79,2
3	- lubelskie	79	508	659	86,2
4	- lubuskie	47	272	383	47,8
5	- łódzkie	124	821	992	145,5

6	- małopolskie	87	920	1,170	115,6
7	- mazowieckie	235	1465	2728	234,6
8	- opolskie	46	449	577	49,2
9	- podkarpackie	96	524	715	92,5
10	- podlaskie	64	217	468	45,6
11	- pomorskie	70	589	710	73,7
12	- śląskie	181	2169	2456	355,7
13	- świętokrzyskie	60	414	418	62,0
14	-warmińsko-ma- zurskie	54	171	301	37,0
15	- wielkopolskie	113	529	818	100,3
16	- zachodnio-po- morskie	67	463	622	63,4

Źródło: Opracowanie własne Andrzeja Karpińskiego

Charakterystyczne jest, że nieco inaczej przedstawia się kolejność województw, jeśli za kryterium przyjąć nie majątek nowych zakładów, a udział województwa w łącznej wartości produkcji nowych zakładów w skali kraju. W tym przypadku na pierwsze miejsce wysuwa się województwo mazowieckie i wyprzedza nawet województwo śląskie. Jednakże istotny wpływ na to wywiera lokalizacja na terenie Mazowsza rafinerii w Płocku i wysoka akcyza pobierana w tym przemyśle. Potwierdza to wcześniejszą tezę, że relatywnie lepsza jest pozycja województw na terenie których zlokalizowane są przemysły, gdzie realizowana jest akcyza i wysokie stawki VAT. Dotyczy to obok paliw także wyrobów dawnych monopolii państwowych. Na pozycję województwa wpłynęła ponadto koncentracja budowy fabryk elektronicznych na terenie Warszawy.

Największymi beneficjentami budowy nowych zakładów według kryterium udziału w produkcji było w sumie 5 województw, które uzyskały największy przyrost majątku z tego tytułu: śląskie (węgiel kamienny i samochody osobowe), mazowieckie (rafineria, elektronika), dolnośląskie (miedź), małopolskie (hutnictwo), łódzkie (energetyka).

Z kolei ostatnie miejsce pod tym względem województwa warmińsko-mazurskiego tłumaczyć można dążeniem do ochro-

ny tego szczególnie cennego ekologicznie obszaru, uznanego za „zielone płuca Polski”, przed dewastacją spowodowaną inwestycjami przemysłowymi. Jednakże w to miejsce nie stworzono dostatecznej alternatywy zatrudnienia. Tym tłumaczyć można najwyższy poziom bezrobocia w tym województwie.

Istotne znaczenie ma również odpowiedź na pytanie, w jakich województwach zakłady zbudowane w poprzednim systemie stanowią największą część całego istniejącego majątku, całej wartości produkcji oraz zatrudnienia na ich terenie.

Ilustruje to tabela nr 4 na stronie następnej.

Odpowiedź na postawione wyżej pytanie jest dość zaskakująca. Województwa bowiem które w największym stopniu partycypowały w wartości majątku zbudowanego w nowych przedsiębiorstwach znalazły się dopiero na dalszych miejscach, pod względem udziału ich majątku w całym majątku np. województwo śląskie znalazło się w świetle tego kryterium dopiero na 15 miejscu, podczas gdy pod względem udziału majątku nowych zakładów znalazło się na 1 miejscu. Województwo mazowieckie z kolei zajęło odpowiednio 7 miejsce wobec 2, dolnośląskie – 10 miejsce wobec 3, łódzkie – 13 miejsce wobec 5.

Wynika to z faktu, że te województwa już przed 1949 r. charakteryzowały się największym zasobem majątku produkcyjnego w przemyśle na swoim terenie. Stąd nawet duży przyrost majątku w budowanych nowych zakładach stanowił tam mniejszy odsetek całego istniejącego majątku, niż w województwach gdzie stan wyjściowy tego majątku był niski. Można na tej podstawie stwierdzić, że w lokalizacji nowych zakładów budowanych w PRL wystąpiło silne ciążenie budowy tych zakładów do rejonów koncentracji już istniejących zakładów.

Wyjątkiem jest województwo małopolskie, które pod względem udziału majątku nowych zakładów przemysłowych znalazło się na pierwszym miejscu, ponieważ majątek ten przed 1949 r. był mniejszy niż majątek przemysłowy takich województw jak śląskie, mazowieckie, dolnośląskie czy łódzkie.

Tabela nr 4. Udział nowych zakładów zbudowanych w PRL w istniejących zakładach przemysłowych ogółem w województwach

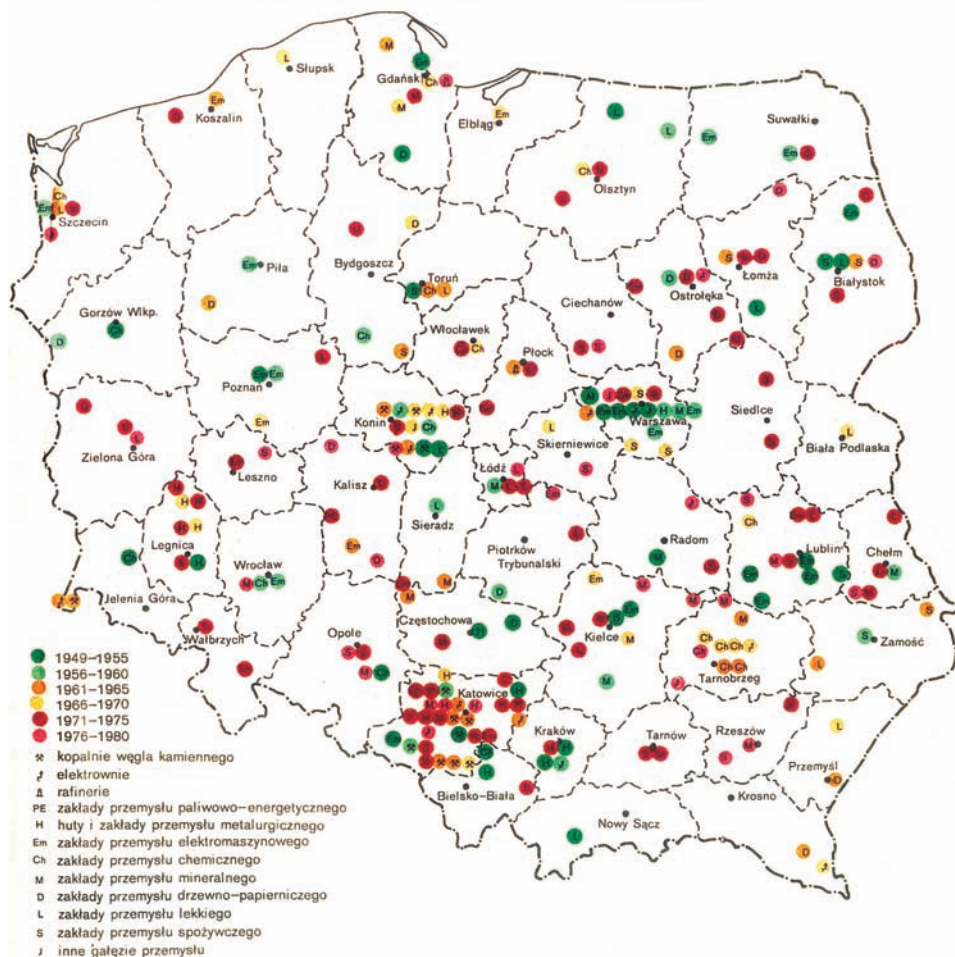
Miejsce w rankingu	Województwo	Udział nowych zakładów zbudowanych w PRL w istniejących zakładach przemysłowych ogółem w województwach, jako %		
		majątku produkcyjnego	wartości produkcji	zatrudnienia
	Przemysł ogółem 1988 r.	52,2	48,9	35,5
1	- małopolskie	74,0	61,7	45,5
2	- pomorskie	70,1	45,1	37,9
3	- opolskie	69,6	62,1	34,8
4	- lubelskie	67,5	67,9	48,8
5	- świętokrzyskie	67,0	60,5	42,1
6	- zachodniopomorskie	64,9	62,5	44,3
7	- mazowieckie	63,9	63,9	44,6
8	- podlaskie	59,7	75,3	39,7
9	- lubuskie	57,1	47,8	35,1
10	- dolnośląskie	54,1	46,5	29,3
11	- kujawsko-pomorskie	50,1	38,3	31,1
12	- podkarpackie	47,5	48,8	35,2
13	- łódzkie	45,9	45,8	37,0
14	- wielkopolskie	40,5	40,0	28,6
15	- śląskie	36,2	33,5	29,7
16	- warmińsko-mazurskie	31,9	48,1	34,1

Źródło: obliczenia własne Andrzeja Karpińskiego na podstawie danych jednostkowych o poszczególnych zakładach przemysłowych

Analiza tego problemu ujawnia jeszcze jedno pozytywne zjawisko. Na pierwszych 7 miejscach w świetle kryterium odnowienia majątku, czyli stosunku majątku w zbudowanych nowych zakładach do całego majątku znalazły się województwa o najniższym poziomie uprzemysłowienia przed 1949 r., czyli najbardziej opóźnione w rozwoju przemysłu. Wskazuje to, że w lokalizacji przestrzennej nowych zakładów przemysłowych kierowano się potrzebą bardziej równomiernego przestrzenne-

Mapa 1

Najważniejsze zakłady przemysłowe zbudowane w Polsce Ludowej



Źródło: K. Secomski (red. naukowy), 35 lat gospodarki Polski Ludowej, PWE Warszawa 1979.

go rozmieszczenia przemysłu w kraju i dążeniu do złagodzenia dysproporcji pod tym względem pomiędzy województwami.

1.4. Zasięg likwidacji zakładów zbudowanych w PRL

Upadek i fizyczna likwidacja wielu zakładów przemysłowych w okresie transformacji ustrojowej od 1989 roku dotyczyły zarówno zakładów starych istniejących już przed 1939 r., jak i powstałych w okresie istnienia PRL. Dysponujemy jednak materiałem statystycznym, który pozwala nam udokumentować i rozpoznać skalę tego problemu w odniesieniu do zakładów przemysłowych zbudowanych w okresie Polski Ludowej. Na nich więc opieramy dalszą analizę.

Trzeba przy tym wyraźnie stwierdzić, że zakres likwidacji istniejących uprzednio zakładów przemysłowych w warunkach transformacji ustrojowej był u nas wyjątkowo duży, a zarazem znacznie większy niż nie tylko w krajach, które przechodziły podobny proces transformacji ustrojowej, ale też większy niż w krajach, w których na skutek osiągnięcia najwyższego poziomu uprzemysłowienia wystąpiły naturalne procesy deindustrializacji pod wpływem przesuwania się popytu z dóbr przemysłowych na usługi. Dlatego problem wymaga analizy i musi być uwzględniony w ocenie dorobku przemysłowego tamtego 40-lecia.

Z dotychczasowych badań wynika, że na 1525 nowych zakładów zbudowanych w PRL po 1989 roku w nowych warunkach rynkowych likwidacji uległo około 424 z nich, tj. prawie 28% (są to dane na dzień dzisiejszy, ponieważ badanie to nie zostało jeszcze w pełni zakończone), czyli co 3 z tych zakładów uległ likwidacji z różnych przyczyn i już obecnie nie istnieje w ogóle bądź też zaprzestał swojej dotychczasowej produkcji przemysłowej na rzecz działalności handlowej, magazynowej, obsługi klientów itp.

Jest to jednak dopiero wstępny etap badań i można się spodziewać, że liczba ta będzie ostatecznie co najmniej o 112

wyższa. Oznaczałoby to, że co najmniej 40-50% zakładów zbudowanych w PRL uległa po 1989 r. likwidacji. Jest to odsetek niepokojąco wysoki.

Oczywiście na upadek szeregu zakładów wpłynęły również przyczyny obiektywne, co powoduje, że ich likwidację można uznać za uzasadnioną. O tej likwidacji zdecydowały bowiem 3 rodzaje przyczyn:

- 1. Zmiany technologii**, które spowodowały, że dotychczas stosowane stały się przestarzałe i niezdolne do konkurencji. Tłumaczy to upadek przemysłu siarkowego. Opanowanie nowych technologii odzysku siarki w procesie rafinacji ropy naftowej podważyło opłacalność eksploatacji siarki metodami górniczymi. Podobnie postęp techniczny doprowadził do zastąpienia lamp w wielu rodzajach sprzętu elektronicznego.
- 2. Zmiany w poziomie kosztów**, które podważyły rentowność szeregu dotychczas stosowanych technologii, jak np. znaczny wzrost kosztów energii. To spowodowało wycofanie się z bardzo energochłonnej technologii wielkiej płyty, czyli fabryk domów, z czym wiązały się jeszcze wysokie straty ciepła w czasie eksploatacji budynków wzniesionych tą technologią. Podobnym przykładem jest z kolei zaprzestanie eksploatacji krajowych złóż rudy żelaza czy pierwotnej produkcji aluminium, które w warunkach otwarcia dostępu do rynku światowego okazało się nieopłacalne.
- 3. Rosnące wymagania środowiska i zdrowia człowieka.** Tłumaczy to wycofanie z produkcji materiałów izolacyjnych, opartych na azbestie ze względu na zagrożenie dla życia człowieka. Walka z ociepleniem klimatu powodować będzie także stopniowe wycofywanie się z produkcji o najwyższej emisji zanieczyszczeń dwutlenkiem węgla, dwutlenkiem siarki i innymi, a likwidację tych zakładów można uznać za częściowo obiektywnie uzasadnioną.
- 4. Zerwanie więzi kooperacyjnych powstałych w ramach dawnej RWPG**, szczególnie w zakresie dostawy podzespołów i gotowych wyrobów. Dotyczy to między innymi wy-

robów produkcji specjalnej, elektronicznych, przemysłu maszynowego, pojazdów specjalistycznych itd. W wyniku zerwania współpracy z partnerami ze wschodu zakłady albo uległy likwidacji albo znajdują się w krytycznej sytuacji finansowej. Na Mazowszu przykładem mogą być tu WZM PZL-WOLA S.A. /Zakłady Mechaniczne/, produkujący jednostki napędowe do sprzętu ciężkiego, wiertni itp., ZREMB Warszawa – producent cementowozów czy HORTEX – przetwórstwo owocowo-warzywne.

Obiektywne przyczyny nie mogą w całości tłumaczyć skali zjawiska likwidacji zakładów przemysłowych w Polsce. Łącznie do likwidacji z tych obiektywnych przyczyn można zaliczyć nie więcej niż 100-150 zakładów. Pozostała, więc znaczna, bo przeważająca liczba zakładów przemysłowych (325 na zbadanych 425) została zlikwidowana w wyniku gry rynkowej, z której wyszliśmy jako przegrani. Ich liczba w miarę dalszych badań może podnieść się do 400-500, co stanowiłoby 1/3 – 1/2 ogólnej liczby zakładów zbudowanych w PRL. **Do tego należy dodać likwidację znacznie większej ilości – przeważnie mniejszych – zakładów zbudowanych przed II wojną światową i odbudowanych wkrótce po jej zakończeniu.**²

Jednym jeszcze obiektywnym wytłumaczeniem faktu znacznej liczby zlikwidowanych zakładów przemysłowych, powstałych w poprzednim systemie mogłaby być silna w PRL tendencja do nadmiernej samowystarczalności, granicząca w szeregu przypadków już z „autarkią”, czyli produkowaniem przy wyższych kosztach krajowych od ceny importu. Ale tendencje takie wystąpiły również we wszystkich innych krajach, które weszły na drogę transformacji, a liczba likwidowanych zakładów

² Brak jest dokładnych i sprawdzonych danych statystycznych dotyczących skali likwidacji przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce w okresie 1989- 2011. Ryszard Ślęzak w artykule pt. „Przemilczane aspekty prywatyzacyjne z lat 1990-94” podaje, że tylko w latach 1990-1994 zlikwidowanych zostało w Polsce aż 1275 różnych zakładów produkcyjnych. Jak wcześniej stwierdzono, niniejszy Raport koncentruje się na losach nowych zakładów zbudowanych w latach 1949-1988, zatrudniających ponad 100 osób.

nie była tam tak duża jak w Polsce. Musiały więc działać u nas dodatkowe specyficzne przyczyny tego niepokojącego zjawiska.

Niepokoić jednak musi nie tylko zbyt duża skala procesu likwidacji po 1989 r. nowych zakładów przemysłowych zbudowanych w PRL, ale jeszcze w większym stopniu jej struktura branżowa. **Zakres branżowy procesu likwidacji** zakładów zbudowanych w PRL ilustruje zestawienie następujące:

Tabela nr 5. Zakres branżowy procesu likwidacji zakładów zbudowanych w PRL

Miejsce w rankingu	Rodzaj przemysłu	Liczba zlikwidowanych zakładów	Wartość majątku zlikwidowanych zakładów [mld zł]	Udział % – owoy zlikwidowanego majątku nowych zakładów		Utrata wartości produkcji [mld zł]	Strata miejsc pracy [tys.]
				w skali kraju	w skali branży		
	Polska ogółem	240					
	w tym indywidualnie rozliczone	187	1899		8,7	2991	334,6
1	- hutnictwo	5	207	10,9	10,2	223	19,1
2	- budowy maszyn	22	190	10,0	32,1	207	32,2
3	- samochodowy	5	167	8,8	36,4	342	5,9
4	- elektryczny	17	152	8,0	40,3	269	43,2
5	- pozostałych środków transportowych	7	153	8,1	64,4	199	33,4
6	- kopalnictwo surowców nieenergetycznych	4	138	7,3	64,5	165	13,7
7	- górnictwo węglowe	7	127	6,7	15,0	76	36,9
8	- mineralny	92	119	6,3	14,8	138	17,4
9	- spożywczy	11	83	4,4	10,0	173	14,8

10	- włókienniczy	10	70	3,7	7,3	39	21,7
11	- metalowy	5	68	3,6	35,5	82	16,5
12	- elektro-techniczny	5	63	3,3	29,8	78	9,3
13	- drzewny	5	27				
	Przemysły wysokiej techniki razem	31	276	14,5	39,3	309	58,1

Źródło: Obliczenia własne Andrzeja Karpińskiego na podstawie danych jednostkowych o poszczególnych zakładach przemysłowych

Najbardziej zaskakującym wnioskiem z analizy struktury i zasięgu branżowego procesów likwidacji nowych zakładów po 1989 r. jest wyjątkowo wysoka wśród nich pozycja elektroniki, zwłaszcza, jeżeli uwzględnić, że uznawana jest ona powszechnie za symbol nowoczesnych przemysłów. Pod względem wartości utraconego majątku zajmuje ona dopiero 5 miejsce, jednak pod względem udziału w majątku i liczby zlikwidowanych miejsc pracy zajmuje pierwsze miejsce (43 tys.). Elektronika po 1989 r. utraciła 55% majątku istniejącego w 1988 r. wobec 12,1% w całym przemyśle.

Jest to zjawisko co do skali bez precedensu we współczesnej Europie i rażąco odbiega od tendencji dominujących w krajach rozwiniętych. W tych ostatnich upadały głównie zakłady w górnictwie i tradycyjnych gałęziach przemysłu ciężkiego, a nie jak u nas przemysły najbardziej nowoczesne. Dotyczy to nie tylko elektroniki, ale całej grupy przemysłów wysokiej techniki. W stosunku do tych przemysłów trudno byłoby zaś uznać, że są one przestarzałe lub odczuwają brak zbytu. Na ogólną liczbę 81 nowych zakładów zbudowanych w tych przemysłach w PRL aż 31 zostało zlikwidowanych po 1989 r. Nie ma to odpowiednika w innych dziedzinach przemysłu.

Znacznie rozwinięty w okresie PRL polski przemysł produkcji artykułów spożywczych, napojów i przetwórstwa tytoniu, w ciągu minionych 20 lat przeszedł poważną transformację

poprzez głęboką jego restrukturyzację oraz prywatyzację. Wiele podstawowych zakładów dawnego Zjednoczenia „Spomasz”, po przekształceniach własnościowych, uległo likwidacji, zmieniło lub ograniczyło swój profil produkcji. Działający na rzecz tego przemysłu Instytut Maszyn Spożywczych oraz wszystkie jego Ośrodki Badawczo – Rozwojowe kolejno ulegały likwidacji.

Przemysłem, który w okresie transformacji systemowej utracił bardzo duży potencjał jest polski przemysł zbrojeniowy. Przemysł ten osiągnął największy poziom możliwości technologicznych, produkcyjnych i handlowych w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Wówczas liczył ponad 120 przedsiębiorstw i zatrudniał 250 tys. pracowników, przy czym nie licząc przedsiębiorstw zbudowanych w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego, większość z nich powstała w latach 1949 – 1988. Udział produkcji zbrojeniowej w globalnej produkcji sprzedanej przekraczał 2%, a Polska była liczącym się dostawcą uzbrojenia i sprzętu wojskowego na rynkach światowych, zajmując 7-8 pozycję wśród największych eksporterów.³ Obecnie działa 20 przedsiębiorstw obronnych skupionych – po przeprowadzeniu konsolidacji branży – w Grupie BUMAR oraz 12 wojskowych przedsiębiorstw remontowo-produkcyjnych (w 1989 roku było ich 19), będących pod nadzorem Ministerstwa Obrony Narodowej i stanowiących zaplecze logistyczne Sił Zbrojnych RP. Ponadto działalność prowadzi łącznie kilkanaście cywilnych i wojskowych jednostek badawczo – rozwojowych i instytutów badawczo-rozwojowych (kilka z nich włączono do Grupy BUMAR), podejmujących prace naukowo-badawcze i rozwojowe, których wyniki wykorzystywane są na potrzeby wojska.

Po zakończeniu zimnej wojny i rozpoczęciu transformacji ustrojowej w Polsce znaczną część środków finansowych, przeznaczanych wcześniej na rozwój krajowego przemysłu zbro-

³ M. Szlachta, Współczesne problemy przemysłu zbrojeniowego Polski. Szanse i wyzwania na przyszłość, w: J. Płaczek (red. naukowa), Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001, s. 58.

jeniowego, postanowiono przekazywać na inne cele i potrzeby państwa. Zaczęły pojawiać się problemy z zapewnieniem wspierania funkcjonowania poszczególnych przedsiębiorstw przez państwo poprzez zbywanie wytwarzanych przez nie produktów. Dotychczasowi zagraniczni odbiorcy sprzętu poważnie zredukowali swoje potrzeby w zakresie pozyskiwania uzbrojenia. Większość z nich znalazła się w podobnej sytuacji jak Polska, rozpoczynając konieczne procesy transformacji gospodarki, co pociągało za sobą przewartościowanie gospodarowania finansami danego państwa, w tym wydatków na zbrojenia. Wszystko to spowodowało wieloletni kryzys całej branży.

Należy podkreślić, że wszystkie przedsiębiorstwa lotnicze, które w PRL stanowiły ważną – opartą na nowoczesnych technologiach – część polskiego potencjału przemysłowego o znacznych zdolnościach eksportowych, zostały sprzedane przez Agencję Rozwoju Przemysłu kapitałowi zagranicznemu i stały się filiami firm zachodnich, głównie amerykańskich (m.in. WSK Rzeszów, PZL Mielec, PZL Okęcie, WSK Świdnik i PZL Hydral). W okresie transformacji powstało ponadto kilkadziesiąt firm prywatnych realizujących zamówienia dla polskiej armii, które m.in. zatrudniły część kadry technicznej ze zlikwidowanych przedsiębiorstw państwowych. Największą z nich, mającą duże osiągnięcia, jest WB Electronics, które to przedsiębiorstwo niedawno dokonało fuzji ze znaną państwową firmą elektroniczną Radmor.

Ocenia się, że aktualnie polski przemysł obronny zatrudnia ok. 25 – 30 tysięcy pracowników, a w zakresie wielkości eksportu na rynki zagraniczne spadł na 17-18 pozycję w świecie. Tak znaczna likwidacja potencjału polskiego przemysłu obronnego z jednej strony została spowodowana dokonującą się ciągle redukcją naszych Sił Zbrojnych, a z drugiej – wypadnięciem naszego przemysłu z rynków zagranicznych, na których znacznie nasiliła się konkurencja po zakończeniu zimnej wojny. Inną przyczyną było pacyfistyczne nastawienie wielu polityków w pierwszych rządach solidarnościowych; wtedy właśnie upadło najwięcej firm z tej branży. Obecnie nadal trwa

rozpoczęty w roku 1990 proces restrukturyzacji i konsolidacji przemysłu zbrojeniowego. Niestety, nadal nie jest dokładnie zdefiniowana jego docelowa rola i zadania. Obserwacja takiego stanu rzeczy nasuwa myśl, że wciąż nie ma koncepcji na to jak wykorzystać potencjał tkwiący w przedsiębiorstwach. Poczynając od jednostek badawczych, poprzez producentów, zakłady remontujące uzbrojenie i sprzęt wojskowy, aż do tych, które partycypują w utylizacji danego produktu. Jest to o tyle zastanawiające, że produkty przemysłu zbrojeniowego, uważane są powszechnie za najbardziej zaawansowane technologicznie, a zatem takie, które – dzięki technologiom podwójnego zastosowania – mogą z powodzeniem i powinny być motorem napędowym całej gospodarki.

Ogólnie biorąc, o tak dużej skali likwidacji po 1989 r. zakładów zbudowanych w 40-leciu PRL zdecydowały:

- szeroka likwidacja zakładów elektroniki użytkowej i sprzętu telekomunikacyjnego (likwidacji uległy trzy największe fabryki tego sprzętu w kraju i jedno z największych w Europie),
- likwidacja hut aluminium, kilku hut żelaza i huty cynku; ponadto we wszystkich hutach zlikwidowano wieki wydziałów produkcyjnych,
- w przemyśle budowy maszyn – likwidacja fabryk turbin parowych i kotłów energetycznych, a także fabryk maszyn górniczych i włókienniczych,
- w przemyśle samochodowym – likwidacja lub sprzedaż fabryk samochodów ciężarowych i autobusów, a po 2000 r. również fabryk samochodów osobowych i maszyn rolniczych w Warszawie, Poznaniu i Grudziądzu,
- w przemyśle pozostałych środków transportu – likwidacja dwóch dużych stoczni i fabryk sprzętu i wyposażenia do statków, a także zaprzestanie produkcji lokomotyw,
- w przemyśle narzędziowym – likwidacja fabryk produkujących narzędzia i sprzęt pomiarowy,
- w górnictwie węglowym – trwała likwidacja 26 kopalń węgla energetycznego,

- w kopalnictwie surowców nieenergetycznych – likwidacja przemysłu siarki i przetwórstwa siarki,
- w przemyśle metalowym – likwidacja fabryk kabli i drutów (Ożarów, Szczecin, Warszawa),
- w przemyśle mineralnym – likwidacja około 90 fabryk domów,
- w przemyśle spożywczym – głównie likwidacja wielu zakładów mięsnych, przetwórstwa spożywczego i owocowo-warzywnego oraz cukrowni.

W bardzo licznych przypadkach nie można jednak znaleźć obiektywnego uzasadnienia dla takiej likwidacji. Przyczyną zaś jej były błędy w polityce gospodarczej w stosunku do przemysłu, bądź też patologiczne zjawiska w procedurach prywatyzacyjnych, ale także – i to w szerokim zakresie – interesy i subiektywne postawy ludzi oraz zespołów. **Należy także pamiętać o tym, iż w niemalym stopniu było to także efektem „doradztwa” serwowanego przez wysoko opłacanych doradców zagranicznych, nierzadko powiązanych z konkurencją zagraniczną (słynne brygady Mariotta). Szerzej piszemy o tym w następnym rozdziale Raportu.**

Istotne znaczenie ma również odpowiedź na pytanie, w jakich województwach likwidacja zakładów zbudowanych w PRL przebiegała z największym nasileniem. W świetle uwzględnionego przez nas badania największą cenę za proces transformacji ustrojowej w postaci likwidacji stosunkowo nowych zakładów zbudowanych wysiłkiem całego narodu w poprzednim systemie zapłaciło województwo mazowieckie. Z 424 zlikwidowanych zakładów w kraju – z ogółu dotychczas zbadanych – 47 zlikwidowano w tym województwie. Stanowi to swoisty rekord w skali kraju. Przy czym ta daleko idąca deindustrializacja szczególnie dotknęła Stolicę. Wystarczy przypomnieć, iż **w ciągu kilku lat zlikwidowano lub doprowadzono do stanu upadłości zakłady w największym na Mazowszu rejonie przemysłowym znajdującym się w dzielnicy Wola, w tym: Kombinat Przemysłu Narzędziowego VIS -FWP im. Świer-**

czewskiego, Zakłady Hutnicze Materiałów Lampowych POLAM, Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych im. R. Luksemburg, Zakłady Radiowe im Kasprzaka, Warszawskie Zakłady Fototechniczne FOTON, PP. Polskie Nagrania, Warszawskie Zakłady Mechaniczne PZL-Wola /d. im M. Nowotki/ i wiele innych. Jednocześnie bezpowrotnie zlikwidowano znajdujące się przy tych zakładach szkoły zawodowe i technika, co skutkuje do tej pory brakiem średniego personelu technicznego na rynku pracy

Wysoka była także liczba zakładów zlikwidowanych w województwie śląskim, o czym zdecydowała likwidacja kopalń, następnie w województwie podkarpackim, na co wpłynęła likwidacja przemysłu siarkowego. O ile w województwie śląskim i podkarpackim duży wpływ miały przyczyny obiektywne, to w województwie mazowieckim nie można dla niej znaleźć pełnego obiektywnego uzasadnienia.

1.5. Redukcja zaplecza badawczo-rozwojowego

Niezbędne jest także krótkie przedstawienie stanu zaplecza badawczo-rozwojowego polskiego przemysłu. Przed 1989 rokiem było ono bowiem znaczne. **W okresie od 1989 roku, głównie z powodu zmniejszenia dofinansowania przez państwo, przestało istnieć ok. 30 jednostek badawczo-rozwojowych i w pierwszych latach XXI wieku pozostało ich ok. 200. Prawie trzykrotnie zmniejszyło się w nich zatrudnienie, a wielu zatrudnionych w nich zdolnych młodych pracowników naukowych wyjechało pracować zagranicę.** Redukcję potencjału zaplecza B + R przyspieszyła likwidacja zrzeszeń czy stowarzyszeń nad przedsiębiorstwami. Następtwem tego było obniżenie prac badawczo-rozwojowych lub aktywności patentowej w przedsiębiorstwach. Dotyczy to zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw, gdzie odsetek firm pracujących w oparciu o własne patenty jest w Polsce wyjątkowo niski. Niektóre kraje usiłowały rozwiązać ten problem przez rozszerzenie dobrowolnego lub przymusowe uczestnictwo w iz-

bach gospodarczych czy stowarzyszeniach przemysłowych. Pozwala to bowiem tworzyć zaplecze badawczo-rozwojowe na tym szczeblu i ułatwia wsparcie państwa jak również podejmowaniu strategii branżowej.

Obecnie w Polsce kończy się proces restrukturyzacji i konsolidacji JBR-ów, realizowany głównie poprzez łączenie ich w Instytuty Badawcze. Przed końcem 2011 r. powstało 118 Instytutów Badawczych, w tym 14 Państwowych Instytutów Badawczych. W Instytutach Badawczych zatrudnionych jest 27 tys. pracowników, w tym 12 tys. pracowników naukowych. **Należy ponadto zwrócić uwagę na zmianę funkcji i zadań jednostek badawczo-rozwojowych i biur konstrukcyjnych, działających przy polskich przedsiębiorstwach, które sprzedane zostały kapitałowi zagranicznemu. W wielu przypadkach zostały one zlikwidowane lub najczęściej stały się one zapleczem wykonawczym dla centrów badawczych usytuowanych w siedzibach macierzystych zachodnich korporacji i koncernów, a ich funkcje i zadania ograniczone do wdrażania dokumentacji zagranicznej i do obsługi produkcji. Nic więc dziwnego, że w 2010 r. na 4516 patentów uprawomocnionych w Polsce jedynie 12 było pochodzenia krajowego. W Polsce w 2010 r. na 1000 zatrudnionych – w badaniach naukowych zatrudnionych było zaledwie 3,9 pracowników, podczas gdy w krajach Europy Zachodniej 8-10 pracowników. Nakłady na badania i rozwój (B+R) stanowiło w 2010 r. 2,01% PKB krajów Unii Europejskiej, a w Polsce 0,68% PKB.**

Zasadnicze osłabienie prac badawczo-rozwojowych w polskim przemyśle jest więc faktem niepodważalnym. Często zupełna ich redukcja w przedsiębiorstwach objętych prywatyzacją przez firmy zagraniczne wymaga podjęcia określonych działań. Szereg krajów próbuje rozwiązać ten problem przez stworzenie szczególnie aktywnych zachęt w postaci ulg fiskalnych lub ułatwień kredytowych dla firm zagranicznych, w przypadku gdy korzystają z zaplecza miejscowego lub kooperują z podmiotami krajowymi. Wprowadza się czasem formułę „wyrobu” narodo-

wego związanego z szeregiem przywilejów. W tym kierunku szły Irlandia i Finlandia.

I.6. Przyczyny wyjątkowo dużej skali likwidacji nowych zakładów przemysłowych w Polsce.

Próba odpowiedzi na pytanie, jakie były tego przyczyny wskazuje, że na wyjątkowo dużą u nas skalę likwidacji istniejących zakładów przemysłowych największy wpływ wywarło co najmniej 6 przyczyn:

Pierwsza to rezygnacja z jakiejkolwiek strategii przemysłowej w tej najtrudniejszej, bo początkowej fazie transformacji. Było to poważnym błędem, tym bardziej, że w okresie, gdy Polska była dopiero krajem stowarzyszonym z Unią nie była jeszcze objęta restrykcjami unijnymi, co dawało możliwość bardziej swobodnego działania. Do tej rezygnacji przyczyniła się w dużej mierze dominacja wówczas w głównym nurcie ekonomii na świecie („main stream economics”) orientacji neo-liberalnej. Dążyła ona do eliminacji wszelkich form interwencji państwa w gospodarce. Znalazło to m.in. w sławetnym, ale tragicznym w skutkach, formułowaniu pierwszego ministra przemysłu po zmianie ustrojowej z 1989 r. Tadeusza Syryjczyka, że „najlepszą polityką przemysłową jest jej brak”.

Konsekwencje rezygnacji z własnej strategii przemysłowej okazały się szczególnie niekorzystne właśnie w Polsce, ponieważ:

- a) jak wykazały doświadczenia światowe strategia przemysłowa jest szczególnie potrzebna właśnie krajom opóźnionym w rozwoju przemysłu i o niekonkurencyjnej pozycji na rynku światowym. W krajach o już utrwalonej pozycji rezygnacja z tej strategii może nie powodować tak dotkliwych szkód jak w krajach opóźnionych w rozwoju. Dlatego rezygnacja ta była zupełnie niedostosowana do potrzeb i specyfiki przemysłu w Polsce. W tych warunkach brak sterowania przez państwo tymi zmianami musiał dać szczególnie szkodliwe rezultaty i wielkie straty.
- b) brak strategii przemysłowej przypadł na okres, kiedy w związku z procesem otwarcia na rynek światowy z naj-

większym nasileniem wystąpiły zagrożenia dla rodzimego przemysłu. Pogarszało to jeszcze przyjęcie skrajnie doktrynerskich rozwiązań w szeregu przypadków, co uniemożliwiało aktywną obronę własnego przemysłu. W rezultacie spontaniczna i żywiołowa likwidacja uderzyła w sposób najsilniejszy w relatywnie nowoczesne przemysły w Polsce, gdzie ta obrona była szczególnie potrzebna ze względu na najbardziej odczuwalny dystans w stosowanych technologiach.

Druga to brak lub zbyt szybkie i jednostronne wycofanie się z ochrony własnych producentów. Ujemne tego skutki jeszcze pogłębiło stworzenie szczególnych przywilejów dla importerów. Złożyła się na to:

- a) liberalizacja ciał, zwłaszcza w okresie stowarzyszenia z Unią tak radykalna i daleko idąca, że wzbudzała to zdziwienie wśród zagranicznych obserwatorów. Poszła ona dalej niż stosowane wówczas rozwiązania w UE. W rezultacie już po roku trzeba było przejściowo wycofać się z tej liberalizacji drogą przywrócenia podatku importowego.
- b) rezygnacja z wykorzystania klauzuli „przemysłów początkujących” („infant industries”), co mogło dać zawieszenie w stosunku do Polski restrykcji unijnych na okres co najmniej 5 lat. Umożliwiłoby to dokonanie szeregu działań dostosowawczych i adaptacyjnych w przemysłach najbardziej nowoczesnych, czyli w przemysłach wysokiej techniki, gdzie zależność od nowych technologii była największa. W rezultacie specyfiką polskiego kryzysu przemysłowego stał się najgłębszy regres w dziedzinach najbardziej nowoczesnych jak elektronika. Nie wystąpił on w tej skali w innych krajach objętych transformacją.
- c) likwidacja ciał na import wyrobów gotowych, przy utrzymaniu ciał na import surowców do ich produkcji na miejscu w kraju, co było wyraźną dyskryminacją producentów krajowych. Wystąpiło to najwyraźniej w przemyśle chemicznym.

Trzecia to zastosowanie w stosunku do przedsiębiorstw państwowych wyjątkowo restrykcyjnej polityki fiskalnej i kre-

dytowej. Znalazło to wyraz w zastosowaniu specjalnego podatku od wzrostu płac tzw. „popiwku”, zaostrzeniu zasad naliczania amortyzacji, odprowadzaniu dywidend w takiej skali, która uniemożliwiała inwestowanie.

Ponieważ restrykcje te nie były stosowane w stosunku do przemysłu prywatnego naruszało to wręcz zasadę równorzędnego traktowania wszystkich podmiotów niezależnie od ich formy własności. Można się tylko domyślać, że chodziło o stworzenie dodatkowych trudności w finansowaniu przedsiębiorstw państwowych, aby wzmocnić bodźce do ich prywatyzowania lub przełamać opory przeciwko prywatyzacji. Było to równoznaczne z dyskryminacją podmiotów państwowych.

Jeszcze większy wpływ na procesy prywatyzacji wywarło utworzenie instytucji Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Brytyjski „The Economist”⁴ pisał na ten temat co następuje. „Ponieważ ta metoda (obligacje – dop. autora) okazała się skuteczna, rząd wsparty przez zagranicznych ekspertów rozpoczął w 1991 r. pracę nad programem masowej prywatyzacji innymi środkami”. Tymi środkami było właśnie utworzenie tych funduszy. Odegrały one wyjątkowo szkodliwą rolę w likwidacji rodzimych przedsiębiorstw. Skala likwidacji przedsiębiorstw państwowych przejętych do tych funduszy, zarządzanych przy udziale zagranicznych doradców, największego nasilenia osiągnęła właśnie w zakładach objętych przez te fundusze. Szczycem cynizmu było wypłacenie każdemu obywatelowi, który z tego skorzystał udziału w wysokości niepełnego jednego tysiąca złotych za zgodę na likwidację własnego przemysłu narodowego. Niestety ponad 97% ludzi się na to połąszczyło.

Czwarta to zajęcie przez politykę gospodarczą państwa wyraźnie wrogiej postawy wobec własnych przedsiębiorstw państwowych. Wprawdzie na łamach krajowych środków masowego przekazu ukrywano tę nieprzyjemną prawdę, jednakże komentarze zagraniczne, licząc chyba na barierę językową, nie kryły się z ujawnieniem rzeczywistych intencji. „The Eco-

⁴ „The Economist” z 23 stycznia 1993 r. s. 25.

nomist” nie pozostawił już żadnych złudzeń, co do tego, kiedy pisał: „tam gdzie reforma gospodarcza napotyka na trudności polityczne, albo restrukturyzacja korporacji (organów nadzorujących) napotyka na opory, lepszym rozwiązaniem może się okazać po prostu pozwolić na upadek firm państwowych, wypłacić zasiłki dla bezrobotnych i sprzedawać kawałkami rzeczowe zasoby tak, aby nowi właściciele mogli zacząć na gruzach”. To przesłanie zostało w praktyce i z całą konsekwencją zastosowane i wpłynęło w decydujący sposób na masowy charakter likwidacji istniejących zakładów przemysłowych w Polsce. Tym samym realizowane było jeszcze inne szersze przesłanie zawarte w pracach S.Rosenstein-Rodana, który już w latach II wojny światowej w czasie pobytu w Londynie wypowiadał się przeciwko budowie przemysłu w Europie wschodniej na rzecz przemieszczenia nadwyżek zasobów pracy z tych terenów do Europy zachodniej i istniejącego tam nie w pełni wykorzystanego potencjału przemysłowego. Miało to być zgodne z interesem gospodarki światowej. Z opóźnieniem 50 lat także i to wskazanie znalazło w pewnej części swoją realizację. Dlatego klimat ten tłumaczy też w jakimś stopniu to, co wydarzyło się w naszym przemyśle po 1989 r.

Cytowana wyżej wypowiedź „The Economist” bije rekordy cynizmu, jeżeli uwzględnić, że ekonomia zachodnia odsądza od czci i wiary sprzedawanie zasobów przedsiębiorstw częściami, co nam się zaleca. Praktykę tę ocenia się szczególnie krytycznie niemal w każdym podręczniku ekonomii pejoratywnym terminem „asset-stripping”.

Podobnie krytycznie ocenia się w teorii przeznaczenie terenów poprzemysłowych na cele budownictwa mieszkaniowego. Po prostu, dlatego, że uzbrojenie terenu pod potrzeby przemysłowe (gaz, światło, ścieki) jest w zależności od oceny od 4 do 6 razy droższe niż pod budownictwo mieszkaniowe. Stąd zamiana terenów uzbrojonych dla potrzeb przemysłu w osiedla mieszkaniowe jest marnotrawstwem zakładów o wyjątkowej skali. Dlatego w niektórych krajach, np. w Wielkiej Brytanii państwo przejmowało tereny poprzemysłowe i rozwijało system

okresowego wydzierzawiania wolnej przestrzeni przemysłowej na inne cele przemysłowe („industrial estates”).

W obu tych przypadkach praktyka u nas spowodowała znaczne straty.

Z wypowiedzi przedstawicieli kolejnych rządów można było odnieść wrażenie, że największym zagrożeniem dla państwa i reformy systemu był w tym okresie jego własny przemysł państwowy. Wręcz jawnie przyznawała to prasa zagraniczna. Cytowany już „The Economist” pisał na ten temat: „Pesymiści obawiają się, że te firmy państwowe, które nie znikną, mogą poważnie zagrozić polskiej reformie gospodarczej i jej polityce”. Dlatego bardzo niepokoiły ich dobre wyniki osiągane przez niektóre przedsiębiorstwa państwowe. Tak o tym pisano: „Kontrolę przeprowadzone przez firmy zachodnie mogły nie docenić ukrytej siły przedsiębiorstw państwowych. Przegląd opublikowany w tym miesiącu przez Bank Światowy znalazł wiele przedsiębiorstw państwowych w lepszej kondycji niż można się było tego spodziewać. Nawet te, które znajdują się w kłopotach, wydają się podejmować wszelkie wysiłki, aby poprawić sytuację”.

Dlatego z lektury ówczesnych wypowiedzi prasy zagranicznej można wyciągnąć wniosek, że autorzy polskiej polityki gospodarczej więcej obawiali się własnych przedsiębiorstw państwowych niż konkurentów zagranicznych. W tym tkwi ważna przyczyna tak rozległych likwidacji własnych przedsiębiorstw krajowych i rezygnacja z wszelkich prób ich ratowania.

Piąta przyczyna to pośpiech w reformach ustrojowych. Wszystkie omawiane wyżej postawy mogły nie mieć tak szkodliwych skutków gdyby nie przyjęto „terapii szokowej”, którą prof. G. Kołodko nazwał jako „szok bez terapii”. Tempo, w jakim dokonano tych przemian, w niektórych przypadkach wręcz szalone, prowadziło do wielu zupełnie niepotrzebnych i nieuzasadnionych upadków zakładów przemysłowych. Szczególnie prof. J. Pajestka uważał, że jedną z głównych przyczyn tych patologii jest „pochopność”, czyli przyspieszanie procesu prywatyzacji ze względów politycznych i dogmatycznych. Pro-

wadziło to w prostej drodze do takich patologicznych, a już nieodwracalnych jego form, jak: naruszenie zasady dochodowości operacji prywatyzacyjnych, podważanie zasady równorzędności partnerów niezależnie od form własności, naruszenie elementarnych form gospodarności i nieprzestrzeganiu wymogów fachowości i kompetencji wśród decydentów.

Szósta przyczyna wyjątkowej u nas skali procesów likwidacji zakładów przemysłowych to destrukcyjna i czasem wręcz rabunkowa działalność syndyków masy upadłościowej. Osiągnęła ona u nas szczyt nienotowany w innych krajach. Sprowadziła ona decyzje prywatyzacyjne w wielu przypadkach do czystych decyzji prawniczych z całkowitym ignorowaniem ich treści ekonomicznych (np. mniejszy uzysk z prywatyzacji niż dochody jednoroczne, czasem większy koszt zasiłków dla zwalnianych pracowników od wpływów z prywatyzacji itp.).

Siódma przyczyna to sprzedaż banków obcemu kapitałowi. Banki te w powiązaniu ze interesami swoich narodowych koncernów dążyły do zlikwidowania lub przejęcia konkurencyjnych polskich przedsiębiorstw wszelkimi możliwymi sposobami.

Ósma przyczyną były niekorzystne transakcje prywatyzacyjne oraz błędy popełnione przy prywatyzacji wielu przedsiębiorstw przemysłowych, które zostały scharakteryzowane w dalszej części niniejszego Raportu.

Dziewiąta przyczyną był bardzo niski poziom wiedzy i doświadczenia ludzi odpowiedzialnych za prywatyzację i nadzór nad ich przebiegiem.

Wszystko co powiedziano wyżej pozwala stwierdzić, że wyjątkowo duża w Polsce skala likwidacji zakładów przemysłowych zbudowanych w poprzednim systemie nie była wynikiem tylko błędów, a tym bardziej przypadku. Stali za tym konkretni ludzie i instytucje, w tym także doradcy zagraniczni.

Tak wysoki zakres tej likwidacji był wynikiem świadomego działania organów rządowych i intencji polityki gospodarczej państwa, a zwłaszcza wrogości do wszelkich form własności państwowej oraz osobistego interesu tysięcy osób, które dorobiły się fortun i wielkich korzyści majątkowych, często kosztem

interesów państwa i przemysłu rodzimego. Czasami towarzyszyła temu pełna świadomość, że następuje to kosztem interesu zbiorowego. Wynikało to jednak z dążenia do przyspieszenia prywatyzacji.

Gdyby nie to, istniały wszelkie szanse utrzymania większości likwidowanych zakładów przemysłowych i miejsc pracy w innych formach własności niż państwowa.

II. Niekorzystne transakcje prywatyzacyjne oraz błędy popełnione przy prywatyzacji⁵

II.1. Brak strategii przekształceń własnościowych

Po zmianie ustroju oraz systemu gospodarczego i wprowadzeniu reguł gospodarki rynkowej, zmiany własnościowe w Polsce były nieuchronne i pożądane. Dotychczasowy system opierał się bowiem na monopolu własności państwowej. Po poprzednim systemie pozostał znaczny majątek w dziedzinie przemysłu, stworzony wysiłkiem całego narodu. Dlatego na początku transformacji należało wypracować długofalową strategię przekształceń własnościowych podmiotów składających się na ten majątek. Jej celem wiodącym powinno być osiągnięcie jak największej efektywności i rentowności przekształcanych przedsiębiorstw i firm. Taka kompleksowa strategia nie została jednak opracowana, zamiast niej Ministerstwo Przekształceń Własnościowych, którego ministrem w pierwszych latach transformacji był Janusz Lewandowski – we współpracy z zagranicznymi firmami doradczymi – opracowało sektorowe programy prywatyzacji poszczególnych branż przemysłowych. Jednocześnie podjęto energiczne działania, ukierunkowane na przyspieszoną sprzedaż majątku państwowego przede wszystkim koncernom i firmom zagranicznym i to nierzadko na warunkach ratalnych, a nawet kredytowych,

⁵ Autorem obszernych fragmentów tego rozdziału jest dr Ryszard Ślęzak.

zamiast kapitałowi polskiemu – z wolnorynkową odpłatnością przez obywateli za nabywane akcje/udziały (z dopuszczeniem – poza załogami prywatyzowanych przedsiębiorstw – do szerokiego akcjonariatu, który mógłby stanowić około 70 procent prywatyzowanego kapitału akcyjnego). Proces prywatyzacji uzasadniono wówczas większą od sektora państwowego efektywnością przedsiębiorstw prywatnych. Tłumaczono, że nawet przedsiębiorstwo państwowe przekształcone w spółki prawa handlowego, sprzedawane metodą tzw. pośrednią (kapitałową) poprzez sprzedaż udziałów czy akcji, osiągają lepsze wyniki finansowe w porównaniu z przedsiębiorstwami czysto państwowymi, a nawet tymi prywatyzowanymi metodą tzw. bezpośrednią, czyli sprzedażą całkowitą. **Dla zasadności tej sprzedaży eksponowano termin inwestora strategicznego, z zasady zagranicznego. Strategiczni inwestorzy zagraniczni, którymi najczęściej były wielkie korporacje transnarodowe, często o zasięgu globalnym, decydowali się na uczestnictwo w prywatyzacji dużych polskich przedsiębiorstw przemysłowych wtedy, gdy mieli zapewnione w nich udziały większościowe, dążąc w pierwszej kolejności do przejęcia wiodących przedsiębiorstw w branżach wyróżniających się dużą rentownością i posiadających duże rynki zbytu.**

Na początku lat dziewięćdziesiątych niektóre środowiska, w tym Polskie Lobby Przemysłowe, postulowały opracowanie mapy prywatyzacji, która wyodrębniałaby sektory, branże lub przedsiębiorstwa nie podlegające prywatyzacji lub w których Skarb Państwa zachowałby kontrolne udziały. W pierwszym rządzie należało do nich zaliczyć przedsiębiorstwa o znaczeniu strategicznym, a więc te, które mają znaczenie dla bezpieczeństwa kraju, w tym utrzymania ciągłości gospodarki, oraz te, które wpływają na funkcjonowanie licznych branż przemysłu i sektorów gospodarki oraz mają kluczowe znaczenie dla modernizacji przemysłu i gospodarki. A ponadto te, które mają charakter cenotwórczy i dotyczą bytu każdego obywatela, a także są ważne dla pozycji międzynarodowej Polski. Sugerowano,

aby mapa prywatyzacji była pochodną polityki przemysłowej państwa, będącej częścią wieloletniej strategii gospodarczej. Niestety, ówczesne władze nie przejawiały zainteresowania tą koncepcją i nie opracowały mapy prywatyzacji. Procesy prywatyzacji dokonywały się zatem w znacznym stopniu żywiołowo i były wynikiem oddziaływania różnych grup interesu oraz sugestii ze strony zagranicznych firm doradczych i konsultingowych, bywało, że powiązanych z konkurencją zagraniczną

II.2. Restrykcyjna polityka finansowa w stosunku do przedsiębiorstw państwowych

Charakteryzując procesy prywatyzacji w polskim przemyśle w początkowym okresie transformacji nie można pominąć restrykcyjnej polityki finansowej, którą wprowadził nowy wicepremier i minister finansów Leszek Balcerowicz, warunkującą realizację jego ekonomicznej i prywatyzacyjnej doktryny. Nakazowo zmienił on dotychczasową politykę kredytową prowadzoną przez poprzednie rządy.

Na początku 1989 roku średnia stopa procentowa dla kredytów inwestycyjnych kształtowała się na poziomie 4-7 proc., a kredytów obrotowych/handlowych na poziomie 7-10 proc. rocznie. **Z początkiem 1990 roku wszystkie stopy procentowe zostały radykalnie podniesione, w tym stopy odsetek od zaległości podatkowych oraz odsetki cywilno- prawne tzw. ustawowe, stosowane w stosunkach międzypodmiotowych i podmiot – obywatel. Stopy kredytowe wzrosły w roku 1990 do poziomu ponad 72 proc., a stopa redyskontowa osiągnęła nawet 106 proc. rocznie**

Radykalnie wzrosły dwa rodzaje odsetek ustalanych przez ministra finansów: **ustawowa, wzrosła do poziomu 192 proc. średniorocznie, a odsetki od zaległości podatkowych jeszcze więcej, bo nawet do poziomu 212 proc. średniorocznie, a czasowo aż do 720 proc. rocznie .**

Należy pamiętać, że bardzo wysokie stopy kredytowe wprowadzone w roku 1990 nie dotyczyły uzyskiwanych kredytów w ramach nowo zawieranych umów kredytowych, ale wszystkich czynnych kredytów, czyli czynnych uprzednio przed rokiem 1990 zawartych umów kredytowych, których okres czynności trwał i miał trwać jeszcze np. 3 czy 4 lata, ponieważ kredyt inwestycyjny został udzielony na okres 6 czy 7 lat, a dotychczas wykorzystany okres czynności umowy kredytowej wyniósł 2 czy 3 lata.

Tymi decyzjami władz zostały naruszone warunki umów kredytowych, a dotychczasowa działalność gospodarcza finansowana tymi kredytami uzyskanymi przed rokiem 1990 z powodu tak rażącego wzrostu wszystkich rodzajów stóp procentowych, stała się nagle deficytową, przynoszącą tylko stratę i to w systemie ciągłym. Wszystkie rodzaje kosztów były w przedsiębiorstwach uprzednio kalkulowane w oparciu o stopy z umów zawartych przed rokiem 1990 i z uwzględnieniem innych rodzajów stóp również z tego okresu. Jednocześnie nie stworzono możliwości wycofania się z tych kredytów.

Nagły wzrost stóp procentowych był podstawowym czynnikiem przyczyniającym się do ich przyszłej upadłości i likwidacji w różnorodnej formie. W roku 1990 stopy kredytowe, ustalane stopą dzienną były nagle podniesione do ponad 80 proc. rocznie, z 7 proc. z roku 1989 do najwyższej 84 proc. w roku 1990 i przy takim ich poziomie trudno było oczekiwać, aby jakakolwiek działalność mogła przynosić zysk. Znacznie podniesione stopy procentowe nie tylko pochłaniały całą uzyskiwaną stopę zysku, ale jeszcze przynosiły wysoką stopę straty na działalności gospodarczej, co powodowało lawinową niewypłacalność większości podmiotów gospodarczych, a ich upadanie było pretekstem dla władz do ich pośpiesznej, przymusowej prywatyzacji z powodu rzekomego braku zyskowności w ich działalności gospodarczej.

Skutki wyżej scharakteryzowanej restrykcyjnej polityki finansowej uwidoczniły się w wielu branżach; przykładowo w branży przemysłu obrabiarkowego na początku lat dzie-

wiećdziesiątych powstało znaczne zadłużenie zakładów, które w 1995 roku wzrosło o 190 % w stosunku do 1991 roku.⁶

Zadłużone w ten sposób podmioty gospodarcze **nie mogły spłacić nie tylko kapitału kredytowego, ale i ponad dziesięciokrotnie wyższych odsetek, tym bardziej, że władze i banki przyjęły zasadę, że wszelkie spłaty dłużnika -kredytobiorcy najpierw są zaliczane na spłatę odsetek, a dopiero potem reszta na spłatę kapitału kredytowego.** Powstała sytuacja wieczystego zadłużenia i niemożności spłaty kredytu kiedykolwiek, a to wzmacniało naciski na przeprowadzenie szybkiej prywatyzacji. Sam poziom kwotowy zadłużenia podmiotu gospodarczego był wystarczającym czynnikiem do jego prywatyzacji, a zadłużenie liczono we wszystkich tytułach, sumując go na kwotę ogólną i tak określano ogólny poziom zadłużenia, będący podstawą do zbycia lub przekształcenia przedsiębiorstwa.

Stosunkowo często też przyjmowano stan kwotowy zadłużenia przedsiębiorstwa za jego wartość do zbycia, jako cenę kwotowej sprzedaży. Wycena przedsiębiorstwa zazwyczaj miała charakter uznaniowy. Z zasady kwestionowano wartość ewidencyjną majątku trwałego z powodu, że ten majątek trwały został już amortyzowany, jest mało wartościowy produkcyjnie, a to rażąco zaniżało wartość takiego podmiotu gospodarczego. Przy takiej wycenie danego podmiotu, zobowiązania finansowe wyliczone i ujęte wg horrendalnych, wprowadzonych od roku 1990 odsetek, przewyższały nawet jego tak wyliczaną wartość, tym bardziej, że do wyceny z zasady nie przyjmowano wartości jego gruntu.

Skutkiem takiej restrykcyjnej polityki finansowej była niemal powszechna niewypłacalność różnorodnych podmiotów gospodarczych, ogromne zatory płatnicze i zastoszowana przez te same władze finansowe blokada kredyto-

⁶ Szerzej zob. J.W. Horodecki, Sytuacja w polskim przemyśle obrabiarkowym, w: Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1981-1996, III tom, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1997.

wa wobec przedsiębiorstw państwowych. W tych warunkach zadłużenie i niewypłacalność stała się procesem już niemal powszechnym. W takich to warunkach ekonomicznych przebiegały procesy prywatyzacji. Same zobowiązania odsetkowe, które wynikały ze wzrostu stóp procentowych narzuconych od roku 1990, często przekraczały 60 proc. ogólnego stanu ich zadłużenia. Przyjęcie sztucznie zawyżonego zobowiązania miało bezpośredni wpływ na uzyskiwaną cenę zbycia, czy uzyskiwania przez udziałowców i akcjonariuszy wartości z jego struktury majątkowej.

Przejęcia przedsiębiorstw za należności kredytowe i odsetkowe dokonywały także banki. Banki uzyskały także zamianę swoich należności kredytowych (zarówno w kapitale kredytowym, jak i za sztucznie podniesione odsetki, które po roku 1994 przewyższały już należności kapitałowe) na udziały czy na akcje kredytobiorców, po ich przekształceniu w nową spółkę lub po połączeniu z innym podmiotem. **W tej sztucznie zawyżonej części odsetkowej uzyskiwały korzyści finansowe czy majątkowe niemal za darmo.** Banki nie powinny uczestniczyć w tego rodzaju prywatyzacji i w przechwytywaniu majątku narodowego, który po przejęciu w formie udziału czy akcji realnie podwyższał i przewartościowywał ich kapitały własne.

II.3. Sprzedaż najlepszych przedsiębiorstw inwestorom zagranicznym

W pierwszym okresie polskiej transformacji, a więc na początku lat dziewięćdziesiątych, w pierwszym rządzie prywatyzowano i sprzedawano – i to głównie kapitałowi zagranicznemu – przedsiębiorstwa nowoczesne pod względem technologicznym, dochodowe i dysponujące dużym rynkiem, w tym konsumpcyjnym i eksportowym. Stąd w pierwszej połowie lat 90-tych sprzedano kapitałowi zagranicznemu większość przedsiębiorstw w takich branżach jak: przemysł tytoniowy, przemysł papierniczy, przemysł łożysk

tocznych, przemysł kosmetyków, przemysł wyrobów czekoladowych, przemysł piwowarski, przemysł meblarski i przemysł cementowy. W roku 1991 wystąpił wyraźny pośpiech prywatyzacyjny przejawiający się w sprzedaży wielu przedsiębiorstw, w tym z wyżej wymienionych branż, koncernom i korporacjom zagranicznym. Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Przekształceń Własnościowych zleciły wówczas zagranicznym firmom doradczym opracowywanie programów prywatyzacji dwudziestu branż gospodarki narodowej.

Kolejne nasilenie prywatyzacji miało miejsce za rządów premiera Jerzego Buzka, gdy ministrem przekształceń własnościowych został Emil Wąsacz. W roku 2000, a więc w trzynastym roku przekształceń własnościowych, sprywatyzowano m.in. Polski Koncern Naftowy Orlen S.A, Telekomunikację Polską S.A, Bank Handlowy w Warszawie S.A, Bank PBK S.A, Bank Pekao S.A, Orbis S.A, oraz rozpoczęto przygotowania do prywatyzacji w głównych sektorów gospodarki. Położono przy tym nacisk na przyspieszenie prywatyzacji bezpośredniej, czyli sprzedaży całkowitej, która przecież w zasadniczy ekonomicznie sposób decyduje o kondycji społeczno –ekonomicznej gospodarki, jej regionów gospodarczych, o miejscach pracy społeczności lokalnej oraz o migracji i emigracji zdolnej i wykształconej zawodowo społeczności lokalnej. W 2000 roku rozpoczęto też sprzedaż 9 spółek w ramach prywatyzacji pośredniej tzw. kapitałowej, czyli udziałów i akcji w spółkach Skarbu Państwa wcześniej powstałych w ramach komercjalizacji. W grupie tych 9 spółek był zespół Elektrociepłowni Wrocławskich Kongeneracja S.A, Elektrociepłownie Warszawskie S.A, Elektrociepłownia im. T. Kościuszki S.A, Zakłady Farmaceutyczne Polfarma S.A, Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych „Superfosfat” S.A, Kieleckie Zakłady Przemysłu Wapienniczego S.A, Zakłady Gipsowe Dolina Nidy oraz Opoczno S.A, w 3 innych spółkach nastąpiła warunkowa sprzedaż akcji tj. w Elektrociepłowni Wybrzeże S.A, w Górnośląskim Zakładzie Energetycznym S.A i w Śląskiej Spółce Cukrowej S.A. Tylko

w 2000 roku całkowicie sprywatyzowano 35 spółek i rozpoczęto sprzedaż 12 innych.

Nowymi właścicielami wielu z wymienionych wyżej przedsiębiorstw stały się ponadnarodowe korporacje i zagraniczne koncerny. **W przypadku nabycia polskich przedsiębiorstw przez zagranicznych inwestorów zdarzały się także tzw. wrogie przejęcia. Polegały one na tym, iż po wykupieniu polskiego przedsiębiorstwa przez kapitał zagraniczny i przejęciu jego rynku, było ono likwidowane lub zmieniany był jego profil – z produkcyjnego na dystrybucyjny. Taki los spotkał część polskich cukrowni i niektóre przedsiębiorstwa produkcyjne i przetwórcze. Przykładem może być los wrocławskiego „Elwro” – znanego producenta komputerów czy Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych w Warszawie. Po wykupieniu tych przedsiębiorstw przez Siemens, zlikwidowana w nich została produkcja, a większość załogi zwolniona, następnie obie firmy stały się centrami dystrybucji produktów wytwarzanych w Niemczech.**

Pozytywnym zjawiskiem w procesie przekształceń własnościowych była tzw. prywatyzacja założycielska, polegająca na utworzeniu od podstaw przez polskich przedsiębiorców prywatnych – wykorzystujących szanse i możliwości, które stworzyła gospodarka rynkowa – znacznej ilości małych przedsiębiorstw przemysłowych, usługowych i handlowych, często kooperujących z większymi i dużymi przedsiębiorstwami przemysłowymi. To one w znacznym stopniu przyczyniły się do wzrostu produkcji przemysłowej w Polsce w okresie dwudziestolecia transformacji.

Negatywnym zjawiskiem w procesie tych przekształceń było wyznaczenie rocznych limitów kwot prywatyzacji jako metody zasilania budżetu. Tym samym za wszelką cenę, bez względu na koszty społeczne, wartość zakładu, terenu, zysk jaki przynosił zakład itd. dążono do osiągnięcia wyznaczonego celu /tzn. przeznaczonego do sprzedaży zakładu/, nie patrząc czy dany zakład jest rentowny czy nie. Tym samym zrezygnowano z pierwotnie przyjętej zasady prywatyzacyjnej, że sprze-

dawane będą najsłabsze zakłady. Tymczasem jednymi z pierwszych zakładów, jakie zmieniły właściciela, a jednocześnie świetnie radziły sobie na rynku krajowym i zagranicznym były takie znane marki jak: Zakłady Papiernicze w Kwidzynie (obecnie International Paper), Zakłady im. 22 Lipca (dawniej E. Wedel), sprzedane firmie PepsiCo czy bardzo nowoczesna i jedna z największych w Europie Cementownia GóraŹdze.

Przyczyną błędów w procesach przekształceń własnościowych był również bardzo niski poziom wiedzy i doświadczenia ludzi odpowiedzialnych za prywatyzację i nadzór nad ich przebiegiem. Wynikało to prawdopodobnie z braku możliwości przejścia odpowiedniego przeszkolenia pracowników prowadzących procesy przekształceń własnościowych i sprzedaży majątku. W efekcie w wielu przypadkach cena zakładów była niewiarygodnie niedoszacowania. Może posłużyć się jeszcze raz przykładem Zakładów im. 22 Lipca (dawniej E. Wedel), którego 40% akcji sprzedano w 1991r firmie PepsiCo za 25 mln USD⁷. Tymczasem w wyniku kolejnych zmian właściciela tej firmy w styczniu 2010 r. spółka została kupiona przez amerykański koncern spożywczy Kraft Foods. Komisja Europejska nie chcąc dopuścić do zmonopolizowania przez Krafta rynku czekolad w Polsce, (a także w Rumunii) nakazała sprzedaż Wedla (logo, sklepów, sieci pijalni czekolady i fabryki w Warszawie). Przetarg trwał do końca czerwca 2010 r. – nowym właścicielem został japoński koncern wielobranżowy LOTTE Group. Ceny nie ujawniono, lecz szacunki wskazują na kwotę około 1mld zł

Niestety, w dalszym ciągu prowadzone są procesy prywatyzacji w stylu przypominającym te z początku lat 90-tych. W ostatnim okresie sprywatyzowano część zakładów przemysłu farmaceutycznego, a więc przemysłu będącego jednym z najbardziej dochodowych. Stworzono Polski Holding Farmaceutyczny, którego zadaniem jest sprzedaż kilku zakładów Polfa wchodzących w jego skład. Część została już sprywatyzowana, natomiast prywatyzacja, przynoszącej wielomilionowe zyski

⁷ Por. dane Ministerstwa Skarbu Państwa, patrz <http://prywatyzacja.msp.gov.pl/porta1/pr/import/7/?ile=20> /

dla Skarbu Państwa, Polfy Warszawa przebiega aktualnie przy gwałtownych protestach załogi. Innym oburzającym przykładem są zamiary sprzedania inwestorom zagranicznym – przez rząd premiera Donalda Tuska – gdańskiej, bardzo nowoczesnej, Rafinerii LOTOS czy wielkiego polskiego przedsiębiorstwa kolejowych przewozów towarowych CARGO S.A., które realizuje ilościowo znaczne usługi na rzecz polskiego przemysłu, a także partnerów zagranicznych. Jest to drugi co do wielkości kolejowy przewoźnik towarowy w Europie, dysponujący niezwykle atrakcyjnym – w tym tranzytowym – rynkiem przewozów. Sprzedaż CARGO S.A. to sprzedaż tego rynku. Należy przy tym podkreślić, iż CARGO S.A. jest przedsiębiorstwem rentownym i znajduje się w dobrej kondycji!

II.4. Dominacja doradztwa zagranicznego

Niemal od początku procesu przekształceń własnościowych, główne funkcje doradztwa prywatyzacyjnego dla polskich organów gospodarczych pełniły instytucje zagraniczne firmy doradcze i konsultingowe. Miały one niczym nie skrzepowany dostęp do organów władzy, która wprost szczyła się otwartością na współpracę z zagranicą. **Tylko w roku 1993 finansowany z wydatków budżetowych państwa koszt doradztwa prywatyzacyjnego wyniósł ponad 37 mln zł.** Firmy zagraniczne – w większości były to banki zagraniczne – uczestniczyły wówczas w doradzaniu przy prywatyzacji aż 100 polskich przedsiębiorstw i firm. **Do najdroższych doradców należały Habros Bank, który doradzał przy prywatyzacji 5 państwowych zakładów papierniczych, za co pobrał zapłatę w kwocie 4,4 mln zł, Bain and Compagnie** za doradztwo przy prywatyzacji zakładów telekomunikacyjnych zarobił 7,3 mln zł, Price Waterhouse zarobił 1,9 mln zł, International Finance Corporation zarobił 1,1 mln zł, White and Case – 110 tys. zł, Samuel Montagu zarobił 1,586 tys. zł, Credianstalt Investment – 4,5 mln zł, Societe General za doradzanie przy prywatyzacji Zakładów Stomil uzyskał zapłatę w kwocie

890 tys. zł, Nicom Consulting – 200 tys. zł, NM Rothschild – 270 tys. zł, Winson and Elkins zarobił 150 tys. zł, Dickions Wringht – 300 tys. zł, Sholden, Arps Hate Meagher zarobił 323 tys. zł, BAA – 143 tys. zł, Artur Andersen zarobił 1.214 tys. zł, Kleinwort Benson Limited zarobił 260 tys. zł, , York Trust – 160 tys. zł, ING Bank – 90 tys. zł. Wszystkie te wymienione i niewymienione firmy zagraniczne uzyskały zapłatę za te usługi w kwocie 26 mln zł, co stanowi 69 proc. rocznego kosztu obsługi prywatyzacji w roku 1993.

W roku 1994 koszty obsługi prywatyzacji wyniosły 22.893 tys. zł, a koszty doradztwa firm zagranicznych, głównie banków zagranicznych, wyniosły 16.800 tys. zł, co stanowiło 73,5 proc. rocznych wydatków budżetowych na obsługę prywatyzacji. prywatyzowanych 121 państwowych zakładów przemysłowych wyniosły 34,8 mln zł, z której do zapłaty za doradztwo firm obcych/zagranicznych przypadło 21.094 tys. zł, co stanowiło 69,7 proc. ogólnie poniesionych nakładów. Z kolei w roku 1995 koszty obsługi doradczej przy prywatyzacji poprzez sprzedaż prywatyzowanych 121 państwowych zakładów przemysłowych wyniosły 34,8 mln zł, z której do zapłaty za doradztwo firm obcych/zagranicznych przypadło 21.094 tys. zł, co stanowiło 69,7 proc. ogólnie poniesionych nakładów.

Zastanawiające jest, że dotychczas w doradzaniu przy prywatyzacji prawie nie uczestniczyły banki polskie, polskie uczelnie ekonomiczne – nawet Szkoła Główna Handlowa, czy Uniwersytet Warszawski, który ma znany Wydział Ekonomii, a przecież wielu uczonych ekonomistów z tych uczelni pełniło funkcje rządowe. Mamy też różnorodne, dobrze i profesjonalnie prowadzone przez wybitnych specjalistów polskie towarzystwa, na przykład stowarzyszenia zrzeszone w Naczelnej Organizacji Technicznej, czy inne podmioty doradcze, które dziwnym zbiegiem okoliczności przy prywatyzacji nie uczestniczyły.

Reasumując część niniejszego Raportu poświęconą prywatyzacji, przytaczamy następujące dane. W 2010

roku kapitał zagraniczny dysponował w polskim przemyśle przetwórczym 47.9% kapitału podstawowego, w handlu i naprawach 51.6%, w informacji i komunikacji 49,1%, w gastronomii i hotelach 22,1%, w budownictwie 15,7% oraz bankach ponad 75% ich kapitału podstawowego. Wykupione przez kapitał zagraniczny przedsiębiorstwa państwowe stały się w wielu przypadkach oddziałami i filiami ponadnarodowych korporacji, które swoje oddziały i filie przekształciły w większości w zakłady montażowo-kompilecyjne, których produkcja oparta została o import dokumentacji oraz komponentów, elementów oraz podzespołów wyrobów finalnych. Ma to wpływ zarówno na regres w badaniach i wdrożeniach podejmowanych w Polsce jak i na deficyty w obrotach towarowych Polski z zagranicą. W dostawach zaopatrzeniowych elementów przetworzonych dla przemysłu, deficyt w handlu zagranicznym wyniósł w 2010r. 37,2 mld zł, a w handlu zagranicznym dobrami inwestycyjnymi, częściami i akcesoriami (bez sprzętu transportowego) deficytu w 2010r. wyniósł 52,3 mld zł.

Dominacja kapitału zagranicznego w gospodarce narodowej podważa zarówno jej suwerenność, jak i zagraża stabilności jej rozwoju. Kapitał zagraniczny kieruje się bowiem kryteriami podaży-popytu na rynku globalnym, a nie krajowym, nie stanowi więc stabilnego elementu gospodarki narodowej. Wynika to stąd, że w zglobalizowanym świecie przemieszcza się on na rynku globalnym w poszukiwaniu większego zysku; czasami uzyskując ten zysk przepływami spekulacyjnymi; przemieszcza się także wówczas kiedy odczuwa zagrożenia, które mogą spowodować jego straty. Dlatego obecna dominacja kapitału zagranicznego stanowi potencjalne zagrożenie dla stabilnego i zrównoważonego rozwoju kraju i wymaga zniwelowania. Ponadto pożądane jest przyjęcie regulacji, zgodnie z którą wartość produktu lub półproduktu wyprodukowanego w przedsiębiorstwie będącym własnością kapitału zagranicznego, powinna być opodatkowana w Polsce.

III. Produkcja przemysłowa w Polsce w okresie transformacji – jej silne i słabe strony

W 2009 roku, czyli po dwudziestu latach transformacji ustrojowej produkcja przemysłowa w Polsce, liczona w cenach stałych, a więc jej wolumen, był o 106% wyższy niż w roku 1989, a więc w ostatnim roku PRL. Sam wzrost produkcji przemysłowej w tak trudnym okresie należy uznać za bezsporne osiągnięcie. Przypisać je należy przede wszystkim wyzwoleniu indywidualnej i zbiorowej inicjatywy tysięcy polskich przedsiębiorców, ich przedsiębiorczości i kreatywności, umiejętności dostosowania się w krótkim czasie do zupełnie zmienionych warunków rynkowych i systemowych.

Dzięki temu właśnie udało się nam przezwyciężyć wyjątkowo trudne warunki dla rozwoju w tym okresie, spowodowane:

1. zasadniczą zmianą systemu zarządzania przemysłem i zasad ekonomicznych w warunkach przejścia z gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej, otwartej na świat i konkurencję zagraniczną,
2. głęboką recesją w okresie przejściowym, po wprowadzeniu nowego systemu, kiedy w 1990 r. produkcja przemysłowa spadła o 24% w stosunku do roku poprzedniego, a poziom z tego roku został ponownie uzyskany dopiero w II półroczu 1995 r., co oznaczało stratę prawie 5 lat z punktu widzenia wzrostu produkcji,
3. zmianą orientacji handlu zagranicznego z dominacji obrotów z krajami byłego RWPG, na dominację obrotów z Unią Europejską, co było równoznaczne z przeorientowaniem handlu ze wschodu na zachód,
4. procesem prywatyzacji przemysłu państwowego, rezultatem czego była utrata znacznej części potencjału przemysłowego, skutek fizycznej likwidacji wielu zakładów państwowych. Zostały one bowiem po prywatyzacji często przestawione z produkcji przemysłowej na działalność handlową, hurtową, magazynową, obsługi klienta, bazy remontowe,

a część terenów poprzemysłowych przekazano pod budownictwo mieszkaniowe.

Uzyskanie wzrostu produkcji przemysłowej w tych warunkach było niewątpliwym osiągnięciem. Mniej korzystnie kształtowała się jednak struktura produkcji przemysłowej w tym okresie. Wzrost produkcji przemysłowej nie wystąpił powszechnie, ale miał charakter przemieszczenia ekspansji do jednych gałęzi, kosztem upadku drugich. Oznacza to praktyczną likwidację całego szeregu gałęzi.

Największy wzrost produkcji uszeregowany metodą rankingu, osiągnęły następujące przemysły:

Tabela nr 6. Wzrost produkcji w latach 1989-2009 w poszczególnych branżach przemysłowych (ceny stałe)

Symbol PKD 2004	Nazwa przemysłu	2009 1989=100
30	informatyczny	1508
34	samochodowy	1003
32	elektroniczny	902
36	meblarski i pozostały	867
25	gumowy i tworzyw	537
28	metalowy	482
22	poligraficzny i wydawniczy	413
21	celulozowo-papierniczy	293
31	elektrotechniczny	251
33	precyzyjny	235

Źródło: Opracowanie własne Andrzeja Karpińskiego

Największy wzrost uzyskano m. in. w przemyśle tworzyw sztucznych. Ich produkcja wzrosła z 720 tys. ton w 1989 r. do 2350 tys. ton w 2010. Silną tendencję wzrostową wykazał cały kompleks motoryzacyjny (mimo upadku kilku zakładów samochodowych). Przerób ropy naftowej w rafineriach wzrósł z 15,2 mln ton w 1989 r. do 20,3 mln w roku 2009, a produkcja samochodów osobowych z 285 tys. wozów do 819 tys. odpowiednio. Silnie wzrosła produkcja w niektórych działach

przemysłu spożywczego. Tendencje do specjalizacji pod kątem eksportu wystąpiły w przemyśle meblarskim i samochodowym, a częściowo i w elektronice konsumpcyjnej. Wysokie wskaźniki wzrostu produkcji w przemyśle elektronicznym i informatycznym są jednak częściowo zawyżone. **Wzrost produkcji wynikał bowiem niemal całkowicie z montowania elementów importowanych i dostaw kooperacyjnych, wpływa na to również trudność realnej oceny ruchu cen w tych przemysłach. U nas bowiem notowano wzrost cen, podczas gdy w krajach zachodnich ich spadek. Samodzielnego przemysłu, opartego na własnych komponentach, w elektronice profesjonalnej i przemyśle informatycznym praktycznie nie mamy.**

Za wysokim wzrostem produkcji w przemyśle elektronicznym kryje się natomiast wzrost produkcji elektroniki konsumpcyjnej, związany z inwestycjami zagranicznymi w produkcji i montażu telewizorów (Mława). Towarzyszył temu jednak głęboki spadek produkcji w elektronice profesjonalnej i produkcji sprzętu telekomunikacyjnego. Ponieważ wielkości wyjściowe były niskie, wynikają z tego pozornie wysokie wskaźniki dynamiki.

Wzrostowi produkcji w wyżej wymienionych gałęziach towarzyszył głęboki spadek produkcji w następujących branżach, gdzie w szeregu przypadków nastąpiła praktyczna likwidacja całych branż, zwłaszcza w przemyśle lekkim.

Tabela nr 7. Spadek produkcji w następujących branżach w latach 1989-2009 (ceny stałe)

Symbol PKD 2004	Nazwa przemysłu	2009 1989=100
10	Górnictwo węgla	27
14	Kopalnictwo surowców nieenergetycznych	33
19	skórzany	40
27	metalurgiczny	55
16	tytoniowy	58

17	włókienniczy	70
18	odzieżowy	72
23	przetwórstwa paliw	75
35	Przemysł pozostałych środków transportu (stoczniowy)	78

Źródło: Opracowanie własne Andrzeja Karpińskiego

Obok pozytywnych stron wzrostu produkcji przemysłowej w tym okresie, miał on również słabe strony. Największe znaczenie mają trzy z nich:

1. Nie osiągnięto przyspieszenia wzrostu produkcji przemysłowej w stosunku do poprzedniego systemu. Produkcja przemysłowa w całym okresie 20-lecia wzrastała średniorocznie o 3,7%, a jeżeli uwzględnić jeszcze lata 2010-2011 to o 4,1%. Ale nawet jeśli oceniać tylko okres 1996-2011, czyli bez recesji transformacyjnej, to tempo to wynosiło 5,8% rocznie. Oznaczało to wprawdzie zasadniczy wzrost w stosunku do dekady lat 1981-1989, kiedy wynosiło ono tylko 0,4% średniorocznie, ale już za całe 40-lecie (1949-1989) wynosiło ono 5,7% rocznie, a 20-leciu 1961-1980, kiedy przemysł rozwijał się jeszcze bez zakłóceń spowodowanych walką polityczną – 7,4%, czyli 1,5-krotnie szybciej.

Wynik osiągnięty we wzroście produkcji przemysłowej w 20-leciu nie może więc zadowalać, zwłaszcza jeżeli uwzględnić, że obroty handlu zagranicznego dobrami przemysłowymi w tym okresie zamykały się corocznie wysokim ujemnym saldem, czyli nadwyżką importu nad eksportem. W roku 2006 było ono relatywnie w stosunku do całego eksportu 3-krotnie większe niż średnio w 15 „starych” krajach UE.

2. Drugą słabością wzrostu produkcji przemysłowej w tym okresie był wyjątkowo wysoki, znacznie większy niż w innych krajach, udział produkcji montowanej z elementów importowanych (w przemyśle elektromaszynowym) i konfekcjonowanych wyrobów z surowców importowanych (w przemyśle chemicznym). Towarzyszyło temu odchodzenie od własnej samodzielnej produkcji finalnej na rzecz produkcji elementów koopera-

cyjnych, technologicznie prostych oraz nisko przetworzonych półfabrykatów.

Pośrednio zjawisko te mogą zilustrować następujące dane:

Tabela nr 8. Przemysły o dużym udziale produkcji montowanej i konfekcjonowanej

Symbol PKD 2004	Nazwa przemysłu	Przyrost produkcji między 1989 a 2009 r.
C+D+X	Przemysł ogółem	100
29, 30, 31, 32, 33, 34	przemysły elektromaszynowe o największym udziale produkcji montowanej	31,5
24,25	przemysły chemiczne o największym udziale produkcji konfekcjonowanej z surowców importowanych	10,2
	razem przemysły o dużym udziale montowania i konfekcjonowania	42
	przemysł spożywczy	15,7
	przemysły wysokiej techniki	3,1

Źródło: Opracowanie własne Andrzeja Karpińskiego

Przyrost produkcji w gałęziach o największym udziale montowni i produkcji konfekcjonowanej szacować można na 40-45% całego przyrostu produkcji osiągniętego w tym okresie. Dawało to szybki zysk i wzrost obrotu. Gdyby to uwzględnić to przyrost własnej samodzielnej produkcji byłby o połowę niemal mniejszy w tym 20-leciu niż całej produkcji sprzedanej, czyli można szacować, że połowa osiągniętego przyrostu produkcji została osiągnięta tą drogą.

3. Słabością struktury wzrostu produkcji przemysłowej w tym okresie był wreszcie brak postępu w modernizacji tej struktury na rzecz jej najbardziej nowoczesnych elementów. Dotyczyło to w szczególności niskiego udziału przemysłów wysokiej techniki w osiągniętym przyroście produkcji. Przyrost produkcji w tych przemysłach wyniósł tylko 3,1% całego przyrostu produkcji w całym przemyśle. Był to więc niemal 1,5% krotnie niższy niż wynosił ich udział w całej produkcji w okre-

się wyjściowym. Jest to sygnał niepokojący i wskazuje na niedorozwój tych przemysłów w naszym kraju. Stanowią one bowiem najbardziej nowoczesny element współczesnej struktury przemysłowej. A jeszcze bardziej niepokojący jest brak postępu pod tym względem w 20-leciu. Dlatego dzisiaj udział przemysłów wysokiej techniki w majątku, w całej produkcji i zatrudnieniu w przemyśle, przyjmuje się za podstawowy miernik nowoczesności struktury produkcji przemysłowej w poszczególnych krajach.

Problem ma więc tak podstawowe znaczenie, że wymaga odrębnego rozpatrzenia.

IV. Niezdolność modernizacji struktury przemysłowej i niedorozwój sektorów nowoczesnych

Polskie Lobby Przemysłowe docenia znaczenie i rolę wzrostu produkcji przemysłowej, jaki nastąpił w Polsce w okresie jej transformacji ustrojowej (1989-2009). Osiągnięto to bowiem w wyjątkowo trudnych warunkach spowodowanych zmianą kierunku handlu zagranicznego ze wschodu na zachód oraz przejście do gospodarki otwartej na konkurencję zagraniczną. **Wzrost ten był możliwy przede wszystkim dzięki przedsiębiorczości, pomysłowości i energii polskich przedsiębiorców.**

Jednakże nie może to przesłaniać szeregu ujemnych zjawisk i procesów, które temu towarzyszyły i muszą budzić niepokój oraz wymagają bardzo krytycznej analizy i wyciągnięcia wniosków w działalności rządu i w praktyce funkcjonowania przemysłu.

Najważniejszym z tych niepokojących procesów jest stagnacja struktury produkcji przemysłowej w tym okresie z punktu widzenia jej modernizacji. Wyrazem tego jest brak lub tylko słaby postęp w zwiększeniu udziału najbardziej nowoczesnych ogniw współczesnej struktury przemysłowej, a zwłaszcza przemysłów wysokiej techniki. Właśnie bowiem te przemysły mają

zasadniczy wpływ na innowacyjność gospodarki i postępy w upowszechnianiu nowych technologii („spill over effect”).

Postęp w tej dziedzinie był rażąco niedostateczny, a w niektórych dziedzinach zanotowano nawet regres w rozwoju tych przemysłów w stosunku do ich stanu w poprzednim systemie, co musi szczególnie niepokoić.

Dla przedstawienia skali tego problemu i wynikających z obecnego stanu przemysłu zagrożeń prezentujemy niżej obszernie fragmenty opublikowanej oceny zachodzących tu zmian, dokonanej przez badacza tych problemów prof. dr hab. Andrzeja Karpińskiego.

IV.1. Stagnacja w modernizacji struktury produkcji przemysłowej i niedorozwój jej nowoczesnych elementów

W dwudziestoleciu 1990-2009 produkcja przemysłowa w Polsce wzrosła 2,1-krotnie w stosunku do 1989 roku. Okres transformacji przyniósł więc jej wzrost. Ale jej poziom wyjściowy z 1989 r. osiągnięto dopiero w 1995 r. po spadku w okresie recesji transformacyjnej w latach 1990-1992. Znacznie mniej korzystnie przedstawiały się jednak zmiany w strukturze produkcji i zatrudnienia. Niektórzy ekonomiści już na progu okresu transformacji przeczuwali taki rozwój wydarzeń. Kazimierz Łaski postawił ważną tezę. Wyrażał on obawę, czy przyjęta polityka transformacji sprzyjać będzie modernizacji struktury gospodarki. Stwierdził, że „plan ten [stabilizacji gospodarki, inaczej tzw. plan Balcerowicza], prowadząc do ograniczenia efektywnego popytu, może spowodować głęboki spadek produktu narodowego brutto, znaczne niewykorzystanie mocy wytwórczych, ogromne bezrobocie i zubożenie znacznej części ludności, a w dalszej konsekwencji – kumulacyjny proces spadku inwestycji. **Trudno jest też przypuszczać, że tego rodzaju recesja stanie się instrumentem restrukturyzacji gospodarki**”⁸. Rzeczywistość potwierdziła te obawy. **Proces**

⁸ E. Łukawer, O tych z najwyższej półki. PTE, Kraków 2008, s. 231-232.

transformacji nie stworzył impulsów do zmian strukturalnych w kierunku rozwoju sektorów nowoczesności, chociaż przyczynił się do likwidacji zdolności produkcyjnych w przemysłach przestarzałych. Osiągnięto to jednak kosztem wielkiej fali wzrostu bezrobocia.

W tych warunkach rezygnacja ze wspomagania przez państwo przekształceń strukturalnych modernizujących struktury przemysłowe oraz wszelkich prób sterowania nimi spowodowały, że procesy spontanicznie działały przeciwko procesom modernizacji, a nie na ich korzyść. Polska w rezultacie nie brała dostatecznego udziału w nowoczesnych przekształceniach struktur przemysłowych zachodzących w gospodarce światowej w tym dwudziestoleciu. Zmierały one do rozwoju od podstaw nowego przemysłu, opartego na przemysłach wysokiej techniki, które stanowią najbardziej nowoczesne ogniwo współczesnych struktur przemysłowych. W ich rozwoju największą rolę odgrywała bowiem innowacyjność. W rezultacie zmieniają się kształt i obraz współczesnego przemysłu. Stanowią one bazę modernizacji i rekonstrukcji technicznej niemal wszystkich innych gałęzi przemysłowych i działów poza przemysłem.

Największy postęp z tego punktu widzenia osiągnęły USA i Japonia, a w Europie kraje skandynawskie. Również wiele krajów Azji Południowo – Wschodniej uzyskało pod tym względem równie imponujące wyniki. Rezultatem tego było z reguły zwiększenie udziału przemysłów wysokiej techniki w produkcji przemysłowej tych krajów, mimo że dziedziny te były jedynym obszarem przemysłu, w którym ceny wyrobów znacznie spadły pod wpływem postępu technologicznego. Na przykład przeciętna cena komputera obniżyła się w ciągu ostatnich 10 lat o 66%. Wzrostowi produkcji w tych przemysłach w wielu przypadkach nie towarzyszył przy tym wzrost zatrudnienia, a nawet jego spadek. Wydajność pracy, jeżeli mierzyć ją w cenach stałych, rosła bowiem w tych przemysłach szybciej niż w przemyśle ogółem. Zadecydowała o tym wyższa wydajność stosowanych w nich nowych technologii.

Szczególną rolę w ekspansji tych przemysłów odgrywała elektronika. Od niej zależało bowiem zaspokajanie zapotrzebowania wszystkich innych gałęzi przemysłu i gospodarki. W rezultacie uznaje się ją dzisiaj za symbol nowoczesnego przemysłu i przeciwstawia starym sektorom przemysłowym. Wytwarza bowiem ona bezpośrednio lub pośrednio (elementy i podzespoły), sprzęt o kluczowym znaczeniu dla rozwoju telekomunikacji i teleinformatyki oraz komputeryzacji procesów. Powodowało to, że jej rola w większości krajów wyraźnie wzrastała. W krajach o szczególnych osiągnięciach w tej dziedzinie, jak np. Republika Południowej Korei, udział elektroniki w 2000 r. przekroczył już 20%, czyli 1/5 całej produkcji przemysłowej. Dla porównania jej udział w Polsce wynosi nie więcej niż 2,4%.

Sytuacja w Polsce pod tym względem w 20-leciu 1989-2009 wyraźnie odbiegała od tendencji występujących w krajach rozwiniętych oraz trendów światowych. Wystąpiły wprawdzie szybsze zmiany w tym kierunku w sektorze usług, ale ich tempo nie było dostateczne dla bardziej odczuwalnego przesunięcia zasobów gospodarki na rzecz przemysłów wysokiej techniki. W ciągu 20 lat udział najbardziej nowoczesnych elementów struktury przemysłowej w Polsce nie uległ zwiększeniu, co jest w krajach rozwiniętych zjawiskiem niemal bez precedensu. Udział przemysłów wysokiej techniki w Polsce u progu dwudziestolecia wynosił 4,6% całej produkcji przemysłowej kraju⁹, a w 2003, a więc po 14 latach, wyniósł tylko 3,8%. Nie tylko nie wzrósł, lecz się zmniejszył. Następne lata po 2004 r. przyniosły pewne przyspieszenie pod tym względem, tylko zahamowało to jednak występujący uprzednio regres tego udziału. Można szacować, że w 2009 r. udział ten osiągnął nie więcej niż 4,2-4,3% całej produkcji przemysłowej, a więc był nadal niższy niż w 1989 r.

⁹ Zastosowano tu bardziej surowe niż w UE kryteria zaliczenia do tych przemysłów, przyjęte w USA. Zgodnie z nimi do tych przemysłów zalicza się te, w których wydatki na badania i rozwój (B+R) stanowią więcej niż 3,5 % wartości produkcji sprzedanej lub zatrudnienie w działalności B+R przekracza 25 osób na 1000 ogółu zatrudnionych.

Nasz udział w ekspansji tych najbardziej nowoczesnych przemysłów, dokonującej się w tym okresie na świecie, był więc wyraźnie niedostateczny. Ma to istotny ujemny wpływ na poziom technologiczny naszego przemysłu.

Jeszcze głębsze tendencje do regresu w udziale tych przemysłów niż w produkcji wystąpiły u nas w zatrudnieniu w tych przemysłach. W 1989 r. pracowało w nich łącznie 257 tys. osób, to jest 5,4% całości zatrudnienia w przemyśle. W 2003 r. już tylko 126 tys. osób, czyli 4,4% ogółu zatrudnionych w przemyśle. W następnych latach zanotowano wzrost ich liczby do 152,5 tys. osób w 2009 r., ale nadal stanowiło to tylko 5,3% całości zatrudnienia w przemyśle, czyli nieznacznie mniej niż w 1989 roku. Tak głębokiego zmniejszenia zatrudnienia w tych przemysłach nie zanotowano z żadnym krajem Europy Zachodniej.

Towarzyszy temu również jeszcze i inne niepokojące zjawisko. W Polsce poziom wydajności pracy w tych przemysłach był (odwrotnie niż w 15 krajach UE) niższy niż średni w przemyśle, zdecydował o tym wyjątkowo wysoki u nas udział elementów kooperacyjnych i części do produkcji finalnej wytwarzanej w innych krajach. Co więcej nastąpił w nich wyraźny spadek udziału produkcji finalnej w stosunku do 1989 roku. A właśnie produkcja finalna jest w nich najbardziej opłacalna. W niej realizuje się bowiem renta innowacyjności i nowości.

Były to procesy wyraźnie rozbieżne z kierunkami zakładanymi na ten okres w prognozach i strategiach rozwoju, opracowanych w Polsce na początku lat 90. W tej właśnie dziedzinie rozbieżności były największe. Zgodnie z przyjmowanymi wtedy założeniami udział przemysłów wysokiej techniki powinien osiągnąć w Polsce w 2010 r. 12 – 14% całej produkcji przemysłowej, podczas gdy w rzeczywistości osiągnął on nie więcej niż 5%. Nie udało się więc w dwudziestolecie zmniejszyć naszego opóźnienia pod tym względem i jest ono nadal bardzo duże. W krajach UE udział ten wynosił 17% całej produkcji przemysłowej, w Japonii około 20%, a w USA niemal 30%.

Ma to poważne konsekwencje dla polskiej gospodarki, pogarsza bowiem jej konkurencyjność na najbardziej dynamicz-

nym obszarze rynku światowego. Równocześnie zmusza nas do konkurencji cenami, a nie innowacyjnością, co jest mniej korzystne. Konkurencja cenowa wymaga bowiem ścisłej kontroli i hamowania wzrostu wszystkich elementów kosztów, w tym również płac. To zaś ogranicza możliwości szybszego rozwoju płac i poprawy sytuacji materialnej społeczeństwa.

Reasumując, można zatem stwierdzić, że zmiany strukturalne w przemyśle nie szły w kierunku uznanym za pożądany. Niedostrzeganie tego byłoby niebezpieczne dla przyszłości. Procesy spontaniczne i brak sterowania w tej dziedzinie zawiodły więc, podobnie jak nadzieje, że zmiana ustroju automatycznie rozwiąże ten problem.

W rzeczywistości nastąpiło pogorszenie struktury produkcji przemysłowej w Polsce w tym okresie, jeżeli mierzyć ją udziałem przemysłów wysokiej techniki, czyli nośników nowoczesności we współczesnym przemyśle. W naszej literaturze K. Marczewski nazwał ten proces „uwstecznieniem struktury”¹⁰. Termin ten przyjął się dość szeroko. Podobne tendencje wystąpiły też w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej, jak również w krajach Ameryki Łacińskiej. Niestety, w Polsce miało miejsce największe nasilenie tych niekorzystnych procesów.

Postępy w modernizacji struktur przemysłowych, najbardziej spektakularne w Finlandii, Irlandii czy wśród krajów pozaeuropejskich: w Izraelu, Korei Południowej i Tajwanie – uzyskały głównie te kraje, które prowadziły aktywną politykę strukturalną, opartą na priorytetach sektorowych. Postępu w tym kierunku nie zapewniła przyjęta w Unii tzw. polityka horyzontalna, to jest równorzędnego traktowania wszystkich podmiotów, zalecana przez Komisję Europejską i Bank Światowy i wyraźnie zawiodła z punktu widzenia modernizacji struktury przemysłu w UE.

Opóźnienia w rozwoju przemysłów wysokiej techniki, o kluczowym znaczeniu z punktu widzenia potrzeb przy-

¹⁰ L. Zienkowski (red.) „Gospodarka Polska w latach 1990-1992, Warszawa 1992, s. 120.

szłości, są więc w Polsce najgłębsze i stanowią bardzo trudne dziedzictwo tego okresu.

Niedostateczny postęp w modernizacji struktury wystąpił również w innych gałęziach przemysłu. **Zamiast wzrostu orientacji na bardziej innowacyjną produkcję, w całym dwudziestoleciu występowała u nas silna tendencja do dominacji w strukturze produkcji surowców, prymitywnych półfabrykatów i prostych usług kooperacyjnych, a wreszcie do montowania wyrobów z części importowanych w przemyśle maszynowym czy też konfekcjonowania wyrobów z importowanych surowców w przemyśle chemicznym.**

Oczywiście są również jednostkowe osiągnięcia poszczególnych firm, ale nie one wyznaczały w tym okresie główne trendy zmian strukturalnych w przemyśle w Polsce. **Powstały więc w rezultacie i umocniły się postawy określane w literaturze jako „syndrom podwykonawcy”.** Wyraża się on tendencją do unikania rozwijania własnej produkcji finalnej z powodu niewiary w możliwości uzyskania w niej konkurencyjnych wyników. A jak wykazuje doświadczenie, niezwykle trudno jest wyjść z takiej postawy. W rezultacie dominuje u nas pogodzenie się z pozycją poddostawcy elementów do produkcji finalnej innych producentów i brak dążenia do zmiany tej pozycji, co rodzi pewien kompleks.

Niekorzystne zmiany strukturalne w pewnej mierze wiążą się również z tym, że jak stwierdza S. Dunin – Wąsowicz, przemysł w Polsce w coraz szerszej mierze staje się zbiorem filii czy oddziałów firm zagranicznych, co w literaturze zachodniej określa się terminem *subsidiary economy* lub też *affiliates economy*¹¹. W takiej gospodarce centralne tych firm, kierując się własnym interesem, lokują na terenie naszego kraju głównie produkcję elementów o największej pracochłonności. Unikają zaś lokowania produkcji najbardziej zaawansowanej technologicznie w celu uniknięcia konkurencji.

¹¹ Cyt. za T. Kowalik, „www.Polskatransformacja.pl”, Muza, Warszawa 2009, s. 233 oraz „The Economist” 2010, 28 stycznia, s. 85.

Następstwem tych procesów był wyjątkowo niski udział produkcji finalnej w całej produkcji przemysłowej Polski, czyli wyrobów zaspokajających już bezpośrednio potrzeby konsumpcyjne, czy inwestycyjne odbiorców. A ta jej część w przypadku uzyskania konkurencyjności przynosi największe efekty ekonomiczne, czyli zyski finansowe. W rezultacie w 2009 r. udział produkcji finalnej był wciąż niższy od 30% całej produkcji przemysłowej w naszym kraju. W krajach wysokorozwiniętych zaś udział tej produkcji sięga 2/3. Jeszcze bardziej niepokoi, że dotyczyło to także ostatnich lat. Na przykład pomiędzy 2005r. a 2008 r. udział ten zmniejszył się z 48,7% do 47,9%¹². Jest to tendencja niebezpieczna. W rezultacie wewnętrzna struktura przemysłu w Polsce nosi po 20 latach nadal silne cechy charakterystyczne dla krajów opóźnionych w przekształceniach tej struktury.

IV.2. Najsilniej i najslabiej rozwinięte dziedziny przemysłu w Polsce w stosunku do Unii Europejskiej

Niezwykłe charakterystyczne z tego punktu widzenia jest porównanie potencjału produkcji Polski w poszczególnych dziedzinach przemysłu, przeliczonego szacunkowo na ceny euro, z wielkością ich potencjału w Unii, co ilustrują dane zawarte w tabeli.nr 10.

Porównanie danych w tej tabeli jednoznacznie wskazuje, że wśród przemysłów o największym potencjale w stosunku do tych samych przemysłów w Unii zdecydowanie dominują u nas przede wszystkim gałęzie prymitywne technologicznie, bądź też wytwarzające półfabrykaty o niskim stopniu przetworstwa surowców wyjściowych lub wyroby nisko przetworzone.

Z porównania tego wynika kilka zaskakujących wniosków:

¹² *Rocznik Statystyczny 2009*, GUS, Warszawa 2009, s. 509.

Tabela nr 9. Porównanie potencjału produkcji przemysłowej Polski i UE na poziomie grup o symbolach 3-cyfrowych klasyfikacji przemysłowej

Miejsce w rankingu	Przemysły najsilniej rozwinięte w Polsce			Przemysły najsłabiej rozwinięte w Polsce		
	Symbol PKD z 2004r.	Rodzaj przemysłu	Produkcja w Polsce w % UE=100%	Symbol PKD z 2004r.	Rodzaj przemysłu	Produkcja w Polsce w % UE=100%
1	13,2	górnictwa metali nieżelaznych	373,1	23,3	przetwórstwa paliwa jądrowego	0,1
2	23,1	koksowniczy	274,1	28,4	usług obróbki metali i metalurgii proszkowej	0,2
3	10,1	górnictwa węgla kamiennego	58,6	33,5	zegarów i zegarków	0,3
4	40,3	elektrociepłownie	27,7	30,0	maszyn biurowych i komputerów	0,4
5	10,2	górnictwa węgla brunatnego	15,7	28,5	usług nakładania powłok na metale	0,5
6	14,4	sol	11,4	35,5	lotniczy i kosmiczny	0,5
7	14,3	surowców chemicznych	10,1	22,2	poligraficzny	0,6
8	20,2	płyty wiórowe i spłśnione	9,8	33,4	sprzętu optycznego i fotograficznego	1,0
9	27,4	hutnictwa metali nieżelaznych i szlachetnych	9,7	32,2	sprzętu telekomunikacyjnego	1,0
10	31,3	kablowy	9,6	24,9	biotechnologiczny	1,1
11	32,3	elektroniki konsumpcyjnej	9,5	27,5	odlewniczy	1,1
12	18,1	odzieży skórzanej	9,0	24,2	środków ochrony roślin	1,1

13	20,5	wyrobów z drewna i wikliny pozostałych	8,2	33,2	aparatury pomiarowej	1,1
14	26,8	wyrobów mineralnych pozostałych	8,2	17,1	przędzalni	1,2
15	31,6	sprzętu oświetleniowego	8,2	29,4	obrabiarkowy i narzędziowy	1,2
16	35,1	okrętowy	8,1	24,6	wyrobów chemicznych osobno niewymienionych	1,2
17	20,4	opakowań drewnianych	8,0	31,2	aparatury elektrycznej rozdzielczej i sterowniczej	1,3
18	15,2	rybny	7,7	28,9	wytwornic pary	1,3
19	15,1	mięsny	7,4	19,1	garbarni	1,3
20	27,1	hutnictwa żelaza	7,2	32,1	elektroniki profesjonalnej	1,3
21	34,3	części samochodowych	6,9	17,2	tkalnie w przemyśle włókienniczym	1,4
22	36,1	meblarski	6,9	22,2	wydawniczy	1,6
23	25,1	gumowy	6,8	36,2	jubilerski	1,6
24	18,3	wyrobów futrzarskich	6,7	24,4	farmaceutyczny	1,6
25	15,9	napojów alkoholowych i bezalkoholowych	6,5	33,1	aparatury medycznej	1,7

a/ nazwy uproszczone. b/ w tym srebro – 232,4, miedź – 19,2, c/ 15 „starych” krajów UE

Źródło: Opracowanie własne prof. dr hab. Andrzeja Karpińskiego na podstawie: „Baza danych dla biznesu, Zakład Naukowo – Badawczy, Szkoły Wyższej Olympus im. Romualda Kudlińskiego, Warszawa 2008. Jeżeli nie zaznaczono inaczej, z tego opracowania pochodzi większość danych liczbowych zamieszczonych w niniejszym rozdziale. Wartość produkcji Polski przeliczono na euro według jednolitego kursu wymiennego złotego na euro.

1. Dominacja wśród dziedzin relatywnie najsilniej w Polsce rozwiniętych – przemysłów, uznawanych w literaturze za nierozwojowe¹³. Ocenia się bowiem, że nie mają one szerszych i bardziej długookresowych szans i perspektyw. Rozróżnia się 3 kategorie tych przemysłów:¹⁴
 - a.) zanikające lub schyłkowe, określane mianem *declining* lub *failing*,¹⁵ w których z reguły następuje spadek produkcji;
 - b.) stagnacyjne (*stagnating*), w których produkcja utrzymuje się na tym samym poziomie;
 - c.) o trwałym niskim tempie wzrostu produkcji (*low growth sectors*).

Jeżeli przyjąć za postawę przemysły zaliczane do tej kategorii, to na 25 przemysłów wymienionych w tabeli aż w 17 przypadkach są to przemysły uznawane za „schyłkowe” lub „stagnacyjne”. Należą do nich przemysły wymienione w rankingu w pozycjach: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 14, 16, 17, 20, 24.

Paradoks tej sytuacji polega więc na tym, że Polska reprezentuje największy potencjał przemysłowy właśnie w tych dziedzinach, które są pozbawione szerszych i bardziej długookresowych perspektyw rozwoju. Wynika z niego, że Polska pośrednio jest najbardziej konkurencyjna w stosunku do UE w przemyśle nierozwojowych.

2. Wyjątkowo wysoki jest w tej grupie udział przemysłów o charakterze surowcowym albo wytwarzających półfabrykaty o niskim stopniu przetwórstwa lub wyroby nisko przetworzone, jak górnictwo węglowe, kopalnictwo miedzi i soli oraz innych surowców chemicznych, przemysł płytowy, kablowy, wyrobów mineralnych. Na 25 przemysłów objętych tym porównaniem przypada na nie aż 11 pozycji rankingu

¹³ Por. np. Volkswirtschaftliche Gesamt Rechnungen, Fachseite 18, s. 18 (Ergebnisse fuer wirtschaftsbereiche 1960-1991) oraz prace S. Szukalskiego.

¹⁴ Szerzej zob. A. Karpiński: „Przemiany strukturalne w procesie transformacji Polski – 1989-2003-2025”, SGH, Warszawa 2008, s. 16.

¹⁵ „The Economist” 2000, 6 maja, s. 23.

(pozycje 1, 3, 5, 6, 7, 8, 10, 13, 14, 17, 22). Brak jest natomiast wśród nich wyrobów finalnych o wyższym stopniu przetworzenia tych surowców. Wyjątkiem są tu tylko przemysł elektroniki konsumpcyjnej i sprzętu oświetleniowego (pozycje w rankingu 11 i 15). O relatywnie wyższej pozycji elektroniki konsumpcyjnej zadecydowały jednak inwestycje zagraniczne inwestorów, związane z produkcją telewizorów LPG.

3. Zwraca uwagę dominacja w tej grupie wyrobów, w których popyt jest stagnacyjny lub mało dynamiczny. Dotyczy to niemal wszystkich pozycji w tabeli w wyjątkiem przemysłów zajmujących pozycje 11, 15, 21 i 22. Praktycznie nie ma natomiast wśród niej w ogóle przemysłów o szybkim wzroście popytu (*High Growth Sectors*).
4. Wiele dziedzin u nas relatywnie najbardziej rozwiniętych to przemysły, z których rozwoju Unia wycofała się z różnych przyczyn, głównie zaś ze względu na ich szkodliwość ekologiczną bądź niską efektywność ekonomiczną, jak: przemysł koksowniczy, elektrociepłownictwo, przemysł kablowy, odzieżowy, odzieży skórzanej, wyrobów z wikliny, opakowań drewnianych czy okrętowy. Częściowo zostały one wymienione już wyżej w trzech pierwszych grupach pod pkt. 1-3. Jest ich razem 9 na 25 przemysłów (dotyczy to pozycji w rankingu: 2, 4, 5, 12, 16, 17, 22, 24, 25).
5. Wreszcie występują tu przemysły o wyjątkowo wysokiej pracochłonności jak przemysł węglowy i stoczniowy (pozycje 3 i 16 w rankingu).
6. Stosunkowo silnie reprezentowane są w tej grupie również dziedziny przemysłu spożywczego. Jest ich 3 na 25 objętych tym porównaniem i obejmują przemysł mięsny, mleczarski i napojowy, zwłaszcza spirytusowy.

Jeżeli można w ogóle mówić o jakiejś specjalizacji Polski w eksporcie, to dotyczy ona głównie przemysłów surowcowych, a więc tylko miedzi, srebra i koksu; w przypadku srebra produkcja w Polsce przewyższa całą wytwórczość pozostałych kra-

jów UE, w górnictwie węglowym stanowi ponad połowę tej produkcji, a w wydobywaniu miedzi – prawie 1/5.

Natomiast najbardziej zaskakuje zupełny brak przemysłów wysokiej techniki wśród najsilniej u nas rozwiniętych dziedzin przemysłu. Nie ma tu nawet jednego przemysłu z tej grupy. W sumie z tego zestawienia wynika obraz wysoce niekorzystny dla Polski.

Równie zaskakujące są wnioski wynikające z analizy przemysłów najsłabiej u nas rozwiniętych, w których nasz dystans do UE jest największy, co tym samym można uznać za przejaw opóźnienia rozwojowego.

W grupie dziedzin najsłabiej rozwiniętych w stosunku do Unii Europejskiej absolutnie dominują wyroby wysokiej techniki. Na 25 przemysłów zestawionych w tabeli aż 11 z nich to właśnie te przemysły. Dotyczy to pozycji zajmujących miejsca w rankingu: 1, 4, 6, 7, 8, 11, 12, 20, 24, 25. Jeżeli uwzględnić, że na tym poziomie agregacji (pozycje o symbolach 3-cyfrowych) rozróżnia się łącznie 15 przemysłów wysokiej techniki, oznacza to, że 2/3 z nich znajdowało się w stanie głębokiego niedorozwoju, co wyraża nasze opóźnienie technologiczne (*technology gap*). Dotyczy to w szczególności przemysłu informatycznego, sprzętu telekomunikacyjnego, elektroniki profesjonalnej, urządzeń dla elektrowni, aparatury pomiarowej i naukowo – badawczej, przemysłu farmaceutycznego, biotechnologii, środków ochrony roślin i przemysłu lotniczego. W większości z nich nastąpił regres w stosunku do 1989 roku. Musi to niepokoić. Jeżeli uwzględnić, że w tych przemysłach można oczekiwać największego wzrostu popytu w przyszłości, to nasze opóźnienie w tej dziedzinie nie będzie sprzyjać osiągnięciu wysokiego tempa wzrostu produkcji, a wręcz przeciwnie – może nawet stać się barierą na tej drodze i postęp ten utrudniać.

Udział przemysłów o tak podstawowym znaczeniu dla gospodarki opartej na wiedzy (GOW), jak przemysł sprzętu telekomunikacyjnego i komputerowego, wynosi u nas około 1% łącznej produkcji 15 krajów UE. W tym czasie ludność Polski stanowiła prawie 10% potencjału demograficznego w tych 15

krajach, co wskazuje na ogromną skalę opóźnień w rozwoju tych przemysłów. W rezultacie nie odgrywaliśmy w nich jakiegokolwiek roli na rynku europejskim.

Silne oznaki opóźnienia rozwojowego występują także w przemysłach, stanowiących bazę dla przemysłu elektromaszynowego. Wytwarzają one bowiem półfabrykaty, elementy i części zamienne dla tego przemysłu. Dotyczyło to zwłaszcza przemysłu obrabiarkowego oraz kilku innych (pozycje 2, 5, 10 i 15 w rankingu). Rozwój przemysłu elektromaszynowego w Europie był zaś jednym z głównych nurtów współczesnych przemian strukturalnych w przemyśle i gospodarce. Może to wpływać hamująco na rozwój tego przemysłu w Polsce. Na przykład nasz udział w produkcji obrabiarek nie przekracza 1,2% produkcji 15 krajów UE.

Zwraca uwagę bardzo niski poziom produkcji w pozycji 16. rankingu o nazwie: „wyroby chemiczne osobno niewymienione”. Obejmuje ona bowiem produkcję wyrobów chemii specjalizowanej tzw. *special chemicals*. Są one najbardziej opłacalne. Najszybciej wzrasta popyt na nie. Dlatego rozwój ich produkcji odgrywa kluczową rolę w rozwoju nowoczesnej chemii. Niedorozwój ich produkcji może być przyczyną wyjątkowo wysokiej u nas zależności od importu w przemyśle chemicznym.

Bardzo niski jest również poziom tych relacji w przemyśle włókienniczym i skórzanym, co może świadczyć o tym, że likwidacja zakładów w tym przemyśle poszła za daleko.

W sumie zmiany w strukturze przemysłu z punktu widzenia potrzeb jej modernizacji i poprawy pozycji na rynkach były wyraźnie niedostateczne i nie spełniły oczekiwań. Potwierdzają to również i inne badania. Na przykład w analizach UE stosuje się termin: „przemysły napędzane przez rozwój technologii” (*technology driven industries*)¹⁶. Ma on zakres szerszy niż pojęcie przemysłów wysokiej techniki. Obok tych przemysłów obejmuje bowiem dodatkowo jeszcze przemysł: samochodowy, elektroniki konsumpcyjnej, chemii specjalizowanej. „Prze-

¹⁶ European Business – Fact and Figures – data 1900-2000, European Commission, Brussels – Luxemburg, 2002, s. 29.

myśli napędzane rozwojem technologii” angażowały w Polsce w 2006 r. tylko 7,2% całego zatrudnienia w przemyśle przetwórczym, podczas gdy w 15 krajach UE udział ich wynosił już w 1999 r. 18,2%, a obecnie można go szacować na ponad 20%. Co więcej, udział tak rozumianych przemysłów był u nas w 2006 r. niższy niż w 1989 r., kiedy wynosił 10,2%.

Wyjątkowo wysoki jest zaś w Polsce udział produkcji opartej na niskiej technice. Przemysły zaliczane przez OECD do przemysłów o „niskiej technice” wytwarzały w Polsce w roku 2006 – prawie 36% całej produkcji przemysłu przetwórczego¹⁷, czyli ponad 1/3 całej produkcji. Jeżeli zaś uwzględnić dodatkowo górnictwo i tradycyjną energetykę (bez energetyki jądrowej), to u nas udział ten sięgał prawie 50%, podczas gdy w UE tylko 33%. Jest to różnica zasadnicza.

Najbardziej jednak niekorzystnym następstwem tych procesów jest fakt, że w analizowanym dwudziestoleciu nie osiągnęliśmy wyraźnego postępu w tworzeniu tzw. „sektora wysokiego”. Rozumie się pod tym pojęciem ogół firm i przedsiębiorstw opierających swoją pozycję rynkową na konkurencji innowacyjnością swych wyrobów, a nie tylko ich ceną. W rezultacie wyjątkowo duży jest u nas udział tzw. sektora niskiego, to jest niezdolnego do konkurencji innowacyjnością. Nie uległ też bardziej odczuwalnemu zmniejszeniu w minionym dwudziestoleciu. Jest to jedna z podstawowych słabości procesu transformacji, której nie można nie dostrzegać.

Taka niekorzystna struktura przemysłu znajduje w następstwie swój wyraz również w wymianie z zagranicą. Mamy w Polsce najwyższy udział obrotów z krajami Unii wśród wszystkich członków Wspólnoty, czyli obroty wewnętrzne górują nad eksportem na rynki światowe poza Unią. Sprzyja to produkcji kooperacyjnej, ale oznacza bardzo silne związanie z rynkiem UE, a więc rynkiem mało dynamicznym, i dużą podatność naszej gospodarki na zmiany koniunktury zachodzące w krajach Unii,

¹⁷ Rocznik Statystyczny Przemysłu 2007, GUS. Warszawa 2007, s. 473.

zwłaszcza w Niemczech. Wiąże się to tym samym z niewykorzystaniem wielkiej szansy, jaką stwarzają rynki takich krajów, jak: Rosja, Chiny (określane skrótem BRIC). W tych krajach popyt na import rośnie najbardziej dynamicznie, a w rezultacie charakteryzują się one najbardziej intensywnym wzrostem wymiany z zagranicą i największymi perspektywami na przyszłość. W przemyśle przetwórczym nie mamy praktycznie wyrobów lub dziedzin, które mogłyby stać się symbolem naszej obecności na tych rynkach.

Szczególnej dramatycznej wymowy nabiera fakt, że krytyczne oceny braku postępu w zmianach strukturalnych formułowane już w 1995 r., a więc 17 lat temu, są w pełni, jeżeli nie jeszcze bardziej aktualne dzisiaj. Już w 1995 r. Maciej Perczyński pisał: „Analiza przemian w obrotach zagranicznych Polski na tle przeobrażeń zachodzących w produkcji wskazuje na to, że eksport do UE nie odegrał jeszcze znaczącej roli w przebudowie struktury przemysłowej kraju i nie stworzył silnych impulsów do głębszej modernizacji potencjału eksportowego przemysłu. Jak stwierdziliśmy, najwyższy poziom elastyczności eksportowej dotyczył dziedzin raczej tradycyjnych, a eksport był oparty na przewagach komparatywnych dnia dzisiejszego. Utrzymywał on przy życiu wiele dziedzin przemysłu i zmniejszał skalę recesji, nie odegrał natomiast pozytywnej roli w kreacji nowoczesnych dziedzin wytwórczości”¹⁸. Dramat polega więc na tym, że dzisiaj po 17 latach możemy powtórzyć tę ocenę bez większych zmian.

Reasumując, trzeba jeszcze raz podkreślić, że te niekorzystne cechy naszej struktury gospodarczej i przemysłowej oraz wymiany z zagranicą nie powstały w ciągu ostatnich 20 lat, ale ukształtowały się w ciągu minionych co najmniej 150-200 lat. Uczestnictwo Polski w Unii Europejskiej stwarza szansę na zmianę tej sytuacji, pod warunkiem, że będziemy umieli je wykorzystać. Decydującą rolę musi jednak odegrać nasz własny wysiłek koncepcyjny i umiejętności rozwiązywania tych

¹⁸ M. Perczyński, *Szanse i zagrożenia na drodze do Unii Europejskiej*, Elipsa, Warszawa 1997, s. 68.

problemów. Trzeba sobie zdawać z tego sprawę. Tym bardziej, że w minionym 20-leciu nie zawsze udało się nam sprostać związanym z tym potrzebom i wyzwaniom. Dlatego zdaniem Polskiego Lobby Przemysłowego stosunek polityki gospodarczej państwa do przemysłu krajowego wymaga u nas radykalnej reorientacji. Jej założenia i główne kierunki przedstawimy w dalszej części naszego Raportu.

V. Deindustrializacja Polski – prawidłowość czy patologia?

Likwidacja po 1989 r. znacznej części potencjału przemysłowego istniejącego w 1988 r. przyjęto nazywać, zwłaszcza w środkach masowego przekazu „deindustrializacją” Polski. Powołując się na podobne tendencje w niektórych innych krajach, sugeruje się często, że jest to zjawisko normalne.

W istocie rzeczy sprawa nie przedstawia się tak optymistycznie, jakby to wynikało z oficjalnych wypowiedzi. To co nazywamy w Polsce deindustrializacją odbiega w sposób zasadniczy od tej jej formy, która występuje w bogatych krajach zachodu i od prawidłowości tego procesu, określanych przez naukę ekonomii. Decydują o tym co najmniej 3 przyczyny:

Pierwszą z nich tworzy fakt, że w Polsce w latach 1989-2009 nie mieliśmy do czynienia ze spadkiem produkcji przemysłowej, ale jej wzrostem. Spadek dotyczył tylko liczby pracujących w przemyśle. Jak wspomniano w poprzednich rozdziałach, w ciągu tych 20 lat wolumen produkcji przemysłowej wzrósł 2,1-krotnie. Spadek jego udziału wystąpił głównie liczony w cenach bieżących. Był zaś wynikiem relatywnego spadku cen towarów przemysłowych w stosunku do cen artykułów rolnych i usług. Dlatego bardziej uzasadnione byłoby więc mówienie o deindustrializacji zasobów pracy w Polsce niż o deindustrializacji w ogóle. Oznacza to zaś, że w związku ze wzrostem wydajności pracy coraz większa część ogólnych zasobów pracy znajduje swoje miejsce pracy poza przemysłem. Uprzemysłowienie mierzy się najczęściej udziałem zatrudnionych

w przemyśle w całej liczbie pracujących w gospodarce i ludności kraju. Dlatego ma pełne uzasadnienie stwierdzenie regresu w poziomie uprzemysłowienia kraju.

V.1. Regres w poziomie uprzemysłowienia kraju

Regres w poziomie uprzemysłowienia kraju, mierzony liczbą pracujących w przemyśle, ilustruje następujące zestawienie:

Tabela nr 10. Liczba pracujących w przemyśle w Polsce

Rok	Liczba pracujących w przemyśle ogółem b) w tys.	Wskaźnik	
		1937=100	w % ludności kraju
1937 a)	859	100	2,5
1946	1071	125	4,5
1950	2109	246	8,5
1970	4453	518	13,7
1980	5245	611	14,7
1989	4894	570	12,9
2003	2902	338	7,6
2008	3126	364	8,2
2009	2953	344	7,7
2010	2914	339	7,6

a) bez przedsiębiorstw najmniejszych – mikro do 9 zatrudnionych, b) przeciętna w roku,

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1992, wyd. GUS, Warszawa 1992, s. XXXII-XXXXII i „Rocznik Statystyczny 2011”, jak wyżej, s. 53*

W stosunku do poziomu u progu procesu transformacji w 1989 r. zatrudnienie w przemyśle w Polsce zmniejszyło się w ciągu 20 lat o 40%.

Drugim argumentem, który pozwala kwestionować zasadność porównywania utraty potencjału przemysłowego w Polsce z normalnym zjawiskiem deindustrializacji jest zupełnie inny moment, w jakim ona nastąpiła niż w krajach najwyżej rozwi-

niętych. Proces ten występuje z reguły w krajach najwyżej rozwiniętych i znajdujących się na najwyższym poziomie uprzemysłowienia. **Spadek zatrudnienia w przemyśle jest w nich bowiem wynikiem spadku popytu na niektóre wyroby przemysłowe bądź przesuwania się go na usługi. W Polsce natomiast w ciągu 20 lat transformacji popyt na wyroby przemysłowe wzrósł prawie dwukrotnie. Istota zmiany jaka dokonała się w tym okresie w Polsce polega więc na czymś zupełnie innym. Otóż zwiększony popyt na wyroby przemysłowe został w decydującym stopniu zaspokojony importem wyrobów wytworzonych zagranicą. Następstwem tego był skokowy wzrost udziału importu na własnym rynku wewnętrznym. Osiągnął on jeden z najwyższych wskaźników poziomu penetracji importowej w UE, a mianowicie w 2006 r. wynosił prawie 54% całej sprzedaży na rynku wewnętrznym w Polsce, czyli ponad połowa wyrobów przemysłowych na tym rynku pochodziła z zagranicy. Najważniejszą tego konsekwencją był wzrost bezrobocia u nas, a spadek jego w tych krajach, które wytwarzały towary dla polskiego rynku. Np. Niemcy wyraźnie przyznają, że radykalny spadek bezrobocia u nich był wynikiem uzyskania dużej nadwyżki eksportu nad importem w obrotach z krajami Europy Wschodniej, w tym przede wszystkim z Polską.**

Zmniejszenie potencjału pracy zaangażowanego w przemysł nastąpiło u nas w okresie, gdy gospodarka nasza była jeszcze daleka od „dojrzałej” fazy jej rozwoju. Wręcz przeciwnie – nastąpiła w okresie znacznie niższego poziomu uprzemysłowienia niż w krajach zachodnich. A co jeszcze ważniejsze – nastąpiła w okresie istnienia znacznych nadwyżek potencjału pracy w rolnictwie.

Czy deindustrializację w Polsce można uznać za zjawisko normalne? Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba przypomnieć definicję deindustrializacji z teorii ekonomii. Brytyjski słownik Collinsa rozróżnia dwa rodzaje deindustrializacji, o których pisze: „Zmiany w udziałach poszczególnych sektorów (przemysłów – dop. autorów) mogą być po prostu wyrazem zmian w struk-

turze popytu na dobra i usługi, zachodzących w ciągu pewnego okresu. A jako takie mogą być oceniane jako proces „naturalny”, związany z dojrzałą fazą rozwoju gospodarki. Z drugiej strony deindustrializacja, która bierze się z nieprawidłowości po stronie podażowej (wysokie koszty, przewartościowany kurs wymiany waluty, brak inwestycji i innowacji), co stawia kraj w niekorzystnej pozycji w handlu międzynarodowym, jest już sprawą bardziej poważną. W tym przypadku deindustrializacja często przynosi ze sobą spadek w produkcie narodowym, zwiększenie bezrobocia i trudności bilansu płatniczego¹⁹

W świetle tego podziału na dwa typy deindustrializacji, a więc popytową i podażową, nasza industrializacja kwalifikuje się zdecydowanie do tej drugiej kategorii, a na pewno nie była tą pierwszą, którą można uznać za „naturalną” czy normalną. **Naszą deindustrializację należy zaliczyć do drugiej patologicznej jej formy. Wywołała też wymienione wyżej ujemne objawy i następstwa (bezrobocie, zadłużenie za granicą itp.)**

Trzecim argumentem przeciwko uznaniu naszej deindustrializacji za zjawisko normalne jest moment, w którym się ona dokonuje z punktu widzenia przemieszczeń ludności pomiędzy miastem a wsią.

W krajach wysoko rozwiniętych deindustrializacja następowała z reguły dopiero wtedy, gdy zostały już wyprowadzone nadwyżki potencjału pracy z rolnictwa. A więc deagraryzacja, czyli zmniejszanie zatrudnienia w rolnictwie, poprzedzało w czasie proces deindustrializacji. W Polsce kolejność tych procesów była wręcz odwrotna. Deindustrializacja w dużym stopniu wyprzedziła bardziej zaawansowaną deagraryzację. **Stanowi to wyraźną specyfikę naszego procesu deindustrializacji i nie ma precedensu we współczesnej Europie. Jej istotę wyraża fakt likwidacji prawie połowy miejsc pracy w przemyśle przed wyprowadzeniem nadwyżek potencjału pracy w rolnictwie do przemysłu, gdzie wydajność pracy była u nas trzykrotnie wyższa.** Spowodowało to nawet procesy po-

¹⁹ Collins Dictionary: Economics, Glasgow 2000, s. 112.

wrotu części potencjału pracy z przemysłu z powrotem do rolnictwa w postaci odpływu „robotniko-chłopów”, łączących pracę w przemyśle z zamieszkaniem na wsi i prowadzeniem własnego gospodarstwa, co w Polsce występowało na najwyższą skalę i stanowiło specyfikę polskiego uprzemysłowienia. **Udział pracujących w przemyśle w całej ludności kraju był w roku 2009 nawet niższy niż w roku 1950 u progu intensywnego uprzemysłowienia, osiągniętego w 40-leciu 1949-1959.**

Dlatego i w tym świetle nie można uznać naszej deindustrializacji za proces „naturalny”, o którym była mowa w omawianej wyżej definicji.

V. 2. Wyjątkowo duża skala spadku zatrudnienia w przemyśle

Spadek zatrudnienia w przemyśle wystąpił u nas w wyjątkowo dużej skali, znacznie większej niż to miało miejsce w większości krajów Europy, nawet w tych, które znajdują się na znacznie wyższym niż nasz poziomie uprzemysłowienia (z wyjątkiem Wielkiej Brytanii).

W ujęciu zbiorczym ilustruje to następujące zestawienie:

Tabela nr 11. Spadek zatrudnienia w przemyśle w Polsce w porównaniu z UE

Wyszczególnienie	1989 r.	2009 r.	2009 do 1989 w %
Liczba pracujących (zawodowo czynnych) w przemyśle w mln			
Unia Europejska (15 krajów)	39,9	33,8	84,7
Polska	4,9	3,0	60,3
W % zatrudnienia w 15 krajach UE	12,3	8,9	-3,4
Zatrudnienie w przemyśle na 1000 ludności kraju			
- Unia Europejska	104	92	88,5
- Polska	125	78	63,2

Zatrudnienie w przemyśle w % ogólnego zatrudnienia			
- Unia Europejska	24,6	17,6	-7,0
- Polska	25,8	14,6	-11,2

Źródło: Szacunek własny Andrzeja Karpińskiego w oparciu o dane Rocznika Statystycznego 1992, s. 483 oraz Rocznika Statystycznego 2010, s. 856.

Zmniejszeniu zatrudnienia w przemyśle towarzyszył szereg dysproporcji, które mogą niepokoić. Za najważniejsze wśród nich należy uznać:

- a) w 15 tradycyjnych najwyżej uprzemysłowionych krajach Unii zatrudnienie w przemyśle w ciągu ostatnich 20 lat zmniejszyło się łącznie o nieco ponad 6 mln osób. W Polsce w tym samym okresie spadek tego zatrudnienia wyniósł 1,9 mln osób, a w stosunku do jego szczytowego poziomu z 1980 r. aż 2,2 mln. **Utrata miejsc pracy w jednym kraju, czyli w Polsce, wynosiła prawie 40% łącznej liczby straconych miejsc pracy w przemyśle w tych 15 krajach i to najwyżej uprzemysłowionych,**
- b) spadek zatrudnienia w przemyśle w ciągu ostatnich 20 lat wyniósł w 15 krajach UE – 15%, a u nas w tym samym okresie prawie 40%, czyli niemal 3 razy więcej. Udział przemysłu w zatrudnieniu ogółem w gospodarce zmniejszył się z 25,8% w 1989 r., czyli z poziomu wyższego niż średni w UE do 14,6% całości zatrudnienia w roku 2009 wobec 17,6% w Unii, czyli do niższego od średniego jej poziomu, co nie ma już żadnego obiektywnego, ekonomicznego uzasadnienia,
- c) stosunek zatrudnienia w przemyśle w Polsce do odpowiedniego zatrudnienia w 15 tradycyjnych krajach UE zmniejszył się z 12,3% do 8,9%.

Podkreślić należy przy tym, że w szeregu krajów nie zanotowano w ogóle spadku zatrudnienia w przemyśle w tym okresie. Te kraje, które osiągnęły w minionym 20-leciu najbardziej spektakularne sukcesy i najwyższe tempo swe-

go rozwoju zwiększyły nawet swój poziom zatrudnienia w przemyśle. Na przykład w roku 2008 na 15 krajów UE w 6 z nich zatrudnienie w przemyśle wzrosło w stosunku do jego poziomu z 1989 r., a nie spadło. Dotyczyło to Niemiec, Szwecji, Finlandii, Hiszpanii i Grecji. Również inne kraje Europy Środkowej i Wschodniej, które wkroczyły na drogę transformacji systemowej nie zanotowały tak głębokiego spadku zatrudnienia w przemyśle jak w Polsce. W Słowacji, a przejściowo i na Węgrzech zatrudnienie w przemyśle nawet wzrosło.

Tylko dwa kraje wykazały większy spadek zatrudnienia niż w Polsce, co ilustrują następujące dane:

Tabela nr 12. Spadek zatrudnienia w przemyśle w Polsce na tle Wielkiej Brytanii i terytorium byłej NRD

W mln osób	1980 r.	2009 r.
Wielka Brytania	6	2,5
b. NRD	3,8	1,3
Polska	5,2	2,9

Źródło: Opracowanie własne Andrzeja Karpińskiego

W Wielkiej Brytanii spadek ten jest dziś przedmiotem ostrej krytyki, a odpowiedzialnością za to obciąża się Margaret Thatcher, a NRD nie jest jak wspomniano już wyżej samodzielny tworem państwowym. Tak głęboki spadek był więc specyfiką polską. Zbliżony co do skali był on tylko w Bułgarii.

Likwidacja części potencjału przemysłowego była więc nie wynikiem jakichś czynników naturalnych i obiektywnych, a popełnionych błędów w polityce gospodarczej w stosunku do przemysłu. Brak ochrony własnego przemysłu krajowego był wynikiem przyjętej doktryny, która nie sprawdziła się w większości krajów opóźnionych w tych procesach rozwoju przemysłowego na świecie. Był także wynikiem przegranej walki konkurencyjnej, a nie wzrostu wydajności pracy, która

w Polsce znacznie zwiększyła się w tym okresie. Nie zapewnia-
no bowiem nawet minimalnego okresu czasu na dostosowa-
nie do funkcjonowania w warunkach otwartego rynku. Upadły
więc także nawet bardziej nowoczesne przemysły o kluczowym
znaczeniu dla przyszłości kraju.

W rezultacie spadek zatrudnienia w przemyśle był więc
u nas nie tylko następstwem likwidacji rzeczywiście niekon-
kurencyjnej produkcji, która nie mogła sprostać wymaganiom
konkurencji na otwartym rynku, ale przede wszystkim świado-
mego nadmiernego fiskalizmu.

Dlatego raczej można mówić o katastrofie przemysłowej w Polsce ostatniego 20-lecia niż o deindustrializacji. Co do skali nie ma odpowiednika we współczesnej Europie. Termin deindustrializacja sugeruje bowiem normalny przebieg tego zjawiska i przesłania istotę tych zmian. Istotę tego co się rzeczywiście stało w przemyśle w Polsce lepiej oddaje wypowiedź jednej z ekonomistek włoskich, która połowę lat 80 minionego stulecia stwierdziła, że „jeżeli ktoś jest mniej konkurencyjny i daje się zgnieść zagranicznym rywalom, wówczas kraj оголоcony zostaje z aparatu wytwórczego. Ostatecznym tego następstwem jest rozległa deindustrializacja”²⁰

Reasumując można stwierdzić, że deindustrializacja Polski była jedną z najgłębszych w powojennej Europie i przez całe 10-lecia będzie przedmiotem studiów naukowych jak mogło do niej dojść. Deindustrializacja Polski była przedwczesna i ekonomicznie nieuzasadniona. Wskazuje na to pośrednio również fakt, że ujemne saldo obrotów wyrobami przemysłowymi w handlu zagranicznym w 2006 r. było u nas 3-krotnie wyższe relatywnie w stosunku do eksportu niż średnio w krajach UE. Są więc wszelkie podstawy aby stwierdzić, że jeśli uznać przypadek Polski za fakt deindustrializacji to była to jedna z najgłębszych deindustrializacji po II wojnie światowej w Europie.

²⁰ M. Orłowska, Manewr gospodarczy po włosku, „Polityka”, 1984, nr 10, s. 12.

VI. Orientacja proeksportowa, podział efektów: kraj – zagranica

Okres transformacji w przemyśle w Polsce przyniósł znaczny wzrost orientacji proeksportowej w stosunku do poprzedniego systemu. Na cele eksportu przeznaczono w 2006 r. około 51% całej produkcji przemysłowej, podczas gdy w 1989 r. tylko 18%. Jest to poważnym osiągnięciem i stanowi następstwo otwarcia gospodarki przemysłu na świat.

Nie może to jednak przesłaniać dwóch podstawowych faktów. Orientacja proeksportowa w Polsce jest wciąż jeszcze słabsza niż w krajach UE, co przy znacznie wyższej orientacji na import powoduje wysokie ujemne saldo obrotów z zagranicą dobrami przemysłowymi. Środki akumulowane na eksporcie są wciąż jeszcze daleko niewystarczające w stosunku do potrzeb walutowych kraju. Pokrycie importu dóbr przemysłowych własnym eksportem tych dóbr kształtuje się w Polsce niekorzystnie i jest znacznie niższe niż w rozwiniętych krajach UE.

Badania w bardziej szczegółowej dezagregacji, jakie są potrzebne w analizach przemysłowych, realizowane są okresowo co kilka lat. Ostatnie badanie, którym możemy dysponować, w tak szczegółowym ujęciu jakie jest potrzebne do niniejszego raportu, obejmuje rok 2006. Wynikają z nich tak interesujące wnioski, że to opóźnienie w czasie nie pomniejsza ich znaczenia. Tym bardziej, że zmiany te nie ulegają częstym zmianom.

Według takiego ostatniego tak szczegółowego badania w roku 2006 nasz eksport wyrobów przemysłowych pokrywał 90,4% importu dóbr przemysłowych. Relacja eksportu do importu w analizach zachodnich określana symbolem „X/M”, kształtuje się u nas niekorzystnie. W tym samym roku eksport przemysłowy 15 „starych krajów” UE pokrywał import w 97,4%. Różnica na „X/M” była więc niemal 4-krotna. Jeszcze bardziej niekorzystne są wyniki w bardziej szczegółowym ujęciu. Uzależnienie od importu (czyli nadwyżka importu nad eksportem dóbr przemysłowych) występuje u nas w znacznie szerszym zakresie i powszechniej niż w UE.

W układzie branżowym w podziale na 29 przemysłów przedstawia się ono następująco:

Tabela nr 13. Uzależnienie od importu w Polsce w układzie branżowym

Symbol PKD 2004	Nazwa przemysłu	Obroty w 2006 r. w mln. zł.		
		eksport	import	saldo
	Obrót zagraniczny dobrami przemysłowymi ogółem	338921	375104	- 36134
10	górnictwo węglowe	4019	1094	+ 2926
11	kopalnictwo ropy i gazu	360	26085	- 25725
13	kopalnictwo rud metali	408	2486	- 2078
14	kopalnictwo surowców nieenergetycznych	361	1288	- 927
15	spożywczy	27192	17449	+ 9743
16	tytoniowy	1375	338	+ 1039
17	włókienniczy	6238	12754	- 6516
18	odzieżowy	8484	4235	+ 2249
19	skórzany	2084	4013	- 1929
20	drzewny	9049	3531	+ 5518
21	celulozowo – papierniczy	8179	10263	- 2089
22	wydawniczy i poligraficzny	1883	1094	+ 789
23	przetwórstwa paliw	8643	12496	- 3863
24	chemiczny	22094	49626	- 27532
25	gumowy i tworzyw	16783	17654	- 871
26	mineralny	8420	5834	+ 2586
27	hutniczy	27332	31085	- 3753
28	metalowy	19626	16251	+ 3375
29	budowy maszyn	29490	42209	- 12719
30	informatyczny	1116	9356	- 8211
31	elektrotechniczny	21065	16295	+ 4767
32	elektroniczny	16328	25245	- 8917
33	precyzyjny	3063	7347	- 4284
34	samochodowy	58705	41186	+ 17519
35	pozostałych środków transportu	13024	7621	+ 5363
36	meblarski i pozostały	21778	6319	+ 15459
37	przetwarzania odpadów	696	144	+ 552
40	energetyka	2249	525	+ 1724
41	gospodarki wodą	-	-	-
	wyroby wysokiej techniki	16139	48380	32243

Źródło: Opracowanie własne Andrzeja Karpińskiego

Jeszcze bardziej może niepokoić, że w miarę schodzenia na niższy poziom agregacji, zależność od importu jeszcze bardziej wzrasta. Jeżeli za podstawę analizy przyjąć 174 pozycje zamiast 29, to w 85 przypadkach na 174 występuje ujemne saldo obrotów, dla nas niekorzystne. Jest to odsetek znacznie większy niż średnio w UE.

Dla porównania badania na tej samej grupie, w tym samym roku dla 15 „starych” krajów UE, wykazywało ujemne saldo w 66 przypadkach, czyli 38% wobec 49% u nas. Jeżeli zaś uwzględnić, iż im kraj większy obszarowo i pod względem skali rynku, tym udział dziedzin uzależnionych od importu zmniejsza się, to w krajach o zbliżonym potencjale do Polski, ujemne saldo wykazywało 30-40 branż, czyli 2 razy mniej niż u nas. Jest to sytuacja niepokojąca. Prowadzi bowiem w prostej drodze do wysokiego ujemnego salda w obrotach zagranicą. Pozwala to postawić tezę, że w Polsce występuje wyjątkowo silne uzależnienie od importu, znacznie większe niż w większości krajów. Prowadzić to musi z kolei do wzrostu zadłużenia. Likwidacja zaś deficytu systemu finansów publicznych jest tylko częścią problemu. Również sytuacja w obrotach z zagranicą dobrami przemysłowymi w istotny sposób wpływa też na różnicę pomiędzy Produktem Krajowym Brutto a Produktem Narodowym Brutto.

Sytuację w tym zakresie dla lat 2001-2010 ilustrują następujące dane:

Tabela nr 14. Różnica między PKB a PNB w okresie 2001-2010

	2000	2010	2010 (2000=100)
PKB	744	1415	190
PNB	742	1368	184
Różnica w mld w %	- 2,7	- 47,6	17,6 razy
	0,4	3,4	x

Źródło: *Opracowanie własne Andrzeja Karpińskiego*

Różnica pomiędzy PKB a PNB wskazuje na to jaka część produktu wytworzonego w kraju jest transferowana zagranicę. U nas ta różnica nie jest wielka. W 2010 r. sięgała tylko 3%. W krańcowym przypadku w Europie, który występuje w Irlandii różnica ta sięga 20%. Jednakże wykazuje wzrastający trend w ciągu minionej dekady. Dlatego może to zrodzić problemy w przyszłości.

W tej sytuacji nie można mieć żadnych złudzeń, że możemy zmniejszyć radykalnie nasze zadłużenie za granicą bez zmniejszenia obecnie wyraźnie nadmiernego salda ujemnego obrotów dobrami przemysłowymi z zagranicą. Konieczne jest więc radykalne zmniejszenie ujemnego salda obrotów zagranicznych dobrami przemysłowymi aby wyjść w sposób trwały z nadmiernego zadłużenia zagranicą.

Dodatkowym argumentem, który za tym przemawia jest stwierdzony w literaturze fakt, że ujemne salda w obrotach usługami z zagranicą, występuje w tych krajach, które mają nadwyżki w obrotach towarowych z zagranicą. Stąd poprawa salda obrotów towarowych otwiera nam możliwości wzrostu ujemnego salda w obrotach usługami, które ma często ważne znaczenie dla modernizacji kraju i jego konkurencyjności. Stwarza też możliwość sprowadzenia zadłużenia za granicą do poziomu nie zagrażającemu równowadze ekonomicznej kraju w dłuższym okresie.

VII. Niezdolność wygenerowania strategii przemysłowej dla Polski

Jeden z najważniejszych przyczyn niepowodzeń i nieprawidłowości jakie powstały w procesie transformacji przemysłu w Polsce była i jest niezdolność do wykorzystania koncepcji i programu strategii przemysłowej dla Polski, odpowiadającej jej interesom narodowym i uwzględniającej specyfikę warunków i szans występujących w Polsce.

Brak takiej strategii zaważył tak ujemnie na sytuacji w przemyśle w Polsce w minionym 20-leciu dlatego, że:

- uniemożliwiła koncentrację środków rozwojowych na najważniejszych rozwojowych celach narodowych
- podważył wzajemną koordynację działań poszczególnych sektorów przemysłowych; tylko jednym z tego przykładów może być przekształcenie się Polski w jednego z największych eksporterów złomu w Europie, przy braku złomu na potrzeby własnych hut, to samo dotyczy energetyki itp.
- spowodowała niezdolność określenia priorytetów sektorowych, a bez tego nie można było określić obszarów preferencji, następstwem czego było rozpraszanie środków na zbyt wielką liczbę celów,
- uniemożliwił opracowanie strategii wobec kapitału zagranicznego napływającego do przemysłu w Polsce „host country stegy”, a w rezultacie nawet tylko podjęcie próby sterowania napływem inwestycji zagranicznej do przemysłu w naszym kraju (w przeciwieństwie np. do Irlandii, Finlandii czy Izraela).
- Zdecydowały o tym dwie główne przyczyny:

1. Przyjęcie za podstawę polityki gospodarczej państwa dominującej wówczas w światowej ekonomii („main stream economics”/ doktryny neoliberalizmu, zasadniczo wrogiej działaniu państwa w gospodarce w ogóle, a w programowaniu przemysłowym w szczególności. Wyrazem tego była wspomniana wyżej wypowiedź ministra T. Syryjczyka na progu 20-lecia. Zgodnie z tą doktryną rozbito na szczeblu centralnym funkcje państwowe w programowaniu przemysłu jako całości. Na to miejsce powstała pustka, którą do dziś nie umiano wypełnić. Usiłowano to zastąpić strategiami sektorowymi, które zawiodły całkowicie, a jedynie wzmogły partykularyzmy branżowe.

Nie wykształciły się należycie instytucje samorządu branżowego takie jak izby przemysłowe czy stowarzyszenia przemysłowe („industrial associations”), które są u nas oparte na zasadzie dobrowolności przystępowania do nich w przeci-

wieństwie do wielu innych krajów, jak np. w USA. W każdym razie na tym szczeblu nie wykształciły się jakiekolwiek funkcje programowania przemysłu, stanowiące powszechną praktykę na zachodzie. W Polsce rozbito całą reprezentację przemysłową na szczeblu wyższym, nie tworząc nic na to miejsce.

W przeciwieństwie do wielu krajów w Polsce nie umiano wykorzystać też organizacji pozarządowych (NGO), których liczba oficjalnie zarejestrowanych przekracza już na świecie 50 tysięcy, do współdziałania w programowaniu. A odgrywają one kluczową rolę, zwłaszcza w programowaniu rozwoju najbardziej nowoczesnych przemysłów wysokiej techniki i technologii przełomu.

Wobec braku strategii przemysłowej, dostosowanej do specyficznych warunków krajowych i odpowiadającej naszym interesom narodowym, polityka rządu skoncentrowała się wyłącznie na realizacji zaleceń organizacji ponadpaństwowych i międzynarodowych, które opierają się na wzorcach uniwersalnych. Zgodnie z tym przez 20 lat realizowaliśmy tylko i niemal wyłącznie zalecenia Komisji Europejskiej, Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, konsensusu waszyngtońskiego itp. W oparciu wyłącznie o uniwersalne wzorce nie można jednak optymalnie rozwijać własnego przemysłu. Skuteczna i zapewniająca sukces strategia przemysłowa zależy bowiem głównie od zdyskontowania specyfiki warunków danego kraju, a nie tylko od wzorców uniwersalnych, które nie zawsze pasują do warunków miejscowych.

Rząd Kazimierza Marcinkiewicza zlikwidował Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, które potencjalnie mogło podjąć takie zadanie. Nie spełnia tej funkcji Ministerstwo Gospodarki ze względu na zupełne jego opanowanie przez doktrynę neoliberalną, całkowicie przeciwną jakiejkolwiek formie programowania przemysłowego długookresowego, nawet w formie powszechnie przyjętej i realizowanej w USA jak Plan of Action Programmes, stanowiącej dziś najbardziej nowoczesną formę planowania strategicznego.

W rezultacie obecnie więc w Polsce nie ma organu ani instytucji, a także sił społecznych zdolnych do wykreowania

kompleksowego programu rozwoju przemysłu. Jest to podstawowa słabość obecnej sytuacji przemysłu w naszym kraju. Bez utworzenia takiego Centrum trudno liczyć na długofalowe sukcesy w przemyśle. Polskie Lobby Przemysłowe uważa zadanie wykreowania takich sił społecznych oraz stworzenie instytucji i takiego ośrodka za najpilniejsze wyzwanie oraz warunek sukcesu.

VIII. Wnioski z doświadczeń podjętego w 1989 roku procesu transformacji polskiego przemysłu

Przedstawione w poprzednich częściach niniejszego Raportu losy zakładów przemysłowych zbudowanych w Polsce po II wojnie światowej potwierdzają, że transformacja ustrojowa podjęta w Polsce po 1989 roku stała się w odniesieniu do państwowych przedsiębiorstw przemysłowych procesem demontażu potencjału przemysłu polskiego z wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami dla gospodarki

Opis strat oraz regresu w gospodarce polskiej w konsekwencji tego demontażu przedstawiono w następujących punktach:

VIII.1. Zadłużenie zagraniczne Polski wzrosło z 48,5 mld USD w 1990 do 69,5 mld USD w 2000 r. oraz do 312,2 mld USD w 2010 r. Decyduje o nim strukturalny już deficyt w obrotach towarowych Polski z zagranicą, utrzymujący się corocznie już od 1991 r.; w 2010 r. wyniósł on 55,1 mld zł. Jego konsekwencją i wyrazem jest też i nadmierna penetracja importu, (czyli udziału towarów importowanych do oferowanych na rynku polskim); wskaźnik jej wyniósł w 2001 r. 37%. Dla porównania, wskaźnik penetracji importu kształtował się w tym czasie w Unii Europejskiej na poziomie 17%, a w Polsce w 1989 r. 16,9%.

VIII.2. Liczba pracujących w Polsce zmniejszyła się w okresie lat 1989 – 2010 o około 2,6 mln osób, z czego o około 2 mln osób zmniejszyło się zatrudnienie w przemyśle przetwórczym.

W konsekwencji udział pracujących w liczbie ludności w wieku produkcyjnym zmniejszył się z 60,3% w 1989 r. do 50,6% w 2010 r. Liczba bezrobotnych wzrosła w tym okresie o około 1 mln osób. Równocześnie w poszukiwaniu pracy wyemigrowało około 1,5 mln osób, z czego na pobyt stały około 500 tys. osób.

VIII.3. Nastąpiła dezintegracja organizacyjna oraz rozproszenie potencjału produkcyjnego przemysłu polskiego. W 1985 r., w ramach reformy mającej urynkwować produkcję przemysłu ustanowiono „zasadę 3 S” w organizacji przemysłu; czyli samorządności, samodzielności oraz samofinansowania przedsiębiorstw. W imię tej zasady zlikwidowane zostały w 1985r. zjednoczenia oraz centralne zarządy, reprezentujące wówczas w gospodarce planowej pośredni szczebel zarządzania. Zadaniem tych jednostek organizacyjnych było ustalanie strategii rozwoju branży, podejmowanie inwestycji ogólno-branżowych, pobudzanie powiązań kooperacyjnych, koordynowanie rozwojowych programów inwestycyjnych, koordynacja oraz podejmowanie wspólnie potrzebnych badań i wdrożeń, a także i marketing rynkowy. Funkcje takie w gospodarce rynkowej pełnią korporacje, federacje przedsiębiorstw, holdingi i koncerny. Jednak likwidując w gospodarce wymienione jednostki pośredniego zarządzania planowej, nie powołano równocześnie w ich miejsce korporacji, federacji, holdingów czy też koncernów będących jednostkami pośrednimi zarządzania w gospodarce rynkowej. Wynikła z tej przyczyny luka organizacyjna wywołała dezorganizację w produkcji przemysłu polskiego, załamanie się w nim więzi kooperacyjnych, bankructwa szeregu przedsiębiorstw oraz w wyniku prywatyzacji przedsiębiorstw wiodących w branży, – upadek całych branż przemysłu.

VIII.4. Utrwaliła się dominacja kapitału zagranicznego w gospodarce polskiej, co stało się w wyniku prywatyzacyjnej wyprzedaży przedsiębiorstw państwowych po cenach krańcowo niskich w porównaniu z ich wartością księgową. Do dominacji tej przyczynił się również znikomy w tym czasie udział w krajowym rynku kapitałowym właścicieli kapitału polskiego.

VIII.5. Przemysł krajowy niezdolny jest obecnie do uzyskania z eksportu takiego zasobu walut, który jest potrzebny dla:

- sfinansowania kosztów importu i spłaty narastającego zadłużenia zagranicznego kraju,
- obniżenia kosztów obsługi zadłużenia budżetu państwa,
- finansowania nadwyżki transferu za granicę dochodów od własności zagranicznej w Polsce, nad transferami dochodów od własności polskiej zagranicą do kraju.

Ma to wpływ na narastające zadłużenie oraz deficyty w budżecie państwa. Państwowy dług publiczny wzrósł w 2011 r. do 823 mld zł. W 2010 r. wydatki na obsługę i spłatę zadłużenia krajowego i zagranicznego wyniosły 34,1 mld zł (tj. 11,6% wydatków budżetu państwa), a deficyt w budżecie państwa wyniósł 44,6 mld zł. Deficyt ten jest również wynikiem spadku w 2010 r. do 2% udziału dywidend i zysków od przedsiębiorstw państwowych, w dochodach budżetu państwa z przyczyny ich prywatyzacji. Wpływa na ten spadek dochodów z tytułu dywidend i zysków również i likwidacji wieku przedsiębiorstw przemysłowych i spadek zatrudnienia w przemyśle po roku 1989 – co przedstawiono w pkt II niniejszego raportu. Skalę zadłużających gospodarke transferów z tytułu dochodów od własności zagranicznej w Polsce, przedstawia się w pkt. 4.1.6.

VIII.6. Od szeregu już lat Produkt Narodowy Brutto (PNB) jest w Polsce mniejszy niż Produkt Krajowy Brutto (PKB).

Różnica pomiędzy PNB, a PKB czyli ujemne saldo w tworzeniu dochodu narodowego Polski, coraz bardziej się powiększa. W 2010r. ujemne saldo w tworzeniu dochodu narodowego wyniosło 47 mld zł, czyli PNB był w 2010r. mniejszy o 3,3% od PKB; natomiast w 2000r. ujemne saldo w tworzeniu dochodu narodowego było znacznie mniejsze i wyniosło 2,7 mld zł. To powiększające się ujemne saldo w tworzeniu PNB jest konsekwencją prywatyzacji gospodarki polskiej oraz przejęcia szczególnie w przemyśle, handlu i bankowości-dominującej części kapitału podstawowego przedsiębiorstw przez kapitał zagraniczny. Stąd transfery dochodów z tytułu własności za-

granicznej w Polsce są przekazywane w coraz większej skali zagranicę, co dokumentuje przedstawione uprzednio powiększanie się ujemnego salda w tworzeniu PNB.

W 1989 r. proces transformacji przemysłu oraz zaistniałe w jego wyniku likwidacje oraz przekształcenia w profilu produkcji przedsiębiorstw państwowych, doprowadziły też do radykalnego ograniczenia w Polsce produkcji przemysłowej w tworzeniu dochodu narodowego; zmalał on z 50,2% w 1989 r. do 21,6% w 2010 r. Udział produkcji przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego zmalał więc pomimo, że w Polsce występuje nadmierna, zadłużająca gospodarkę penetracja importu, występują ujemne salda w obrotach towarowych z zagranicą, przemysł Polski jest ciągle w niedorozwoju, a miejsca pracy w gospodarce polskiej są w niedoborze. Niedorozwój przemysłu polskiego dokumentują dane zestawione w poprzednim rozdziale. Ukazują one zbyt niski udział przemysłu przetwórczego w tworzeniu PKB w Polsce, w konfrontacji z innymi państwami świata.

Przedstawione uprzednio współzależności pomiędzy regresem w przemyśle a regresem w gospodarce narodowej można podsumować sformułowaniem użytym w raporcie prezydenta Stanów Zjednoczonych A.P. przedłożonym w 1974r. kongresowi amerykańskiemu o nazwie "W sprawie narodowego wzrostu i rozwoju". Jest ono następującej treści "Każda sprawa jest powiązana z inną, a każde działanie ma wiele konsekwencji". Sformułowanie to dobrze tłumaczy, dlaczego transformacja przemysłu po 1988r. tak wyniszczająco upłynęła na stan gospodarki polskiej.

Na potrzebę pragmatyzmu w podejmowaniu decyzji gospodarczych wskazuje z kolei raport Prezydenckiej Komisji USA do Spraw Konkurencyjności Przemysłu. Warto go przytoczyć. Stwierdza się w nim: „Gdy niedostatek własnych oszczędności przedsiębiorstw ludności jest chroniczny, wówczas kraj zaczyna być dłużnikiem netto. Kraj staje się wówczas wrażliwy na wpływy na gospodarkę narodową wywierane z zewnątrz, odpowiednio do preferencji kredytodawców oraz zagranicznych

właścicieli własności.”²¹ Stwierdzenie to potwierdza zasadność i potrzebę większego oparcia rozwoju przemysłu krajowego o własność krajową.

Najważniejszym, wręcz strategicznym wnioskiem z procesów transformacji przemysłu w naszym kraju może być stwierdzenie, że koszt tej zmiany ustrojowej w postaci likwidacji zakładów i konsekwencji tego dla stanu bezrobocia wcale nie musiał być tak wielki, gdyby nie popełniono zasadniczych błędów.

Przed wszystkim nie wykorzystano możliwości rewitalizacji i przestawienia na inną produkcję, a także możliwości przekształcenia – zamiast marnotrawnej likwidacji – wielu przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego poprzez ich modernizację z wykorzystaniem wysokich technik i technologii. Dlatego regres przemysłowy Polski w 20-leciu jest bliższy katastrofie przemysłowej niż normalnemu procesowi deindustrializacji, obserwowanemu po osiągnięciu najwyższego poziomu rozwoju przemysłu, od którego jesteśmy w Polsce jeszcze bardzo daleko. Skala tej likwidacji przeszła uzasadnione granice i odbiegała od wyników w innych krajach, znajdujących się w procesie transformacji, z wyjątkiem byłej NRD, gdzie likwidacja ta miała jeszcze bardziej ujemne następstwa niż u nas (ucieczka 2 mln ludzi na zachód Niemiec z terenów byłej NRD).

Doświadczenia Polski w tym zakresie mogą być więc ważnym ostrzeżeniem dla innych krajów. Można bowiem stwierdzić z całym przekonaniem, że możliwe było ochronienie znacznej części przemysłu zlikwidowanego po 1989 r. gdyby spełniono co najmniej **6 zasadniczych warunków**:

- gdyby opracowano strategię przemysłową na okres przejścia, a tym samym określono, jakie elementy trzeba najbardziej chronić, w pierwszej kolejności trzeba było utrzymać ochronę dla przemysłów wysokiej techniki. Pozwoliłoby to nie dopuścić do tego, że największe straty poniósł przemysł krajowy w dziedzinie tych przemysłów o kluczowym

²¹ Report of the President's Commission on Industrial Competitiveness, 1984.

znaczeniu dla przyszłości. Doświadczenie nasze wskazuje, że z tego punktu widzenia kluczowe znaczenie ma ochrona własnego zaplecza i bazy badawczo-rozwojowej w przemyśle, co w naszym przypadku zupełnie zaniedbano w przeciwieństwie np. do Chin, Irlandii czy Izraela.

- gdyby utworzono wyspecjalizowany bank lub instytucję finansową, opartą głównie na dochodach państwa z prywatyzacji dla sfinansowania restrukturyzacji przedsiębiorstw zagrożonych upadkiem, a mających szansę na przeżycie i dostosowanie się do potrzeb przyszłości.
- gdyby od początku nie prowadzono polityki wspierania importerów kosztem producentów krajowych oraz konsekwentnie realizowano politykę wspierania popytu krajowego („fostering of domestic demand”) zalecaną przez teorię, co wymagało jednak innej polityki dochodowej. A to wymagało prowadzenia świadomej i aktywnej polityki państwa, czego zabrakło wobec pogrążania się państwa w kryzysie.
- gdyby rozwinięto system praktykowany w wielu krajach świata wciągania kapitału zagranicznego do rozwiązywania problemów krajowych za cenę określonych korzyści dla tego kapitału („decoy policy”). Wole strefy ekonomiczne bez świadomości celów strategii przemysłowej nie mogły się sprawdzić.
- gdyby zapewniono dłuższy okres czasu na działania dostosowawcze z wykorzystaniem w tym celu formuły „infant industries” oraz wykorzystując pomoc zagraniczną, w pierwszym przypadku unijną, przede wszystkim dla dziedzin promujących procesy modernizujące przemysł i gospodarkę, zamiast dopuszczania do jej rozpraszania na cele może i ważne społecznie, ale nie rokujące z tego punktu widzenia postępu.
- gdyby zastosowano specyficzne mechanizmy ekonomiczne dostosowane do potrzeb takiego etapu, jak np. ochrona powierzchni przemysłowej przed wykorzystaniem na inne cele. Wystarczyłoby wprowadzić za wzorem szeregu krajów na okres np. 10-letni zakaz przekształcania powierzchni

przemysłowej w działki pod budownictwo mieszkaniowe, co mogło zmniejszyć rozmiary tej likwidacji co najmniej do 1/3. Podobną rolę mogłoby odegrać wprowadzenie sądowego trybu nadzoru nad upadłościami i zwolnieniami grupowymi, jak to ma miejsce we Francji.

Część B.

Nowe trendy w światowej sytuacji przemysłowej

I. Nowe tendencje w przemyśle światowym

Polskie Lobby Przemysłowe uważa, że największy wpływ na dalszy rozwój sytuacji w przemyśle światowym może wywrzeć 9 nowych tendencji i procesów. Ze względu na ich zasięg światowy, można je uznać za megatrendy współczesnej nam doby. Z tego względu wymagają one szczególnej uwagi i działań dostosowawczych.

1.1. W ostatnim okresie w zasadniczy sposób zmienia się ocena perspektyw dalszego rozwoju przemysłu światowego

Nie sprawdziły się wizje i przewidywania upadku w przemyśle światowym, ani zasadniczego zmniejszenia roli przemysłu we współczesnym rozwoju gospodarczym. Upadkowi bowiem tradycyjnych jego gałęzi, zwłaszcza w przemyśle ciężkim, towarzyszy niezwykle szybki rozwój nowych przemysłów, bardziej nowoczesnych, opartych na najnowszych technologiach, często już XXI wieku.

Rewolucja informatyczna i stworzona przez nią nowa gospodarka nie zmieniła kluczowej roli, jaką nadal odgrywają dobra przemysłowe w handlu zagranicznym /udział usług nie przekracza w tych obrotach 10%/, ani też nie nastąpiło zmniejszenie jego roli w zaspokajaniu najbardziej masowych, codziennych potrzeb konsumpcyjnych ludzi.

Natomiast kryzys globalny, jaki wystąpił na świecie w 2008 r. spowodował, że w wielu krajach podjęto aktywne działania na rzecz ożywienia rozwoju przemysłu.

Jego rozwój ma być bowiem wykorzystany jako narzędzie walki z kryzysem. Stąd termin „ożywienie przetwórczości przemysłowej” (*„boosting manufacturing”*) stało się w ostatnim okresie najczęściej używanym hasłem w wypowiedziach polityków i na łamach środków masowego przekazu. Sam rozwój przemysłu stał się znowu modny. Tendencja ta występuje nawet w krajach, które pod wpływem doktryny neoliberalnej, weszły w fazę głębokiej deindustrializacji, jak USA i Wielka Brytania. Mamy więc zupełnie nową sytuację.

1.2. W ostatnim okresie na tym tle pojawiły się głosy, postulujące ponowne rozważenie („rebalancing”) dobrych i złych stron obecnych wzajemnych relacji pomiędzy przemysłem, a sektorem usług. Charakterystyczna z tego punktu widzenia może być wypowiedź ministra rządu brytyjskiego Vince’a Cable, kiedy mówił o konieczności odejścia od dominacji usług finansowych na rzecz wzmocnienia pozycji konkurencyjnej Wielkiej Brytanii w bardziej trwałych materiałach (*„more tangible stuff”*). Wśród tych ostatnich zaś całkowicie dominują dobra przemysłowe. Oznaczałoby to osłabienie trendu rosnącej dominacji sektora finansowego, który charakteryzował ostatnie 50 lat rozwoju gospodarki światowej.

Istotnym przejawem zmian w poglądach może być też pojawienie się, nawet w kołach konserwatywnych, krytyki premier M. Thatcher za likwidację wszelkich zachęt i przywilejów sprzyjających rozwojowi przemysłu w Wielkiej Brytanii, co stało się przyczyną zbyt daleko idącego regresu w rozwoju przemysłowym tego kraju.

1.3. W ostatnim okresie umacnia się pogląd, że najbliższe co najmniej 50 lat będzie okresem dominacji wielkich gospodarek. Gwałtowny wzrost roli na rynku światowym takich krajów, jak Chiny, Indie, Brazylia, a częściowo w przyszłości

i Rosja, określanych skrótem BRIC, jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesnej nam gospodarki. Dołączając one do USA i Unii Europejskiej, jeżeli zdoła ona przezwyciężyć kryzys i bardziej zintegrować swoją gospodarkę oraz całkowicie zdominują gospodarkę światową. Oznaczać to będzie nie tylko zmiany w międzynarodowym podziale pracy. Spowoduje również poważne zmiany w makroekonomicznej stronie gospodarki światowej, a zwłaszcza w kształtowaniu się popytu oraz inflacji.

1.4. W ostatnim okresie właśnie pod wpływem wzrostu poziomu życia w krajach grupy BRIC, zwłaszcza w Chinach wzrósł w wyjątkowo szybkim tempie popyt rynku światowego na tradycyjne dobra przemysłowe i rolnicze, i to również na wytwarzane w tych przemysłach, które uznawano za przestarzałe i o malejącym znaczeniu /"declining"/. Powstała w ten sposób po raz pierwszy od dłuższego czasu możliwość rewitalizacji szeregu starych przemysłów. Wzrost spożycia w krajach, zamieszkanym przez prawie 3 mld ludzi /czyli 40% ludności światowej/ rodzi jednak nowe problemy i dylematy.

Problemy te występują tym silniej, że pod wpływem działania prawa demonstracji, czyli wzorowania się na poprzednikach, wzrost konsumpcji w tych krajach przebiega niemal tak samo lub bardzo podobnie jak w modelu konsumpcji z krajów najbardziej rozwiniętych w przeszłości. Szczególnie doniosłe konsekwencje dla gospodarki światowej może spowodować stopniowe przestawianie się diety chińskiej z ryżu na mięso, czy też zamiar zwiększenia liczby samochodów osobowych do 0,5 mld w tym kraju. Jeżeli nie spotka się to z odpowiednią podażą, może to przyczynić się do ożywienia procesów inflacji i dodatkowo obciążyć środowisko.

1.5. W ostatnim okresie obserwuje się wyraźny wzrost roli dużych zakładów przemysłowych (o zatrudnieniu ponad 1000 osób) i zmianę oceny ich roli we współczesnym rozwoju prze-

mysłowym. Znacznie lepiej odpowiadają one bowiem wymogom procesów globalizacji, niż zakłady małe i średnie /SME/. Są bowiem bardziej odporne na wahania koniunktur międzynarodowych, silniejsze w konfrontacji z wielkimi koncernami i korporacjami, bardziej innowacyjne i mają większe możliwości prac badawczych, i to w okresie kiedy rola nauki rośnie w zasadniczy sposób. Ma to miejsce w okresach kryzysów. Osiągają wreszcie 2-3 krotnie wyższy poziom wydajności pracy, niż w zakładach małych i średnich /SME/. Brytyjski „*The Economist*” nie pozostawia żadnych złudzeń, że likwidacja dużych zakładów była błędem i stwierdza wprost „brak dużych towarzystw /zakładów – dop. A.K./ staje na przeszkodzie wysiłkom na rzecz ożywienia przemysłu przetwórczego”. W tym klimacie pojawiają się , a właściwie wracają takie hasła jak: „duże jest piękne” /”*big is beautiful*”/.

1.6. Ostatnio pojawiają się głosy, że zbliża się koniec ery tanich towarów przemysłowych pochodzenia chińskiego, które zalewały rynki światowe. Jest to bezpośrednim wynikiem wzrostu płac robotników w Chinach i innych krajach o najtańszej pracy. Do przeszłości więc odchodzi już praca za garstkę ryżu. Oznacza to osłabienie podstawowego czynnika konkurencyjności tych krajów. „*The Economist*” w artykule o znamienym tytule „Czy koniec tanich towarów” ocenia, że istotne zmiany pod tym względem mogą wystąpić jeszcze przed 2030 rokiem. Oznaczałoby to, że masowa podaż tanich towarów chińskich nie będzie już hamować inflacji światowej, jak to miało miejsce w ostatnich 30 latach.

1.7. W związku z tym pojawia się możliwość zmiany w dotychczasowym kierunku przemieszczania się przemysłu z krajów najbardziej uprzemysłowionych do krajów o najtańszej pracy. A tym samym podważyłoby to dotychczasowe przewidywania, że Chiny staną się „fabryką” świata. Nie wyklucza się, że w rezultacie po dominacji procesu „delokacji”, czyli przemieszczania się przemysłu z krajów najwyżej uprzemysłowionych

wionych do krajów o najtańszej pracy może wystąpić tendencja odwrotna, nazwana „redelokacją”, to jest przemieszczanie się przemysłu w kierunku powrotu niektórych przemysłów do krajów, z których poprzednio one odpłynęły. Największe szanse dotyczą tu przemysłów wysokiej techniki ze względu na wysoki w nich udział kosztów pracy oraz przemysłów wytwarzających masowe wyroby konsumpcyjne o pewnych wymogach mody lub istotnej roli czynników kulturowych w upodobaniach konsumentów.

I.8. Szczególną rolę w ostatnich przemianach w przemyśle światowym odgrywa jednak niewyobrażalny uprzednio awans i ekspansja przemysłu ekologicznego. Przemysł ten, który w przeszłości stanowił tylko jeden z kierunków wytwórczości przemysłowej, dzisiaj przekształca się w przemysł, który decydować będzie o losach i szansach przetrwania wszystkich innych gałęzi i przemysłu jako całości. Dostosowanie całego przemysłu do wymogów ochrony środowiska, przyrody i klimatu jest również jedyną drogą do zahamowania niezwykle szybko rosnących strat, spowodowanych ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi, jak huragany, burze, powodzie, itd. Straty te w skali światowej wzrosły z niecałych 70 mld USD w roku 1980 do prawie 380 mld USD w roku 2011, czyli ponad 5,5-krotnie. Stwarza to największe zagrożenie dla współczesnej gospodarki. W tych warunkach nie można wykluczyć, że za 20-30 lat głównym kryterium konkurencyjności stanie się zdolność funkcjonowania przemysłu bez zagrożeń dla środowiska. Najpilniejszym zadaniem staje się zwłaszcza zahamowanie emisji CO₂ do atmosfery. To zaś wymaga radykalnego ograniczenia tradycyjnego spalania węgla, co może być szczególnie odczuwalne w gospodarce polskiej, opartej na węglu. Ale rozwój przemysłu ekologicznego stwarza też będzie ogromną szansę. Powszechnie przyjęty jest dziś bowiem pogląd, że przemysł ten będzie sektorem najszybszego i najbardziej dynamicznego wzrostu w XXI wieku.

I.9. Największy wpływ na sytuację w przemyśle światowym w najbliższej dekadzie będzie wywierał fakt, że badania nad nowymi technologiami znalazły się w najbardziej doniosłym momencie osiągnięcia przez nie dojrzałości do zastosowania w praktyce przemysłowej. W ten sposób przemysł światowy stanie w obliczu powszechnej wymiany technologii w przemyśle, w tym łącznie z zastosowaniem technologii przełomów ("break-through technologies"). Ekspertci uważają, że po 15 latach bardziej umiarkowanego tempa tej rekonstrukcji /1996-2010/, osiągnięta ona kulminacyjny poziom w 5-leciu 2016-2020, tak jak poprzednio tym okresem było 5-lecie 1991-1995, kiedy nastąpiło opóźnienie w przemyśle światowym Internetu i technologii teleinformatycznych. Teraz masowa wymiana technologii w ciągu najbliższych 10 lat może stać się jednym z najważniejszych impulsów do rozwoju przemysłu światowego w tym okresie. Wymiana ta nie ogranicza się tylko do technologii cyfrowych. Jak stwierdza „The Economist”: „Jest to coś znacznie więcej niż zdyskontowanie tylko technik cyfrowych”. Chodzi o kilka technologii przełomu /"break-through technologies"/.

Reasumując, przedstawione wyżej 9 nowych trendów i procesów będzie oznaczać nie tylko zmiany w sytuacji w przemyśle. Prowadzić one mogą zarazem do odwrócenia szeregu paradygmatów, czyli sposobu rozumienia celów działalności gospodarczej, które jak dotychczas panowały w świadomości indywidualnej i zbiorowej naszego pokolenia. Znajdujemy się więc w obliczu wielkiej przemiany cywilizacyjnej, której wyzwaniom musimy sprostać.

II. Przemysł w obliczu przyszłości

Pod wpływem przedstawionych wyżej tendencji coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że świat stoi w obliczu nowej fazy rozwoju przemysłowego. Wynikać ona będzie z 3 głównych przyczyn, o których była mowa już wyżej, a mianowicie:

- tendencji do ożywienia przetwórstwa przemysłowego (*"boosting manufacturing"*),
- wejścia w fazę masowej wymiany dotychczas stosowanych przemysłowych technologii,
- nienotowanej dotychczas ekspansji przemysłu ekologicznego.

Różnice dotyczą jedynie oceny skali tego przyspieszenia. Najbardziej radykalny w tych ocenach jest noblista amerykański Lester Thurow, który przewiduje „trzecią rewolucję przemysłową”. Bardziej umiarkowane są przewidywania „The Economist”. Ale i on nie wyklucza możliwości rewolucji przemysłowej opartej na nowych technologiach. W sumie przeważa pogląd, że kolejna faza rozwoju przemysłowego jest nieuchronna.

W tej sytuacji Polskie Lobby Przemysłowe uważa, że stwarza to nowe szanse rozwoju przemysłowego dla wszystkich krajów, które będą umiały należycie te szanse wykorzystać.

Szczególnie wielką szansę stwarza to jednak krajom opóźnionym dotychczas w rozwoju przemysłowym. W zasadniczy sposób może ułatwić to bowiem likwidację niedorozwoju przemysłu i opóźnień w poziomie technologii. Po prostu dlatego, że łatwiej jest konkurować w dziedzinach nowych, gdzie wszyscy partnerzy rynkowi startują z podobnego punktu wyjścia, niż doganiać kraje, które uzyskały duże wyprzedzenie i silną pozycję na rynku światowym.

Warunkiem wykorzystania tej szansy jest jednak wcześniejsze przygotowanie programu działań, niezbędnych w tym celu. Dlatego Polskie Lobby Przemysłowe uważa, że przygotowanie się do tych procesów, a zwłaszcza do fazy szybszego wzrostu przemysłowego ma kluczowe znaczenie również dla naszego kraju.

Część C.

Wizja nowoczesnej reindustrializacji Polski

I. Potrzeba podjęcia aktywnej polityki gospodarczej i strukturalnej państwa na rzecz nowoczesnej reindustrializacji Polski

W większości rozwiniętych gospodarczo krajów Unii Europejskiej dochód narodowy oscyluje (w przeliczeniu na mieszkańca) na poziomie 30-40 tys. USD rocznie, czyli 3-4 krotnie wyższym niż w Polsce. W krajach tych poziom produkcji przemysłu przetwórczego, liczony w USD na mieszkańca jest co najmniej 2-3 razy wyższy niż w Polsce.

Polska nie będzie więc w stanie w tej sytuacji osiągnąć potrzebnego jej wzrostu gospodarczego ani równowagi w gospodarce (eliminując w niej deficyty, zadłużenie, bezrobocie) bez odbudowy na nowych podstawach przemysłu przetwórczego, w tym zwłaszcza nowoczesnych przedsiębiorstw wykorzystujących nowoczesne technologie i wysoko kwalifikowany kapitał ludzki. Odstawanie gospodarki polskiej w rozwoju przemysłu przetwórczego prezentuje przedstawiony niżej zestaw danych.

Tabela nr 15. Poziom rozwoju przemysłu przetwórczego w wybranych krajach

Państwo	% PKB/ mieszkań- ca1) wg pa- rytetu siły nabywczej USA=100%	Produkcja czysta 2) przemysłu przetwórcze- go w PKB/ mieszkańca w USD	Państwo	% PKB/ mieszkań- ca1) wg pa- rytetu siły nabywczej USA=100%	Produkcja czysta 2) przemysłu przetwórcze- go w PKB/ mieszkańca w USD
Kol. 1	Kol. 2	Kol. 3	Kol. 1	Kol. 2	Kol. 3
EURO- AREA3)	74,5	5712	Francja	73,2	4515
Ukraina	13,7	445	Słowenia	59,0	5221

Bułgaria	30,2	963	Włochy	70,5	5613
Chiny	14,9	1272	Izrael	60,1	5777
Rosja	41,2	1302	Stany- Zjedno- czone	100,0	5979
Turcja	29,7	1397	Holandia	88,5	6230
Rumunia	31,1	1650	Finlandia	76,7	6687
POLSKA	41,1	1803	Szwecja	81,3	6984
Grecja	64,4	2632	Dania	82,0	7279
Węgry	44,2	2831	Niemcy	79,0	7727
Portugalia	54,2	2847	Norwegia	122,2	7909
Słowacja	49,0	3074	Japonia	70,5	4948
Wielka- Brytania	76,4	3869	Austria	84,4	8656
Hiszpania	69,9	4130	Szwajc- aria	98,3	12090
Czechy	55,6	4172	Irlandia	88,5	12252

- 1) Indeks PKB na 1 mieszkańca wg parytetu siły nabywczej waluty (ceny bieżące); PKB na 1 mieszkańca USA=100%
- 2) PKB na 1 mieszkańca w USD obliczony wg efektywnego kursu wymiany walut (ceny bieżące), uwzględniającego okresowe zmiany w wartości walut z uwagi na wahania w kosztach i cenach.
- 3) Euroarea – 16 państw Unii Europejskiej, które do 31.12.2009 r. przyjęły euro jako wspólną walutę (Austria, Belgia, Cypr, Finlandia, Francja, Niemcy, Grecja, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Malta, Holandia, Portugalia, Słowacja, Słowenia, Hiszpania).

Źródło: *Pocket World in Figures, The Economist, 2012 Edition, ISBN 978/1/84668/473/9*

Uwaga: Wartość w USD produkcji czystej przemysłu przetwórczego, w PKB na 1 mieszkańca wybranych krajów, zestawiono w kolumnie 3; została ona obliczona w cenach bieżących wg realnych kursów walut, czyli z wyeliminowaniem okresowych wahań cen i kosztów. W kolumnie 2 zestawione zostały w % relacje siły nabywczej PKB (Produktu Krajowego

Brutto) poszczególnych krajów (w przeliczeniu na 1 mieszkańca) w porównaniu z siłą nabywczą PKB Stanów Zjednoczonych(USA) przeliczonego na mieszkańca; PKB USA przyjęto za 100%.

Zestawienie wykazuje, że o wielkości produkcji czystej przemysłu przetwórczego w PKB(przeliczonym na mieszkańca) decyduje zarówno wielkość produkcji przemysłu jak i liczba mieszkańców danego kraju. Przykładowo Chiny, dominujące w światowej produkcji przemysłu o ludności sięgającej 1,3 mld mieszkańców – są ciągle krajem słabo uprzemysłowionym, co dokumentuje nieduża, w przeliczeniu na mieszkańca – wielkość produkcji czystej przemysłu przetwórczego. Natomiast Irlandia nieduży kraj, liczący zaledwie 4,5 mln mieszkańców – jest krajem wysoko uprzemysłowionym o 10-krotnie wyższej niż Chiny – w przeliczeniu na mieszkańca – wartości produkcji czystej przemysłu przetwórczego.

Zestawienie wykazuje, że w gospodarkach narodowych pozabawionych szczególnych predyspozycji rozwojowych (np. z tytułu posiadania złóż gazu ziemnego bądź ropy naftowej, zasobów kapitału, walorów środowiska dla turystyki itp., **wysokiej wartości (w przeliczeniu na mieszkańca) produkcji czystej przemysłu przetwórczego – towarzyszy wysoka pozycja siły nabywczej PKB – w przeliczeniu na mieszkańca (kolumna 2 zestawienia).**

Po 1989 r. dochód narodowy w Polsce wzrastał pobudzany jedynie mechanizmami rynku oraz narzędziami polityki makroekonomicznej i finansowo-podatkowej państwa; opierał się on w ok. 90% na efektach działalności przedsiębiorstw prywatnych, przy dużym udziale w nich kapitału zagranicznego. Polityka gospodarcza państwa nastawiona była po 1989 r. (i nadal jest nastawiona) na eliminowanie z gospodarki narodowej przedsiębiorstw państwowych. Temu właśnie celowi służy uchwalona przez Sejm RP 13 lipca 1990 r. ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, która dotąd obowiązuje.

Ustawa ta istotnie przyczyniła się do negatywów podjętej po 1989r. transformacji przemysłu oraz w znacznym stopniu

przyczyniła się do deindustrializacji kraju. Bowiem wzrostowi dochodu narodowego towarzyszyła po 1989r. likwidacja wielu przedsiębiorstw przemysłowych oraz spadek udziału przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego, spadek zatrudnienia w przemyśle oraz wzrost deficytów w obrotach towarowych Polski z zagranicą. Inaczej mówiąc, podjęta po 1989r. polityka makroekonomiczna oraz finansowo-podatkowa państwa, w powiązaniu z ustawą z 1990 r. wprowadzającą do gospodarki procesy jej denacjonalizacji i prywatyzacji, spowodowały regres w przemyśle.

Wynika stąd, że bez nowelizacji tej ustawy oraz bez zmian w polityce gospodarczej państwa, nie będzie możliwe dokonanie nowoczesnej reindustrializacji Polski. Nie można też wprowadzić zasadniczych zmian niezbędnych dla dostosowania przemysłu w Polsce do wymogów konkurencji na rynku globalnym, takich jak zaprogramowanie w potrzebnym gospodarce kierunku rozwoju przemysłu, wsparcie kapitałowe rozwoju przemysłu polskiego, czy też tworzenie warunków, aby w strukturach organizacyjnych przemysłu polskiego następowała konsolidacja jego potencjału w formie zgrupowań, holdingów, federacji czy też koncernów przemysłowych. Bez promocyjnej polityki przemysłowej państwa, trudno jest też oczekiwać likwidacji deficytów wywoływanych nadmiernym importem kooperacyjnym przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce, czy też zdecydowanego przyrostu w strukturze przemysłu przetwórczego przedsiębiorstw małych i średnich (przedsiębiorstwa przemysłowe stanowią bowiem obecnie w gospodarce polskiej jedynie ok. 15% zbiorowości przedsiębiorstw małych i średnich).

Polityka gospodarcza państwa wymaga zmiany – z pasywnej na aktywną, czyli na interwencyjną politykę gospodarczą i strukturalną państwa. Wiodącym celem tej polityki powinna być reindustrializacja gospodarki, oparta na dominującym w niej udziale własności krajowej. Bowiem tylko ten rodzaj własności gwarantuje stabilność oraz uwzględnienie polskiej racji stanu w rozwoju gospodarki. **Powinna ona ponadto**

uwzględniać nowe trendy i tendencje w przemyśle światowym, przedstawione w poprzednim rozdziale.

Dlatego Polskiego Lobby Przemysłowe uważa, że nadchodzi czas na szybkie podjęcie ogólnonarodowego programu nowoczesnej reindustrializacji Polski, którego odpowiednikiem w historii Polski był program budowy od podstaw – w drugiej połowie lat trzydziestych ubiegłego wieku – Centralnego Okręgu Przemysłowego, realizowany z rozmachem, wielką konsekwencją i skutecznością przez wybitnego polityka gospodarczego i męża stanu – Eugeniusza Kwiatkowskiego.

W ramach tego programu szczególnie pożądane jest stwarzanie warunków do powstawania nowych przedsiębiorstw oraz firm przemysłowych – zwłaszcza wykorzystujących najnowsze technologie, w tym technologie przełomów ("break-through technologies") i technologie informacyjne – opartych na wiedzy i podmiotowym wykorzystaniu kapitału ludzkiego, w tym rosnącej z roku na rok grupy bezrobotnych absolwentów wyższych uczelni, szczególnie technicznych i ekonomicznych. Wśród z nich istotną część powinny stanowić firmy wytwarzające energie odnawialne, przyjazne dla środowiska, a w przyszłości także energię z gazu łupkowego.

Ta nowoczesna reindustrializacja nabierze szczególnie znaczenia w warunkach ewentualnego pogłębienia się globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego, co – niestety – jest bardzo prawdopodobne. Istotą tego kryzysu jest bowiem całkowite oderwanie się rynków finansowych od gospodarki realnej i ich oparcie głównie na instrumentach pochodnych i wirtualnych operacjach o charakterze spekulacyjnym. Nowoczesny przemysł wsparty silnym zapleczem badawczo – rozwojowym, współpracujący z uczelniami technicznymi i informatycznymi, skooperowany z usługami, powinien być najsilniejszym motorem rozwoju i tworzyć najwięcej miejsc pracy.

Stwierdzenie potrzeby dominującego udziału w gospodarce własności krajowej jest zgodne z ocenami w tym zakresie zawartymi w dokumentach ONZ. Raport ONZ z 2000 r., dotyczący światowego procesu inwestowania, tak odnosi się do potrzeby promowania rozwoju przedsiębiorstw dla danego kraju macierzystych: „Dla krajów macierzystych (home countiers), zawsze priorytetem musi być pobudzanie inwestycji oraz rozwoju przedsiębiorstw miejscowych, ponieważ bezpośrednie inwestycje zagraniczne mogą stanowić jedynie uzupełnienie wysiłków podejmowanych na rzecz rozwoju przedsiębiorstw miejscowych”(U. N. World Investment Report 2000, str. 160). Trzeba do tego dodać, że właściciele przedsiębiorstw zagranicznych zazwyczaj większość swoich dochodów nie reinwestują, lecz transferują zagranicę. Tym samym pomniejszają wzrost PKB, a tam gdzie dominują w gospodarce kraju, w którym podejmują swoją działalność, często stają się przyczyną zadłużających ten kraj transferów walut zagranicę.

II. Cele nowoczesnej reindustrializacji Polski – naszym narodowym zadaniem

Polskie Lobby Przemysłowe uważa, że główną ideą strategii rozwoju przemysłu w Polsce w najbliższym dwudziestoleciu powinno być wykorzystanie nowej fazy rozwoju przemysłu światowego dla dokonania nowoczesnej reindustrializacji Polski, czyli ponownego ożywienia rozwoju przemysłu oraz eliminacji błędów i powstałych na tym tle nieprawidłowości oraz narastających zagrożeń.

Oczekiwane ożywienie przemysłu światowego stwarza bowiem wyjątkową, być może niepowtarzalną, szansę rozwoju a równocześnie skorygowania błędów popełnionych w przemyśle w okresie transformacji w latach 1989-2009. Stwarza to wielką narodową szansę dla naszego kraju. Tak rozumiana industrializacja nie jest próbą odwrócenia historii czy też powrotu do przeszłości, a tym bardziej powtarzania modelu intensywnej indu-

stryalizacji, podjętej i skutecznie zrealizowanej w PRL w latach 1949-1989. Lecz jest drogą do rozwiązania nowych problemów o kluczowym znaczeniu dla przyszłości. Dlatego ta nowa industrializacja różnić się musi zasadniczo od jej poprzednich form, znanych z przeszłości.

O ile celem industrializacji w PRL było wprowadzenie kraju w erę cywilizacji przemysłowej, to obecna reindustrializacja ma na celu wprowadzenie Polski w erę cywilizacji informacyjnej, a więc w wyższą fazę rozwoju cywilizacyjnego.

Jak wspomniano uprzednio, bez podjęcia reindustrializacji gospodarki nie jest możliwe, w ocenie Polskiego Lobby Przemysłowego, zapewnienie równowagi w dłuższym okresie i rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, czyli:

- usunięcie strukturalnych deficytów w obrotach towarowych Polski z zagranicą, stanowiących podstawową przyczynę narastającego zadłużenia krajowego i zagranicznego Polski,
- eliminowanie deficytów budżetu państwa drogą powiększania jego dochodów,
- równoważenie rynku pracy oraz eliminowanie bezrobocia dzięki przyrostowi miejsc pracy,
- usuwanie regresu w krajowych badaniach i wdrożeniach,
- umocnienie suwerenności gospodarczej kraju, powiększenie udziału własności polskiej w gospodarce narodowej oraz ograniczenie ujemnego salda transferów zagranicznych, wywołujących ujemne saldo w tworzeniu PNB.

Skalę potrzebnej reindustrializacji gospodarki polskiej wyznaczają następujące zadania:

1. Potrzeba zmniejszenia lub wyeliminowania corocznych deficytów w obrotach towarowych Polski z zagranicą,
2. Unowocześnienie struktury branżowej polskiego przemysłu poprzez rozszerzenie udziału przemysłów wysokiej techniki
3. Obniżenie zadłużenia gospodarki polskiej,
4. Potrzeba finansowania transferu walut zagranicę z tytułu przekazywanych zagranicę dochodów od własności zagranicznej w Polsce.

Szacunek potrzeb, oparty o wymienione uprzednio kryteria wskazuje, że wielkość produkcji sprzedanej przemysłu przetwórczego (w większości w eksporcie) powinna być obecnie większa w Polsce, w porównaniu do jej poziomu osiągniętego w 2010r., o około 180-200 mld zł tj. o około 20-25%. Zatrudnienie w odbudowanym przemyśle przetwórczym mogłoby wówczas wzrosnąć o około 500 tys. zatrudnionych, a w całej gospodarce, w efekcie rozwoju sfery usług powiązanych z przemysłem, o ok. 1 mln zatrudnionych.

Z analizy struktury deficytów w obrotach towarowych z zagranicą wynika, że szczególnie niezbędne jest powiększenie zdolności produkcyjnych oraz konkurencyjności przemysłu chemicznego i produktów podobnych (takich jak tworzywa sztuczne, farmaceutyki, kompozyty materiałowe), a także przemysłu elektrotechnicznego, informatycznego, optyczno-precyzyjnego, aparatury medycznej i pomiarowej oraz maszynowego (szczególnie w zakresie maszyn potrzebnych budownictwu, w robotach inżynierskich, a także rolnictwu).

Z punktu widzenia przyszłości, czyli uczestnictwa gospodarki polskiej w produkcji awangardowej wysokiej techniki, niezbędne jest ustalenie zadań i luk rynkowych, które powinny stanowić pole dla przedsięwzięć rozwojowych w polskim przemyśle elektronicznym, informatycznym, telekomunikacyjnym i wytwarzającym energię odnawialne oraz w innych przemysłach "wysokiej techniki", w tym przemyśle zbrojeniowym.

III. Wnioskowane przez Polskie Lobby Przemysłowe kierunki działań Rządu RP na rzecz nowoczesnej reindustrializacji Polski

III.1. Urzeczywistnienie proponowanej tu wizji nowoczesnej reindustrializacji wymaga woli politycznej skonkretyzowanej w dokumencie państwowym, ustalającym strategię oraz program reindustrializacji kraju – będący podstawą aktywnej polityki strukturalnej – jak również

metody i środki jego wdrażania. Wymaga także ustanowienia instytucji państwowej odpowiedzialnej za wdrażanie programu nowoczesnej reindustrializacji gospodarki, inicjowanie koniecznych przedsięwzięć, sprawowanie nadzoru nad realizacją programu oraz za okresową jego ocenę. Ocena ta powinna być przedkładana łącznie z odpowiednimi wnioskami do akceptacji Rządu oraz Sejmu RP. Program reindustrializacji gospodarki powinien być wdrażany, zdaniem Polskiego Lobby Przemysłowego, w oparciu o następujące działania i decyzje:

a) powołanie państwowej korporacji zarządzającej "Narodowym Funduszem Rozwoju Przemysłu". Fundusz ten powinien wspierać kredytami typu „bez zysku”, a nawet dotacjami. Pożądane jest ustanowienie ustawowego obowiązku uczestnictwa banków polskich oraz banków zagranicznych prowadzących działalność w Polsce w tej korporacji oraz w finansowaniu jej przedsięwzięć. **Wiodącą rolę w tej korporacji powinien odgrywać Bank Gospodarstwa Krajowego.** Korporacja powinna wykorzystywać w swojej działalności obligacje Skarbu Państwa oraz gwarancje państwowe. Banki uczestniczące w korporacji mogłyby korzystać z obniżonej bądź zerowej stawki podatku dochodowego w zakresie transakcji związanych z udziałem w korporacji, bądź też z obniżonej podstawy obliczania podatku dochodowego (można w tym przedsięwzięciu wykorzystać doświadczenia japońskie).

b) utworzenie krajowego funduszu amortyzacyjnego przemysłu, zasilanego odprowadzaniem do niego określonych wpłat (stanowiących np. 5% funduszu amortyzacyjnego przedsiębiorstwa) z funduszy amortyzacyjnych poszczególnych przedsiębiorstw. Środki tego funduszu mogłyby być przeznaczone na wspólne przedsięwzięcia kapitału państwowego i prywatnego w polskim przemyśle, na dotowanie określonych przedsięwzięć, wdrożeń i badań w przedsiębiorstwach prywatnych, a także na finansowanie inwestycji przemysłowych „wysokiej techniki”.

c) podejmowanie „joint venture” kapitału państwowego z przedsiębiorstwami prywatnymi, podejmującymi rozbudowę zdolności produkcyjnych w dziedzinach wskazanych w dokumencie państwowym ustalającym strategię rozwoju przemysłu.

d) utworzenie funduszu rewolwingowego udzielającego kredyty typu „bez zysku”, a także dotującego przedsięwzięcia przedsiębiorstw prywatnych i państwowych w przemysłach „wysokiej techniki”. Środki tego funduszu mogłyby być zasilane dochodami z prywatyzacji przedsiębiorstw, środkami pomocowymi Unii Europejskiej, a także dotacjami budżetu państwa (należy tu wykorzystać doświadczenia austriackie i niemieckie).

e) opracowanie i konsekwentne wdrażanie programu wsparcia – przez instytucje i agendy rządowe – polskich przedsiębiorstw przemysłowych w ich działaniach eksportowych i wysiłkach mających na celu zdobycie nowych rynków zagranicznych w różnych regionach świata.

f) w decyzjach dotyczących prywatyzacji przedsiębiorstw powinien być ustawowo ustalony priorytet dla przekształceń pozostałych przedsiębiorstw państwowych w spółki pracownicze, akcjonariat pracowniczy czy też w przedsiębiorstwa spółdzielcze; chodzi o to, aby wspierać wzrost dochodów ludności oraz wzrost udziału w gospodarce kapitału krajowego. Oferty emisyjne akcji strategicznych przedsiębiorstw państwowych i publicznych powinny być ustawowo oparte o zasadę utrzymania 51% akcji w posiadaniu Skarbu Państwa oraz o zasadę emisji tzw. akcji bez prawa głosu („non votingshares”), czyli zapewniających zyski, lecz nie dających prawa głosu.

g) podjęcie działań na rzecz umocnienia pozycji sektora przedsiębiorstw państwowych i publicznych w celu znaczącego wzrostu dochodów właścicielskich budżetu państwa, a także jego pozycji, jako narzędzia wspomagającego wdrażanie państwowej strategii rozwoju przemysłu. W tym celu powinny być uformowane państwowe – lub z odpowiednim udziałem skarbu państwa – holdingi lub koncerny przemysłowe, będące przeja-

wem konsolidacji poszczególnych branż przemysłowych. Miałyby one większe szanse skutecznego konkutowania na rynku europejskim i na rynkach światowych. Wiodącą funkcją proponowanych narodowych holdingów lub koncernów powinno być powiększanie dochodów właścicielskich budżetu państwa, kapitałowo-produkcyjna konsolidacja przemysłu państwowego, umacniająca jego pozycję w konkurencji rynkowej, rozwijanie kooperacji produkcyjnej z przedsiębiorstwami małymi i średnimi, podejmowanie „joint venture” z przedsiębiorstwami prywatnymi, wdrażanie państwowej strategii rozwoju przemysłu.

h) opracowanie i wdrażanie programu wzrostu produkcji krajowej maszyn i urządzeń niezbędnych dla wyposażenia przedsiębiorstw budowlanych, gospodarstw rolnych, w inwestycjach energetycznych zwłaszcza w zakresie energii odnawialnych, gospodarki wodnej i komunalnej, a także i w informatyzacji przedsiębiorstw i administracji, aby inwestycje rozwojowo-budowlane w tym zakresie nie wywoływały, jak to jest obecnie – zadłużenia gospodarki polskiej.

i) opracowanie i wdrożenie państwowego programu rozwoju przemysłu chemicznego oraz tworzyw sztucznych, celem zniewelowania wysokiego w tym zakresie deficytu w obrotach handlowych z zagranicą.

j) podjęcie zdecydowanej promocji finansowo – podatkowej państwa wspierającej krajową kooperację produkcyjną, umowy sieciowe przedsiębiorstw o współpracy i kooperacji, a także produkcję kierowaną na eksport.

k) inicjowanie w handlu zagranicznym umów kompensujących obroty handlowe, w tym umów barterowych. Umowy takie szczególnie powinny mieć miejsce z Chinami, Japonią, Rosją oraz Koreą Południową, z którymi to państwami obroty handlowe wykazują największy deficyt.

l) objęcie zagranicznych przedsiębiorstw przemysłowych, dominujących w przemyśle krajowym, bodźcami polityki przemysłowej państwa. Powinny one obejmować zachęty do:

- równoważenia wartości elementów produkcji importowanych, z wartością produkcji eksportowej,

- rozwijania ich kooperacji z polskimi firmami w badaniach i produkcji,
- reinwestowania w gospodarce polskiej dochodów,
- wspomagania państwowej strategii rozwoju przemysłu.

Zachęty mające pobudzać wymienione kierunki działalności przedsiębiorstw zagranicznych mogłyby obejmować: tanie kredyty, "joint venture", dotacje na badania i wdrożenia, udostępnianie terenów inwestycyjnych, promocję medialną typu "Teraz Polska", informacje prasowe itp. Przedsiębiorstwa będące własnością kapitału zagranicznego korzystają bowiem z takich samych uprawnień i przywilejów jak przedsiębiorstwa krajowe; powinny więc pełnić również przypisane tym przedsiębiorstwom funkcje rozwojowe w gospodarce. Główny Urząd Statystyczny powinien podjąć monitorowanie działalności przedsiębiorstw zagranicznych w przedstawionym na wstępie zakresie, a także przedstawiać okresowe sprawozdania do oceny Rządu RP.

m) podjęcie natychmiastowych działań mających na celu ochronę przed likwidacją najważniejszych w Polsce obiektów dysponujących infrastrukturą techniczną, pozwalającą na szybkie uruchomienie projektów o charakterze reindustrializacyjnym, bez dużych nakładów finansowych. Potrzebę takiego działania doskonale obrazuje sytuacja terenów po ZPC Ursus w Warszawie, na których funkcjonuje zmodernizowana, jedna z największych w kraju – obok Płocka (PKN Orlen) i Dąbrowy Górniczej oraz Katowic (Huta Katowice) - infrastruktura techniczna, której koszt odtworzeniowy może sięgać kwoty ok. 1 mld zł. Urząd m. st. Warszawy planuje na tym terenie budowę gigantycznego osiedla. Likwidacja tej infrastruktury przyczyni się do poważnych kłopotów w funkcjonowaniu blisko 100 różnorodnych firm, w tym przedsiębiorstw produkcyjnych i pełniących misję społeczną, jak lokalne przedsiębiorstwo energetyczne – jedyny gwarant bezpieczeństwa energetycznego na terenie dzielnicy Ursus, a także dostarczający media firmom działającym na terenie byłych ZPC Ursus; firmy te zatrudniają

łącznie ok. 2 tys. pracowników. Wspomniane działania mogą być zrealizowane poprzez:

- powołanie przy Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej lub Ministerstwie Gospodarki zespołu doradczego, który wytypuje najważniejsze w kraju obiekty infrastruktury technicznej, które powinny zostać poddać ochronie, aby uchronić przed likwidacją wartościowe obiekty techniczne i infrastrukturę,
- powołanie przy Ministerstwie Gospodarki zespołu doradczego, który opracuje programy wykorzystania najważniejszych obiektów infrastruktury technicznej w kraju i przekaze je do realizacji odpowiednim agendum rządowym.

III.2. Działania pobudzające wzrost inwestowania w przemyśle, które powinny obejmować m.in.

- wysokie, degressywne odpisy amortyzacyjne dla przedsiębiorstw podejmujących inwestycje rozwojowe,
- ustanowienie tzw. rezerw inwestycyjnych przedsiębiorstw np. stanowiących 25% ich dochodów, wyłączonych z opodatkowania, o ile w określonym limicie czasu zostaną przeznaczone na inwestowanie (do wykorzystania w tym zakresie są doświadczenia szwedzkie).

III.3. Konsekwentne rozwijanie potencjału produkcyjnego szeroko rozumianej energetyki, z jednej strony opartej na nowych technologiach przetwarzania węgla, w tym jego gazyfikacji, a z drugiej – rosnącego udziału w bilansie energetycznym kraju różnych form energii odnawialnej – przyjaznej środowisku (m.in. geotermii, biomasy, energii słonecznej). Niezbędne będzie także rozwijanie w zmodernizowanych rafineriach przetwórstwa ropy naftowej i gazu w oparciu o nowe technologie.

III.4. Konsekwentne promowanie rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw przemysłowych, w tym małych przedsiębiorstw tworzących sieć współpracujących i kooperujących ze sobą firm. Państwo powinno wspierać wdrażanie przez nie postępu technologicznego, wspierać ich inwestycje rozwojowe, kooperację produkcyjną, wdrażanie przez nie nowych wyrobów, a także ich marketing rynkowy. Działania takie mogłaby także podjąć – powołana w formie federacji – organizacja małych i średnich przedsiębiorstw przemysłowych, dysponująca własnym zapleczem naukowo-badawczym, poradnictwem technologicznym, rewolwingowym funduszem inwestycyjnym oraz jednostką marketingu rynkowego (powinny być wykorzystane w tym zakresie doświadczenia Korei Południowej).

III.5. Promowanie rozwoju krajowych ośrodków badawczo-rozwojowych przemysłu, w tym obronnego. W tym celu powinny być wyłączane z podstawy opodatkowania przedsiębiorstw ich wydatki na badania rozwojowo-wdrożeniowe zlecane krajowym ośrodkom badawczo-rozwojowym; część tych badań mogłaby też być finansowana dotacjami z funduszy rozwojowych przemysłu.

III.6. Realizacja programów modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP – z wiodącym udziałem polskiego przemysłu obronnego i jego zaplecza badawczo-rozwojowego. W ciągu najbliższych kilkunastu lat modernizacja ta generować będzie nowoczesne technologie, w tym technologie podwójnego zastosowania ("Dual Use Science & Technology). We współczesnym przemyśle obronnym bowiem są już – a przyszłości jeszcze bardziej będą – rozwijane i wdrażane technologie uważane powszechnie za najbardziej innowacyjne, decydujące o rynkowej przewadze konkurencyjnej i napędzające całą gospodarkę. Będą to m.in. technologie teleinformatyczne, mechatroniczne, optoelektroniczne, nanotechnologia i inżynieria materiałowa, a także badawcze,

treningowe i wspomagające platformy modelowania i symulacji działań bojowych w wielowymiarowej przestrzeni. Szczególny nacisk będzie położony na technologie i rozwiązania wzmacniające czynnik ludzki w sytuacjach ekstremalnych. Dziedziny te wykorzystują najnowsze osiągnięcia nauk fizycznych i technicznych, stymulując jednocześnie rozwój tych naukowych dyscyplin stosowanych. W wielu państwach NATO transfer technologii od zastosowań wojskowych do wykorzystania w sektorze cywilnym i vice versa jest integralnie związany z technologiami podwójnego zastosowania. Komercjalizacja takich technologii odbywa się poprzez znalezienie dla nich właściwego zastosowania cywilnego. W tej sytuacji nakłady na technologie militarne należałoby traktować, jako inwestycje, które charakteryzują się odpowiednio wysokim mnożnikiem inwestycyjnym oraz przynoszą tzw. efekty zewnętrzne w postaci rozprzestrzeniania się innowacji. Technologie podwójnego zastosowania, będące w większości technologiami przełomów, umożliwiają ponadto obniżanie kosztów wprowadzania na rynek nowych wyrobów i rozwiązań. Odpowiednio koordynowane mogą przyczynić się do rozwoju całych sektorów gospodarki przy równoczesnym dofinansowaniu prac na rzecz systemu obronnego państwa. Warto pamiętać, że problemy te dobrze rozumiał wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, angażując się w budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego, którego rdzeniem był nowoczesny przemysł zbrojeniowy.

III.7. Trzeba równocześnie jak najszybciej eliminować nieprawidłowości dotychczasowego procesu prywatyzacji przemysłu w Polsce. W tym celu konieczne jest:

- a) ochrona przed zbyt pospiesznym przekwalifikowaniem gruntów poprzemysłowych wyposażonych w infrastrukturę dostosowaną do potrzeb przemysłu na cele mieszkaniowe. Można wykorzystać w tym celu wzorem innych krajów wprowadzenie 5-letniej karencji na wykorzystanie terenów poprzemy-

słowych na te cele bądź ustalenie prawa pierwokupu przez państwo terenów poprzemysłowych,

- b) egzekwowanie ustalonych w umowach prywatyzacyjnych zobowiązań dotyczących ciągłości produkcji prywatyzowanych podmiotów,
- c) obciążenie konsekwencjami ekonomicznymi przypadków nieprzewidywalnych zwolnień grupowych,
- d) ochrona ciągłości pracy zaplecza badawczo-rozwojowego.

Ponadto trzeba wprowadzić zmiany uniemożliwiające uchylanie się od obowiązków podatkowych w kraju z ewentualnym wykorzystaniem rozwiązań na wzór amerykańskiego Minimalnego Podatku Alternatywnego (AMT) w przypadku braku zysku.

* * *

Reasumując, Polskie Lobby Przemysłowe jest głęboko przekonane, że wcielenie tych propozycji w życie stwarza potencjalną szansę dla radykalnego zmniejszenia asymetrii pomiędzy odzyskaną samodzielnością polityczną państwa polskiego, a wciąż jeszcze dużą zależnością quasi-kolonialną w naszych związkach gospodarczych z rynkiem światowym i Unii Europejskiej. Na taki charakter naszych powiązań z zagranicą wskazują cztery takie fakty, jak:

- dominacja importu na rynku krajowym,
- nadmierna rola surowców kopalnych i niskoprzetworzonych półfabrykatów,
- całkowite uzależnienie od importu zaopatrzenia w wyroby nowej techniki,
- eksport żywej siły roboczej zamiast pracy uprzedmiotowionej w wyrobach eksportowych.

Okres przyspieszenia rozwoju przemysłowego w świecie stwarzać może historyczną wręcz szansę dla likwidacji opóźnienia Polski w rozwoju przemysłowym i odrobienia popełnionych błędów. Szansa ta musi być maksymalnie wykorzystana!

Polskie Lobby Przemysłowe deklaruje gotowość aktywnego udziału w realizacji tego wielkiego wyzwania, od którego będzie zależała przyszłość naszego kraju.

Opracował zespół ekspertów w składzie:

prof. dr hab. Andrzej Karpiński, dr Ryszard Grabowiecki, prof. dr hab. Tadeusz Gałązka, dr Ryszard Ślązak, dr inż. Tomasz Babul, dr Henryk Potrzebowski i prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka.

Uwzględniono również uwagi mgr inż. Marka Głogowskiego, mgr inż. Jerzego Horodeckiego i Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Ursusa.

Redakcja Raportu: prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka.

SPIS LITERATURY

1. Collins Dictionary: Economics, Glasgow 2000, s. 112.
2. European Business – Fact and Figures – data 1900-2000, European Commission, Brussels – Luxembourg, 2002, s. 29.
3. J.W. Horodecki, Sytuacja w polskim przemyśle obrabiarkowym, w: Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1981-1996, III tom, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1997.
4. A. Karpiński, Opracowanie własne na podstawie Bazy danych dla biznesu, Zakład Naukowo – Badawczy Szkoły Wyższej Olympus im. Romualda Kudlińskiego, Warszawa 2008.
5. A. Karpiński, Przemiany strukturalne w procesie transformacji Polski 1989-2003-2025, SGH, Warszawa 2008.
6. A. Karpiński, Zrozumieć PRL, Wydawnictwo MUZA, Warszawa 2012.
7. T. Kowalik, www.Polskatransformacja.pl Muza, Warszawa 2009, s. 233
8. E. Łukawer, O tych z najwyższej półki, PTE, Kraków 2008, s. 231-232
9. M. Orłowska, Manewr gospodarczy po włosku, „Polityka”, 1984, nr 10.
10. M. Perczyński, Szanse i zagrożenia na drodze do Unii Europejskiej, Elipsa, Warszawa 1997, s. 68.
11. <http://prywatyzacja.msp.gov.pl/portal/pr/import/7/?pile=20> /
12. Report of the President's Commission on Industrial Competitiveness, 1984. Rocznik Statystyczny Przemysłu 2007, GUS. Warszawa 2007, s. 473.
13. Rocznik Statystyczny Przemysłu 2007, GUS. Warszawa 2007, s. 473.

- 14.M. Szlachta, Współczesne problemy przemysłu zbrojenio-
wego Polski. Szanse i wyzwania na przyszłość, w: J. Pła-
czek (red. naukowa), Gospodarka obronna Polski w koń-
cu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia, Akademia
Obrony Narodowej, Warszawa 2001,
- 15.R. Ślązak, Przemilczane aspekty prywatyzacyjne z lat 1990-
94, artykuł.
- 16.„The Economist” z 23 stycznia 1993.
- 17.“The Economist” z 6 maja 2000.
- 18.„The Economist” z 28 stycznia 2010.
- 19.World in Figures, The Economist, 2012 Edition, ISBN
978/1/84668/473/9
- 20.L. Zienkowski (red.), Gospodarka Polska w latach 1990-
1992, Warszawa 1992.

POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE
na łamach prasy i w Internecie
(marzec 2011 r. – luty 2012 r.)

Jubileusz PLP

W warszawskim Centrum Konferencyjnym KOARA EXPO odbyła się 26 marca uroczystość 18. rocznicy powstania Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego – społecznej organizacji opiniotwórczej i opiniodawczej, wyrażającej interesy strategicznych branż polskiego przemysłu i dziedzin gospodarki, takich jak m.in. kolej.

Uczestniczyli w niej m.in.: posłowie – wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Infrastruktury Janusz Piechocki i Jerzy Polaczek, przedstawiciele Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Dowództwa Wojsk Lądowych, Biura Bezpieczeństwa Narodowego, szefowie polskich firm zbrojeniowych i dyrektorzy instytutów działających na rzecz obronności, eksperci i pracownicy naukowcy wyższych uczelni

oraz prezesi stowarzyszeń i działacze związków zawodowych współpracujących z PLP, w tym ZZM. Spotkanie było okazją do podsumowania działalności organizacji w roku ubiegłym, co uczynił koordynator PLP prof. dr hab. Paweł Soroka.

W czasie oficjalnej części uroczystości swoją analizę globalnego kryzysu gospodarczego przedstawił Lesław Michnowski z Polskiej Akademii Nauk,



Okładka raportu poświęconego kryzysowi, który zostanie zaprezentowany na konferencji organizowanej w maju.

zaś ekspert Jacek Rossakiewicz scharakteryzował istotę obecnego światowego kryzysu finansowego. Ekspert PLP dr Ryszard Grabowiecki przedstawił stan wewnętrznego i zagranicznego zadłużenia Polski, jego wpływ na polską gospodarkę i sposoby jego zminimalizowania. Wiceprezydent ZZM Bogusław Sady poinformował natomiast uczestników o sytuacji na kolei i referendum strajkowym oraz zamiarze sprzedania przez rząd drugiego przewoźnika towarowego w Unii Europejskiej, czyli PKP Cargo S.A.

W dalszej części Paweł Soroka wręczył dyplomy najbardziej zasłużonym ekspertom PLP i współpracującym z Lobby działaczom związkowym. Wśród wyróżnionych był Marek Kraska – przewodniczący Związku Zawodowego Maszynistów PKP Cargo S.A. w Piotrkowie Trybunalskim.

Spotkaniu tradycyjnie towarzyszyła wystawa wydawnictw PLP i promocja kolejnego rocznika Polskiego Lobby Przemysłowego, zawierającego opinie, stanowiska i opracowania z roku ubiegłego oraz z początku 2011 roku, a także bogatą dokumentację zdjęciową, kalendarium i wycinki prasowe oraz teksty z Internetu o dokonaniach PLP w okresie od marca 2010 do marca 2011 r. (P.S.)

„Głos Maszynisty” – kwiecień 2011 r.

18-LECIE POLSKIEGO LOBBY PRZEMYSŁOWEGO

26 marca 2011 w Centrum Konferencyjnym KOARA EXPO w Warszawie odbyła się uroczystość 18 rocznicy powstania Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego – społecznej organizacji opiniotwórczej i opiniodawczej, wyrażającej interesy strategicznych branż polskiego przemysłu, m.in. przemysłu obronnego i lotniczego, oraz strategicznych dziedzin gospodarki, takich jak kolej czy energetyka. W uroczystości uczestniczyli m.in.: posłowie – wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Infrastruktury Janusz Piechociński i Jerzy Polaczek, przedstawiciel Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. dyw. Andrzej Wasilewski – szef Zarządu Organizacji i Uzupełnień, przedstawiciel Dowództwa Wojsk Lądowych – gen. bryg. Andrzej Danielewski, przedstawiciel Biura Bezpieczeństwa Narodowego – płk Witold Lewandowski, płk Janusz Chwiejczak – dziekan Sił Powietrznych, prezesi polskich firm zbrojeniowych i dyrektorzy instytutów działających na rzecz obronności, eksperci i pracownicy naukowi wyższych uczelni oraz prezesi stowarzyszeń i działacze różnych związków zawodowych współpracujących z PLP, w tym Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych. Spotkanie było okazją do podsumowania działalności Polskiego Lobby Przemysłowego w roku ubiegłym, co uczynił jego koordynator prof. dr hab. Paweł Soroka.

W czasie oficjalnej części uroczystości swoją analizę globalnego kryzysu gospodarczego przedstawił Lesław Michnowski z Polskiej Akademii Nauk, natomiast ekspert Jacek Rossakiewicz scharakteryzował istotę obecnego światowego kryzysu finansowego. Z kolei ekspert PLP dr Ryszard Grabowiecki przedstawił stan wewnętrznego i zewnętrznego zadłużenia Polski, jego wpływ na polską gospodarkę i sposoby jego zminimalizowania.

Dyrektor Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych dr hab. Ryszard Szczepanik przedstawił swój pogląd w kwestii pozyskania dla Sił Powietrznych samolotu szkolenia zaawansowanego, w tym możliwość jego zbudowania z udziałem polskiego przemysłu lotniczego. Stanowisko Klubu Generalów Lotnictwa w sprawie pozyskania samolotu LIFT omówił jego prezes gen. pil. Roman Harmoza. Do ich wystąpień nawiązał prof. dr hab. Andrzej Janicki, który mówił o programach wspomagających wdrożenie samolotu szkolenia zaawansowanego.

W końcowej części uroczystości Paweł Soroka wręczył dyplomy najbardziej zasłużonym ekspertom PLP i współpracującym z Lobby działaczom związkowym. Wśród wyróżnionych był dyrektor ITWL dr hab. Ryszard Szczepanik. Spotkaniu tradycyjnie towarzyszyła wystawa wydawnictw PLP i promocja kolejnego rocznika Polskiego Lobby Przemysłowego, zawierającego opinie, stanowiska i opracowania z roku ubiegłego oraz z początku 2011, a także bogatą dokumentację zdjęciową, kalendarium i wycinki prasowe oraz teksty z Internetu o dokonaniach PLP w okresie od marca 2010 do marca 2011. (PS)

„Skrzydła Polska” nr 5/2011

STANOWISKO POLSKIEGO LOBBY PRZEMYSŁOWEGO DOTYCZĄCE KONSOLIDACJI I PRYWATYZACJI SEKTORA ELEKTROENERGETYCZNEGO ORAZ BUDOWY ELEKTROWNI ATOMOWEJ

Węgiele – tak, atom – nie

1. Potrzeba konsolidacji krajowego systemu elektroenergetycznego

1.1. W większości rozwiniętych państw zachodnich krajowy, istniejący w nich, połączony system elektroenergetyczny pozostaje wyłączną lub większościową własnością państwa. Władanie tym majątkiem jest niezbędne dla realizacji zadań użyteczności publicznej, dla zapewnienia powszechnego bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, dla rozwoju kraju i wykonywania zadań o strategicznym znaczeniu dla zachowania suwerenności.

1.2. Tego stanu rzeczy nie podważają żadne dyktwy Unii Europejskiej, ani ideologie neoliberalne. Uaktualniony w Lizbonie w 2007 roku Traktat Wspólnoty Europejskiej zachował zapis Art. 295 – „Niniejszy Traktat nie przesądza w nigłym zasad prawa własności w Państwach Członkowskich”. Odnosnie sektorów strategicznych i użyteczności publicznej Traktat WE w art. 86, 2 daje pierwszeństwo usługom świadczonego w ogólnym interesie państwa członkowskiego, co wskazuje na potrzebę zachowania w gospodarce przedsiębiorstw publicznych.

1.3. Po wojnie sektor elektroenergetyczny został utworzony w Polsce od podstaw, pod względem technicznym i organizacyjnym. Powstały Polskie Sieci Elektroenergetyczne (dysponują mocą, zakup i sprzedaż energii) oraz wprowadzono i ustalibowano na dziesięciolecie podział kraju na sześć okręgów energetycznych, w ramach których funkcjonowały wielkie elektrownie i zakłady ściecowe.

1.4. W okresie transformacji zlikwidowano okręgi energetyczne, jako pośrednie struktury zarządzania, oraz dokonano kilku dalszych reorganizacji i dekoncentracji pod wpływem ideologii konkurencji i łatwiejszej prywatyzacji. Wszystkie przekształcenia wprowadzone w pierwszym okresie transformacji (początek lat 90-tych) w naszym przekonaniu, były zbędne i znacząco obciążały budżet państwa.

1.5. Potrzeby modernizacyjne, rozwojowe i handlowe elektroenergetyki skłoniły władze państwowe do podjęcia ponownie procesu integracji i powołania kilku silnych holdingów. Po 2005 r. przekształcono je w 4 większe grupy energetyczne o nazwach: Polska Grupa Energetyczna (obszary wschodnie i centralne), Północno-wybrzeżny Koncern Energetyczny, dalej

ENERGA (północna i środkowa część kraju) oraz ENEA (zachodnia część kraju).

1.6. Z końcem października 2010 r. Polska Grupa Energetyczna połączyła się z grupą ENERGA, dokonując zasadniczego kroku w kierunku pełnej konsolidacji krajowego systemu elektroenergetycznego i zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego. Grupa ENERGA odgrywa strategiczną rolę w systemie gospodarczym kraju, ponieważ zasila NAFTOPOOL – zapewniający dywersyfikację dostaw ropy naftowej do Polski, gdańską rafinerię LOTOS, nurodągi oraz inne nasze porty. Również Unia Europejska ostatnio podkreśla wielkie znaczenie bezpieczeństwa energetycznego każdego kraju i całej Wspólnoty.

1.7. Z tych względów połączenie Polskiej Grupy Energetycznej z grupą ENERGA oceniamy pozytywnie jako działanie potrzebne i racjonalne. Tak skonsolidowany podmiot będzie najmową mocną pozycją na międzynarodowym konkurencyjnym rynku energetycznym, w stosunku do silnych sąsiadów.

1.8. Jednocześnie oceniamy negatywnie stanowisko Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeciwne tej konsolidacji. Bo w imię przedsiębiorstwa państwowego użyteczności publicznej nie ma miejsca na konkurencję, a ich konsolidacja prowadzi do minimalizacji kosztów i wzrostu jakości usług. Powinno zastrzeżenie budzi jednak sposób dokonania połączenia podmiotów energetycznych, wskazanych w p. 1.6, w wyniku zakupu akcji ENERGA za kwotę 7,5 mld zł przez Polską Grupę Energetyczną. Wygląda to na wyprzedzenie przez budżet państwa tych wielkich pieniędzy z przedsiębiorstwa, potrzebnych tam na modernizację i inwestycje energetyczne.

2. Wstrzymać niekorzystną prywatyzację

2.1. Władze państwowe RP dotychczas nie rozliczyły się z dokonanych już prywatyzacji, w tym w polskiej elektroenergetyce. Potrzebne jest przedstawienie dla każdego sprzedanego obiektu pełnego rachunku kosztów, strat i zysków ze sprzedaży oraz przed i po prywatyzacji. Narastający wraz z prywatyzacjami, ogromny deficyt budżetu państwa wskazuje, że takie, jak wadliwe i nieracjonalne były te prywatyzacje. Biorąc pod uwagę protokoły kontrolne Najwyższej Izby Kontroli, dotyczące prywatyzacji N.E.I., stoczni, cement-

owni, hutnictwa itd. można stwierdzić, że działania kolejnych rządów RP w tych sprawach były wadliwe.

2.2. W 1994 r. Rząd RP podpisał i ratyfikował Traktat Karty Energetycznej wraz z Aktem Kończącym Konferencję Europejskiej Karty Energetycznej (Dziennik Ustaw RP Nr 105/95/03 z 17.06.2003). Traktat ten powołany jest z Układem Ogólnym w sprawie Taryf Celnych i Handlu (GATT 1994). Obejmuje on m.in. sektor elektroenergetyczny, wydobycie węgla, uranu, gazu i ropy, a w tym zakresie: prace poszukiwawcze, wydobycie, przetwórstwo, budowę urządzeń, projektowanie i wszelkie działania związane z energią. Te ustalenia traktatowe (patrz załącznik) wraz z różnymi naciskami politycznymi i zagranicznymi, praktycznie w szerokim zakresie, na dziesięć lat uprzywilejowały podmioty za granicę, w porównaniu z krajowymi.

2.3. Działania prywatyzacyjne Rządu RP w dziedzinie elektroenergetyki prowadzone są bez racjonalnych uzasadnień. Mają charakter doradczych, krótkowzrostnych działań, w celu zmniejszenia narastającego, ogromnego deficytu budżetowego (a majątek narodowy można sprzedać tylko raz).

2.4. Z tych wszystkich względów wypowiadamy się przeciwko za miarom dalszym prywatyzacji górnictwa poszczególnych obiektów energetycznych, a tym bardziej jeśtejszy przeciwni sprzedaży całych okręgowych i wielkoobszarowych systemów elektroenergetycznych. Sprzeciwiamy się również prywatyzacji Stoletniego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej o szczególnym znaczeniu strategicznym.

3. Już ponad dwadzieścia lat mijało od czasu dokonania tak zwanego urnykownienia polskiego sektora elektroenergetycznego.

Obiecywano wtedy społeczeństwu, że dzięki działaniu konkurencji ceny energii elektrycznej nie będą rosły, lecz nawet zmniejszą. Minione lata wskazują, że obietnice te – jak można było się spodziewać – okazały się bez pokrycia. Ceny energii elektrycznej będą rosły, ponieważ trzeba spełniać wymagania klimatyczne Unii Europejskiej. Jeszcze bardziej kosztowne będzie dokonanie wymaganego rozwoju i modernizacji krajowego systemu elektroenergetycznego, w tym również nadrobienie nadmiernych opóźnień i za niedbań w tym względzie po 1990 roku. Według danych podanych

przez EUROSTAT, gospodarstwa domowe w Polsce płać obecnie za energię elektryczną 0,13 euro /kWh. Jest to więcej niż w Bulgarii (0,08 euro /kWh), Estonii (0,10 euro /kWh), Grecji (0,12 euro /kWh), Rumunii (0,10 euro /kWh) i na Litwie (0,12 euro /kWh). Takie same ceny jak w Polsce są w Czechach, Turcji i, co należy podkreślić, we Francji. Najwyższe ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych są w Danii (0,27 euro /kWh). Są one ponad 3,3 razy większe niż w Bulgarii. Wskazuje to na ważną rolę jaką powinien spełniać regulator – Urząd Regulacji Energetyki i jak duże uprawnienia powinien on mieć. Włrnie on dopłacać, by ceny energii nie rosły zbyt szybko nie to będzie absolutnie konieczne i uzasadnione. Jego działalność powinna wspomagać kolejne ekipy rządowe poprzez prowadzenie sensownej i skutecznój polityki podatkowej. Polska Urząd Regulacji Energetyki ma ograniczone możliwości działania o interes kraju i polskich odbiorców energii; szczególnie w stosunku do silnych podmiotów zagranicznych. Możliwość te kurczą się jeszcze wraz z poszerzeniem konkurencyjnego rynku energii. Dlatego jego działalność powinna wspierać władze państwowe racjonalną polityką energetyczną.

4. Korzystne możliwości rozwoju elektrowni węglowych w Polsce

4.1. Istniejące elektrownie węglowe w Polsce stanowią nadal bardzo cenny potencjał produkcyjny i zajmują dobre lokalizacje. Planując modernizację posiadanych bloków lub budowę nowych. W ostatnich kilkunastu latach dokonano już inwestycje zwiększyły sprawność z 35% do 45% i bardzo skutecznie zmniejszyły emisję zanieczyszczeń (pomiędzy 1988 a 2000 r.): dwutlenku węgla o 30%, tlenków azotu o 44%, tlenków siarki o 60% oraz pyłu o 90% (znaczenie poniżej międzynarodowych wymagań z Kiotu). Płyły te znalazły zastosowanie w budownictwie i stały się tanim surowcem.

4.2. Wprowadzenie systemu ograniczeń, a następnie opłat za emisję dwutlenku węgla spowodowało zatrzymanie dalszych zaplanowanych inwestycji modernizacyjnych. Spełnienie wymagań klimatycznych Unii Europejskiej można doprowadzić do wzrostu cen energii nawet o 50 %. Dlatego Rząd powinien wycofać się ze zobowiązań wynikających z przyjętego pakietu klimatycznego, jako

programu nieuzasadnionego na płaszczyźnie naukowej. Jest to w istocie program pseudogospodarczy, o charakterze dyskryminacyjnym w stosunku do Polski. 4.3. W ciągu ostatnich 25 lat pomiędzy 1985 a 2009 r. krajowe roczne zużycie energii elektrycznej wzrosło tylko o 11% (ze 135,5 do 149,5 TWh). W przyszłości wzrost ten będzie zapewne nieco szybszy, ale może być pokryty po modernizacji i rozwoju istniejących elektrowni węglowych w kraju. 4.4. Bardzo korzystne możliwości rozwoju polskich elektrowni stwarzają bogate, korzystnie zalegające zasoby węgla brunatnego w rejonie Legnicy oraz Gubina, Mostów i Cypk. Rozwój ich na wybudowanie kolejnych dużych kombinatów górnictwa energetycznych, dostarczających najtańszą energię (znacznie tańszą aniżeli elektrownie atomowe). Ponadto stworzy to nowe miejsca pracy w kraju dla kilkunastu tysięcy obywateli i wywołałby wtórny impuls rozwoju gospodarczego. Ten najbardziej racjonalny kierunek rozwoju energetyki powinien być realizowany w Polsce.

5. Przewidywanie w Polsce elektrowni atomowej

5.1. W ciągu ostatnich 40 lat nie dokonano się przewidywanym wcześniej postępem technologicznym w energetyce atomowej. Wdrożenie szybkich reaktorów powielających oczekiwano dawniej do roku 2000, następnie około roku 2010, a dziś mówi się o roku 2030 lub 2050. Również dotychczas nie został rozwiązany podstawowy problem trwałego składowania i zabezpieczenia zużytego paliwa uranu, ani wtórnego odzysku i wykorzystania uranu. Mówi się natomiast o wyczerpaniu zasobów uranu i wykorzystuje się już uran z demontowanej broni jądrowej.

5.2. Dokonuje się natomiast, wspomniany powyżej, szybki postęp techniczny w zakresie „czystych” elektrowni węglowych oraz pozyskiwania energii z innych źródeł i zasobów odnawialnych. Jednocześnie w gospodarce rozwijają się różne rozwiązania energetyczne o coraz większym znaczeniu i znacząco zmniejszające środowisko (np. w transporcie). Używanie energii w tych dziedzinach jest obecnie bezpieczniejsze, tańsze i bardziej obciążające, aniżeli w energetyce atomowej.

5.3. We posiadamy w kraju technologii urządzeń i paliwa atomowego oraz byłą montażowo-eksploatacyjną do budowy, użytkowania i likwidacji takiej

elektronii. Wszystko trzeba będzie sprowadzić z zagranicy, pogarszając bilans handlowy kraju. Taki import w nowy sposób uzależni nas technicznie i politycznie od zagranicy.

5.4. W Polsce brakuje pieniędzy na budowę bardzo kosztownej elektrowni atomowej, a niezbędny do tego kredyt będzie drogi, gdyż jest to inwestycja dużego ryzyka (społecznego, politycznego i ekonomicznego). Ponadto potrzebny będzie kapitał zabezpieczający, wymagany z góry na ubezpieczenia eksploatacyjne oraz pokrycie przyszłych, dużych kosztów demontażu i likwidacji elektrowni atomowej.

5.5. Ewentualna budowa elektrowni atomowej nie rozwiąże dużych i podstawowych problemów polskiej energetyki, a jedynie je pomnoży (m.in. nowe połączenia systemowe). Ponadto po zaakceptowaniu w Polsce budowy elektrowni atomowej można się spodziewać zgłoszenia inwestorów z tych krajów zachodnich, gdzie takich elektrowni budować nie wolno. Na podstawie Europejskiej Karty Energetycznej będą oni chcieli budować u nas elektrownie atomowe, energię eksportować, a nam pozostawiać różne zagrożenia (awaryjne, terrorystyczne, społeczne i inne) oraz długowieczne szkodliwe odpady radioaktywne.

5.6. Obecnie żaden kraj zachodnioeuropejski, ani USA i Kanada, nie budują nowych elektrowni atomowych, chociaż niektóre z nich posiadają własne technologie, urządzenia i paliwo uranowe. W wielu krajach obowiązuje ustawowy lub konstytucyjny zakaz budowy elektrowni atomowych oraz program likwidacji istniejących. Budowę planuje tylko Francja oraz Finlandia i Rumunia. W nieco szerszym zakresie budują te elektrownie pozaeuropejskie kraje rozwijające się. Ogółem w świecie buduje się obecnie 22 nowe obiekty, ale realizacja dalszych 11 została przerwana.

5.7. Zwolennikami budowy elektrowni atomowej w Polsce są głównie specjaliści związani zawodowo i finansowo z techniką jądrową oraz zagraniczni lobbysci. Nie można ich uważać za niezależnych ekspertów. Natomiast przeciwnicy tej budowie wypowiada się szereg wybitnych, niezależnych energetyków, analityków i profesorów, m.in. J. Popczyk, W. Mieliński, K. Żniewski, W. Bojarski, M. Nowicki i inni.

5.8. Biorąc pod uwagę wszystkie, podane powyżej racje, Polskie Lobby Przemysłowe jest przeciwnie budowie w Polsce elektrowni atomowej i postuluje przerwanie dalszych prac w tym kierunku.

Załącznik

W 1994 r. przedstawiciel Rządu RP podpisał Traktat Karty Energetycznej wraz z Aktem Kończącym Konferencji Europejskiej Karty Energetycznej. Traktat został raty-

fikowany i ogłoszony w Dzienniku Ustaw RP nr105/985/03 z 17.06.2003. Traktat ten /dalej TKE/, powiązany jest z Układem Ogólnym w sprawie Taryf Celnych i Handlu (GATT 1994). TKE obejmuje m.in. sektor elektroenergetyczny, wydobywcę węgla, uranu, gazu i ropy – prace poszukiwawcze rozpoznawcze, wydobywcę i sprzedaż, budowy urządzeń związanych z energetyką, projektowanie, planowanie, badania, doradztwo i wszelkie działania związane z energetyką. W odniesieniu do prywatyzacji majątku Skarbu Państwa zwracając uwagę szczególnie niżej wymienione postanowienia TKE:

Art. 10(1) i (3) – *Inwestycjom inwestorów z innych umawiających się stron „...w żadnym razie nie można przyznać gorszego traktowania niż wymagane przez prawo międzynarodowe, łącznie z postanowieniami Traktatu. „Traktowanie” oznacza traktowanie zapewnione przez umawiającą się stronę, które jest nie mniej korzystne niż przyznawane jej własnym inwestorom lub inwestorom dowolnej innej umawiającej się strony lub któregośkolwiek państwa trzeciego, z wyjątkiem od tego, które z tych traktowań jest najbardziej korzystne.*

Art. 10(7) – *Każda umawiająca się strona przyzna na swoim obszarze inwestycjom inwestorów z innych umawiających się stron oraz ich odnośnym działaniom obejmującym zarządzanie, utrzymanie, użytkowanie, posiadanie lub dysponowanie, traktowanie nie mniej korzystne niż to, które przyznaje inwestycjom jej własnych inwestorów (...).*

Art.12. *Odszkodowania za straty. Jeśli inwestor poniesie straty na obszarze innej strony w wyniku wojny, stanu wyjątkowego, rozruchów społecznych (...) to umawiająca strona wypłaci inwestorom najkorzystniejsze odszkodowanie (Należy podkreślić brak postanowienia zobowiązującego inwestora do wypłaty odszkodowania za szkody wyrządzone przez niego).*

Art.14. *Daje inwestorom prawo transferu wszelkich aktywów do swojego obszaru i poza swój obszar bez jakichkolwiek ograniczeń. (Zwraca uwagę możliwość transferu dochodów ze sprzedaży lub likwidacji całości lub jakiegokolwiek części inwestycji. Natomiast pominięto milczeniem zobowiązanie inwestorów do finansowania kosztów likwidacji inwestycji i kosztów przywrócenia do pierwotnego stanu przyrody i zajmowanego gruntu).*

Artykuł 47 – *Wystąpienie. Umawiająca się strona może wystąpić z Traktatu. Wystąpienie nabiera mocy po roku czasu, ale postanowienia Traktatu będą nadal miały zastosowanie do dokonanych inwestycji i jeszcze przez 20 lat od dnia wyrażenia zgody na wystąpienie.*

Marzec 2011

niedziela, 29 maja 2011

RWAJ...



Menu witryny

Start
Dowództwo
Rodzaje wojsk
Barwy i symbole
Komunikaty
Foto galeria
Archiwum
Dla mediów
Mapa strony
Kontakt

Wydarzenia

Aktualności
Kultura
Sport
Personalia

Służba

Misje
Jednostki wojskowe
Centra Szkolenia
Nasze święta
Pikił do pobrania

Dołącz do nas

Rekrutacja
NSR



Przetargi



Start • Aktualności • Wojska Ładowe: impuls dla gospodarki

Wojska Ładowe: impuls dla gospodarki

piątek, 27 maja 2011 11:37



O wyzwaniach rozwojowych polskiej gospodarki w kontekście modernizacji Wojsk Łądowych rozmawiali naukowcy, przedstawiciele przemysłu obronnego oraz wojska podczas konferencji zorganizowanej w Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie.

Klub Wojskowej Akademii Technicznej gościł 26 maja 2011 roku przedstawicieli środowisk związanych z obronnością. Obecni byli przedstawiciele parlamentu, Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz Ministerstwa Obrony Narodowej. Uczelnia wspólnie z Polskim Lobby Przemysłowym im. Eugeniusza Kwiatkowskiego zorganizowała ogólnopolską konferencję pod tytułem „Modernizacja Wojsk Łądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki”. Do udziału w przedsięwzięciu zaproszono przedstawicieli polskich Wojsk Łądowych. Wśród gości konferencji pojawili się Dowódcy Wojsk Łądowych general broni Zbigniew Głowienka, któremu towarzyszył szef szolenia Wojsk Łądowych general dywizji Paweł Lania oraz szefowe rodzajów wojsk i służb Wojsk Łądowych. Gospodarzami konferencji naukowej byli rektor Wojskowej Akademii Technicznej general brony profesor doktor habilitowany Zygmunt Mierczyk oraz koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego profesor nadzwyczajny doktor habilitowany Paweł Soroka.

Dyskusja o wyzwaniach modernizacyjnych została wzbogacona o głos wojska. Dowódcy Wojsk Łądowych general broni Zbigniew Głowienka wygłosił referat poświęcony „Perspektywom osiągnięcia nowych zdolności przez Wojska Ładowe w aspekcie realizacji zasadniczych programów modernizacji technicznej”. Wyzwania, zadania i wynikające z nich potrzeby stojące przed Wojskami Łądowymi stanowią sens wszelkich działań. General Głowienka przedstawił w swoim wystąpieniu kierunki zmian Wojsk Łądowych do 2018 roku i związane z nimi aspekty modernizacji technicznej. Zapoznał uczestników konferencji z realizowanymi programami operacyjnymi. Jednym z najważniejszych pozostaje program związany z wdrażaniem do Wojsk Łądowych kołowego transportera opancerzonego „Rosornak jest największym programem operacyjnym realizowanym w Wojskach Łądowych i podstawową platformą stosowaną w konstruowaniu różnych wersji kołowego transportera opancerzonego”, podkreślił Dowódca Wojsk Łądowych. General Zbigniew Głowienka zapoznał uczestników konferencji między innymi ze sposobami osiągania nowych zdolności do rażenia potencjalnego przeciwnika poza zasięgiem jego broni na szczeblu taktycznym.

Prelegenci poświęcili swoje wystąpienia różnym aspektom modernizacji Wojsk Łądowych w kontekście rozwoju polskiej gospodarki. Mówiono między innymi o technologiach podwójnego zastosowania oraz wydatkach zbrojeniowych i ich wpływie na wzrost gospodarczy. Przedstawiciele przedsiębiorstw związanych z obronnością przedstawiali charakterystyki realizowanych projektów w aspekcie innowacyjności. Dyskutowano o wpływie posiadania własnych technologii z dziedziny obronności na wzrost potencjału obronnego kraju. Przedstawiono możliwości wykorzystania polskich systemów technicznych do modernizacji Wojsk Łądowych. Poruszono kwestie perspektyw technicznej rewitalizacji sprzętu polskich Wojsk Łądowych na tle planów modernizacyjnych armii innych państw. W zgodnej opinii uczestników, konferencja służyła ma dialogowi na rzecz wzmocnienia potencjału obronnego państwa.

Konferencji naukowej towarzyszyły stoiska promocyjne prezentujące ofertę firm, których przedstawiciele wystąpili z referatami.

Tekst: ppłk Tomasz Szulejko

Zdjęcia: chor. Grzegorz Litwin


 Wydarzenia Kultura **Cywilizacja** Styl życia Sport Portfel Moje Trzy Grosze Gry online Wpisz szukany tekst
 Komputery Internet Gry Komiki Nauka Społeczeństwo Historia Motoryzacja Ekologia Zwierzęta Religia

 Wiadomości24 > Cywilizacja > **Wojsko polskie. Nowe uzbrojenie, technologie i sprzęt**

Bogdan Węgrzynek

offline 2054400205195151 Wyślij wiadomość

(95) (2) (86) (84) (25)

Dział: Cywilizacja

A A Dodaj do ulubionych Drukuj Wyślij mailem

Oceni: 5

Odsłoni: 6374 Komentarzy: 2

Lubie to!

Napisz artykuł

Wyślij zdjęcie

Wojsko polskie. Nowe uzbrojenie, technologie i sprzęt

2011-05-30 14:15, aktualizacja: 2011-05-31 14:46:53

"Modernizacja Wojsk Lądowych - a rozwój polskiej gospodarki" - to było główne zagadnienie zorganizowanej przez Polskie Lobby Przemysłowe i Wojskową Akademię Techniczną Ogólnopolskiej Konferencji, która odbyła się 26 maja w Klubie WAT.



Na konferencję licznie przybyli naukowcy, parlamentarzyści, dziennikarze, przedstawiciele przemysłu obronnego, Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz środowiska związane z wojskiem i kołami naukowymi wszystkich Wojskowych Akademii.

Jaka przyszłość czeka polską armię?

Wśród gości zaproszonych do udziału w konferencji pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki” pojawili się przedstawiciele polskich Sił Zbrojnych w osobach Dowódcy Wojsk Lądowych generał broni Zbigniew Głowienka, któremu towarzyszył szef szkolenia Wojsk Lądowych generał dywizji Paweł Lamla, gen. dyw. Jerzy Michałowski, szef Sztabu - zastępca Dowódcy Operacyjnego Sił Zbrojnych, dyrektorzy departamentów MON, szefowie Zarządów SG WP, Konferencja dostała również mocne wsparcie prezesów i dyrektorów największych spółek i firm zbrojeniowych m.in. Grupa Bumar, Huta Stalowa Wola S.A., WB Electronics S.A., OBRUM Sp. z o.o. Radmor S.A., PZL Świdnik, FB „Łucznik”, ZM Dezamet S.A., NITRO-CHEM S.A., ENTE, ASSECO oraz Instytutów Wojskowych, Instytut Logistyki Wydziału Zarządzania i Dowodzenia AON, PIAP, ITWL, Wojskowych Zakładów Uzbrojenia, Wojskowego Centralnego Biura Konstrukcyjno-Technologicznego S.A., Wojskowy Instytut Techniki Pancernej i Samochodowej, PIB, ITS, WZE S.A. i inne.

Gospodarzami konferencji naukowej byli rektor Wojskowej Akademii Technicznej generał brygady profesor doktor habilitowany Zygmunt Mierczyk oraz koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego profesor doktor habilitowany Paweł Soroka - inicjator konferencji i jej moderator.

Plany resortu zarysowane przez ministra M. Idzika uszczegółowił w swoim wystąpieniu dowódca Wojsk Lądowych gen. broni Z. Głowienka, opisując szeroko zdolności, jakie po wprowadzeniu tego uzbrojenia i sprzętu winny osiągnąć podległe mu jednostki. Dowódca Wojsk Lądowych generał broni Zbigniew Głowienka wygłosił referat poświęcony „Perspektywom osiągnięcia nowych zdolności przez Wojska Lądowe w aspekcie realizacji zasadniczych programów modernizacji technicznej”. Wyzwania, zadania i wynikające z nich potrzeby stojące przed Wojskami Lądowymi stanowią sens wszelkich działań. Generał Głowienka przedstawił w swoim wystąpieniu kierunki zmian Wojsk Lądowych do 2018 roku i związane z nimi aspekty modernizacji technicznej.

- Start
- Polska
- Świat
- Sport
- Ciekawostki
- Kultura
- On i ona
- Hobby
- Moim zdaniem
- Galerie
- O nas
- Autorzy
- Forum
- Pomoc
- Moje konto
- Mapa serwisu
- Ściągnij gadżet promocyjny

Modernizacja Wojsk Lądowych kluczem do uzdrowienia polskiej gospodarki

Autor: **Bogdan Węgrzynek** (zredagowany przez: Magda Głowala-Habel)

Słowa kluczowe: **MON, AON, Modernizacja Wojsk Lądowych, Paweł Soroka, Bogdan Klich, Bogdan Węgrzynek**
2011-05-31 14:18:53



Dowódca Wojsk Lądowych gen broni Zbigniew Głowienka / fot. DP DWL

 GALERIA



Modernizacja... (4 zdjęć)

"Modernizacja Wojsk Lądowych a rozwój polskiej gospodarki" - to było główne zagadnienie zorganizowanej przez Polskie Lobby Przemysłowe i Wojskową Akademię Techniczną Ogólnopolskiej Konferencji, która odbyła się 26 maja 2011 r. w Klubie WAT.

Na konferencję licznie przybyli parlamentarzyści, przedstawiciele Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Ministerstwa Obrony Narodowej, przemysłu obronnego i jego zaplecza badawczo-rozwojowego, naukowcy i dziennikarze oraz środowiska związane z wojskiem i kołami naukowymi wszystkich uczelni wojskowych. Wśród gości zaproszonych do udziału w konferencji pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki” pojawili się przedstawiciele polskich Sił Zbrojnych w osobach: Dowódca Wojsk Lądowych generał broni Zbigniew Głowienka, któremu towarzyszył szef szkolenia Wojsk Lądowych generał dywizji Paweł Lamla oraz dowódcy (bądź ich zastępcy) wszystkich rodzajów wojsk w Dowództwie Wojsk Lądowych, gen. dyw. Jerzy Michałowski - szef sztabu, zastępca Dowódcy Operacyjnego Sił Zbrojnych, Gen. bryg. Ryszard Frydrych – reprezentujący Sztab Generalny WP, oraz dyrektorzy departamentów MON i Ministerstwa Gospodarki. Konferencja dostała również mocne wsparcie uczestniczących w niej prezesów i szefów największych spółek i polskich firm zbrojeniowych m.in. Grupy Bumar, Huty Stalowa Wola S.A., WB Electronics S.A., OBRUM Sp. z o.o. w Gliwicach., Radmor S.A., CNPEP „Radwar S.A., Przemysłowego Instytutu Telekomunikacji S.A., Przemysłowego Centrum Optyki S.A., PZL Świdnik, FB „Lucznik”, ZM Dezamet S.A. NITRO-CHEM S.A., ENTE, ASSECO, Instytutu Logistyki Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej, Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów, Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych, Wojskowych Zakładów Uzbrojenia w Grudziądzu, Wojskowego Centralnego Biura Konstrukcyjno-Technologicznego S.A., Wojskowego Instytutu Techniki Pancernej i Samochodowej i innych.

Gospodarzami Ogólnopolskiej Konferencji byli Rektor Wojskowej Akademii Technicznej - generał brygady profesor doktor habilitowany Zygmunt Mierczyk oraz Koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego, profesor doktor habilitowany Paweł Soroka - inicjator konferencji i jej moderator.

Plany Ministerstwa Obrony Narodowej zarysowane przez - odpowiedzialnego za uzbrojenie i modernizację - wiceministra Marcina Idzika uszczegółowił w swoim wystąpieniu dowódca Wojsk Lądowych gen. broni Zbigniew Głowienka, opisując szeroko zdolności, jakie po wprowadzeniu nowego uzbrojenia i sprzętu powinny osiągnąć podległe mu jednostki. Wygłosił on referat poświęcony "Perspektywom osiągnięcia nowych zdolności przez Wojska Lądowe w aspekcie realizacji zasadniczych **programów** modernizacji technicznej".

Gen. Głowienka przedstawił w swoim wystąpieniu kierunki zmian w Wojskach Lądowych do 2018 roku i będące ich wyrazem jedenaście programów modernizacji technicznej. Po nim możliwości realizacji tych programów kolejno przedstawili prezesi polskich firm zbrojeniowych. W swoich wystąpieniach dużo uwagi poświęcili technologiom podwójnego zastosowania, czyli technologiom wojskowym mogącym mieć zastosowanie w gospodarce cywilnej.

Bogdan Węgrzynek

rzecznik prasowy konferencji



MAREK JAGODA

Modernizacja 2011

O najważniejszych programach modernizacyjnych realizowanych przez polską armię rozmawiali uczestnicy konferencji naukowej zorganizowanej przez Polskie Lobby Przemysłowe imienia Eugeniusza Kwiatkowskiego i Wojskową Akademię Techniczną.

Na konferencji „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki” stawili się niemal wszyscy, od których zależy rozwój Wojsk Lądowych w najbliższych latach. W klubie WAT nie pojawił się tylko odpowiedzialny w MON za uzbrojenie i modernizację minister **Marcin Łdzik**. Odczytano za to jego referat. W konferencji wzięli udział: dowódca Wojsk Lądowych generał broni **Zbigniew Głowienka**; szef sztabu, zastępca dowódcy operacyjnego SZRP generał dywizji **Jerzy Michałowski**; przewodniczący senackiej Komisji Obrony Narodowej **Henryk Górski**; zastępca przewodniczącego sejmowej Komisji Obrony Narodowej **Andrzej Bętkowski**; dyrektory departamentów MON, szefowie Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i Dowództwa Wojsk Lądowych, dyrektorzy departamentów ministerstw oraz dyrektorzy i prezesi największych zakładów przemysłu obronnego.

Profesor dr hab. **Paweł Soroka** z Polskiego Lobby Przemysłowego w wystąpieniu rozpoczynającym konferencję podkreślał szczególne znaczenie modernizacji wojska dla całej gospodarki, nie tylko przemysłu obronnego. „Właściwości i następstwa procesów moderni-

zacji uzbrojenia nabierają szczególnego znaczenia w warunkach globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego, którego istotą jest całkowite oderwanie się rynków finansowych od realnej gospodarki, czego konsekwencją są między innymi tendencje recesyjne w gospodarkach wielu państw. Są to zagrożenia coraz bardziej dotykające także polską gospodarkę. W takich warunkach nakłady z budżetu państwa na modernizację – z dużym udziałem rodzimego przemysłu – Sił Zbrojnych RP, w tym Wojsk Lądowych, w dłuższej perspektywie stanowią inwestycję w polską gospodarkę, przyczyniając się do jej pobudzenia i unowocześnienia. Są również szansą na wywołanie i pobudzenie działań innowacyjnych, niezbędnych, by naszą gospodarkę uczynić bardziej konkurencyjną”, powiedział.

Na konferencji, poza wspomnianym już referatem ministra **Łdzika**, wygłoszono następujące wykłady: „Perspektywy osiągnięcia nowych zdolności przez Wojska Lądowe w aspekcie realizacji zasadniczych programów modernizacji technicznej” – generał broni **Zbigniew Głowienka**; „Wnioski z użycia Wojsk Lądowych poza granicami kraju w kontekście osiągnięcia nowych zdolności bojowych oraz zaanga-

żowania przemysłu obronnego w procesie modyfikacji, modernizacji i przebrożenia SZRP” – generał broni **Edward Gruska**; „Technologie podwójnego zastosowania” – rektor WAT generał brygady prof. dr hab. inż. **Zygmunt Mierczyk**; „Wydatki zbrojeniowe a wzrost gospodarczy” – doktor **Zbigniew Klimiuk** z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; „Program «Tytan» kluczem do innowacji gospodarki” – prezes Przemysłowego Centrum Optyki SA **Ryszard Kardasz**; „HSW – Wojskom Lądowym dziś i jutro w dziedzinie artylerii i inżynierii wojskowej” – prezes Huty Stalowa Wola SA **Krzysztof Trofiniak**; „Wpływ posiadania własnych technologii z dziedziny obronności na wzrost potencjału obronnego kraju i zdolności ekonomicznych podmiotów na przykładzie Radmor SA i WB Electronics SA” – WB Electronics SA i Radmor SA; „Proponująca budowy podstaw kompleksowego systemu obrony przeciwlotniczej w oparciu o ofertę Bumar dla OPL Wojsk Lądowych” – Bumar; „Modernizacja przeciwlotniczych zestawów rakietowych krok po kroku jako istotny element wsparcia programu «Tarcza Polski» i droga do odnowy uzbrojenia OPL Wojsk Lądowych” – Wojskowych Zakładów Uzbrojenia w Grudziądzu **Zdzisław Juchacz**; „Możliwość wykorzystania polskiego zintegrowanego systemu awionicznego w procesie technicznej modernizacji lotnictwa Wojsk Lądowych” – Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych; „Wielozadaniowa platforma bojowa Anders” – OBRUM sp. z o.o. w Gliwicach; „Wykorzystanie potencjału przemysłu naukowo-przemysłowego przy pozyskiwaniu bezpilotowych platform powietrznych dla Wojsk Lądowych” – Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych; „Wizja technicznej rewitalizacji sprzętu polskich Wojsk Lądowych na tle planów modernizacji technicznej Bundeswehry, armii francuskiej i rewolucji w US Army” – wiceprezes Agencji Lotniczej „Altair” **Wojciech Łuczak**.

Wszyscy prelegenci, bez względu na temat swoich referatów, podkreślali zgodnie, że modernizacja Wojsk Lądowych jest szansą dla polskiego przemysłu i gospodarki nie tylko ze względu na prosty rachunek ekonomiczny, lecz także jako bodziec do rozwoju i badań, które będą procentowały za lat pięć, dziesięć czy piętnaście.

O tym, że firmy starają się wychodzić naprzeciw wojskowemu potrzebom, świadczy przykład HSW. W czasie konferencji prezes huty **Krzysztof Trofiniak** zapowiedział, że jego firma za własne pieniądze przygotuje system dowodzenia i kierowania ogniem dywizjonu Langusta, aby wojsko mogło go kupować już od 2013 roku, oraz że opracowie (również na własny koszt) nowe pływające podwozie gąsienicowe o masie do 25 ton. ■

POLSKA ZBROJNA | PREZENTUJ BRON NR 3/2011 25

„Polska Zbrojna” – dodatek „Prezentuj broni” Nr 3/2011

Raport o kryzysie

Konwersatorium „O lepszą Polskę” wydało raport poświęcony przyczynom i konsekwencjom globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i jego przejawom. Eksperti ekonomiczni i specjaliści od finansów przedstawiają w nim swoje opinie na temat aktualnej jego fazy i możliwych scenariuszy rozwoju, a także oceniają sytuację w świecie, Europie i Polsce.

Raport to efekt kilkuletnich prac zespołu, które rozpoczęły się pod koniec 2008 roku, czyli z chwilą wystąpienia pierwszej fazy globalnego kryzysu. Eksperti uważają, że jego kolejne odsłony są możliwe. Przypuszczają, że druga faza kryzysu jest tym bardziej prawdopodobna, gdyż nie zostały usunięte jego strukturalne przyczyny. Zauważają m.in. narastanie nierównowagi o zasięgu globalnym w gospodarce światowej, symptomy wojen walutowych i nasilenie protekcjonizmu w stosunkach handlowych oraz galopującą inflację. Zwracają uwagę na szybko rosnące zadłużenie Stanów Zjednoczonych i wielu państw strefy Euro, ostatnio zwłaszcza Grecji, Irlandii, Portugalii, Irlandii, Cypru i Hiszpanii. Niek którym z nich zagraża nawet bankructwo. Towarzysząc temu coraz większe cięcia w budżetach wielu państw, zwłaszcza na cele społeczne, powodują wzrost niezadowolonych i protesty.

Jeszcze nie wiadomo, czy narastające przejawy kryzysu mają charakter cyklicznych zmian w rozwoju go-

spodarczym świata, czy też rezultaty tych zjawisk są trwałe i oznaczają wyczerpanie się dotychczasowych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego. Zdaniem większości uczestników Konwersatorium „O lepszą Polskę”, obecny globalny kryzys finansowo-gospodarczy ma charakter systemowy i strukturalny. Rozwija się w sposób pełzający i wiele wskazuje na to, że będzie najdłuższy i najgłębszy od czasów kryzysu z lat 1929–1933, choć ma on zupełnie inny przebieg i został spowodowany przez inne przyczyny. Inne też zapewne będą jego skutki ekonomiczne, społeczne i polityczne. W związku z tym, jego ostateczne przezwyciężenie będzie wymagało zastosowania odmiennych i nowych metod, instrumentów i narzędzi.

W Polsce skutki globalnego kryzysu mogą – zdaniem Konwersatorium – stopniowo narastać, ponieważ jesteśmy częścią gospodarki europejskiej i światowej. A dziś trudno przewidzieć jak kryzys będzie się dalej rozwijać w skali globalnej. Według scenariuszy pesymi-



stycznych, a takich głosów nie brakuje także wśród ekspertów zagranicznych, nie można wykluczyć załamania globalnego systemu finansowego, rozpadu niektórych państw i odejścia od demokracji. W skali globalnej ewentualne pogłębienie kryzysu w jego kolejnych fazach – jak to już bywało w historii – grozić może także wybuchem działań wojennych w różnych regionach świata (w celu odwrócenia uwagi od konfliktów i problemów wewnętrznych oraz nakreślenia koniunktury). Tak czy owak Stany Zjednoczone i Europę w niedalekiej przyszłości czekają poważne turbulencje, których skalę i zakres trudno przewidzieć.

Aby scenariusze pesymistyczne, niezbędne jest zarówno trafne zdiagnozowanie źródeł i przyczyn kryzysu, jak i szybkie i stanowcze podjęcie działań w celu jego przezwyciężenia. W Polsce, jak dotychczas, nie prowadzi się instytucjonalnie systematycznych analiz i badań jego przebiegu. Trudno więc nawet ustalić, kto w tym kontekście powinien się zająć oceną sytuacji gospodarczej w naszym kraju. Raport Konwersatorium zwraca uwagę na te i inne równie ważne aspekty, a autorzy publikacji domagają się podjęcia już teraz stosownych działań wyprzedzających. Zarówno przez rząd, jak i banki oraz różne podmioty gospodarcze, a także przez związki zawodowe. Zanim będzie za późno.

(PS)

Raport zostanie zaprezentowany na ogólnopolskiej konferencji, która będzie miała charakter dyskusji panelowej. Odbędzie się ona w środę 15 czerwca o godz. 11 w Warszawie w Domu Technika NOT w Warszawie (ul. Czackiego 3/5, sala „A”, III piętro). Wezmą w niej udział m.in. prof. dr hab. Andrzej Straszak, prof. dr hab. Artur Śliwiński, prof. dr hab. Andrzej Zawisła, prof. dr hab. Jerzy Żyżyński, dr Ryszard Grabowiecki, dr Dariusz Grabowski, dr Zbigniew Klimiuk, dr Bohdan Kosiński, dr Krzysztof Lachowski, mgr inż. Marek Głogowski i Lesław Michnowski. Uczestnicy konferencji otrzymają publikację.

Konwersatorium „O lepszą Polskę” zostało powołane przez Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. W 2005 roku wydało „Raportu o stanie państwa i sposobach jego naprawy”, którego elektroniczna wersja znajduje się na stronie www.plp.info.pl

„Głos Maszynisty” – czerwiec 2011 r.

a szkody likwidują przez internet

 Poczta

 KONTObezpieczeniowe

ERGOSTESTIA

Polityka.pl

Polityce

Archiwum

Sklep

Forum

zarejestruj się | zaloguj

Wyszukaj na forum

☒ w tytule
 ☒ w treści
 ☒ autora

"Konferencja poświęcona globalnemu kryzysowi finansowo- (1) gospodarczemu"

2011-06-22 18:43 | Bogdan Włodarczyk

"Konferencja poświęcona globalnemu kryzysowi finansowo-gospodarczemu"

15 czerwca 2011 r. w Warszawie w Domu Technika NOT odbyła się Ogólnopolska Konferencja poświęcona globalnemu kryzysowi finansowo-gospodarczemu, której organizatorami byli: Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, Komitet Naukowo-Techniczny Polityki Techniczno-Gospodarczej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. W konferencji wzięli udział reprezentanci różnych związków zawodowych ze strategicznych branż polskiego przemysłu, działacze stowarzyszeń naukowo-technicznych skupieni w Federacji NOT oraz liczne grono pracowników naukowych z różnych uczelni. Obecny był także Asystent Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Gen. dyw. dr hab. Anatol Czapla.

Konferencja miała charakter Panelu, w którym wystąpił uczestniczący w pracach - powołanego przez Polskie Lobby Przemysłowe - Konsensatorium „O lepszą Polskę”, prof. dr hab. Andrzej Straszak, prof. dr hab. Artur Śliwiński, prof. dr hab. Andrzej Zawłódski, prof. dr hab. Jerzy Żyżyński, dr Dariusz Grabowski, dr Zbigniew Klimuk, dr Krzysztof Lachowski, mgr inż. Marek Głogowski i Lesław Michonowski. Głównie wystąpił także prof. dr hab. Elżbieta Maczyńska - Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Efektem prac Konsensatorium jest opracowanie Raportu pt. „PRZYCZYNY I KONSEKWENCJE GLOBALNEGO KRYZYSU FINANSOWO-GOSPODARCZEGO I JEGO PRZEJAWY W POLSCE”, który został wydany właśnie na tę konferencję (został on także zamieszczony na stronach internetowych m.in. Polskiego Lobby Przemysłowego www.plp.info.pl). Wyimkami wyżej eksperci w trakcie dyskusji panelowej przedstawił główne wątki wymienionego Raportu oraz swój pogląd na temat aktualnej fazy globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i możliwych scenariuszy jego rozwoju, a także ocenił sytuację gospodarczą w świecie, w Europie i w Polsce.

Powołane - z inicjatywy Polskiego Lobby Przemysłowego - Konsensatorium „O lepszą Polskę”, złożone z grupy ekonomistów i ekspertów specjalizujących się w sprawach gospodarczych i finansowych, po trzech latach przerwy, 17 grudnia 2008 roku w Warszawie, wznowiło swoje prace w celu opracowania Raportu poświęconego globalnemu kryzysowi gospodarczemu, a ściślej rzecz biorąc, finansowo-gospodarczemu, opracowania mającego zawierać diagnozę i określenie przyczyn tego kryzysu, zarówno w wymiarze światowym, jak i w warunkach polskich, a także propozycje działań i instrumentów prowadzących do jego przetrwania (warto tu dodać, iż poprzedni Raport Konsensatorium „O lepszą Polskę” pt. „O stanie państwa i sposobach jego naprawy” opracowany został i wydany w 2005 r.).

W okresie od 17 grudnia 2008 do jesieni 2010 roku odbyło się 12 spotkań Konsensatorium. Mającym spotkać było Warszawskie Szkoła Zarządzania - Szkoła Wyższa. Koordynatorem prac Konsensatorium i prowadzącym spotkania był prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka. Redagując symezj stanowiącą Raport końcowy pt. „Przyczyny i konsekwencje globalnego kryzysu gospodarczego i jego przejawy w Polsce”, jego inicjatorzy - mgr inż. Jerzy Horodecki i prof. dr hab. Paweł Soroka - oparli się na opracowaniach i tekstach następujących autorów biorących udział we wspomnianych 12 spotkaniach Konsensatorium „O lepszą Polskę”: prof. dr hab. Jana Dmowski, prof. dr hab. Kazimierz Fiedorowicz, dr Ryszard Grabowski, dr Zbigniew Klimuk, dr Bohdana Kwieciński, dr Krzysztof Lachowski, Lesław Michonowski, prof. dr hab. Tadeusz Mrzygłód, dr Ludwika Staszyskiego prof. dr hab. Artura Śliwińskiego, prof. dr hab. Andrzeja Zawłódskiego i prof. dr hab. Jerzego Żyżyńskiego.

Uzgodnili także zawarte w nich informacje o źródłach danych i porządku, z których korzystali autorzy. Dotyczy to także publikowanych na temat kryzysu wypowiedzi znanych analityków ekonomicznych, w tym zagranicznych.

Należy podkreślić, iż wykorzystanie przy sporządzaniu niniejszego Raportu opracowania i wypowiedzi wyżej wymienionych autorów obejmujących okres od jesieni 2010 roku, czyli można powiedzieć pierwszej fazy globalnego kryzysu, która rozpoczęła się w listopadzie 2008 roku. Należy, możliwe są jego kolejne odsłony. Druga faza kryzysu jest tym bardziej prawdopodobna, iż jak dotąd nie zostały usunięte jego strukturalne przyczyny. W gospodarce światowej narastają nierównowagi o zasięgu globalnym. Pojawiają się już symptomy wojen walutowych i nasilona protekcjonizm w stosunkach handlowych. Narastają tendencje inflacyjne. Szybko rosne zadłużenia państw i przedsiębiorstw i wielu państw strąty finansowe, osłabienie walencji Grecji, Irlandii, Portugalii, Irlandii, Cypru i Hiszpanii, którym to państwom grozi nawet bankructwo. Towarzystwo temu coraz większe cięża w budżetach wielu państw, zwłaszcza na cele społeczne, co powoduje narastające niezadowolenie i protesty społeczne.

Dotąd nie wiadomo, czy narastające przejawy kryzysu mają one charakter cyklicznych zmian w rozwoju gospodarczym świata, czy też rezultaty tych zmian są trwałe i oznaczają wyczerpanie się dotychczasowych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego. Zdanem większości uczestników Konsensatorium „O lepszą Polskę”, obecny globalny kryzys finansowo-gospodarczy ma charakter systemowy i strukturalny. Rozwija się on w sposób pętający. Wiele wskazuje na to, że będzie to najdłuższy i najgłębszy kryzys od czasów globalnego kryzysu z lat 1929-1933, choć ma on zupełnie inny przebieg i został spowodowany przez inne przyczyny. Inne też zapewne będą jego skutki: ekonomiczne, społeczne i polityczne. W związku z tym, jego osłabienie przewidywanie będzie wymagało zastosowania dotychczas i nowych sposobów, instrumentów i narzędzi. Bardzo prawdopodobne jest, że w Polsce skutki globalnego kryzysu mogą stopniowo narastać, jesteśmy bowiem częścią gospodarki europejskiej i światowej.

Trudno do końca przewidzieć jak dalej rozwinie się globalny kryzys. Jak zwykle w takich sytuacjach możliwe są scenariusze optymistyczne, realistyczne i pesymistyczne. Zdaniem zwolenników scenariuszy pesymistycznych, a takich nie brakuje także wśród ekspertów zagranicznych, nie można wykluczyć załamania globalnego systemu finansowego, rozpadu niektórych państw i odejścia od demokracji. W skali globalnej ewentualne pogłębienie kryzysu w jego kolejnych fazach - jak to już było w historii - groziłoby wybuchem konfliktów wojennych w różnych regionach świata (w celu odwrócenia uwagi od konfliktów i problemów wewnętrznych oraz nakreślenia koniunktury). Biorąc pod uwagę to, jaki scenariusz widzieliśmy w górę, świat, Stany Zjednoczone i Europa w niedalekiej przyszłości czekają poważne turbulencje, których skalę i zakres trudno przewidzieć. Aby nie zaisniali scenariusze pesymistyczne, niezbędne jest trafne zdiagnozowanie źródeł i przyczyn kryzysu oraz szybkie i stanowcze podjęcie działań w celu jego przerwy. W sytuacjach kryzysowych bowiem najbardziej pożądane są działania wyprzedzające..

Bogdan Węgrzynek
rzecznik prasowy konferencji

[skomentuj](#)

[zgłoś do usunięcia](#)

[lista tematów](#)

Firma w 15 minut

Bezpłatnie założymy Twoją firmę. Wystarczy jeden podpis. Sprawdź!

Reklamy Google

Business Firm

Smart Client

Polish News

Przebiegi choroby

sobota 16:42 Text size

History Google

HOME

WIADOMOŚCI-NEWS

ARTYKUŁY-ARTICLES

HISTORIA-HISTORY

ŚWIĘTA-HOLIDAYS

GALLERY

OGŁOSZENIA-CLASS ADS

O NAS-ABOUT US

ADVERTISE

“Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych”

SATURDAY, 24 SEPTEMBER 2011 10:42 ADMINISTRATOR

W Warszawie 19-09-2011 odbyła się Ogólnopolska Konferencja dotycząca “Przyszłości Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych” zorganizowana przez Polskie Lobby Przemysłowe, Zarząd Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ Pracowników Wojska.



Referaty swoje wygłosili

1. Mgr **Małgorzata Kucab** (przewodnicząca Zarządu Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ Pracowników Wojska) – „Grupa WPRP elementem zapewnienia bezpieczeństwa remontów i dostaw uzbrojenia na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”.

2. Dr **Waldemar Walczak** (Uniwersytet Łódzki) – „Alians strategiczny jako czynnik umożliwiający wzmocnienie potencjału

konkurencyjności polskiego przemysłu obronnego”.

3. Prof. nadzw. dr hab. **Paweł Soroka**, prof. nadzw. dr hab. **Mirosław Sulek** – „Szczegółne miejsce wojskowych przedsiębiorstw remontowo-

produkcyjnych w systemie obronnym państwa a konsolidacja polskiego przemysłu obronnego”.

4. Dr hab. inż. **Ryszard Szczepanik** (Dyrektor ITWL) – „Współpraca Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych z Wojskowymi Zakładami Lotniczymi”

5. Mgr inż. **Bogusław Krajewski** (SMW S.A.) – „Możliwość remontów Stoczni Marynarki Wojennej S.A. oraz odnowa morskogo stanu technicznego Marynarki Wojennej”.

Stanowisko Ogólnopolskiej Konferencji

1. Celem Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych”, zorganizowanej przez Zarząd Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ Pracowników Wojska i Polskie Lobby Przemysłowe, było przedstawienie długofalowej koncepcji konsolidacji oraz rozwoju tych przedsiębiorstw i ich usytuowania w systemie obronnym państwa, uwzględniającej specyfikę tych przedsiębiorstw. Od kilku lat na ten temat trwa dyskusja, mimo że przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych została określona w przyjętej w 2007 roku rządowej „Strategii konsolidacji i wspierania rozwoju polskiego przemysłu obronnego w latach 2007-2012”. Zgodnie z nią WPRP miały zostać włączone do Grupy BUMAR. Warunkiem włączenia miało być nadanie - w drodze przepisów ustawowych - Ministrowi Obrony Narodowej szczególnych uprawnień do zgłaszania sprzeciwu wobec decyzji organów wszystkich spółek przemysłowego potencjału obronnego, naruszających zakres zadań wykonywanych przez nie na rzecz Sił Zbrojnych RP. Założeniem Strategii było także skoncentrowanie WPRP w utworzonej w konkretnie jednej podgrupie (dywizji) o charakterze remontowo-usługowym. Powodem toczącej się dyskusji jest misja tych przedsiębiorstw i ich szczególne usytuowanie w systemie obronnym państwa. Trzeba jednak pamiętać, że militarnie zdefiniowane funkcje Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych powodują, że są one ważnym składnikiem gotowości obronnej państwa. Mają one do spełnienia szczególnie istotną rolę w okresie zagrożenia, sytuacji kryzysowych i konfliktu wojennego, kiedy to w szybkim tempie trzeba remontować i odtwarzać zdolności bojowe uzbrojenia i sprzętu będącego na wyposażeniu jednostek liniowych wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej. Poza tym koncepcja włączenia Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych do BUMAR nie uzyskała akceptacji działających w nich organizacji związkowych. Uważaliśmy to Sejmowa Komisja Obrony Narodowej, która skierowała dezyderat do Premiera Donalda Tuska, w którym wyraziła wątpliwości w sprawie zasadności włączenia WPRP do

NAJNOWSZE-LATEST POPULARNE-POPULAR

Elan filmu honoruje Tizen Półskiego

“Seven Points for Love” and “Voices in The Dark”

City Klub Imagineo Ratusz i Inne

Holenderski i Portugalski Media Wspomniąg

Smoleńsk

Holenderski i Portugalski Media Wspomniąg

Smoleńsk

Info & Media

Komunikaty-Announcements

Did you know that?

Historia-History

PolishNews Video

Business News

Wydarzenia-Events

Poradki Tygodnia

Learn to speak Polish

Forum Poradnicze

Slideshow

Contact Us

Szukaj-Search

Web polishnews.com

Google Search

Login to PolishNews

Username

Password

☐ Remember Me

Lost Password?

No Account Yet? Create an account

Ogłoszenia-Classifieds

Samsung Galaxy Tab

10.1" tablet (PDK) + 3G

Vipradio

Kaprio Sprinter

Buy-Tell Price: 08 March 2012

Selling Apple iPhone 7s

Reklamy Google

Rejestracja

Jak założyć firmę?

Darmowa porada online!

123456789

Niszczanie

Dokumentów

Uznanie klientów,

wiedza i tradycja

SAWO Recykling - Tel.

42 716 4056

www.sawo-recykling.pl

Sprzedaż Spółek

Czystych lub z

Historią, Szybko i

Profesjonalnie. 691-

054-330

www.konsolidacja.com.pl

Przeprowadzka

biura?

Zarządzamy nią i

pomocemy uruchomić

nowe biuro. Łączy i

telefony. Meble

ofisowe.

Prezes Sp. z o.o.

Jak ustalić świadczenie

usług prezesa na rzecz

spółki z o.o?

prezesa@polska.com

Słowa kluczowe-Terms

american award

biatorus chicago

famili film game http

illinois kobiet kraju

kłosa których love

lutego make

miniejszości mów osób

podczas posand

polish polce

poliska polski

polskich polskiej

Bumar oraz Komisja Obrony Narodowej Senatu RP, która również wystosowała dezyderat do Premiera RP. W tej sytuacji Premier Donald Tusk niedawno podjął decyzję o podjęciu prac nad nową treścią „Strategii konsolidacji i wspierania rozwoju polskiego przemysłu obronnego”, a co za tym idzie – wstrzymany został proces włączenia Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych do Grupy BUMAR.



2. Jak wiadomo, Grupa Bumar działa pod nadzorem Ministerstwa Skarbu Państwa, a więc resortu, którego jednym z głównych zadań, zwłaszcza za rządów Platformy Obywatelskiej jest pozyskiwanie każdego roku możliwie największych wpływów z prywatyzacji, określonych w ustawie budżetowej. Środki te przeznaczone są w pierwszym rzędzie na równowagę budżetu, a tak naprawdę – na zmniejszenie deficytu budżetowego. Nie można wykluczyć, że gdyby pogłębił się globalny kryzys finansowo-gospodarczy i bardziej niż jego pierwsza fala dotknąłby Polskę, a takiego scenariusza, niestety, nie można wykluczyć, to wówczas może nasilić się proceder sprzedaży przez Ministerstwo Skarbu Państwa najcenniejszych aktywów majątku narodowego w celu pokrycia rosnącego zadłużenia. Do takiego postępowania zmuszone zostały przez Unię Europejską władze mocno zadłużonej Grecji, co jest jednym z warunków otrzymywania przez ten kraj kolejnych transz pomocy finansowej. Gdyby do zbliżonej sytuacji doszło w Polsce, to wówczas mogłaby pojawić się pokusa wystawienia na sprzedaż także Grupy Bumar (również wprowadzenie Bumar na giełdę nie zapewniłoby trwałości kontroli nad Grupą przez Skarb Państwa przy istocie akcyjności, czyli dopuszczenia do publicznego obrotu akcjami). Stąd w bardzo niepewnych i nieprzewidywalnych czasach głębokiego globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i wynikających z tego turbulencji, nie jest bezpieczne skupiać w jednym koncencie cały polski przemysłowy potencjał obronny.



Dlatego organizatorzy i uczestnicy Konferencji opowiadają się za skoncentrowaniem polskiego przemysłowego potencjału obronnego w dwóch grupach – przedsiębiorstw produkcyjnych i pracujących na ich rzecz jednostek badawczo-rozwojowych w Grupie BUMAR, która docelowo powinna stać się silnym narodowym koncernem zbrojeniowym pozostającym w nadzorze Ministra Skarbu Państwa, zaś Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych w drugiej grupie, pozostającej pod nadzorem Ministra Obrony Narodowej, której kształt i zasady organizacji wymagają jeszcze dyskusji i dopracowania.

Przy czym obie grupy powinny stale i ściśle współdziałać przy realizacji zamówień dla wojska i kontraktów eksportowych. Możliwą formą takiej współpracy może być alians strategiczny. Alians strategiczny to porozumienie o współdziałaniu między dwoma lub wieloma niezależnymi przedsiębiorstwami, które postanawiają wspólnie prowadzić określoną działalność gospodarczą lub wspólnie realizować wzajemnie uzgodniony projekt, przedsięwzięcie itp., integrując w tym celu zasoby materialne, swoje kluczowe kompetencje i umiejętności oraz unikatowe zasoby cennej wiedzy, która jest niezbędna, aby zrealizować określony, wspólny cel – wzręć rozwoju.

Buy/Sell Unlocked //
Kupon/Rozkład
Buy/Sell Friday, 09 March
2012
Mobile phones for sell //
Kupon/Rozkład
Buy/Sell Friday, 09 March
2012

powiedział president
programu says season
state states support
united visa years

Należy podkreślić, że w aliansach przedsiębiorstwa partnerskie łączą się dla realizacji wspólnych celów, ale utrzymują swoją niezależność strategiczną tzw. „nienaruszalną autonomię” i chronią własne interesy. Jest to niewątpliwie najważniejszą zaletą takiej formy współdziałania pomiędzy konkurującymi ze sobą organizacjami. Alians strategiczny może być także traktowany jako element rozwijania kapitału intelektualnego oraz metoda umacniania konkurencyjności rynkowej. Jest świadomie i celowo podejmowaną formą współpracy między niezależnymi przedsiębiorstwami, które podjęły decyzję o tym, aby wspólnie prowadzić jakies przedsięwzięcie lub rodzaj działalności, łącząc i koordynując posiadane zasoby, umiejętności oraz kluczowe kompetencje Zasoby materialne i niematerialne oraz umiejętności partnerów aliansu to swoistego rodzaju aktywa strategiczne będące podstawą tworzenia i utrzymywania przewagi konkurencyjnej na rynku. 3. Jeśli chodzi o formę organizacyjną Grupy WPRP to może się ona skupić na jednej spółce dominującej (posiadającej akcjonariat większościowy pozostałych spółek).

W formie tej należałoby wyodrębnić trzy logiczne segmenty, zgodne z przeważającym profilem działalności poszczególnych spółek. Segmenty te to:

- **Segment Łączności,**
- **Segment Lotnictwa,**
- **Segment Łądowy.**

Każdy z segmentów byłby przypisany logicznie na zasadach aliansu strategicznego, bez tworzenia struktury formalnej. Segmenty te działałyby w swoich wyspecjalizowanych obszarach, współpracując oraz tworząc nowe produkty w oparciu o wspólną myśl inżynierską oraz doświadczenie i pozycję na rynku. Ponadto, pomiędzy pionami zachodziłyby relacje biznesowe, oparte o tworzenie wspólnych projektów rozwojowych, czy też wdrożeń, produkcji lub usług, oraz zawierania konsorcjów do celów przetargowych.

Każda ze spółek wchodzących w skład Grupy WPRP zachowałaby swoją niezależność poprzez posiadanie osobowości prawnej, a spółka dominująca nie powinna ingerować w bezpośrednie zarządzanie poszczególnymi przedsiębiorstwami, a także nie uczestniczyłaby finansowo (poprzez marżę czy też pośrednictwo) w sprzedaży produktów i usług dla MON oraz w dotychczas zawartych kontraktach. Głównym zadaniem spółki wiodącej byłaby koordynacja prac marketingowych, wspólnych dla całej grupy oraz poszczególnych segmentów czy też spółek. Spółka miałaby także w swoich zadaniach pozyskiwanie nowych kontraktów zagranicznych, stymulację produktową, analizę nowych potencjalnych rynków, przedsięwzięć oraz promowanie grupy za granicą. Prowadziłyby także sprzedaż produktów spółek z grupy na rynkach zagranicznych.

Przyjęte założenia dla spółki dominującej to:

- spółka dominująca nie prowadzi działalności operacyjnej, tylko koordynuje działalność pozostałych spółek, spółka wiodąca jest organizatorem i koordynatorem wspólnych przedsięwzięć oraz prac rozwojowych ze szczególnym uwzględnieniem interesu grupy;
- uprawnienia z tytułu posiadania akcji w spółce dominującej wykonuje Minister Obrony Narodowej,
- Minister Obrony Narodowej posiada szczególne uprawnienia nadzoru właścicielskiego wobec każdej spółki w grupie,
- Minister Obrony Narodowej posiada w każdej spółce przedstawiciela w radzie nadzorczej,
- spółka dominująca ma na celu pozyskiwanie nowych zleceń i rynków pod szyldem grupy oraz spółek w jej skład wchodzących,
- spółka dominująca generuje zyski z pozyskanych przez nią kontraktów zagranicznych (prowizja), oraz z dywidendy,
- w sprawach strategicznych mogących zaważyć na dotychczasowej działalności spółek podległych, decyzja wymagałaby akceptacji MON.

Ze względu na konieczność zabezpieczenia interesów wszystkich spółek wchodzących w skład grupy, należałoby powołać organ doradczy składający się z prezesów każdej

ze spółek w postaci Rady Dyrektorów. Rada Dyrektorów miałaby na celu opiniowanie i doradztwo spółce wiodącej oraz dbałaby o zabezpieczenie interesów spółek z grupy.

4. Bardzo ważne będą relacje między Spółką dominującą, a wyżej wymienionymi trzema segmentami Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych. Na pewno muszą być oparte na partnerstwie, raczej na więziach poziomych. Trzeba tu wziąć pod uwagę znaczący fakt, iż urodziła się już koncepcja utworzenia - na bazie Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych i Wojskowych Zakładów Lotniczych - Wojskowej Grupy Przemysłu Lotniczego, która

zaprezentowana została w tym roku w Bydgoszczy na wystawie Air Fair. Właśnie ta grupa może ewentualnie stanowić segment lotniczy wchodzący do proponowanej wyżej Grupy Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych.

Podstawą i punktem odniesienia dla rozważań i analiz nad formą prawną-organizacyjną integracji Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 1,2 i 4 (WZL) oraz Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych (ITWL) są cele, które wyżej wymienione podmioty zamierzają wspólnie realizować. Przeprowadzona analiza celów wskazuje, że mogą one być realizowane w drodze wydzielenia wybranych kompetencji realizowanych w aktualnej strukturze poszczególnych przedsiębiorstw i wspólnej ich realizacji poprzez utworzenie wspólnego podmiotu gospodarczego. Uzyskana może być w ten sposób możliwość realizacji wydzielonych kompetencji bez zasadniczych zmian struktur organizacyjnych dotychczasowych podmiotów zmian właścicielskich. Zaletą takiego rozwiązania jest to, że nowa struktura realizuje cele a jednocześnie unika się działań związanych z głęboką zmianą struktur poszczególnych przedsiębiorstw, co wiąże się z reguły nie tylko z kosztami finansowymi zmian ale i możliwymi zakłóceniami bieżącej działalności, a w skrajnym przypadku nawet utratą dotychczasowej pozycji rynkowej.

5. Organizatorzy Konferencji wyrażają nadzieję, że zaprezentowane podczas niej koncepcje, argumenty i propozycje zostaną wzięte pod uwagę w pracach nad projektem nowej treści „Strategii konsolidacji i wspierania rozwoju polskiego przemysłu obronnego”.

Warszawa, 19 września 2011 r.

Bogdan Węgrzynek

Co dalej z Wojskowymi Przedsiębiorstwami Remontowo-Produkcyjnymi?

Słowa kluczowe: Przynależność Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych, Ryszard Szczępanik, Paweł Soroka

2011-09-24 21:15:26

Autor: **Ryszard Szczępanik** (niekomentowany)
przez: kimbucha, Anaszyk



Prof. dr hab. Paweł Soroka, koordynator naukowego Lobby Przemysłowego, podczas konferencji z prof. arch. Ryszardem Szczępanikiem

GALERIA



Co dalej z... (1 zdjęcie)

W Warszawie 19-09-2011 odbyła się Ogólnopolska Konferencja dotycząca "Przyszłości Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych" zorganizowana przez Polskie Lobby Przemysłowe, Zarząd Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ Pracowników Wojska

Wynikiem konferencji było wystosowanie do Rady Ministrów oficjalnego stanowiska zawierającego projekt nowej strategii polskiego przemysłu obronnego.

Referaty swoje wygłosili:

1. **Mgr Małgorzata Kucab** (przewodnicząca Zarządu Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ Pracowników Wojska) – „Grupa WPRP elementem zapewnienia bezpieczeństwa remontów i dostaw uzbrojenia na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”.
2. **Dr Waldemar Walczak** (Uniwersytet Łódźski) – „Alfany strategicznej jako czynnik umożliwiający wzmocnienie potencjału konkurencyjności polskiego przemysłu obronnego”.
3. **Prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka**, **prof. nadzw. dr hab. Mirosław Sulek** – „Szczególne miejsce wojskowych przedsiębiorstw remontowo-produkcyjnych w systemie obronnym państwa a konsolidacja polskiego przemysłu obronnego”.
4. **Dr hab. inż. Ryszard Szczępanik** (Dyrektor ITWL) – „Współpraca Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych z Wojskowymi Zakładami Lotniczymi”
5. **Mgr inż. Bogusław Krajewski** (SMW S.A.) – „Możliwości remontowe Stoczni Marynarki Wojennej S.A. oraz odnowa morskich stanów technicznych Marynarki Wojennej”.

Na konferencji obecni byli generałowie Wojska Polskiego i przedstawiciele rządu, którzy uspokajali, że nie istnieją żadne plany likwidacji polskich przedsiębiorstw remontowo-produkcyjnych.

Stanowisko Ogólnopolskiej Konferencji



Ogólnopolska Konferencja Przemysłowego Lobby Przemysłowego Remontowo-Produkcyjnych i arch. Ryszarda Szczępanika

1. Celem Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych”, zorganizowanej przez Zarząd Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ Pracowników Wojska i Polskie Lobby Przemysłowe było przedstawienie długofalowej koncepcji konsolidacji oraz rozwoju tych przedsiębiorstw i ich użytkowania w systemie obronnym państwa, uwzględniającej specyfikę tych przedsiębiorstw.

Od kilku lat na ten temat trwa dyskusja, mimo że przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych została określona w przyjętej w 2007 roku rządowej „Strategii konsolidacji i wspierania rozwoju polskiego przemysłu obronnego w latach 2007-2012”. Zgodnie z nią WPRP miały zostać włączone do Grupy BUMAR. Warunkiem włączenia miało być nadanie – w drodze przepisów ustawowych – Ministrowi Obrony Narodowej szczególnych uprawnień do zgłaszania sprzeciwu wobec decyzji organów wszystkich spółek przemysłowego potencjału obronnego, naruszających zakres zadań wykonywanych przez nie na rzecz Sił Zbrojnych RP.

Zakończono Strategii było także skoncentrowanie WPRP w utworzonej w koncie jednej podgrupy (dywizji) o charakterze remontowo-obslugowym. Powodem toczącej się dyskusji jest misja tych przedsiębiorstw i ich szczególne użytkowanie w systemie obronnym państwa. Trzeba jednak pamiętać, że militarnie zdefiniowane funkcje Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych powodują, że są one ważnym składnikiem gotowości obronnej państwa. Mają one do spełnienia szczególnie istotną rolę w okresie zagrożenia, sytuacji kryzysowych i konfliktu wojennego, kiedy to w szybkim tempie trzeba remontować i odtwarzać zdolność bojową uzbrojenia i sprzętu będącego na wyposażeniu jednostek liniowych wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej. Poza tym koncepcja włączenia Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych do BUMARu nie uzyskała akceptacji działających w nich organizacji związkowych. Uważały one, że Sejmowa Komisja Obrony Narodowej, która skierowała dezyderat do Premiera Donalda Tuska, w którym wyrażała wątpliwość w sprawie zasadności włączenia WPRP do BUMARu oraz Komisja Obrony Narodowej Senatu RP, która również wystosowała dezyderat do Premiera RP.

W tej sytuacji Premier Donald Tusk niedawno podjął decyzję o podjęciu prac nad nową treścią „Strategii konsolidacji i wspierania rozwoju polskiego przemysłu obronnego”, a co za tym idzie – wstrzymaniu został proces włączenia Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych do Grupy BUMAR.

2. Jak wiadomo, Grupa BUMAR działa pod nadzorem Ministerstwa Skarbu Państwa, a więc resortu, którego jednym z głównych zadań, zwłaszcza za rządów Platformy Obywatelskiej, jest pozyskiwanie każdego roku możliwie największych wpływów z prywatyzacji, określonych w ustawie budżetowej. Środki te przeznaczane są w pierwszym rzędzie

<http://interia360.pl/artikul/co-dalej-z-wojskowymi-przedsiębiorstwami-remontowo-p>

na równowagę budżetu, a tak naprawdę – na zmniejszenie deficytu budżetowego. Nie można wykluczyć, że gdyby pogłębił się globalny kryzys finansowo-gospodarczy i bardziej niż jego pierwsza fala dotknąłby Polski, a takiego scenariusza, niestety, nie można wykluczyć, to wówczas może nasilić się proceder sprzedaży przez Ministerstwo Skarbu Państwa najcenniejszych aktywów majątku narodowego w celu pokrycia rosnącego zadłużenia. Do takiego postępowania zmuszone zostały przez Unie Europejską władze mocno zadłużonej Grecji, co jest jednym z warunków przetrwania oraz ten kraj kolejnych transzy pomocy finansowej. Gdyby do zbliżonej sytuacji doszło w Polsce, to wówczas mogłoby pojawić się pokusa wystawienia na sprzedaż także Grupy Bumar (nawet wprowadzenie Bumaru na giełdę nie zapewniałoby kontroli nad Grupą przez Skarb Państwa przy istocie aktywności, czyli dopuszczenia do publicznego obrotu akcjami). Stąd w bardzo niepewnych i nieprzewidywalnych czasach globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i wynikających z tego turbulencji nie jest bezpieczne skupiać w jednym koncie cały polski przemysłowy potencjał obrony.

Dla tego organizatorzy i uczestnicy Konferencji opowiadają się za skoncentrowaniem polskiego przemysłowego potencjału obronnego w dwóch grupach – przedsiębiorstwach produkcyjnych i pracujących na ich rzecz jednostek badawczo-rozwojowych w Grupie BUMAR, która docelowo powinna stać się silnym narodowym koncentrem zbiorowym pozostałym w nadzorem Ministra Skarbu Państwa, zaś Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych w drugiej grupie, pozostających pod nadzorem Ministra Obrony Narodowej, której kształt i zasady organizacji wymagają jeszcze dyskusji i dopracowania.

Przy czym obie grupy powinny stać i ściśle współdziałać przy realizacji zamówień dla wojska i kontraktów eksportowych. Modelową formą takiej współpracy może być alians strategiczny. Alians strategiczny to porozumienie o współdziałaniu między dwoma lub wieloma niezależnymi przedsiębiorstwami, które postanawiają wspólnie prowadzić określoną działalność gospodarczą lub wspólnie realizować wzajemnie uzgodniony projekt, przedsięwzięcie itp., integrując w tym celu zasoby materialne, swoje kluczowe kompetencje i umiejętności oraz unikalne zasoby cennej wiedzy, która jest niezbędna, aby zrealizować określony, wspólny cel – widzę rozwoju. Należy podkreślić, że w aliansach przedsiębiorstwa partnerskie łączą się dla realizacji wspólnych celów, ale utrzymują swoją niezależność strategiczną tzw. „niezależną autonomię” i chronią własne interesy. Jest to niewątpliwie najważniejszą zaletą takiej formy współdziałania pomiędzy konkurującymi ze sobą organizacjami. Alians strategiczny może być także traktowany jako element rozwijania kapitału intelektualnego oraz metoda umacniania konkurencyjności rynkowej. Jest świadomie i celowo podejmowaną formą współpracy między niezależnymi przedsiębiorstwami, które podjęły decyzję o tym, aby wspólnie prowadzić jakieś przedsięwzięcie lub rodzaj działalności, łącząc i aktywując posiadane zasoby, umiejętności oraz kluczowe kompetencje. Zasoby materialne i niematerialne oraz umiejętności partnerów aliansu to swojego rodzaju aktywa strategiczne będące podstawą tworzenia i utrzymywania przewagi konkurencyjnej na rynku.

3. Jeśli chodzi o formę organizacyjną Grupy WRRP, to może się ona skupić na jednej spółce dominującej (posiadającej akcjonariat większościowy pozostałych spółek). W formie tej należałoby wyodrębnić trzy logiczne segmenty, zgodnie z przeważającym profilem działalności poszczególnych spółek. Segmenty te to:

- Segment Łączności,
- Segment Lotnictwa,
- Segment Łądowny.

Każdy z segmentów byłby przypisany logicznie na zasadach aliansu strategicznego, bez tworzenia struktury formalnej. Segmenty te działałyby w swoich wyspecjalizowanych obszarach, współpracując oraz tworząc nowe produkty w oparciu o wspólną myśl inżynierską oraz doświadczenie i pozycję na rynku.

Ponadto pomiędzy planami zachodziłyby relacje biznesowe, oparte o tworzenie wspólnych projektów rozwojowych czy też wdrożeń, produkcji lub usług oraz zawiązywania konsorcjów do celów przetargowych. Każda ze spółek wchodziłaby w skład Grupy WRRP zachowującą swoją niezależność poprzez posiadanie osobowości prawnej, a spółka dominująca nie powinna ingerować w bezpośrednie zarządzanie poszczególnymi przedsiębiorstwami, a także nie uczestniczyłaby finansowo (poprzez marżę czy też pośrednictwo) w sprzedaży produktów i usług dla MON oraz w dotychczas zawartych kontraktach. Głównym zadaniem spółki wiodącej byłaby koordynacja prac marketingowych, wspólnych dla całej grupy oraz poszczególnych segmentów czy też spółek. Spółka miałaby także w swoich zadaniach pozyskiwanie nowych kontraktów zagranicznych, stymulację produkową, analizę nowych potencjalnych rynków, przedsięwzięć oraz promowanie grupy za granicą. Prowadziłaby także sprzedaż produktów z grupy na rynkach zagranicznych.

Przyjęte założenia dla spółki dominującej to:

- spółka dominująca nie prowadzi działalności operacyjnej, tylko koordynuje działalność pozostałych spółek, spółka wiodąca jest organizatorem i koordynatorem wszystkich przedsięwzięć oraz prac rozwojowych ze szczególnym uwzględnieniem interesu grupy;
- uprawnienia z tytułu posiadania akcji w spółce dominującej wykonuje Minister Obrony Narodowej,
- Minister Obrony Narodowej posiada szczególne uprawnienia nadzoru właścicielskiego wobec każdej spółki w grupie, - Minister Obrony Narodowej posiada w każdej spółce przedstawiciela w radzie nadzorczej,
- spółka dominująca ma na celu pozyskiwanie nowych zleceń i rynków pod szyldem grupy oraz spółek w jej skład wchodzących,
- spółka dominująca generuje zyski z pozyskanych przez nią kontraktów zagranicznych (prowizja), oraz z dywidendy,
- w sprawach strategicznych mogących zaważyć na dotychczasowej działalności spółek podległych, decyzja wymagałaby akceptacji MON.

Ze względu na konieczność zabezpieczenia interesów wszystkich spółek wchodzących w skład grupy należałoby powołać organ doradczy składający się z prezesów każdej ze spółek w postaci Rady Dyrektorów. Rada Dyrektorów miałaby na celu opiniowanie i doradztwo spółce wiodącej oraz dążyć do zabezpieczenia interesów spółek z grupy.

4. Bardzo ważne będą relacje między Spółką dominującą a wyżej wymienionymi brzo segmentami Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych. Na pewno muszą być oparte na pełnej partnerstwie, raczej na więziach pozytywnych, niż na więziach negatywnych. Trzeba tu wziąć pod uwagę znaczący fakt, iż modela się już koncepcja utworzenia – na bazie Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych i Wojskowych Zakładów Lotniczych - Wojskowej Grupy Przemysłu Lotniczego, która zaprezentowana została w tym roku w Bydgoszczy na wystawie Air Fair. Właśnie ta grupa może ewentualnie stanowić segment lotniczy wchodzący do proponowanej wyżej Grupy Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych.

Podstawą i punktem odniesienia dla rozważań i analiz nad formą prawną-organizacyjną integracji Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 1,2 i 4 (WZL) oraz Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych (ITWL) są cele, które wyżej wymienione podmioty zamierzają wspólnie realizować. Przeprowadzona analiza celów wskazuje, że mogą one być realizowane w drodze wydzielenia wybranych kompetencji realizowanych w aktualnej strukturze poszczególnych przedsiębiorstw i wspólnych ich realizacji poprzez utworzenie wspólnego podmiotu gospodarczego. Użytkownik może być w ten sposób możliwość realizacji wydziałowych kompetencji bez zasadniczych zmian struktur organizacyjnych dotychczasowych podmiotów i zmian właścicielskich.

Zaletą takiego rozwiązania jest to, że nowa struktura realizuje cele, a jednocześnie unika się działań związanych z głęboką zmianą struktur poszczególnych przedsiębiorstw, co wiąże się z reguły nie tylko z kosztami finansowymi zmian, ale i możliwymi zakłóceniami bieżącej działalności, a w skrajnym przypadku nawet utratą dotychczasowej pozycji rynkowej.

5. Organizatorzy Konferencji wyrażają nadzieję, że zaprezentowane podczas niej koncepcje, argumenty i propozycje zostaną wzięte pod uwagę w pracach nad projektem nowej treści „Strategii konsolidacji i wspierania rozwoju polskiego przemysłu obronnego”.

Warszawa, 19 września 2011 r.

Bogdan Węgrzynek

Bogdan Węgrzynek
Ocena autorów: 66,72 %
Początek działalności: 1990 r. (22 lata)

Wyższy stopień inżynierski
Opis działalności: 1990 r. (22 lata)

POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE

Jak skonsolidować przemysł zbrojeniowy?

Ogólnopolska Konferencja pt. „Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych”, zorganizowana przez Zarząd Odkrygu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudowlanej NSZZ Pracowników Wojska oraz Polskie Lobby Przemysłowe, wypracowała stanowisko w sprawie długofalowej koncepcji konsolidacji oraz rozwoju tych przedsiębiorstw i ich usługowania w systemie obronnym państwa, uwzględniającej specyfikę tych przedsiębiorstw.

Od kilku lat na ten temat trwa dyskusja, mimo że przysłał Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych została określona w przyjętej w 2007 roku rozprawie „Strategii konsolidacji i wspierania rozwoju polskiego przemysłu obronnego w latach 2007-2012”. Zgodnie z nią akcje WPPR miały zostać wniesione do Grupy BUMAR. Warunkiem wniesienia miało być nadanie – w drodze przepisów ustawowych – Ministrowi Obrony Narodowej szczególnych uprawnień do zgłaszania sprzeciwu wobec decyzji organów spółek przemysłowego potencjału obronnego, naruszających zakres zadań wykonanych przez nie na rzecz Sił Zbrojnych RP. Założeniem Strategii było także skoncentrowanie WPPR w utworzonej w konsekwencji jednej grupie (dwójki) o charakterze remontowo-usługowym.

Powodem toczącej się dyskusji jest mijać tych przedsiębiorstw i ich szczególne usytuowanie w systemie obronnym państwa. Trzeba pamiętać, że militarnie zdefiniowane funkcje Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych powodują, że są one ważnym składnikiem gotowości obronnej państwa. Mają one do spełnienia szczególnie istotną rolę w okresie zagrożenia, sytuacji kryzysowych i konfliktu wojennego, kiedy to w szybkim tempie trzeba remontować i odtwarzać zdolności bojowe uzbrojenia i sprzętu wojskowego będącego na wyposażeniu jednostek liniowych wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej.

Koncepcja włączenia Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych do Grupy BUMAR nie uzyskała akceptacji działających w niej organizacji związkowych. Uwzględniła to Sejmowa Komisja Obrony Narodowej, która w zdecydowanie skierowanym do Premiera Donald Tusk wyraziła wątpliwość w sprawie zasadności włączenia WPPR do BUMAR oraz Komisja Obrony Narodowej Senatu RP, która również wyrażała wątpliwość. Premier Donald Tusk niedawno podjął decyzję o rozpoczęciu prac nad nową, docelową strategią dla polskiego przemysłu obronnego, a co za

tym idzie – wstrzymano został proces wniesienia akcji Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych do Grupy BUMAR.

Grupa BUMAR działa pod nadzorem Ministerstwa Skarbu Państwa, a więc resortu, którego jednym z głównych zadań, zwłaszcza w okresie ostatnich kilku lat jest pozyskiwanie każdego roku możliwe największych wpływów z przywilejów, określonych w ustawie budżetowej. Środki te przeznaczone są w pierwszym rzędzie na równowagę budżetu, a tak naprawdę – na zmniejszenie deficytu budżetowego. Nie można wykluczyć, że gdyby pogłębił się globalny kryzys finansowo-gospodarczy i bardziej niż jego pierwsza fala dotknąłaby Polski, a takiego scenariusza, niestety, nie można wykluczyć, to wówczas może nasilić się proceder sprzedaży przez Ministerstwo Skarbu Państwa najcenniejszych aktywów majątku narodowego w celu pokrycia rosnącego zadłużenia. Do takiego postępowania zmuszone zostały przez Unię Europejską władze naszego zadłużonego Grecji, co jest jednym z warunków otrzymywania przez kraj krolewskich transz pomocy finansowej. Gdyby do zbliżonej sytuacji doszło w Polsce, to wówczas mogłaby pojawić się pokusa wystawienia na sprzedaż także Grupy BUMAR (głównie wprowadzenie BUMAR na giełdę nie zapewnia trwałości kontroli nad Grupą przez Skarb Państwa przy istocie akcyjności, czyli dopuszczenia do publicznego obrotu akcją). Stąd w bardzo niepewnych i nieprzewidywalnych czasach głębokiego globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i wynikającego z tego kryzysu, nie jest bezpieczne skupiać w jednym koncie całego polskiego przemysłowego potencjału obronnego.

Dlatego organizatorzy i uczestnicy Konferencji opowiadają się za skoncentrowaniem polskiego przemysłowego potencjału obronnego w dwóch grupach – przedsiębiorstwach produkcyjnych i pracujących na ich rzecz jednostek badawczo-rozwojowych w Grupie BUMAR, która docelowo powinna stać się silnym narodowym koncernem zbrojeniowym pozostającym pod nadzorem Ministra Obrony Narodowej, której kształt i zasady organizacji wymagają jeszcze dyskusji i dopracowania. Przy czym, obie Grupy powinny stać i ściśle współdziałać przy realizacji zamówień dla wojska i kontraktów eksportowych. Możliwą formą takiej współpracy może być alians strategiczny.

Podstawą i punktem odniesienia dla rozważań i analiz nad formą

prawno-organizacyjną integracji Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych w jednej Grupie są cele, które te przedsiębiorstwa zamierzają wspólnie realizować. Przeprowadzona analiza celów wskazuje, że mogą one być realizowane w drodze wydzielenia wybranych kompetencji realizowanych w aktualnej strukturze poszczególnych przedsiębiorstw i wspólnie ich realizacji poprzez utworzenie wspólnego podmiotu gospodarczego. Uzyskana może być w ten sposób możliwość realizacji wydziałalności kompetencji bez zasadniczych zmian struktur organizacyjnych dotychczasowych podmiotów i zmian właścicielskich. Zaletą takiego rozwiązania jest to, że nowa struktura realizuje cele, a jednocześnie unika się działań związanych z głęboką zmianą struktur poszczególnych przedsiębiorstw, co wiąże się z regulami nie tylko z kosztami finansowymi zmian ale i możliwymi zakłóceniami bieżącej działalności, a w skrajnym przypadku nawet utratą dotychczasowej pozycji rynkowej. Stąd jedną formą zapewnienia realizacji aliansu strategicznego jest spółka handlowa, spełniająca rolę wspólnej spółki koordynującej. Przeniesienie wybranych kompetencji do wspólnej podmiotu pozwoli na integrację wszystkich partnerów oraz prowadzenie wspólnej polityki w kluczowych rynkowych obszarach. Najważniejsze cele integracji dotyczą:

- * działalności w obszarze marketingu,
- * działalności w obszarze sprzedaży,
- * działalności w obszarze dostaw i zamówień,
- * integracji działalności badawczo-rozwojowej z przemysłową,
- * transferu technologii z offshoru.

Każda ze spółek wchodzących w skład Grupy WPPR zachowywała swoją niezależność poprzez posiadanie osobowości, prawnej, a wspólna spółka integrująca nie powinna ingerować w bezpośrednie zarządzanie poszczególnymi przedsiębiorstwami, a także nie uczestniczyłaby finansowo (poza przebiegającą przez te przedsiębiorstwa w sprzedaży produktów i usług dla MON oraz w dotychczas zawartych kontraktach). Głównym zadaniem wspólnej spółki koordynującej byłaby koordynacja prac marketingowych, wspólnych dla całej Grupy oraz poszczególnych segmentów czy też spółek. Spółka miałaby także w swoich zadaniach pozyskiwanie nowych kontraktów zagranicznych, stymulację produktową, analizę nowych potencjałów rynków, przedsiębiorstw oraz promowanie grupy za granicą. Eventualnie prowadziłaby także sprzedaż produk-

tów spółek z Grupy na rynkach zagranicznych.

Przyjęte założenia dla wspólnej spółki koordynującej to:

- * spółka nie prowadzi działalności operacyjnej, tylko koordynuje działalność poszczególnych spółek,
- * jest organizatorem i koordynatorem wspólnych przedsięwzięć oraz prac rozwojowych ze szczególnym uwzględnieniem interesu Grupy;
- * uprawnienia z tytułu posiadania akcji we wspólnej spółce koordynującej wykonuje Minister Obrony Narodowej;
- * Minister Obrony Narodowej posiada szczególnie uprawnienia nadzoru właścicielskiego wobec każdej spółki w Grupie WPPR;
- * Minister Obrony Narodowej posiada w każdej spółce przedstawicieli w radzie nadzorczej;
- * wspólna spółka koordynująca ma na celu pozyskiwanie nowych zleceń i rynków pod marką Grupy oraz spółek w jej skład wchodzących;
- * spółka osiąga przychody – zyski z pozyskanych przez nią kontraktów zagranicznych (przebiega) oraz z dywidendy;
- * w sprawach strategicznych mogących wpływać na dotychczasową działalność spółek należących do Grupy WPPR, decyzja wymagałaby akceptacji MON.

Ze względu na konieczność zabezpieczenia interesów wszystkich spółek wchodzących w skład Grupy, należałoby powołać organ doradczy składający się z prezesów każdej ze spółek w postaci Rady Dyrektorów. Rada Dyrektorów miałaby na celu opiniowanie i doradztwo wspólnej spółce koordynującej oraz dbałość o zabezpieczenie interesów spółek z Grupy.

W Grupie Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych należałoby wyodrębnić trzy logiczne segmenty, zgodnie z przeważającym profilem działalności poszczególnych spółek. Segmenty te to:

- * Segment Łączności,
- * Segment Lotnictwa,
- * Segment Ładowy.

Konferencja uznaje za zasadne włączenie do Grupy WPPR także Stoczni Marynarki Wojennej S.A. ze względu na jej ważne zadania dla zabezpieczenia potrzeb serwisowych i obsługowo-remontowych Marynarki Wojennej RP. Dlatego należy uwzględnić zmianę struktur akcjonariatu Stoczni Marynarki Wojennej S.A. poprzez zwiększenie udziałów Ministerstwa Obrony Narodowej (ponad 50%). W oparciu o Stocznię Marynarki Wojennej S.A. powinien być realizowany program odbudowy Marynarki Wojennej RP (remonty, modernizacje i budowy).

Każdy z segmentów działalności na zasadach aliansu strategicznego – bez tworzenia struktury formalnej – w swoich wyspecjalizowanych obszarach, współpracując oraz tworząc nowe produkty w oparciu o wspólną myśl inżynierską oraz doświadczenie i pozycję na rynku. Ponadto, pomiędzy pionierami zachodziłyby relacje biznesowe, oparte o tworzenie wspólnych projektów rozwojowych, czy też wdrożeń, produkcji lub usług oraz zawierania konsorcjów do celów przetargowych.

Bardzo ważne będą relacje między wspólną spółką koordynującą, a wyżej wymienionymi tzn. segmentami Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych oraz Stocznią Marynarki Wojennej S.A. Na pewno muszą być oparte na partnerstwie, na więziach poziomych. Trzeba tu włączyć pod uwagę znaczący fakt, iż urodziła się już koncepcja utworzenia na bazie Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych i Wojskowych Zakładów Lotniczych oraz Wojskowego Centralnego Biura Konstrukcyjno-Technologicznego Wojskowej Grupy Przemysłu Lotniczego, która zaprezentowana została w tym roku w Bydgoszczy na wystawie Air Fair.

Właśnie ta grupa może ewentualnie stanowić segment lotniczy wchodzący do proponowanej przez Grupę Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych, przy czym Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych współtworzyłby ten segment poprzez zawarcie aliansu strategicznego tworzący go zakładami.

Utworzenie segmentu lotniczego pozwoli na promowanie na rynkach międzynarodowych wyrobów i usług pod jedną silną marką, jednoznacznie kojarzącą się z przemysłem lotniczym. Marka ta będzie mieć ciekawość zarówno marką uniwersalnej (samoloty, śmigłowce, badawcze), a jednocześnie wyspecjalizowanej (wysoko specjalistyczne i innowacyjne technologie lotnicze).

Organizatorzy Konferencji wyrażają nadzieję, że zaprezentowane podczas niej koncepcje, argumenty i propozycje zostaną wzięte pod uwagę w pracach nad projektem nowej strategii dla polskiego przemysłu obronnego.

Warszawa, 19 września 2011 r.

Just to Stanowisko Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych”, zorganizowanej przez Zarząd Odkrygu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudowlanej NSZZ Pracowników Wojska oraz Polskie Lobby Przemysłowe, która odbyła się w Warszawie w dniu 19 września 2011 r.

EKSPERTYZA POLSKIEGO LOBBY PRZEMYSŁOWEGO

Polska i jej zadłużenie

Treść niniejszej ekspertyzy jest zaprezentowaniem stanu oraz przyczyn zadłużenia gospodarki polskiej oraz możliwości i potrzebnych działań rządu dla jej oddłużenia.

I. Zadłużenie – jako takie – wynika z braku równowagi, czy to w skali gospodarki narodowej, czy to w skali przedsiębiorstwa. Występuje wówczas, kiedy wydatki są większe niż dochody, a zobowiązania wyższe niż należności.

Przyczyny zadłużenia krajowego mogą być różne. Mogą one wynikać z niedorozwoju i potrzeb konsumpcyjnych nieaspilających przez gospodarkę krajową. Zadłużenie może być też wynikiem rozstrutności, życia ponad stan bądź braku gospodarności. Zadłużenie może też przybrać postać tzw. „zadłużenia dobrego”, czyli zadłużenia przejściowego, które znikną, powodując dochody pozwalające na spłacenie zadłużenia.

Przyczyna zadłużenia krajów gospodarki rynkowej stają się też narastające różnice pomiędzy dochodami z kapitału właścicieli przedsiębiorstw, a dochodami z pracy. Bo wzrost dochodów z kapitału zainwestowanego w przedsiębiorstwach jest szybszy niż wzrost dochodów z pracy. W konsekwencji wzrost gospodarczy przekłada się przede wszystkim na wzrost dochodów właścicieli kapitału przedsiębiorstw i w znacznym stopniu na wzrost dochodów z pracy. Tendencja ta wywołująca jest wzrost efektywności gospodarowania, zarobno w sferze produkcji jak i usług, dzięki postępowi naukowo – technicznemu. Produktywność przedsiębiorstw wzrasta bowiem głównie dzięki postępowi w informatyzacji, automatyzacji oraz mechanizacji niemal wszystkich sfier działalności ludzkiej; proces ten wywołuje zastępowanie pracy żywej pracą uprzedmiotowioną. Jest on jednak kapitałochłonny. Stąd też dochody właścicieli kapitału wzrastają szybciej niż dochody z pracy. Równocześnie maleje popyt na pracę, ponieważ maleje ilość miejsc pracy potrzebna dla bieżącej działalności przedsiębiorstw, a dochody właścicieli przedsiębiorstw w niedużym zakresie przeznaczane są na wzrost wynagrodzeń czy na tworzenie nowych miejsc pracy.

Z kolei dochody właścicieli państwa od przedsiębiorstw państwowych, które mogą być przeznaczane na cele ogólnospołeczne lub na promowanie przyrostu miejsc pracy – na ogół są w krajach gospodarki rynkowej niewielkie. Zrozumiałe jest, że dochody właścicieli kapitału przedsiębiorstw znacznie przewyższają ich podstawowe potrzeby i byt; przeznaczane są odpowiednio do ich wielkości na konsumpcję wyższego rzędu, na wkłady kapitałowe, a także na inwestowanie w dobra luksusowe czy też na konsumpcję dóbr luksusowych (samochodów wysokiego standardu, dóbr luksusowych znanych firm, biżuterii, produktów delikatnych, kosmetyków i perfum, kosztownego wyposażenia mieszkań, itp.) wymagających często importu. Są też transferowane za granicę jako lokaty kapitałowe. W krajach o umiarkowanym saldzie obrotów handlowych z zagranicą (takich jak Polska), asymetria pomiędzy skalą nadwyżki dochodów z kapitału i z pracy staje się z tej przyczyny czynnikiem

zadłużającym gospodarkę kraju.

II. W odniesieniu do gospodarki polskiej analiza przyczyn zadłużenia pozwala na stwierdzenie, że podstawową z nich jest niedorozwój gospodarki polskiej. Manowicie jej niewydolność do tworzenia takiego zasobu dóbr i usług, który byłby wystarczający dla zaspokojenia rynku krajowego i równocześnie w eksporcie dostarczał dochody wystarczające dla finansowania importu oraz zakupu potrzebnych krajowi walut obcych. Niewydolność ta wynika przede wszystkim z zapoczątkowanej w 1989 roku deindustrializacji kraju, silnie redukującą potencjał krajowego przemysłu przetwórczego. A przemysł przetwórczy jest dziedziną gospodarki decydującą o możliwości równowagi obrotów towarowych z zagranicą, nadążania kraju za światowym postępem

nie dochodu narodowego Polski tworzonego i zużywanego oraz oddziaływania gospodarki polskiej wymagającej wzrostu rocznego wolumenu krajowej produkcji sprzedanej przemysłu przetwórczego co najmniej o ok. 170 mld zł, tj. o ok. 85 mld zł produkcji czystej przemysłu przetwórczego (czyli po odjęciu jej kosztów materiałowych i energii); odpowiada to kwocie ok. 29 mld USD. Taki wzrost produkcji przemysłu przetwórczego oznaczałby wzrost o ok. 761 USD/miesz. udziału produkcji przemysłu przetwórczego w tworzeniu dochodu narodowego Polski; wzrosty obrotu z 180,3 USD/miesz. w 2009 r. do 2563 USD/miesz. Wzrost ten wywołałby przyrost zatrudnienia w przemyśle przetwórczym o ok. 380 tys. – 420 tys. zatrudnionych, a łącznie z przyrostem zatrudnienia w sferze usług towarzyszących przemysłowi, wzrost zatrudnienia w gospodarce

nie w gospodarce polskiej, konieczne jest rozpatrzenie narastania w niej zadłużenia, poczynając od 1989 r. Analiza w tym zakresie wykazuje, że w latach 1989-2010 wystąpił szereg zjawisk przekształcających strukturę gospodarki polskiej.

Ogólnie ujmując, wywołały one wzrost wydatków oraz ograniczenie dochodów, a więc wzrost zadłużenia gospodarstwa. Do zjawisk tych należy: – wzrost ludności w wieku produkcyjnym, spadek ilości miejsc pracy oraz zachowanie z tej przyczyny równowagi na rynku pracy, powiązane ze wzrostem świadczeń socjalnych, – wzrost ludności w wieku poprodukcyjnym wymagający wzrostu nakładów na zabezpieczenie socjalne, – ograniczenie dochodów właścicieli państwa z sektora przedsiębiorstw państwowych, – szybsze tempo wzrostu dochodów z kapitału niż z pracy, wywołujące polaryzację dochodów oraz nadmierne importy konsumpcyjne, – znaczne przesunięcie zapotrzebowania ludności i gospodarki z dóbr produkcyjnych na import konsumpcyjny – zapotrzebowanie, – obniżenie w tworzonej dochodem narodowym udziału sfery produkcji materialnej na rzecz wzrostu udziału sfery usług, – prywatyzacja i denacjonalizacja gospodarki, powiązana z likwidacją części potencjału przemysłu oraz z dominacją kapitału zagranicznego w szeregu podstawowych dziedzinach gospodarki, – nadwyżka transferów od własności zagranicznej w Polsce przekazywanych za granicę, nad transferami dochodów od własności polskiej zagranicą, przekazywanych do Polski.

III. Oprócz zadłużenia wywołanego przedstawionymi zmianami, na gospodarkę i obecny stan zadłużenia kraju mają wpływ także konkretne – podjęte w minionych latach – decyzje gospodarcze. Do takich należy: decyzja z 1999 r. o prywatyzacji i urynkownieniu obowiązków ubezpieczeń emerytalnych, a także unifikacja opłat z tytułu ubezpieczeń emerytalnych rolników. W konsekwencji nastąpił wzrost dotacji z budżetu państwa na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych oraz na Fundusz Emerytalno-Rentowy Rolników. W 2000 r. dotacje budżetu państwa w tym zakresie wyniosły 28,6 mld zł, w 2009 r. 46,2 mld zł, a w 2010 r. 53 mld zł. Z kolei znaczne pomniejszenie dochodów budżetu państwa nastąpiło w konsekwencji obniżenia stawek podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych. Manowicie, w 2009 r. w miejsce trzech stóp podatkowych w opodatkowaniu dochodów osób fizycznych: 19% – 30% – 40%, ustanowione zostały dwie: 18% i 32%. Obniżona też została stopa opodatkowania dochodów przedsiębiorców z 40% obowiązującej po 1990 r. do 19% obowiązującej od 2004 r. W konsekwencji tej decyzji, udział podatków dochodowych od osób prawnych w dochodach budżetu państwa zmniejszył się z 12,4% w 2000 r. do 8,7% w 2010 r.

Pochodzą zestawienia uśrednionego spadku w dochodach oraz wzrostu w wydatkach jest aktualny stan zadłużenia kraju. Przedstawia się on następująco: – zadłużenie zagraniczne kraju wzrosło z 48,5 mld USD w 1990 r. do 69,5 mld USD w 2000 r. oraz do 312,2 mld USD w 2010 r.; – państwowy dług publiczny wzrósł z 280,3 mld zł w 2000 r. do 669,9 mld zł w 2009 r., 747,9 mld zł w 2010 r. oraz do 821 mld zł w październiku 2011 r. Państwowy dług publiczny przekroczył dwukrotnie dochody budżetu w 2000 r. (208,6%) i prawie trzykrotnie w 2010 r. (296,2%). Stanowił on 37,7% PKB w 2000 r., 49,8% PKB w 2009 r. i 52,8% w 2010 r. Długi samorządów terytorialnego



naukowo-technicznym oraz o możliwości równowagi rynku pracy. Ogólnie mówiąc, przemysł przetwórczy decyduje o konkurencyjności gospodarki krajowej oraz o jej zdolności do samofinansowania rozwoju kraju bez zadłużania się. O niedorozwoju polskiego przemysłu przetwórczego świadczą stale już deficyty w obrotach towarowych z zagranicą, a także bardzo niska wartość udziału produkcji czystej przemysłu przetwórczego w tworzeniu w Polsce dochodu narodowego. Za podstawę dla tej ostatniej oceny przyjęto tutaj wielkość produkcji czystej przemysłu przetwórczego osiągniętą w 2009 r. w USD w przeliczeniu na 1 mieszkańca, w wytworzeniu w Polsce dochodu narodowego oraz w dochodach narodowych wiodących krajów gospodarki rynkowej. Kraje wybrane do oceny zestawione zostały w kolejności od najniższej wartości produkcji czystej przemysłu przetwórczego przypadającej na mieszkańca w PKB – do wartości najwyższej.

Przedstawione dane dalej wskazują, że deficyty w obrotach towarowych Polski z zagranicą wynoszą co najmniej 40 mld zł, a ujemne saldo PKB (nadwyżka transferów pieniężnych zagranicę nad transferami pieniężnymi z zagranicą) co najmniej 40 mld zł. Z kolei spłata zadłużenia zagranicznego Polski w okresie 10 lat (wynoszącego 312 mld USD w 2010 r.) wymagałaby pokrycia co najmniej 20% wartości o wartości ok. 90 mld zł. Łącznie więc zrównoważenie

dochodu narodowego – o ok. 1 mln zatrudnionych. Wzrosłyby również odpowiednio dochody budżetu państwa z podatków.

Niedorozwój gospodarki polskiej trzeba uznać jako podstawową przyczynę jej zadłużania się, ale nie jedyną. Przyczyną jest do niego również nieracjonalność wydatków, polaryzacja dochodów ludności, a także braki w gospodarności. Trzeba do tego dodać, że ograniczyć zadłużenie kraju nie można, nie rozpatpiąc jedynie do analizy budżetu państwa. Budżet nie kształtuje bowiem, a jedynie służy na socie efekty gospodarowania. Z tej przyczyny, aby całosiowo rozpatrzyć zadłużenie kraju, konieczna jest analiza trzech obszarów zadłużenia, a mianowicie: – krajowego długu zagranicznego w konsekwencji deficytów w obrotach handlowych z zagranicą;

– zadłużenia budżetu państwa oraz samorządów terytorialnych;

– zadłużenia powstającego z tytułu kosztów zakupu potrzebnych gospodarce walut obcych (także w konsekwencji wyprzedaży za granicą kapitałów), jak również działalności podmiotów zagranicznych w Polsce.

Trzeba też podkreślić, że gospodarka polska zadłuża się już od dawna, jednak po 1989 roku zadłużenie jej nabrało cech globalnego zadłużenia konsumpcyjnego, czyli zadłużenia narastającego w konsekwencji wydatków nieopowiadających wzrostu dochodów. Z tej przyczyny, aby móc zidentyfikować przyczyny zadłużenia występującego obec-

„Myśl Polska” – 29 stycznia – 5 lutego 2012 r.

stanowiły w państwowym długu publicznym 3,3 % w 2000 r. oraz 6,8 % w 2010 r.

– Produkt Narodowy Brutto (PNB) był w 2000 r. niższy niż Produkt Krajowy Brutto (PKB) o 6,3 mld zł, a w 2009 r. – o 47,5 mld zł, wzrasta więc ujemne saldo w tworzeniu dochodu narodowego Polski w wyniku wzrostu zadłużającego kraj transferów walutowych za granicę.

Przytoczone dane pozwalają na wskazanie podstawowych przyczyn wzrostu zarówno państwowego długu publicznego, jak i zadłużenia zagranicznego kraju. Do tych podstawowych przyczyn należy:

1. Deindustrializacja gospodarki polskiej, powodująca likwidację miejsc pracy, ograniczenie dochodów budżetu państwa, powiększająca świadczenia społeczne.

2. Dogmatyczna prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych, obniżająca dochody właścicieli Skarbu Państwa, powiązana z demontażem części potencjału przemysłu krajowego.

3. Starzenie się ludności wywołujące wzrost wydatków na zabezpieczenie społeczne społeczeństwa.

4. Prywatyzacja oraz urynkowienie państwowego systemu emerytalnego, ograniczająca fundusz emerytalny ZUS na rzecz bankowo – ubezpieczeniowych obrotów funduszy emerytalnych (OFE). Ponieważ ZUS z bieżących składek emerytalnych finansuje bieżące emerytury, przekazywanie części tych składek do funduszy OFE, wywołuje lukę w budżecie ZUS. Usunięcie tej luki wymaga dotacji zadłużających budżet państwa. Dotacje te wyniosły 30,5 mld zł w 2009 r. oraz 38,1 mld zł w 2010 r.

5. Unifikacja składek na rzecz ubezpieczeń emerytalnych rolników, odrenowana od dochodów poszczególnych gospodarstw rolnych; stała się przyczyną nadmiernego dotowania funduszu emerytalno-rentowego rolników.

6. Reforma administracji terenowej, ustanawiająca w 1999 r. trzy szczeblewoy podział administracyjny kraju wywołała wzrost zatrudnienia w administracji, a także wzrost wydatków budżetowych na administrację.

7. Obniżka podatków od dochodów osób fizycznych i prawnych pomniejszyła dochody budżetu państwa, a ponadto pobudziła polaryzację dochodów oraz związany z nią wzrost importu.

8. Wzrost udziału własności zagranicznej w gospodarce polskiej, niekompensowany wzrostem własności polskiej za granicą, wywołuje wzrost transferów walut obcych za granicę, co wymusza ich zakup zadłużający kraj.

9. Strukturalne już ujemne saldo w obrotach towarowych Polski z zagranicą powodują wzrost zadłużenia zagranicznego kraju, a także wzrost udziału kosztów obsługi zadłużenia w budżecie państwa.

Opisane wyżej procesy, zjawiska i decyzje wskazują, że po 1989 r. zobowiązania i wydatki narastały w gospodarce polskiej szybciej niż należności i dochody. W konsekwencji narastało też zadłużenie kraju. Wynika stąd, że proces oddłużania kraju wymaga odwrócenia tych relacji, wymaga równowagi pomiędzy wydatkami a dochodami w skali zarówno budżetu państwa, jak i całej gospodarki narodowej, a najlepiej przewagi dochodów nad wydatkami. Taki też powinien być strategiczny cel aktywnej polityki gospodarczej państwa.

Przyjmując takie kryterium, do zadań aktywnej polityki gospodarczej państwa po-

winno należeć:

1. Utworzenie w oparciu o obligacje Skarbu Państwa oraz kredyty bankowe – Narodowego Funduszu Rozwoju Przemysłu, wspierającego kredytemi typu „bez zysku” a nawet dotacjami, rozwój wytypowanych dziedzin przemysłu; fundusz ten mógłby być również zasłany obowiązkowymi wpłatami przedsiębiorstw z części ich odpowiednio powiększonych odpisów amortyzacyjnych.

2. Promowanie rozbudowy i unowocześnienia przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego, uruchamiając w tym celu: fundusze innowacyjne – technologiczne oraz rewolwingowe będące źródłem preferencyjnych kredytów na rozbudowę i odnowę potencjału produkcyjnego (istniejące m.in. w Austrii i Francji), tzw. amortyzację degressywną (przyspieszoną), umożliwiającą przedsiębiorcom przyspieszone inwestowanie w wymiar majątku produkcyjnego (stosowaną w szeregu państwach), tzw. rezerwy inwestycyjne na dochodach przedsiębiorstw, czyli niepodlegające opodatkowaniu, o ile zużyte zostaną na inwestowanie (istniejące m.in. w Szwecji), zniesienie „dywidendy” obowiązującej przedsiębiorstwa państwowe, aby zwiększyć ich zdolność do akumulowania i inwestowania.

3. Wspieranie kapitałowo narodowych koncernów i korporacji przemysłu przetwórczego oraz kooperujących z nimi małych i średnich przedsiębiorstw, w badaniach i wdrożeniach oraz w programach rozwojowych.

4. Zdecydowane promowanie produkcji eksportowej oraz krajowej kooperacji produkcyjnej. Obciążenie dodatkowymi opłatami importu dóbr luksusowych.

5. Ustanowienie progresywnego opodatkowania dochodów osób fizycznych oraz umiarkowane podwyższenie stopy opodatkowania dochodów przedsiębiorstw.

6. Ustanowienie podstaw prawnych promujących w przedsiębiorstwach akcjonariat pracowniczy oraz sprzyjających rozwojowi przedsiębiorstw spółdzielczych.

7. Podjęcie państwowego programu wspierania mieszkaniowego czynszowego budownictwa komunalnego dla absolwentów szkół podejmujących pracę oraz dla rodzin o niskich i średnich dochodach, finansowanego w oparciu o obligacje Skarbu Państwa.

8. Podjęcie działań na rzecz wzrostu dochodów właścicieli Skarbu Państwa; celem tego powinno stać się: zaniechanie dalszej prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, wchodzenie Skarbu Państwa w dochodowe dziedziny gospodarki drogą „joint venture” bądź zakupu pakietów akcji, rozbudowa z udziałem kapitału państwowego wyspecjalizowanych dziedzin przemysłu przetwórczego.

9. Przywrócenie ZUS funkcji zarządcy całości obowiązkowych składek emerytalnych, przy utrzymaniu indeksacji emerytur odpowiednio do poziomu inflacji. Traktowanie funduszy OFE jedynie jako rynkowego funduszu ubezpieczeń społecznych, uzupełniającego system obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnych zarządzanych przez ZUS, z uczestnictwem w nich na zasadzie pełnej dobrowolności. Po oddłużeniu budżetu państwa kwestia swobodnego wyboru ubezpieczenia emerytalnego w ZUS bądź rynkowego ubezpieczenia w OFE, powinna być przedmiotem referendum.

10. Zróżnicowanie obowiązkowych składek emerytalnych rolników odpowiednio do uzyskiwanych przez nich dochodów.

Racjonalizacja zatrudnienia w administracji państwowej oraz rozwiązanie powrotu do administracji państwowej dwuszczeblowej.

11. Niezbędne jest podjęcie państwowego programu wspierania rozwoju przemysłu chemicznego oraz przemysłu tworzyw sztucznych wykazujących wysoki deficyt w obrotach towarowych z zagranicą; w 2010 r. deficyt tych przemysłów w obrotach z zagranicą wyniósł 9,9 mld USD.

12. Pożądana jest także rozbudowa przemysłu maszyn i sprzętu modernizującego rolnictwo, a także przemysłu uzdatniającego w informatyzacji kraju, aby procesy rozwojowe w tych dziedzinach gospodarki nie pobudzały importem zadłużenia kraju.

13. Pożądana jest też podjęcie państwowego programu wspierania rozbudowy przemysłu zaopatrującego w sprzęt, maszyny i urządzenia przedsiębiorstwa budowlane, jak również przemysłu dostarczającego aparaturę i wyposażenie dla podejmowanych inwestycji infrastrukturalnych (w energetyce, w gospodarce wodnej, gospodarce komunalnej i w budownictwie dróg). Bo w obecnej, zarówno wyposażenie przedsiębiorstw budowlanych jak i inwestycji infrastrukturalnych, oparte jest o maszyny,

sprzęt i urządzenia głównie importowane. Stąd inwestycje rozwojowe stały się równocześnie działalnością zadłużającą gospodarkę polską.

13. Konieczne jest bodźcowanie i zachęcanie przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce, aby ograniczali import kooperacyjno – produkcyjny oraz rozszerzali produkcję kooperacyjną z przedsiębiorstwami krajowymi.

14. Konieczne jest podjęcie przez rząd wdrażania 6-letnich programów rozwoju potencjału gospodarczego kraju, skoordynowanych z 6-letnimi programami rozwoju Unii Europejskiej.

Wymienione pożądane działania rządu na rzecz oddłużania gospodarki wymagają pragmatyzmu w myśleniu oraz aktywnej, konsekwentnej polityki gospodarczej państwa. Wymagają też przekonania społeczeństwa, że są konieczne, nawet jeśli ograniczają korzyści, z jakich korzysta obecnie część przedsiębiorców np. uzyskując dochody z importu. Dalsze narastanie zadłużenia kraju prowadzi bowiem do bankructwa państwa, deprecjacji złotego oraz utrwalania bezrobocia. Trzeba też pamiętać, że w przypadku bankructwa państwa musiałoby nastąpić zawieszenie bądź ograniczenie szeregu wydatków budżetowych, również i w sferze społecznej.

Niezbędność aktywności rządu w sferze gospodarki wynika też z przyczyn obiektywnych. Mianowicie naiwne byłoby oczekiwanie, że mechanizmy rynku – wspierane również interesami kapitału zagranicznego oraz działające z zasady na rzecz gospodarki bardziej konkurencyjnych niż gospodarkę polską – samoregulująco oddłużą gospodarkę polską. Byłoby to bowiem wbrew ich naturze. Mechanizmy rynku wymagają w Polsce takiego ustawienia i sterowania, które wspomagać będzie oddłużanie gospodarki kraju. Aby sprostać temu zadaniu konieczne jest uruchomienie interwencyjnej polityki gospodarczej państwa, zarówno na rzecz ograniczenia wydatków, jak i na rzecz powiększenia dochodów państwa. Podjęcie przez władzę państwową tego wyzwania jest niezbędne, aby gospodarka polska mogła być oddłużona oraz aby posiadała zdrowe podstawy dla rozwoju.

Opracował Zespół Ekspertów Polskiego Loh- by Przemysłu Główniego pod przewodnictwem dr. Ryszarda Grabowieckiego

Kalendarium Polskiego Lobby Przemysłowego (marzec 2011 – marzec 2012)

– 26 marca 2011 r. w Sali Konferencyjnej KOARA EXPO odbyła się uroczystość osiemnastej rocznicy Polskiego Lobby Przemysłowego, w której uczestniczyli posłowie do Sejmu RP, menedżerowie przemysłu, dyrektorzy instytutów i jednostek badawczo-rozwojowych, przedstawiciele Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i Dowództwa Wojsk Lądowych, eksperci, działacze różnych związków zawodowych współpracujących z Polskim Lobby Przemysłowym oraz dziennikarze.

– 19 kwietnia 2011 r. Koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka spotkał się z Ewą Mankiewicz-Cudny – prezesem Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w sprawie zorganizowania wspólnej konferencji dotyczącej globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego.

– 26 maja 2011 r. w sali Konferencyjnej Wojskowej Akademii Technicznej odbyła się Ogólnopolska konferencja pt. „Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki”, zorganizowana przez Polskie Lobby Przemysłowe i Wojskową Akademię Techniczną we współpracy z Dowództwem Wojsk Lądowych.

– 15 czerwca 2011 r. w sali konferencyjnej Domu Technika NOT odbyła się Ogólnopolska Konferencja pt. „Globalny kryzys finansowo-gospodarczy”, zorganizowana przez Polskie Lobby Przemysłowe, Komitet Naukowo-Techniczny Polityki Techniczno-Gospodarczej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, podczas którego miała miejsce promocja

Raportu pt. „Przyczyny i konsekwencje globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i jego przejawy w Polsce”, opracowanego przez Konwersatorium „O lepszą Polskę”.

– 30 czerwca 2011 r. przedstawiciele Polskiego Lobby Przemysłowego prof. dr hab. Andrzej Janicki i prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka wzięli udział w posiedzeniu Sejmowej Komisji Obrony Narodowej, w trakcie którego omawiana była przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych.

– 16 września 2011 r. Koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka wziął udział w Centralnych Obchodach Europejskiego Dnia Maszynisty Kolejowego w Mielnie Koszalińskim, zorganizowanych przez Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce.

– 19 września 2011 r. w Instytucie Technicznym Wojsk Lotniczych odbyła się Ogólnopolska Konferencja pt. „Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych”, zorganizowana przez Polskie Lobby Przemysłowe i Zarząd Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wojska.

– 9 października 2011 r. Koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka wziął udział w Regionalnym Świecie Maszynistów Kolejowych PKP CARGO S.A. w Piotrkowie Trybunalskim.

– 16 listopada 2012 r. w redakcji czasopisma RAPOT WTO odbyło się posiedzenie zespołu zadaniowego, powołanego przez Polskie Lobby Przemysłowe, w celu opracowania Strategii budowy nowoczesnych wojsk pancernych i zmechanizowanych RP przy wykorzystaniu możliwości i potencjału polskiego przemysłu obronnego i jego zaplecza badawczo-rozwojowego.

– 8 grudnia 2011 r. odbyło się posiedzenie Gremium Koordynacyjnego Polskiego Lobby Przemysłowego.

– 18 stycznia 2012 r. odbyło się posiedzenie w rozszerzonym składzie Gremium Koordynacyjnego PLP, w trakcie którego omówiono przygotowania do Walnego Zgromadzenia

Sprawozdawczo-Wyborczego Polskiego Lobby Przemysłowego i uroczystości dziewiętnastej rocznicy PLP.

– 2 lutego 2012 r. w siedzibie Zarządu Głównego SIMP odbyła się konferencja prasowa zwołana przez Polskie Lobby Przemysłowe, w trakcie której zaprezentowało swoją Ekspertyzę w sprawie zadłużenia i oddłużania gospodarki polskiej.

– 3 marca 2012 r. w sali konferencyjnej Dywizji „Bumar Elektronika” S.A. odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Polskiego Lobby Przemysłowego, w trakcie którego przedłużono na kolejne lata kadencję Gremium Koordynacyjnego i jego koordynatora oraz Komisji Rewizyjnej PLP, a także powołano nowych członków tych organów.

– 13 marca 2012 r. w sali konferencyjnej Dywizji BUMAR Elektronika S.A. odbyło się posiedzenie Komisji Nauki i Postępu Technicznego Polskiego Lobby Przemysłowego poświęcone programowi „Tarcza Polski”.

BIBLIOGRAFIA

dotychczasowych wydawnictw PLP

Dotychczas ukazały się następujące wydawnictwa Polskiego Lobby Przemysłowego:

- Polskie Lobby Przemysłowe. Materiały programowe i informacyjne, Warszawa, marzec 1994 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe. Materiały programowe i informacyjne. Publikacja nr 2, Warszawa, marzec 1995 r.
- Sektor naftowy w Polsce, Polskie Lobby Przemysłowe (oprac. mgr inż. Marian Bardecki i dr Paweł Soroka), Warszawa, maj 1995 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Materiały programowe i informacyjne. Publikacja nr 4, Warszawa, marzec 1996 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Materiały programowe i informacyjne. Publikacja nr 5, Warszawa, marzec 1997 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Materiały programowe i informacyjne. Publikacja nr 6, Warszawa, marzec 1998 r.
- I Ogólnopolskie Sympozjum „LNG Poland '98” (materiały i opracowania), Polskie Stowarzyszenie Budowniczych Rurociągów, Polskie Lobby Przemysłowe i Biuro Promocji Inwestycji EGERIA, Jastrzębia Góra, czerwiec 1998 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Materiały programowe i informacyjne. Publikacja nr 7, Warszawa, marzec 1999 r.
- Konferencja „Strategia przekształceń polskiej energetyki” (opracowania). Ogólnokrajowe Zrzeszenie Związków Zawodo-

- wych Ruchu Ciągłego, Polskie Lobby Przemysłowe, Legnica, 18 listopada 1999 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Materiały programowe i informacyjne. Publikacja nr 8, Warszawa, marzec 2000 r.
 - Polska Racja Stanu. Elementy alternatywnego programu gospodarczego. Polskie Lobby Przemysłowe. Publikacja nr 9, Warszawa, marzec 2000 r.
 - Ogólnopolska Konferencja „Perspektywy kompleksu paliwo-energetycznego w Polsce” (referaty), Polskie Lobby Przemysłowe im. E. Kwiatkowskiego, Porozumienie Związków Zawodowych „Kadra”, Związek Zawodowy Górników w Polsce, Katowice, 7 marzec 2000 r.
 - Ogólnopolska Konferencja „Militarne i ekonomiczne aspekty modernizacji polskiego lotnictwa wojskowego” (Referaty i Komunikaty), Polskie Lobby Przemysłowe i Krajowa Rada Lotnictwa, Warszawa, 9 maja 2000 r.
 - Ogólnopolska Konferencja „Czyja będzie polska kolej? Alternatywne koncepcje przekształceń PKP” (Referaty i Komunikaty), Polskie Lobby Przemysłowe i Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce, Warszawa, 30 maja 2000 r.
 - Ogólnopolska Konferencja „Perspektywy polskiego hutnictwa”, Krajowa Sekcja Hutnictwa i Koksownictwa Związku Zawodowego „Kontra”, Polskie Lobby Przemysłowe, Krajowy Sekretariat Hutnictwa, Koksownictwa i Przeróbki Metali NSZZ „Solidarność 80”, Dąbrowa Górnicza, 13 lipca 2000 r.
 - Ogólnopolska Konferencja „Alternatywne koncepcje przekształceń polskiego systemu gazowniczego” (materiały), Polskie Lobby Przemysłowe im. E. Kwiatkowskiego, Federacja Związków Zawodowych Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, Sekcja Krajowa Górnictwa Naftowego i Gazownictwa NSZZ „Solidarność” i Sekcja Górnictwa Naftowego i Gazownictwa Porozumienia Związków Zawodowych „Kadra”, Warszawa, 14 listopada 2000 r.
 - Ogólnopolskie Forum „Kierunki przekształceń strategicznych dziedzin polskiej gospodarki a suwerenność polskiej gospo-

- darki (w warunkach globalizacji) (materiały), Polskie Lobby Przemysłowe im. E. Kwiatkowskiego, Ogólnokrajowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego, Związek Zawodowy Inżynierów i Techników, Porozumienie Związków Zawodowych „Kadra”, Warszawa, 9 stycznia 2001 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Materiały programowe i informacyjne, uchwały, opinie i stanowiska. Publikacja nr 10, Warszawa, marzec 2001 r.
 - Ogólnopolskie Forum „Sposoby ratowania polskiego hutnictwa”, Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, Związek Zawodowy Inżynierów i Techników, NSZZ „Solidarność 80”, Porozumienie Związków Zawodowych „Kadra”, Ogólnokrajowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego, Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80” i Związek Zawodowy „Kontra”, Częstochowa, 19 kwietnia 2001 r.
 - Ogólnopolskie Forum „Zagrożenia dla polskiego przemysłu samochodowego” (teksty wystąpień), Polskie Lobby Przemysłowe im. E. Kwiatkowskiego, Federacja Związków Zawodowych „Metalowcy”, Związek Zawodowy Inżynierów i Techników, Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80”, Tychy, 13 czerwca 2001 r.
 - Ogólnopolska Konferencja „Ustawa o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP. Naprawa czy destrukcja polskiej kolei?” Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego i Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce, Warszawa, 6 listopada 2001 r.
 - Ogólnopolskie Forum „Modernizacja polskiej armii i przemysłu obronnego a przyszłość polskiej gospodarki” (Referaty i Komunikaty), Polskie Lobby Przemysłowe, Warszawa, 12 grudnia 2001 r.
 - Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Materiały programowe i informacyjne, uchwały, opinie i stanowiska z 2001 i początku 2002 roku. Publikacja nr 11, Warszawa, marzec 2002 r.

- Ogólnopolskie Forum Programowe „Alternatywne koncepcje przezwyciężenia kryzysu gospodarczego w Polsce” (teksty wystąpień), Ogólnopolski Komitet Protestacyjny i Polskie Lobby Przemysłowe, Forum Związków Zawodowych, Związek Zawodowy Inżynierów i Techników, Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce, Ogólnokrajowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność 80”, Porozumienie Związków Zawodowych „Kadra”, Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80”, Warszawa, 14 listopada 2002 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Materiały programowe i informacyjne, uchwały, opinie i stanowiska z 2002 i początku 2003 roku. Publikacja nr 12, Warszawa, marzec 2003 r.
- Ogólnopolska Konferencja „Polska potrzebuje narodowych kolei. Alternatywne propozycje funkcjonowania i rozwoju Polskich Kolei (materiały)”, Krajowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy Kolejarzy i Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, Warszawa 2 marca 2004 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Materiały programowe i informacyjne, uchwały, opinie i stanowiska z 2003 i początku 2004 roku. Publikacja nr 13, Warszawa, marzec 2004.
- Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Materiały programowe i informacyjne, uchwały, opinie i stanowiska z 2004 i początku 2005 roku. Publikacja nr 14, Warszawa, marzec 2005 r.
- O stanie państwa i sposobach jego naprawy. Raport Konwersatorium „O lepszą Polskę”, Polskie Lobby Przemysłowe. Publikacja nr 15, Kongregacja Przemysłowo-Handlowa OIG, Warszawa, czerwiec 2005 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Materiały programowe i informacyjne, uchwały, opinie i stanowiska z 2006 i początku 2007 roku. Publikacja nr 16, Warszawa, marzec 2006 r.

- Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Materiały programowe i informacyjne, opinie i stanowiska. Publikacja nr 17, Warszawa, marzec 2007 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Materiały programowe i informacyjne, opinie i stanowiska z 2007 i początku 2008 roku. Publikacja nr 18, Warszawa, marzec 2008 r.
- Seminarium pt. „Możliwości wyprodukowania polskiego samolotu szkolno-bojowego nowej generacji we współpracy międzynarodowej”, Polskie Lobby Przemysłowe, Dęblin 29 października 2008 r.
- Ogólnopolska Konferencja pt. „Przekształcenia polskich kolei w warunkach globalnego kryzysu gospodarczego”, Polskie Lobby Przemysłowe i Konfederacja Kolejowych Związków Zawodowych, Warszawa 2008 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe. Materiały programowe i informacyjne, opinie i stanowiska z 2008 i początku 2009 roku, Publikacja nr 19, Warszawa, marzec 2009 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe i Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich Akademii i Marynarki Wojennej, Modernizacja Marynarki Wojennej RPA przezwyciężenie kryzysu gospodarczego w Polsce, AMW Gdynia 1009.
- Krajowa Rada Spółdzielcza i Polskie Lobby Przemysłowe, Spółdzielczość i akcjonariat pracowniczy jako elementy bezpieczeństwa społecznego i trwałego rozwoju, Warszawa, 12 października 2009 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe. Materiały programowe i informacyjne, opinie i stanowiska z 2009 i początku 2010 roku, Publikacja nr 20, Warszawa, marzec 2010 r.
- Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, Materiały programowe i informacyjne, opinie i stanowiska z 2010 i początku 2011 roku, publikacja nr 21, Warszawa, marzec 2011 r.
- Modernizacja Wojsk Lądowych impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki (materiały konferencyjne), (redakcja naukowa i wstęp P. Soroka), Polskie Lobby Przemysłowe i Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2011 r.

- Raport. Przyczyny i konsekwencje globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego i jego przejawy w Polsce, (redakcja J. Horodecki, P. Soroka), Polskie Lobby Przemysłowe – Konwersatorium „O lepszą Polskę”, Warszawa 2011 r.
- Przyszłość Wojskowych Przedsiębiorstw Remontowo-Produkcyjnych (referaty i wystąpienia), Polskie Lobby Przemysłowe i Zarząd Okręgu Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej NSZZ Pracowników Wojska, Warszawa, 19 września 2011 r.